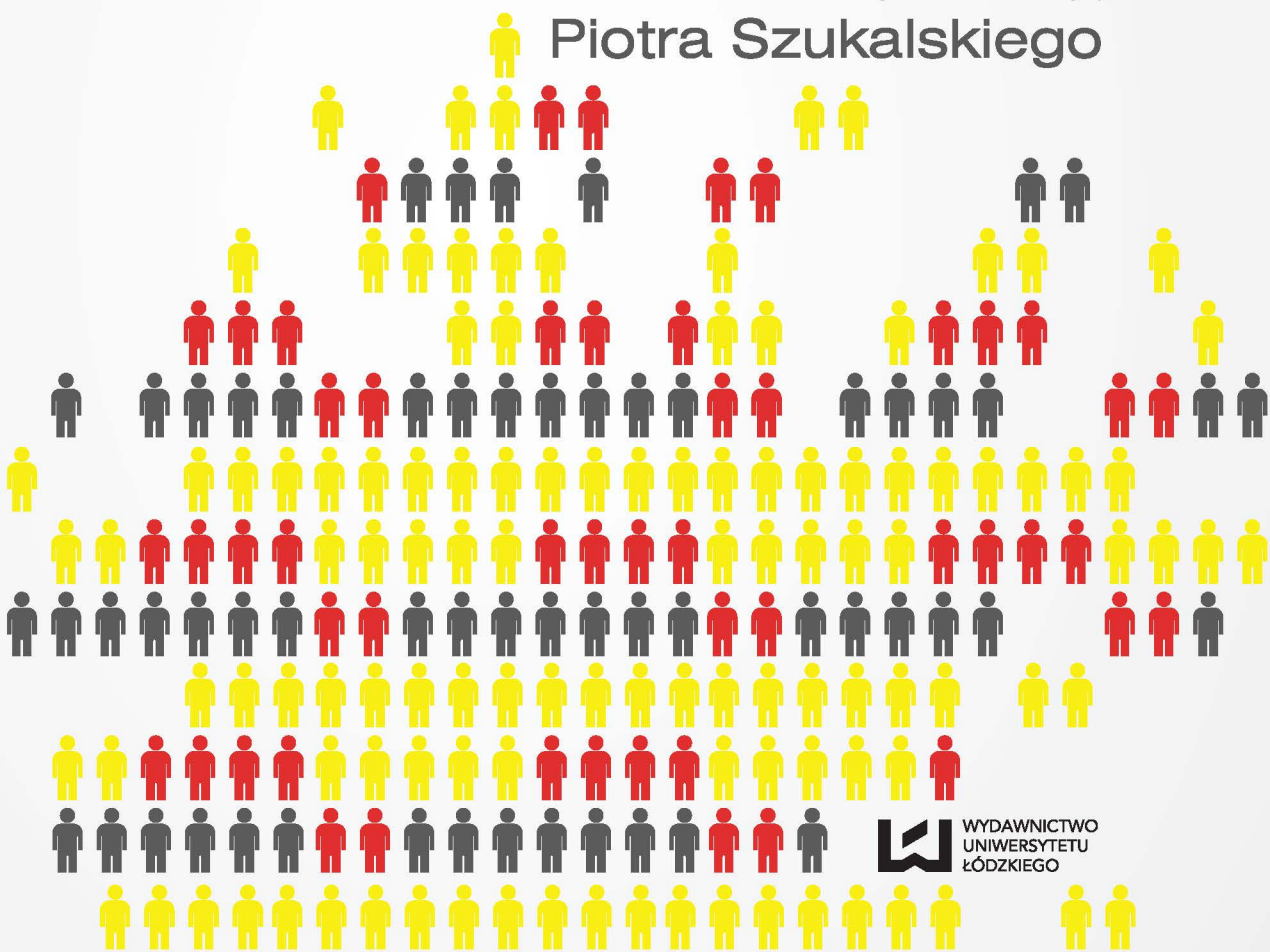


Procesy demograficzne w województwie łódzkim w XXI wieku

pod redakcją

Piotra Szukalskiego



W WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

**Procesy
demograficzne**
w województwie
łódzkim
w XXI wieku



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Procesy demograficzne w województwie łódzkim w XXI wieku

pod redakcją

 Piotra Szukalskiego



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO
Łódź 2015

Piotr Szukalski – Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Katedra Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej, 90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43

RECENZENT

Jan Paradysz

REDAKTOR INICJUJĄCY

Monika Borowczyk

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Danuta Bąk

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

© Copyright by Authors, Łódź 2015

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2015

Publikacja jest udostępniona na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 4.0 (CC BY-NC-ND)

Publikacja dofinansowana przez Dziekana Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.07087.15.0.K

Ark. wyd. 10,0; ark. druk. 10,5

ISBN 978-83-7969-279-8
e-ISBN 978-83-7969-929-2

<https://doi.org/10.18778/7969-929-2>

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

Spis treści

<i>P. Szukalski</i> Wprowadzenie	7
<i>Anna Janiszewska</i> Depopulacja ludności w województwie łódzkim	11
<i>Piotr Szukalski</i> Przemiany zachowań rozrodczych w województwie łódzkim	33
<i>Piotr Szukalski</i> Rodziny i małżeństwa w województwie łódzkim	59
<i>Piotr Szukalski, Michał Przybylski</i> Stan zdrowia mieszkańców województwa łódzkiego	83
<i>Dorota Kałuża-Kopias</i> Migracje w województwie łódzkim	109
<i>Piotr Szukalski</i> Sytuacja demograficzna Łodzi na tle innych wielkich polskich miast	145

Wprowadzenie

Przemiany demograficzne – przede wszystkim depopulacja i starzenie się ludności – coraz częściej przedstawiane są, w zależności od nastawienia osoby/instytucji oceniającej, jako wyzwanie lub jako zagrożenie. Wyzwanie – albowiem zmniejszająca się liczba ludności oznaczać może poprawę stanu środowiska, lepsze zaspokajanie potrzeb ludności, redukcję skali takich problemów społecznych jak bezrobocie; zaś starzenie się ludności prowadzić może do wzrostu popytu na pracochłonne usługi opiekuńczo-pielęgnacyjne i powstawania nowych nisz rynkowych w ramach „srebrnej” gospodarki. Zagrożenie natomiast – gdyż mniejsza liczba mieszkańców oznacza wyższe przeciętne i krańcowe koszty zaopatrzenia w usługi społeczne, czy niższe wpływy podatkowe, z kolei wyższy odsetek osób starszych prowadzi do wyższego udziału wydatków socjalnych w ramach PKB i wzrostu zapotrzebowania na bardzo kosztowne usługi lecznicze i pielęgnacyjne w ostatnich latach życia. Niejednoznaczność oceny długookresowych skutków przemian demograficznych nie zmienia przekonania, iż oceny negatywne, obawy przed skutkami depopulacji, a zwłaszcza „siwego tsunami”, zdecydowanie przeważają nad nadziejami związanymi z tymi procesami.

Od kilkunastu lat w polskich realiach myślenie o przyszłości demograficznej widoczne jest również w skali mezo, tj. w skali regionów/województw, a nie jedynie w skali kraju. Kolejne województwa odkrywają, że przemiany demograficzne mogą stać się głównym hamulcem rozwoju nie tylko w długim, ale również w średnim okresie¹. Do grona takich regionów dołączyło kilka lat temu województwo łódzkie. Po latach marginalizowania problematyki demograficznej i doszukiwania

1 Ten sposób myślenia widoczny jest już na poziomie lokalnym. Prowadzone w Katedrze Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej UŁ badania liderów lokalnych wskazują, że wyludnianie się wskutek emigracji, a zwłaszcza emigracje zagraniczne osób młodych są wymieniane obecnie na pierwszym miejscu jako zagrożenie rozwoju przez samorządowców województwa łódzkiego, spychając bezrobocie, ubóstwo i inne problemy na dalszy plan.

się w odpływie młodych ludzi w przeważającej mierze pozytywów („eksport bezrobocia”, *remittances*, doświadczenia zawodowe, praktyczna znajomość języków obcych), do świadomości władz województwa i opinii publicznej dociera to, że zmniejszanie się liczby ludności w połączeniu ze wzrostem odsetka osób starszych będzie decydować o przyszłości regionu. Przejawem powyższej zmiany w sposobie myślenia jest silne akcentowanie problematyki ludnościowej w dokumentach strategicznych województwa, w tym uchwalenie regionalnego *Planu przeciwdziałania depopulacji*.

Niniejszy tom poświęcony jest analizie sytuacji demograficznej województwa łódzkiego, ze szczególnym uwzględnieniem stolicy regionu. Łódź bowiem – w okresie PRL określana mianem demograficznego laboratorium Polski, z uwagi na przyspieszony proces przemian struktury i wielkości rodziny – jest „odpowiedzialna” w dużym stopniu za sytuację ludnościową regionu, gdyż zamieszkuje ją prawie 30% populacji regionu, a jednocześnie wyróżnia się na tle innych wielkich miast zarówno złą sytuacją zdrowotną, jak i niską atrakcyjnością osiedleńczą.

W skład niniejszego tomu wchodzi sześć opracowań poświęconych kolejno: przemianom dotyczącym liczby i rozmieszczenia ludności regionu, zachowaniom rozrodczym, rodzinom i małżeństwom, sytuacji zdrowotnej, migracjom oraz specyfice sytuacji ludnościowej Łodzi. Teksty te zostały przygotowane przez pracowników i doktorantów Uniwersytetu Łódzkiego, jednostki akademickiej, która w naturalny sposób predestynowana jest do prowadzenia badań w zakresie przemian ludnościowych na tym terenie. W ostatnich kilkunastu latach pracownicy tej uczelni przygotowali wiele opracowań poświęconych problematyce przemian demograficznych regionu, czego wyrazem niech będzie znajdujący się poniżej spis najważniejszych, zwartych pozycji z ostatnich lat. Duża część z tych opracowań dostępna jest w elektronicznej wersji w Repozytorium Uniwersytetu Łódzkiego (<http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/>).

Piotr Szukalski

Bibliografia

- Bald K., Markowski T. (red.) [2005], *Obszar metropolitalny Łodzi – wyzwania i problemy*, Biuletyn KPZK PAN, z. 215
- Dzieciuchowicz J. [2014], *Ludność Łodzi – rozwój i przemiany strukturalne*, Wyd. UŁ, Łódź
- Janiszewska A. [2007], *Dobór przestrzenny i demograficzno-społeczny małżeństw zawieranych w Łodzi*, Wyd. UŁ, Łódź
- Janiszewska A. [2013], *Zachowania matrymonialne i prokreacyjne w Polsce – ujęcie geograficzne*, Wyd. UŁ, Łódź
- Kałuża D., Kowaleski J. T., Lange M., Nowak-Sapota W., Szukalski P. [2008], *Problemy demograficzne społeczności łódzkiej w aspekcie społeczno-ekonomicznym i zdrowotnym*, Wyd. Biblioteka, Łódź
- Kowaleski J. T. (red.) [1997], *Procesy demograficzne w Makroregionie Środkowym*, Absolut, Łódź
- Kowaleski J. T. (red.) [2002], *Reprodukcja ludności i mobilność przestrzenna na obszarze Ziemi Łódzkiej*, Wyd. UŁ, Łódź
- Kurek S., Lange M. [2013], *Zmiany zachowań prokreacyjnych w Polsce w ujęciu przestrzennym*, Wyd. Nauk. UP, Kraków
- Liszewski S. [2001], *Zarys monografii województwa łódzkiego*, ŁTN, Łódź
- Obraniak W. [2007], *Ludność Łodzi i innych wielkich miast w Polsce w latach 1984–2006*, Urząd Statystyczny w Łodzi, Łódź
- Rokicka E. (red.) [2013], *Jakość życia mieszkańców Łodzi i jej przestrzenne zróżnicowanie*, Wyd. UŁ, Łódź
- Rzepkowski A. [2008], *Ludność miasta Łodzi w latach 1918–1939*, Wyd. UŁ, Łódź
- Starosta P. (red.) [2012], *Zróżnicowanie zasobów kapitału ludzkiego i społecznego w regionie łódzkim*, Wyd. UŁ, Łódź
- Szukalski P. (red.) [2010], *Społeczno-demograficzne wyzwania stojące przed Łodzią i województwem łódzkim*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, nr 35, Wyd. UŁ, Łódź, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/254> [dostęp 12.09.2015]
- Szukalski P. [2012], *Sytuacja demograficzna Łodzi*, Wyd. Biblioteka, Łódź, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/3445> [dostęp 12.09.2015]
- Szukalski P. [2012], *Raport z realizacji grantu Prezydenta Miasta Łodzi „Zapaść demograficzna Miasta i jej skutki dla przyszłości Łodzi”*, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/3539> [dostęp 12.09.2015]
- Szukalski P., Fernandez-Martinez C., Weyman T. [2013], *Łódzkie Region: Demographic challenges within an ideal location*, „OECD LEED Working Paper”, http://www.oecd.org/cfe/leed/LODZKIE%20REGION_V7.pdf [dostęp 12.09.2015]

Depopulacja ludności w województwie łódzkim

Anna Janiszewska

Katedra Studiów Ludnościowych
i Badań nad Usługami
Uniwersytet Łódzki

Wstęp

Współczesne przemiany demograficzne, które objęły kraje europejskie, w tym Europę Środkowo-wschodnią, doprowadziły w wielu krajach do spadku liczby ludności. Według studium *Regiony wyludniające się: nowy paradygmat demograficzny i terytorialny*, opracowanego na zlecenie Komisji Rozwoju Regionalnego Parlamentu Europejskiego (2008), ze zjawiskiem depopulacji ludności mamy do czynienia przede wszystkim w nowych państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz we wschodniej części Niemiec. Prawie we wszystkich krajach Unii Europejskiej można znaleźć regiony, w których liczba ludności zaczęła spadać już w latach 1980. Oznacza to nasilenie procesów depopulacyjnych w wymiarze regionalnym i lokalnym.

Zjawisko spadku liczby ludności w regionach można rozpatrywać w ramach koncepcji „regionu kurczącego się” (*shrinking region*), która pojawiła się na początku lat 2000. Koncepcja ta dotyczy w największym skrócie zmniejszania się liczby mieszkańców danego regionu na przestrzeni jednego pokolenia. Przeprowadzona w ww. Raporcie Komisji Rozwoju Regionalnego PE typologia „regionów kurczących się” wyróżnia cztery typy, a kryterium ich wyodrębnienia stanowi spadek liczby ludności w latach 2005–2030. Dwa pierwsze wyróżnione typy odnotują spadek liczby ludności prawie pewny lub prawdopodobny, a dla następnych dwóch przewidziano, że będzie to mało prawdopodobne i zupełnie nieprawdopodobne.

Na obszarze naszego kraju wyznaczono wówczas tylko jeden region (województwo małopolskie), dla którego przewidziano, że spadek liczby ludności będzie zupełnie nieprawdopodobny, a dla województw mazowieckiego, wielkopolskiego i pomorskiego mało prawdopodobny. Pozostała część regionów Polski będzie podlegała w latach 2005–2030 procesom depopulacyjnym. Województwo łódzkie znalazło się grupie

dziesięciu jednostek administracyjnych naszego kraju o prawdopodobnym spadku liczby ludności, gorszy scenariusz przewidziano tylko dla dwóch województw (śląskiego i opolskiego), gdzie wyludnienie będzie prawie pewne.

Na znaczenie procesów depopulacyjnych w województwie łódzkim wskazuje także *Strategia Rozwoju Województwa Łódzkiego 2020*, która jest najważniejszym dokumentem samorządu województwa określającym wizję jego rozwoju. Autorzy *Strategii* wskazują, że problemy demograficzne w województwie łódzkim należą do największych w kraju, ponieważ w regionie obserwuje się jeden z najintensywniejszych procesów depopulacji o utrwalonym trendzie i niekorzystnej prognozie. Takie rozmiary depopulacji w regionie łódzkim powinny być istotnym czynnikiem, który w nowy sposób zdefiniuje strategię rozwoju tego obszaru, a przede wszystkim celów i warunków realizacji jego polityki ludnościowej. Z tego powodu opracowano *Plan przeciwdziałania depopulacji w województwie łódzkim*. Główny cel planu ma stanowić:

[o]dbudowa kapitału ludzkiego poprzez tworzenie sprzyjających warunków na rynku pracy, rozwój wykształcenia i kompetencji oraz poprawę jakości życia mieszkańców województwa łódzkiego w perspektywie krótko- i długookresowej.

1. Rozmiary depopulacji

Analiza tendencji rozwojowej potencjału ludnościowego województwa łódzkiego została przeprowadzona z uwzględnieniem dłuższej perspektywy czasowej. Uważano bowiem, że prawidłowe określenie kierunku zmian ludnościowych wymaga prześledzenia ich na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Dlatego omawiając zmiany w zaludnieniu regionu, rozpoczęto analizę od lat 50. ubiegłego wieku.

Po gwałtownym regresie demograficznym podczas II wojny światowej potencjał ludnościowy województwa łódzkiego zwiększał się w wolnym tempie. W latach 1950–1960¹ liczba ludności wzrosła z 2 140,8 tys. do 2 361 tys. osób (średnio w ciągu roku powyżej 22 tys.) (por. tab. 1). Następne dwa okresy międzypisowe (1960–1970 i 1970–1978) wykazały mniejsze tempo przyrostu ludności w regionie w ciągu roku. Średnioroczny przyrost wyniósł odpowiednio 12,5 tys. (w latach 1960–1970)

1 Wykorzystane dane statystyczne dotyczące zaludnienia w województwie łódzkim dla lat 1950–1988 zostały przeliczone i podane według podziału administracyjnego na dzień 1.01.1999 r. Pochodzą one z opracowania A. Gawryszewskiego [2005].

i 13,3 tys. (w latach 1970–1978). Wzrost ten dotyczył głównie ludności miejskiej, o czym świadczy współczynnik urbanizacji, który zwiększył się z 50,4% (1950 r.) do 64,3% w 1988 r. Według danych pochodzących ze spisów powszechnych ludności rok 1988 był ostatnim, w którym odnotowano wzrost liczby ludności w stosunku do poprzedniego spisu (przyrost o ponad 111 tys. osób). Następne dwa spisy z lat 2002 i 2011 wykazały już spadek zaludnienia regionu łódzkiego. Spadek w latach 1988–2002 wyniósł prawie 91 tys., a w 2002–2011 nieco ponad 74 tys. osób. Straty w potencjale ludnościowym od roku 1988 wykazały także inne województwa w Polsce, są to następujące województwa: opolskie (5,97%), śląskie (5,65%), świętokrzyskie (2,79%), lubelskie (1,52%) i dolnośląskie (1,12%). Należy jednak zaznaczyć, że względny spadek ludności w województwie łódzkim był największy (6,10%). W wyniku zmniejszania się potencjału ludnościowego w województwie spadał jego udział w zaludnieniu krajowym, od 8,7% w 1950 r. do 6,6% w 2011 r. Przyczyniło się to także do zmniejszenia gęstości zaludnienia w województwie, ze 148 osób/km² w 1988 r. do 139 osób/km² w 2011 r.

Tabela 1. Rozwój liczby ludności województwa łódzkiego w latach 1950–2011
(na podstawie spisów powszechnych)

Wyszczególnienie	Liczba ludności						
	1950	1960	1970	1978	1988	2002	2011
Ogółem	2 140,8	2 361,0	2 486,5	2 592,7	2 703,7	2 612,9	2 538,7
Udział % w zaludnieniu kraju	8,7	8,0	7,6	7,4	7,1	6,8	6,6
Miasto	1 079,9	1 271,2	1 414,8	1 570,6	1 737,1	1 697,7	1 621,8
% ludności miejskiej	50,4	53,8	56,9	60,6	64,3	65,0	63,9
Wieś	1 060,8	1 089,7	1 071,7	1 022,1	966,6	915,1	916,9
% ludności wiejskiej	49,6	46,2	43,1	39,4	35,7	35,0	36,1

Uwaga: dane dla lat 1950–1988 według podziału administracyjnego na 01.01.1999 r.

Źródło: Gawryszewski [2005].

Analiza zmian ludnościowych województwa łódzkiego, przeprowadzona na podstawie dostępnych danych dla lat 1995–2013, wskazuje na stałą tendencję spadkową liczby ludności. Na kształtowanie się depopulacji regionu łódzkiego większe oddziaływanie mają zmiany liczby ludności miejskiej niż wiejskiej. Wyższe tempo spadku liczby ludności mieszkającej w miastach potwierdzają jednopodstawowe indeksy

dynamiki liczby ludności obliczone dla kolejnych lat analizowanego okresu przy przyjęciu roku 1995 jako bazy (tab. 2). W końcowym okresie analizy (2013 r.) indeks przybrał wartość 91,3 dla ludności miejskiej i 97,6 dla wiejskiej. O zdecydowanie większej dynamice spadku liczby ludności w miastach niż na wsi świadczą także zmiany wartości współczynnika gęstości zaludnienia. Na terenach miejskich zmniejszył się on z 1547 osób/km² (1988 r.) do 1403 osób/km² (2011 r.), zaś na wsiach z 56,5 osób/km² do 53,5 osób/km².

Tabela 2. Rozwój liczby ludności województwa łódzkiego w latach 1995–2013 (stan w dniu 31 XII)

Rok	Liczba ludności			Dynamika ludności 1995 = 100		
	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
1995	2 687 761	1 744 590	943 171	100,0	100,0	100,0
1996	2 680 350	1 740 721	939 629	99,7	99,8	99,6
1997	2 672 823	1 735 527	937 296	99,4	99,5	99,4
1998	2 663 608	1 730 078	933 530	99,1	99,2	99,0
1999	2 637 438	1 718 139	919 299	98,1	98,6	97,5
2000	2 627 824	1 709 881	917 943	97,8	98,0	97,3
2001	2 617 318	1 701 332	915 986	97,4	97,5	97,1
2002	2 607 380	1 692 382	914 998	97,0	97,0	97,0
2003	2 597 094	1 682 773	914 321	96,6	96,5	96,9
2004	2 587 702	1 674 882	912 820	96,3	96,0	96,8
2005	2 577 465	1 665 261	912 204	95,9	95,5	96,7
2006	2 566 198	1 657 288	908 910	95,5	95,0	96,4
2007	2 555 898	1 647 086	908 812	95,1	94,4	96,4
2008	2 548 861	1 638 657	910 204	94,8	93,9	96,5
2009	2 541 832	1 630 989	910 843	94,6	93,5	96,6
2010	2 542 436	1 622 813	919 623	94,6	93,0	97,5
2011	2 536 681	1 615 408	918 273	94,4	92,6	97,4
2012	2 524 651	1 606 066	918 585	93,9	92,1	97,4
2013	2 513 093	1 593 021	920 072	93,5	91,3	97,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks/

Spadkowy trend liczby ludności w latach 1995–2013 nie był charakterystyczny tylko dla województwa łódzkiego (w Polsce spadek liczby ludności od 1997 r., niewielki wzrost w latach 2008–2011 i znów spadek w 2012–2013), wystąpił on jeszcze w ośmiu województwach: opolskim, śląskim,

świętokrzyskim, lubelskim, dolnośląskim, podkarpackim, warmińsko-mazurskim i kujawsko-pomorskim. W województwach opolskim i śląskim spadek względny był nawet większy niż w łódzkim (tab. 3). Spadek ogólnej liczby ludności nie we wszystkich województwach, które doświadczyły depopulacji, przekłada się na zmniejszenie się ludności zarówno w miastach, jak i na wsi. Z taką sytuacją mamy do czynienia w województwach łódzkim, lubelskim, świętokrzyskim, opolskim i warmińsko-mazurskim. W województwach śląskim, zachodniopomorskim, dolnośląskim i kujawsko-pomorskim spadek ogólnej liczby ludności był efektem zmniejszenia się liczby ludności w miastach, zaś na terenach wiejskich odnotowano wzrost zaludnienia. Taki sam trend wystąpił w całym kraju. W przypadku województwa podlaskiego proces depopulacji był spowodowany wyludnieniem się terenów wiejskich, podczas gdy w miastach liczba ludności wzrosła.

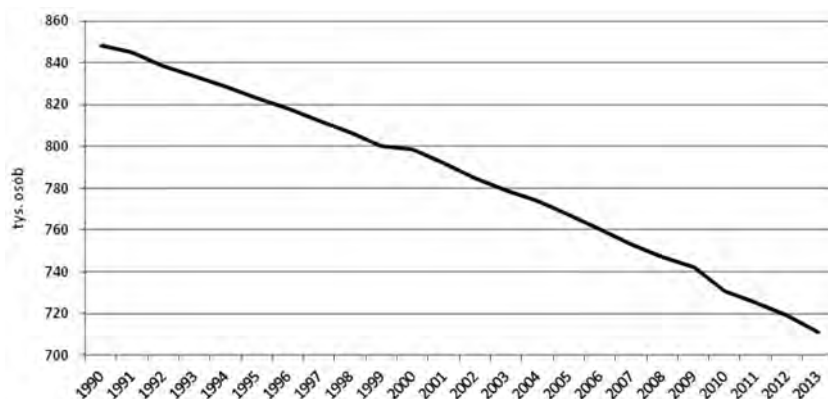
Tabela 3. Dynamika liczby ludności w Polsce według województw w latach 1995–2013

Wyszczególnienie	Indeks dynamiki 1995 = 100		
	Ogółem	Miasta	Wieś
Polska	99,71	97,41	103,43
Łódzkie	93,50	91,31	97,55
Mazowieckie	105,07	105,12	104,98
Małopolskie	105,34	101,02	109,80
Śląskie	93,71	90,70	105,75
Lubelskie	96,06	96,78	95,44
Podkarpackie	101,13	101,86	100,61
Podlaskie	97,80	103,60	90,10
Świętokrzyskie	95,25	94,01	96,28
Lubuskie	100,68	97,89	105,84
Wielkopolskie	104,05	99,67	110,02
Zachodniopomorskie	99,89	98,03	104,21
Dolnośląskie	97,38	94,43	104,82
Opolskie	91,88	91,30	92,52
Kujawsko-Pomorskie	99,98	96,94	104,92
Pomorskie	106,01	99,95	119,54
Warmińsko-Mazurskie	99,62	99,58	99,68

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks/

Na procesy depopulacyjne w województwie łódzkim w zasadniczym stopniu ma wpływ wyludnianie się miast, w tym największego ośrodka miejskiego w regionie – Łodzi. W rozwoju demograficznym stolicy regionu

w okresie powojennym występował trend rosnący aż do 1989 r., w którym to liczba ludności osiągnęła poziom blisko 852 tys. osób. Od tego roku obserwuje się głęboki regres demograficzny (rys. 1), zdeterminowany, z jednej strony, następstwami transformacji politycznej, społecznej i gospodarczej, a z drugiej strony – ewolucją procesu reprodukcji demograficznej i zachowań migracyjnych ludności [Dzieciuchowicz 2014; Szukalski 2012; Karpiński i in. 2013, 2015]. Liczba ludności Łodzi obniżyła się w latach 1990–2013 z 848,3 tys. do 711,3 tys., co oznacza ubytek o 16,1%. Na ciągłe ubywanie ludności wskazują jednopodstawowe indeksy dynamiki liczby ludności obliczone dla kolejnych lat analizowanego okresu przy przyjęciu roku 1990 jako bazowego, w 2013 r. wartość indeksu wyniosła 83,9.



Rysunek 1. Rozwój liczby ludności Łodzi w latach 1990–2013

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks/

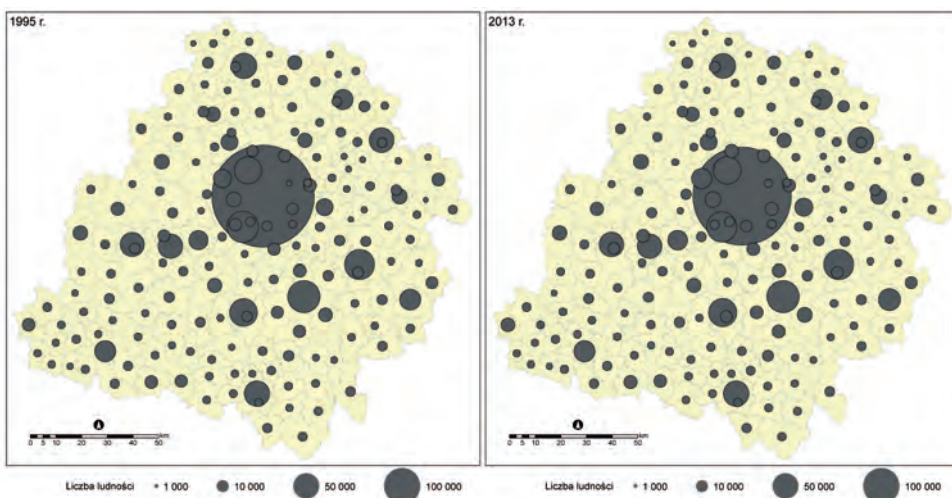
2. Przestrzenne zróżnicowanie depopulacji

Zróżnicowany przestrzennie proces depopulacji w województwie łódzkim przyczynia się do przemian w rozmieszczeniu² ludności (rys. 2). Na obszarze województwa prawie 2/3 ludności zamieszkuje w miastach. Do 10 największych pod względem ludnościowym miast regionu,

² Analiza przestrzenna przeprowadzona została dla dwóch okresów, tj. 1995 i 2013 r. według podziału administracyjnego z 2013 r. W analizowanym okresie miały miejsce zmiany administracyjne: utworzono gminę Ksawerów w 1997 r. (wykorzystano dane dostępne dla tej jednostki pochodzące z 1997 r.), a przypadku Rzgowa (2006) i Wolborza (2010) dokonano zmiany gminy z wiejskiej na miejsko-wiejską.

uporządkowanych według malejącej rangi, należą (Bank Danych Lokalnych 2013): Łódź (711,3 tys.), Piotrków Trybunalski (75,9 tys.), Pabianice (67,7 tys.), Tomaszów Mazowiecki (64,9 tys.), Bełchatów (59,6 tys.), Zgierz (57,5 tys.), Skierniewice (48,6 tys.), Radomsko (47,6 tys.), Kutno (45,6 tys.) i Zduńska Wola (43,6 tys.). W latach 1995–2013 tylko jedno z nich odnotowało niewielki przyrost liczby ludności (o 571 osób), były to Skierniewice. Blisko 79% gmin dotknęły w omawianym okresie procesy depopulacyjne, a tylko 38 gmin powiększyło w tym czasie potencjał ludnościowy, w tym były 2 gminy miejskie, 8 miejsko-wiejskich, a pozostałe 28 to gminy wiejskie (rys. 3). Jednostki gminne, których liczba ludności wzrosła, były położone wokół Łodzi, Piotrkowa Trybunalskiego, Sieradza, Tomaszowa Mazowieckiego, Skierniewic i Radomska. Spadek liczby ludności w gminach był bardzo zróżnicowany ilościowo, największy wystąpił w gminie wiejskiej Pabianice (blisko 44%), a najmniejszy w Bełchatowie (0,5%). Ponad 68% gmin (95 jednostek), w których liczba mieszkańców zmniejszyła się, odnotowało spadek zaludnienia do 10%, a w następnych 43 gminach (30,9%) wyniósł on 10–20%. Układ przestrzenny gmin, które odznaczają się ubytkiem ludności, ma przebieg koncentryczny wokół większych ośrodków miejskich regionu, a jednostki o znacznym względnym spadku liczby ludności w badanym okresie położone są w północnej i południowo-wschodniej części województwa.

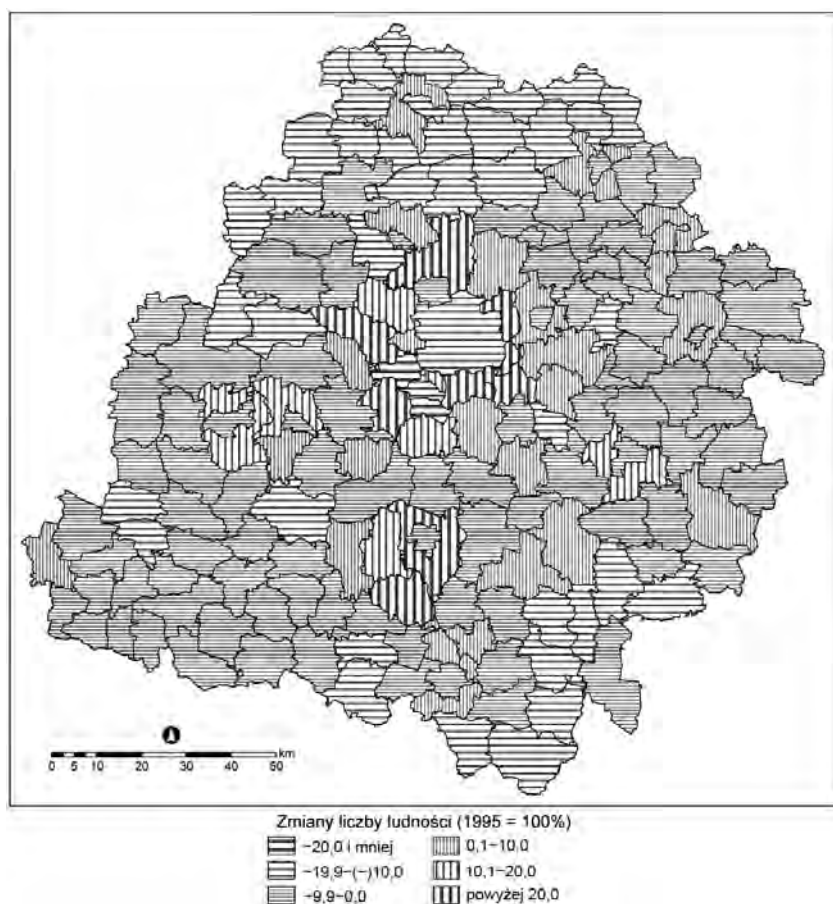
O poziomie procesów depopulacyjnych świadczą także wskaźniki natężenia zaludnienia, takie jak gęstość zaludnienia. Obraz zróżnicowania



Rysunek 2. Rozmieszczenie ludności w województwie łódzkim w 1995 i 2013 r. według gmin

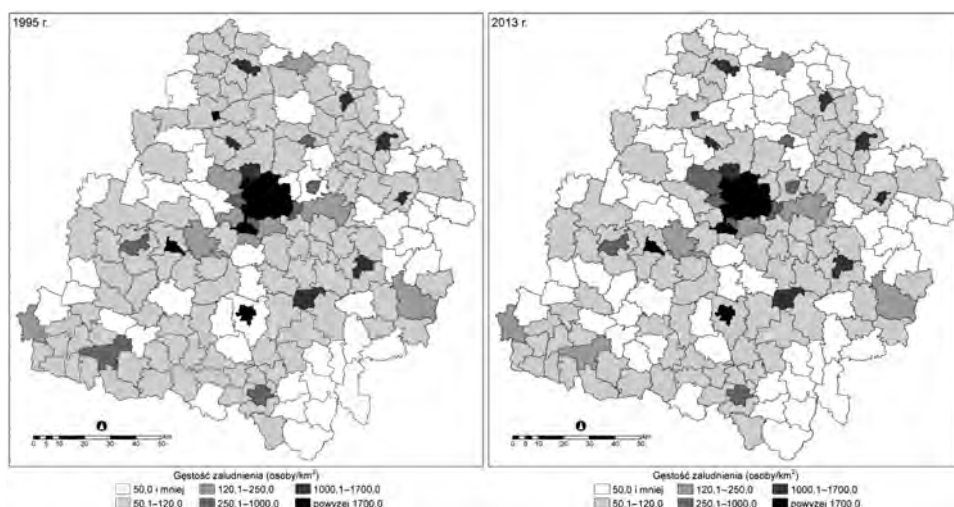
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks

przestrzennego gęstości zaludnienia uległ zmianie w analizowanym okresie 1995–2013, powiększyła się liczba gmin, w których zaobserwowano najmniejszą w województwie gęstość – poniżej 50 osób/km² (z 45 do 60 gmin), a najmniejszą wartość odnotowano w gminie Poświętne (powiat opoczyński) zarówno w 1995 r. (25,6 osób/km²), jak i 2013 r. (23,4 osób/km²). Jednostkami o najwyższych wskaźnikach były, co oczywiste, jednostki zurbanizowane – Łódź, Pabianice, Bełchatów, Zduńska Wola i Łęczyca. W 2013 r. gminami o największej gęstości zaludnienia były wcześniej wymienione miasta z wyjątkiem Łęczycy, której gęstość zaludnienia obniżyła się w omawianym okresie (z 1872 do 1654 osób/km²) (por. rys. 4).



Rysunek 3. Zmiany liczby ludności (%) w województwie łódzkim w latach 1995–2013 według gmin

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks



Rysunek 4. Gęstość zaludnienia w województwie łódzkim w latach 1995 i 2013 według gmin

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks

3. Przyrost rzeczywisty

Przyrost rzeczywisty³ ludności województwa łódzkiego w sposób syntetyczny obrazuje aktualne zagrożenia demograficzne, tj. depopulację. W całym badanym okresie przyrost ten był ujemny, w 1995 r. wyniósł –7,7 tys. osób, a w 2013 r. –11,5 tys. osób (jest to najwyższa wartość odnotowana w tym okresie). Wynika z tego, że procesy depopulacyjne w województwie łódzkim rozpoczęły się nieco wcześniej niż w kraju, bowiem ujemny przyrost rzeczywisty pojawił się w Polsce dopiero w 1999 r. Natężenie względne ujemnego przyrostu rzeczywistego ludności w województwie było znaczne. Ujemne wartości, które zaobserwowano dla województwa łódzkiego (od –2,8‰ do –4,57‰), były zdecydowanie większe niż dla kraju (od –0,2‰ do –1‰) – rys. 5. Województwo łódzkie odznacza się także innym rozkładem przyrostu

3 Przyrost rzeczywisty to suma przyrostu naturalnego ludności oraz salda migracji wewnętrznych i zagranicznych (stałych i czasowych). W przypadku gmin uwzględnia się także saldo przesunięć ludności w wyniku zmian administracyjnych, oznacza to przyrost roczny, czyli wyrażoną w liczbach absolutnych różnicę między dwoma stanami ludności w danej gminie na początek i na koniec badanego okresu [Rocznik Demograficzny, GUS, Warszawa].

rzeczywistego w układzie miasto–wieś w stosunku do kraju. W przypadku mieszkańców miast województwa mamy do czynienia z obniżaniem się przyrostu rzeczywistego w latach 1995–2013 (z wyjątkiem lat 2008, 2009), zaś w Polsce na terenach miejskich przyrost globalny ma zmienną tendencję (1995–1998 ujemny, 1999–2007 dodatni, 2008–2011 dodatni, 2012–2013 ujemny). Na terenach wiejskich województwa od roku 1995 do 2006 przyrost rzeczywisty był ujemny, ale w przeciwieństwie do miast sukcesywnie ulegał zmniejszeniu (choć w początkowych latach jego ujemne wartości były wyższe niż dla terenów miejskich), a od 2007 jego wartości są dodatnie, choć niewielkie (wyjątek stanowi rok 2010 z wartością 1,73‰). Natomiast w kraju w całym rozpatrywanym okresie przyrost rzeczywisty na terenach wiejskich był dodatni i wykazywał stosunkowo stałą tendencję wzrostową, dopiero w ostatnich dwóch latach (2012, 2013) jego wartości zmniejszyły się, ale pozostają dodatnie.

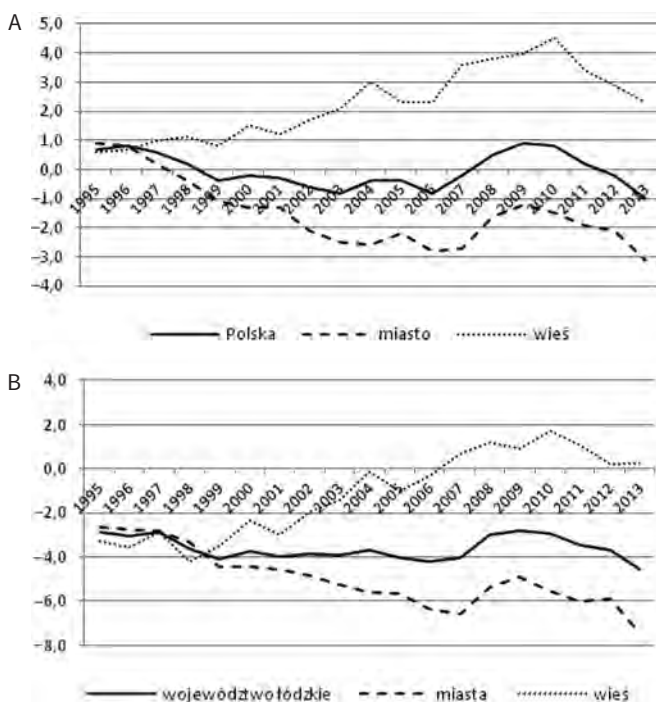
Zróznicowanie przestrzenne przyrostu rzeczywistego w przekroju gmin uległo zdecydowanym zmianom w minionych dwóch dekadach (rys. 6). Zmienność przestrzenna tego zjawiska w 1995 r.⁴ zaznaczała się w układzie pasmowo-węzłowym⁵. Od Łodzi, która stanowiła rdzeń tego układu o dość dużym współczynniku ujemnego przyrostu globalnego w 1995 r. (–6,37‰), otoczonej strefą wykazującą niewysokie natężenie dodatniego przyrostu (od 0,1‰ do 5‰), odchodziły wykształcone, urbanizujące się pasma z ujemnym bądź dodatnim przyrostem rzeczywistym. Na obszarach peryferyjnych województwa można zaobserwować mniej lub bardziej intensywną depopulację. W roku 2013 mamy już do czynienia z innym układem przestrzennym tego zjawiska, a mianowicie

4 Podobny układ przestrzenny zaobserwowano w 1997 r. w badaniach J. Dzieciuchowicza [2001].

5 Termin „układ pasmowo-węzłowy” wywodzi się z koncepcji dotyczącej kształceń sieci osadniczej w Polsce opracowanej w latach 1970. przez B. Malisza. Głównym założeniem tej koncepcji było to, że innowacje stanowiące podstawowy czynnik rozwoju gospodarczego rozchodzą się wzdłuż pewnych pasm (szlaków). Wzdłuż nich występują najlepsze warunki rozwoju przemysłu, natomiast w punktach ich przecięcia znajdują się najkorzystniejsze warunki do lokalizacji ośrodków obsługi. Rozwój miast wzmacnia znaczenie szlaków, a to z kolei daje miastom nowe szanse rozwoju. Drugie założenie mówi, że człowiek w swoim postępowaniu kieruje się zasadą „najmniejszego wysiłku”, tj. stara się osiągnąć zamierzenia najmniejszymi nakładami energii i pracy. W związku z tym raz stworzona struktura przestrzenna jest trwała i składa się z elementów liniowych, punktowych i strefowych. Elementy punktowe (węzłowe) wraz z liniowymi (pasmami) stanowią szkielet struktury przestrzennej. W węzłach i pasmach koncentruje się intensywna działalność gospodarcza człowieka [Bański 2007]. W opracowaniu niniejszym terminu tego użyto, odwołując się do analogii struktury przestrzennej omawianego zjawiska z układem przestrzennym omawianym przez B. Malisza.

gminy o dodatnim przyroście rzeczywistym koncentrują się wokół Łodzi, ale też wokół innych ośrodków miejskich, które wykazywały ujemny przyrost rzeczywisty, tworząc dość zwarty obszar o przebiegu południkowym. Natomiast w północnych i południowo-wschodnich gminach peryferyjnych występują ujemne wartości przyrostu rzeczywistego (-10% i mniej), co utrwala utrzymującą się na tych terenach depopulację.

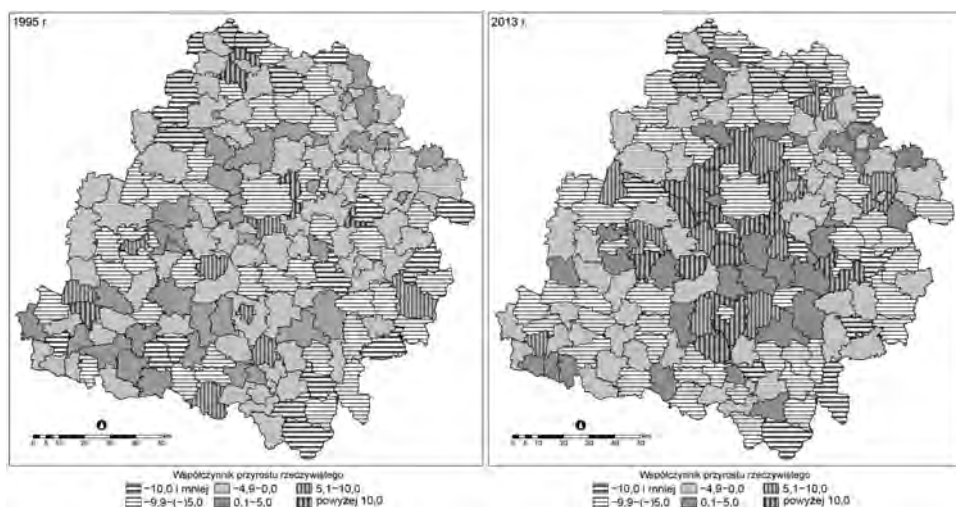
O dużej dynamice depopulacji w regionie łódzkim w przekroju gmin świadczą różnice wartości względnej przyrostu rzeczywistego pomiędzy 2013 i 1995 r. (rys. 7). Ujemne wartości różnicy w przyroście globalnym wskazują na zmianę kierunku przyrostu (z dodatniego na ujemny) bądź na zwiększanie się ubytku ludności – taka sytuacja ma miejsce w 88 gminach, głównie w Łodzi i peryferyjnych gminach województwa. Najwyższe ujemne wartości względne przyrostu pomiędzy okresem końcowym (2013) i początkowym (1995) odnotowano dla 12 gmin (ponad -10%), a rekordzistką okazała się gmina Lututów (powiat wierszowski), dla



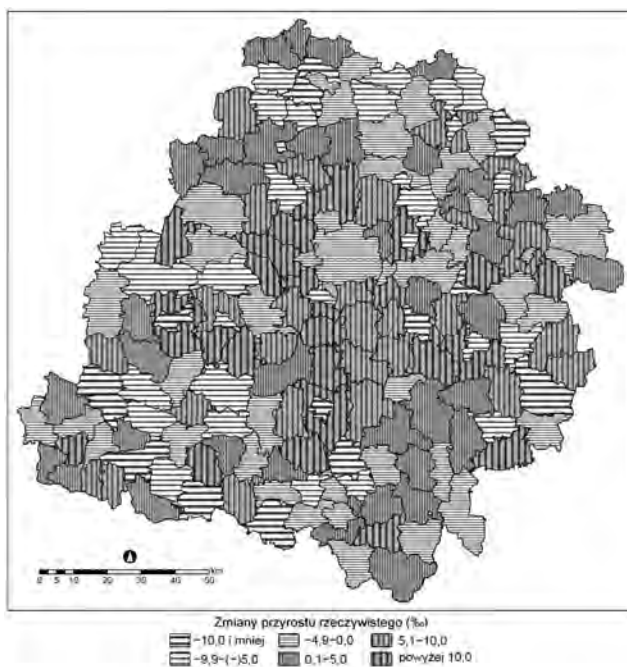
Rysunek 5. Przyrost rzeczywisty (%) w latach 1995–2013

A – Polska; B – województwo łódzkie

Źródło: Rocznik Demograficzny [2014], GUS, Warszawa; Bank Danych Lokalnych, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks/



Rysunek 6. Przyrost rzeczywisty w województwie łódzkim w 1995 i 2013 r. według gmin
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks/



Rysunek 7. Zmiany przyrostu rzeczywistego w województwie łódzkim w latach 1995–2013 według gmin
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks/

której różnica przyjęła wartość ponad -16‰ (spadek przyrostu z ponad $+15\text{‰}$ do ok. -1‰). Dla nieco ponad 50% gmin w regionie łódzkim różnice wartości przyrostu były dodatnie, co było wynikiem tego, że przyrost zmienił wartości z ujemnych na dodatnie, bądź zwiększyły się już wcześniej dodatnie jego wartości albo zmniejszyły ujemne. W każdym z tych trzech przypadków świadczyło to o poprawie sytuacji ludnościowej gminy. Przykład gminy o wyjątkowo wysokiej wartości tej miary to Kleszczów (powiat bełchatowski), która z ujemnej wartości przyrostu w 1995 r. na poziomie blisko -3‰ osiągnęła wartość niespełna $+32\text{‰}$ w 2013 r.

4. Depopulacja jako efekt zmian przyrostu naturalnego i salda migracji

W literaturze przedmiotu wyróżnia się na ogół dwa typy zjawiska wyludniania się, tzw. tradycyjny, kiedy główną przyczyną depopulacji jest odpływ migracyjny, oraz nowy, powodowany przede wszystkim przez ubytki naturalne (ujemny przyrost naturalny). Można stwierdzić, że typ nowy jest następstwem długotrwałej depopulacji typu tradycyjnego [Bucher, Mai 2005]. W przypadku województwa łódzkiego od 1995 r. występują zarówno ujemny przyrost naturalny, jak i ujemne saldo migracji, przy czym większy wpływ na depopulację w skali regionu, biorąc pod uwagę wartości tych miar, ma ubytek naturalny (zob. tab. 4). Obydwa elementy składowe przyrostu rzeczywistego od połowy lat 90. przyczyniały się więc do pogłębiania regresu demograficznego województwa.

Występujący od wielu lat w regionie stały ubytek naturalny stanowi ewidentny dowód niekorzystnej sytuacji demograficznej i jest wynikiem wyższego poziomu umieralności niż rodności (rys. 8). Pod tym względem sytuacja województwa w skali kraju jest wyjątkowo niekorzystna. W analizowanym okresie od 1995 r. ujemny przyrost naturalny w kraju wystąpił w latach 2002–2005 i ponownie w 2013 r. ($-0,5\text{‰}$), w pozostałych latach był dodatni, podczas gdy w regionie łódzkim utrzymywał się przez cały czas (rys. 9). W 2013 r. ubytek naturalny w województwie łódzkim ($-3,5\text{‰}$) był największy wśród 13 województw o ujemnym przyroście naturalnym, a tylko w 3 jednostkach zanotowano dodatnie wartości przyrostu naturalnego (mazowieckie, małopolskie i podkarpackie).

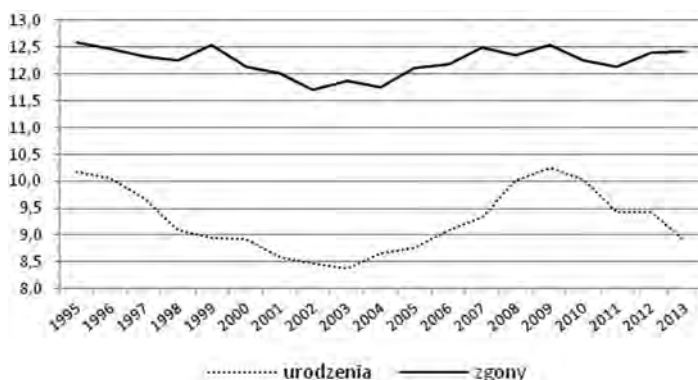
Natężenie współczynnika przyrostu naturalnego różnicuje się znacznie w przekroju miasto–wieś (zarówno w kraju, jak i województwie).

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w regionie łódzkim przyrost naturalny na terenach wiejskich był ujemny w całym okresie, podczas gdy w kraju tereny wiejskie miały dodatni przyrost naturalny o tendencji spadkowej. W przypadku miast daje się zauważyć także różnice, w regionie łódzkim miasta charakteryzowały wysokie ujemne wartości przyrostu w całym okresie, a w kraju tendencje były zmienne (1995–1997 dodatni przyrost, 1998–2006 ujemny przyrost, 2007–2011 dodatni przyrost, 2012–2013 ujemny przyrost).

Tabela 4. Przyrost ludności województwa łódzkiego w latach 1995–2013

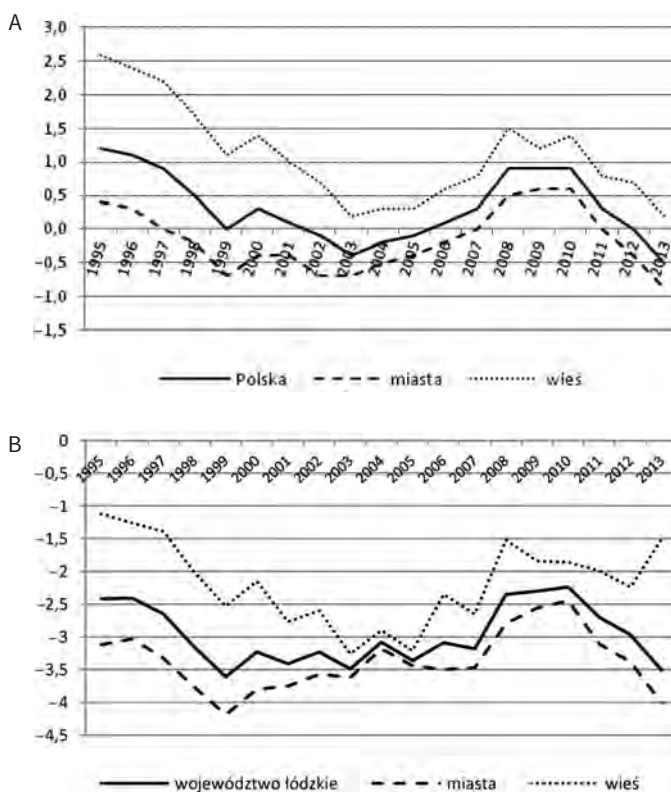
Rok	Przyrost naturalny ‰			Saldo migracji ‰			Przyrost rzeczywisty ‰		
	Ogółem	Miasto	Wieś	Ogółem	Miasto	Wieś	Ogółem	Miasto	Wieś
1995	-2,42	-3,12	-1,12	-0,44	0,48	-2,13	-2,86	-2,64	-3,26
1996	-2,41	-3,03	-1,26	-0,65	0,25	-2,33	-3,06	-2,78	-3,59
1997	-2,65	-3,33	-1,39	-0,19	0,53	-1,51	-2,84	-2,81	-2,89
1998	-3,16	-3,77	-2,02	-0,49	0,42	-2,18	-3,65	-3,35	-4,20
1999	-3,61	-4,19	-2,53	-0,50	-0,23	-0,99	-4,11	-4,43	-3,52
2000	-3,23	-3,80	-2,15	-0,49	-0,66	-0,18	-3,72	-4,46	-2,33
2001	-3,41	-3,75	-2,77	-0,57	-0,78	-0,19	-3,98	-4,53	-2,96
2002	-3,23	-3,57	-2,60	-0,61	-1,29	0,64	-3,85	-4,86	-1,96
2003	-3,49	-3,62	-3,26	-0,42	-1,65	1,86	-3,91	-5,27	-1,40
2004	-3,08	-3,18	-2,90	-0,58	-2,41	2,77	-3,66	-5,59	-0,14
2005	-3,36	-3,44	-3,21	-0,68	-2,25	2,18	-4,04	-5,68	-1,03
2006	-3,09	-3,50	-2,35	-1,13	-2,86	2,03	-4,22	-6,35	-0,33
2007	-3,18	-3,47	-2,65	-0,83	-3,10	3,30	-4,01	-6,57	0,66
2008	-2,35	-2,80	-1,52	-0,66	-2,55	2,75	-3,01	-5,35	1,22
2009	-2,30	-2,56	-1,84	-0,50	-2,32	2,78	-2,80	-4,88	0,94
2010	-2,24	-2,45	-1,86	-0,70	-3,12	3,59	-2,94	-5,57	1,73
2011	-2,70	-3,11	-1,99	-0,75	-2,91	3,08	-3,45	-6,02	1,09
2012	-2,97	-3,38	-2,24	-0,72	-2,54	2,47	-3,69	-5,92	0,23
2013	-3,51	-4,01	-1,51	-1,06	-3,46	1,78	-4,57	-7,47	0,27

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks/.



Rysunek 8. Urodzenia i zgony (‰) w województwie łódzkim w latach 1995–2013

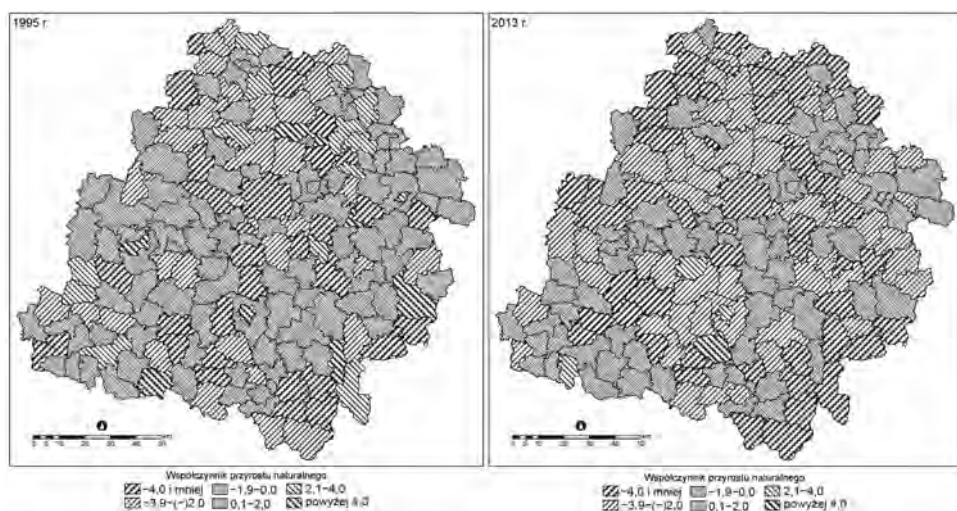
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks/



Rysunek 9. Przyrost naturalny (‰) w latach 1995–2013

A – Polska; B – województwo łódzkie

Źródło: *Rocznik Demograficzny* [2014], GUS, Warszawa; Bank Danych Lokalnych, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks/



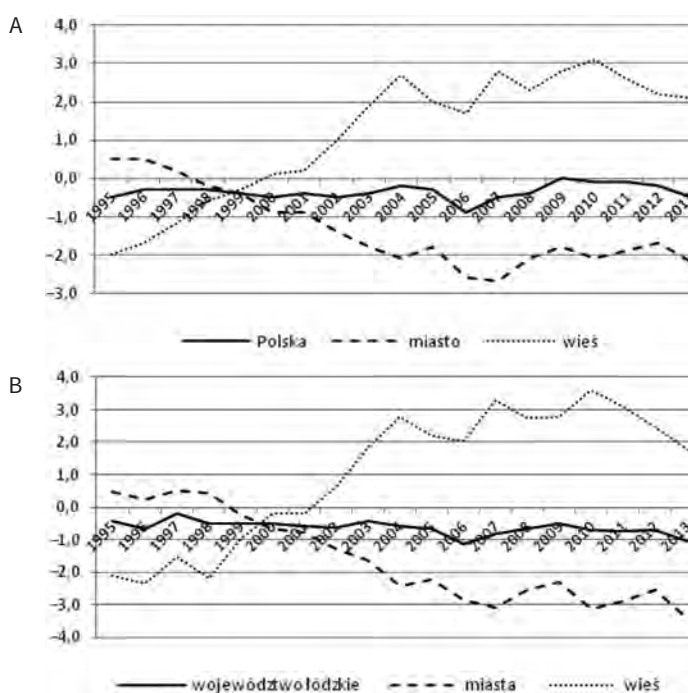
Rysunek 10. Przyrost naturalny w województwie łódzkim w 1995 i 2013 r. według gmin
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks/

Rozkład terytorialny współczynnika przyrostu naturalnego z 1995 r. można zaliczyć do typu koncentrycznego (rys. 10). W centralnej części tego układu mieści się Łódź i obszar wokół niej odznaczający się ubytkiem naturalnym, natomiast na zewnątrz tego układu, na peryferiach województwa, znajdują się gminy o dodatnich wartościach przyrostu naturalnego (łącznie jest ich 56 i 3 gminy o zerowym przyroście naturalnym). Układ przestrzenny tego miernika ulega zmianie w 2013 r. Po pierwsze, znacznie zwiększa się zasięg obszaru z ujemnymi wartościami przyrostu naturalnego, dodatkowo większość gmin położonych peryferyjnie także nie odznacza się już dodatnim przyrostem. Liczba jednostek gminnych, gdzie przeważają urodzenia żywe nad zgonami, zmniejszyła się do 25 (2013 r.) i leżą one w różnych częściach województwa. Gminą, w której odnotowano rekordowo wysoką, jak na warunki województwa łódzkiego, wartość przyrostu naturalnego w 2013 r. jest Kleszczów (7,2‰).

Wpływ ruchów wędrowniczych na rozwój ludności wyraża w formie bezpośredniej saldo migracji (por. tab. 4 i rys. 11). W regionie łódzkim wpływ ten nie jest korzystny, w całym analizowanym okresie ogólnoregionalne saldo migracji było ujemne, podobnie jak w całym kraju. Względny przyrost migracyjny w regionie łódzkim przyjął wartości od -0,44‰ w 1995 r. do -1,06‰ w 2013 r., a w Polsce -0,5‰ zarówno w 1995 r., jak i w 2013 r.

Interesujące dysproporcje pokazują współczynniki przyrostu migracyjnego w układzie miasto-wieś. Miasta w drugiej połowie lat 1990.

były tymi jednostkami, gdzie napływ ludności przewyższał jej odpływ, w wyniku czego saldo migracji było dodatnie, choć jego wielkości były niewielkie (ok. 0,5‰ zarówno w kraju, jak i województwie). Po tym okresie odpływ ludności z miast zaczyna powoli, acz sukcesywnie, przeważać nad napływem, tak że w końcowym roku analizy saldo migracji osiągnęło $-3,46‰$ w województwie łódzkim i $-2,2‰$ w Polsce. Na terenach wiejskich (w województwie i kraju) natężenie ruchów migracyjnych było odwrotne, tzn. w początkowym okresie w ich wyniku traciły one mieszkańców, by po roku 2001 osiągnąć dodatnie saldo migracji o dość zróżnicowanych wartościach.



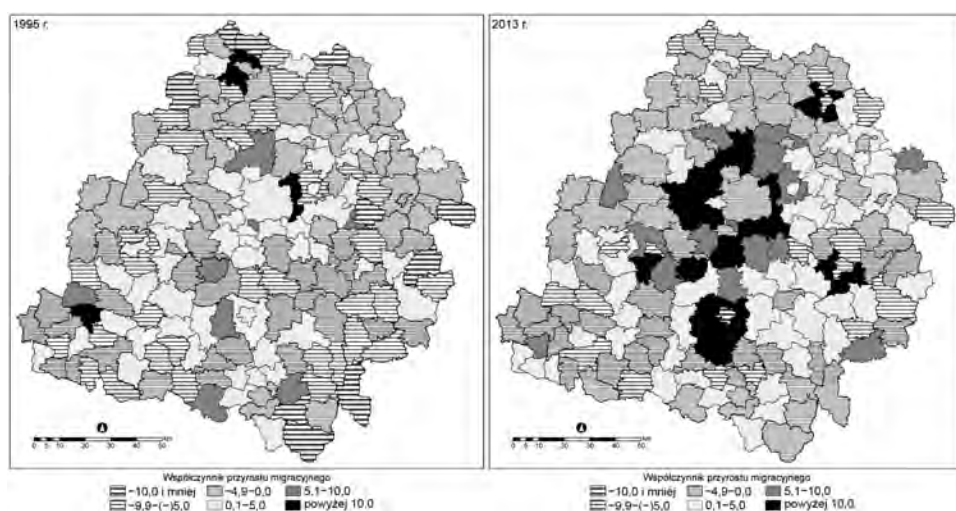
Rysunek 11. Przyrost migracyjny (‰) w latach 1995–2013

A – Polska; B – województwo łódzkie

Źródło: *Rocznik Demograficzny* [2014], GUS, Warszawa; Bank Danych Lokalnych, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks/

Analiza przestrzennego zróżnicowania salda migracji w układzie gmin umożliwia potwierdzenie wyciągniętych wcześniej wniosków (rys. 12). Rozkład terytorialny z roku 1995 wskazuje na dość znaczny powierzchniowo obszar środkowej części województwa, który osiągnął dodatnie saldo migracji. Tylko tereny skrajnie peryferyjne odznaczały się wysokimi

ujemnymi wartościami salda migracji. Układ przestrzenny, który obecnie występuje, bardzo różni się od poprzedniego. Pierwsza zasadnicza zmiana dotyczy bliższych i dalszych stref wokół miast, które stały się obszarami przyjmującymi migrantów, w tych to jednostkach saldo migracji jest najwyższe. Jest to konsekwencja procesów suburbanizacji i metropolizacji, wynikająca ze zmiany motywacji podejmowanej przy zmianie miejsca zamieszkania. Druga zmiana dotyczy poszerzenia się pierścienia wokół strefy centralnej, na terenach którego przeważa odpływ nad napływem ludności.



Rysunek 12. Przyrost migracyjny w województwie łódzkim w 1995 i 2013 r. według gmin
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks/

5. Typy przyrostu rzeczywistego

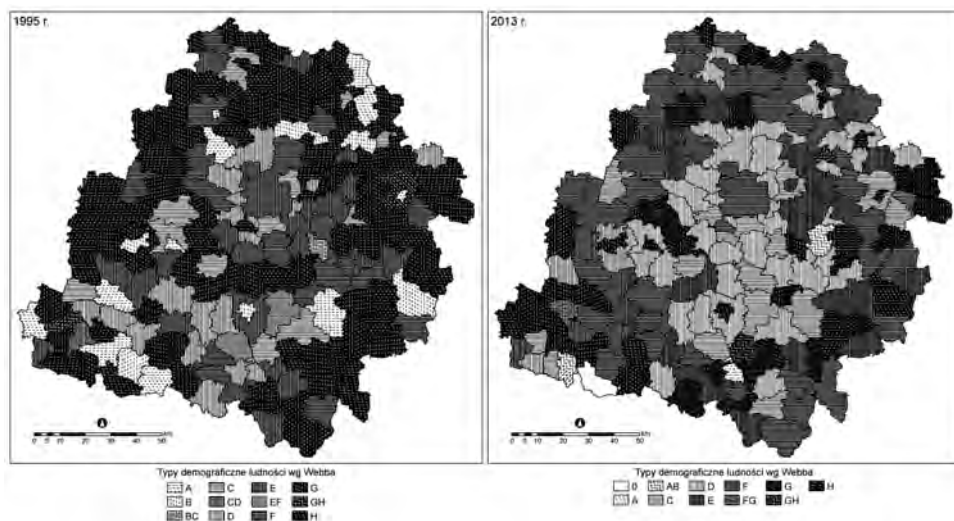
Typologia przyrostu globalnego została przeprowadzona na podstawie procedury J. Webba, jednej z metod typologicznych opierających się na układzie współrzędnych prostokątnych. Jest to jednocześnie jedno z najbardziej znanych narzędzi badawczych, pozwalające określić stan rozwoju ludnościowego, w tym przypadku gmin, z uwzględnieniem współzależności między przyrostem (ubytkiem) naturalnym oraz dodatnim (ujemnym) saldem migracji. W zależności od kształtowania się obu cech można wyodrębnić osiem głównych klas podziału [Runge 2007]:

- A – przewaga przyrostu naturalnego nad ubytkiem migracyjnym ($+PN > -SM$),
- B – dominacja przyrostu naturalnego nad dodatnim saldem migracji ($+PN > +SM$),
- C – dominacja przyrostu migracyjnego nad dodatnim przyrostem naturalnym ($+PN < +SM$),
- D – przewaga przyrostu migracyjnego nad ubytkiem naturalnym ($-PN < +SM$),
- E – przewaga ubytku naturalnego nad przyrostem migracyjnym ($-PN > +SM$),
- F – ubytek migracyjny i jeszcze większy ubytek naturalny ($-PN > -SM$),
- G – ubytek naturalny i jeszcze większy ubytek migracyjny ($-PN < -SM$),
- H – przewaga ubytku migracyjnego nad przyrostem naturalnym ($+PN < -SM$).

W regionie łódzkim występują wszystkie z ośmiu wymienionych typów zasadniczych oraz sześć typów pośrednich (AB, BC, CD, EF, FG, GH) i typ 0 (gmina Pątnów – powiat wieluński), gdzie przyrost naturalny i saldo migracji są równe 0 (rys. 13). W 1995 r. dominowały typy o przyroście rzeczywistym ujemnym (128 gmin – 72,3%), wśród nich najczęstsze były typy: G (49 gmin), H (34 gminy) i E (24 gminy). Typ G, najliczniej reprezentowany w 1995 r., oznacza przewagę ubytku migracyjnego nad ujemnym przyrostem naturalnym. Występuje on koncentrycznie na obszarach peryferyjnych województwa. W grupie typów o dodatnim przyroście globalnym (48 gmin) przeważały: typ D (18 gmin), C (12 gmin) i A (11 gmin). Dla roku 2013 dominującymi typami są także typy reprezentujące ujemny przyrost rzeczywisty, choć ich liczba jest nieco mniejsza (120 gmin – 32,2%). W grupie gmin o ujemnym przyroście rzeczywistym najliczniejszymi typami były: F (46 gmin), G (33 gminy) i E (28 gmin). Dominacja typu F potwierdza znaczenie ubytku naturalnego w procesach wyludnienia na terenie województwa łódzkiego. Wśród gmin, które odznaczały się dodatnim przyrostem rzeczywistym, dominowały typy D (38 gmin) i C (15 gmin). W analizowanym okresie tylko 26 gmin nie zmieniło swojej przynależności do typu, były to w większości gminy, które miały ujemny przyrost rzeczywisty (17 gmin) i 9 gmin należących do typów o dodatnim przyroście rzeczywistym (D i C). Przejścia pomiędzy typami najczęściej występowały w przypadku zmiany kierunku wartości przyrostu naturalnego, były to 32 przypadki gmin, które osiągnęły dodatni przyrost rzeczywisty, mając uprzednio ujemny, i 28 gmin w sytuacji odwrotnej.

Obraz zróżnicowania przestrzennego przyrostu rzeczywistego w gminach przypomina układ koncentryczny, przy czym w większym stopniu jest on rozproszony dla roku 1995. Zróżnicowanie przestrzenne

typów w roku 1995 jest mniej czytelne w centralnej części regionu, gdzie występują typy zarówno o dodatnim, jak i ujemnym przyroście rzeczywistym. Bardziej czytelny układ występuje na terenach peryferyjnych regionu, gdzie zaznacza się przewaga typów F, G, H. Układ rozmieszczenia typów w przestrzeni województwa w 2013 r. jest bardziej przejrzysty i składa się z pierścieni okalających Łódź.



Rysunek 13. Typy przyrostu rzeczywistego w województwie łódzkim w 1995 i 2013 r. według gmin

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks/

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza danych ilościowych wykazała, że region łódzki ma już za sobą okres rozwoju potencjału ludnościowego. Przyczynił się do tego spłot różnych czynników, zarówno o charakterze demograficznym, jak i społeczno-kulturowym. Niewątpliwie spotęgowanie regresu demograficznego w województwie odbyło się pod wpływem przemian, które dokonują się w naszym kraju po 1989 r. i związane są z transformacją ustrojową, gospodarczą i społeczną. Nie bez wpływu na przemiany demograficzne pozostają przemiany kulturowe, które określają zmiany wzorców zachowań. Tym bardziej że zachowania demograficzne, które składają się na proces depopulacji (np. urodzenia, migracje), są ze swej istoty bardzo „decyzyjne”.

Postępujące od wielu lat wyludnianie się regionu łódzkiego to wynik zarówno ubytku naturalnego, jak i odpływu ludności. Jest to proces, którego konsekwencje należy rozpatrywać na różnych płaszczyznach i w różnych wymiarach przestrzennych. Szczególnie niebezpieczne są procesy depopulacyjne w stolicy województwa, ze względu na duże rozmiary spadku liczby ludności. Łódź, jako największe miasto regionu, ma podtrzymywać efekt rozwojowy regionu w sferze jakościowej, to zadanie w warunkach znacznej utraty potencjału demograficznego może być trudne. To, czy w takich warunkach miasta, gminy będą w stanie się rozwijać, zależy nie tylko od czynników zewnętrznych, ale także od umiejętności zidentyfikowania przez nie najbardziej rentownych zasobów, które powinny być podtrzymywane i rozwijane kosztem tych mniej efektywnych.

Wyludnianie się regionu łódzkiego według prognoz demograficznych opracowanych przez GUS będzie nadal postępowało. Najnowsza prognoza na lata 2014–2050 zakłada spadek liczby ludności w tym okresie o 514 tys. osób. Będzie on dotyczył głównie miast naszego regionu, które według przewidywań mają stracić ponad 468 tys. swoich mieszkańców (91,2% całego ubytku), w mniejszym stopniu procesy depopulacyjne obejmą tereny wiejskie, bowiem tam spadek ma wynieść niepełna 46 tys. osób (*Prognoza ludności na lata 2014–2050*, 2014).

Wyjątkowo niekorzystna sytuacja demograficzna naszego regionu wymaga prowadzenia racjonalnej, efektywnej i długookresowej polityki ludnościowej. Jej celem powinno być takie oddziaływanie, które doprowadzi do osiągnięcia odpowiedniej liczby ludności i jej struktury, ale również do założonego rozmieszczenia terytorialnego. Polityka ta powinna odpowiadać na szeroko rozumiane potrzeby ludności oraz w sposób zamierzony kształtować procesy demograficzne, takie jak ruchy migracyjne, umieralność i płodność, ponieważ to one w bezpośredni sposób warunkują procesy depopulacyjne.

Analiza przestrzenna wykazała, że w regionie łódzkim proces depopulacji jest zróżnicowany i zmienia się także w czasie. Przeprowadzona typologia przestrzenna gmin wskazuje na dynamikę tego zjawiska, jak również na obszary najbardziej zagrożone postępującym wyludnianiem się. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje Łódź, miasto, którego ubytek naturalny dotknął już w połowie lat 1980. W procesie wyludniania się miasta ten element jest bardzo istotny nie tylko ze względu na jego rozmiary, ale także na długi okres oddziaływania. Niepokojący w przypadku Łodzi jest również utrzymujący się odpływ mieszkańców miasta. W konsekwencji wyludnianie się stolicy regionu wpływa w sposób zasadniczy na rozmiary tego zjawiska w województwie. Drugim zidentyfikowanym obszarem depopulacji w województwie są wiejskie

obszary peryferyjne. Są to m.in. gminy położone w powiatach: kutnowskim, łęczyckim, łowickim, rawskim, opoczyńskim, radomszczańskim, pajęczańskim, wieluńskim, wieruszowskim, sieradzkim i poddębickim. Trwające na tych obszarach procesy depopulacyjne są istotnym zagrożeniem, ponieważ gminy te w większości charakteryzują się niewielkim potencjałem ludnościowym.

Bibliografia

- Aktualizacja Strategii Rozwoju Województwa Łódzkiego 2020* [2013], Zarząd Województwa Łódzkiego, http://www.strategia.lodzkie.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=11&Itemid=11 (dostęp 10.10.2015)
- Bank Danych Lokalnych, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks
- Bański J. [2007], *Koncepcje rozwoju struktury przestrzennej w Polsce – polaryzacja czy równoważenie?*, „Przegląd Geograficzny”, 79 (1), 45–79, www.igipz.pan.pl/en/zpz/banski/PDF/1_Koncepcje_rozwoju.pdf (dostęp 10.10.2015)
- Bucher H., Mai R. [2005], *Depopulation and its consequences for the regions of Europe*, DG III – Social cohesion, Brussels
- Dzieciuchowicz J. [2001], *Rozmieszczenie, struktura demograficzna oraz wielkość i struktura zaludnienia*, [w:] S. Liszewski, *Zarys monografii województwa łódzkiego*, ŁTN, Łódź, 187–193
- Dzieciuchowicz J. [2014], *Ludność Łodzi – rozwój i przemiany strukturalne*, Wyd. UŁ, Łódź
- Gawryszewski A. [2005], *Ludność Polski w XX wieku*, PAN IGiPZK, Monografie, 5, Warszawa
- Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011. Raport z wyników [2012], GUS, Warszawa
- Regiony wyludniające się. Nowy paradygmat demograficzny i terytorialny. Studium [2008], Komisja Rozwoju Regionalnego Parlamentu Europejskiego 2008, http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2004_2009/documents/dv/pe408928_ex_pl.pdf (dostęp 10.10.2015)
- Runge J. [2007], *Metody badań w geografii społeczno-ekonomicznej – elementy metodologii, wybrane narzędzia badawcze*, Wyd. UŚ, Katowice
- Szukalski P. [2012], *Sytuacja demograficzna Łodzi. Zapaść demograficzna miasta i jej skutki dla przyszłości Łodzi*, Wyd. Biblioteka, Łódź

Przemiany zachowań rozrodczych w województwie łódzkim

Piotr Szukalski
Uniwersytet Łódzki

Wprowadzenie

Zachowania rozrodcze to ogół świadomych i celowych działań jednostek ludzkich odnoszących się do sfery prokreacji. Choć definicja ta wydaje się w pełni zrozumiała, posiada pewien mankament – nie zawsze zajście w ciążę jest zachowaniem *par excellence*, albowiem dużą rolę odgrywa również przypadek. Niemniej, z uwagi na świadomość potrzebną do utrzymania ciąży, a zwłaszcza na powszechnie występujące podejmowanie działań w okresie prenatalnym służących bezpiecznemu podtrzymaniu ciąży i zagwarantowaniu dobrego zdrowia noworodka, uznać można, iż we współczesnych społeczeństwach urodzenie dziecka staje się coraz pełniejszym przejawem zachowania.

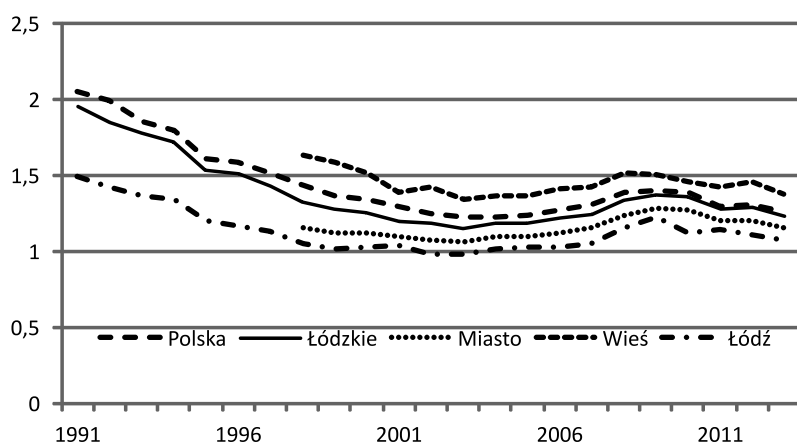
Celem niniejszego opracowania jest prezentacja specyfiki zachowań prokreacyjnych mieszkańców województwa łódzkiego na tle Polski. Metacelem zaś jest wskazanie tych specyficznych dla regionu sfer i uwarunkowań zachowań prokreacyjnych, które winny być uwzględnione w regionalnych dokumentach strategicznych. Aby uzyskać ogólny ogląd sytuacji regionu, świadomie pominięto zwyczajowo analizowane informacje o liczbie urodzeń, albowiem wielkość ta jest zależna nie tylko od rzeczywistych zachowań, lecz również od liczby ludności (dokładniej rzecz biorąc liczby kobiet w wieku rozrodczym) i uwarunkowań strukturalnych (waga poszczególnych podgrup wieku rozrodczego przejawiająca się udziałem kobiet w wieku 20–34 lata, a zatem kobiet o najwyższej skłonności do wydawania na świat potomstwa). Porównywalność danych zapewniona została poprzez skoncentrowanie się na wskaźnikach demograficznych w jak największym stopniu zestandaryzowanych w demograficznym tego terminu znaczeniu, a zatem niepoddanych wpływowi czynnika strukturalnego, dzięki odwoływaniu się do mierników natężenia urodzeń w badanej zbiorowości, czym różni się to opracowanie od innych analiz z ostatnich lat koncentrujących się na

przestrzennym zróżnicowaniu zachowań rozrodczych we współczesnej Polsce [Janiszewska 2013; Kurek, Lange 2013; Podogrodzka 2011].

1. Poziom dietyności w województwie łódzkim

Analizę specyfiki zachowań prokreacyjnych warto poprzedzić prezentacją podstawowych, syntetycznych informacji o tychże zachowaniach. Posłużymy się w tym celu współczynnikiem dietyności teoretycznej (od angielskiej nazwy *total fertility rate* oznaczanej często skrótem TFR), informującym, jaka byłaby liczba potomstwa wydanego na świat przez typową kobietę w sytuacji utrzymywania się w długim okresie natężenia urodzeń (tj. płodności) w poszczególnych podgrupach wieku rozrodczego (tj. w wieku 15–49 lat) odnotowanego w danym roku kalendarzowym¹ (rys. 1). Wartości współczynnika znajdujące się na poniższym rysunku porównującym województwo łódzkie z innymi regionami (rys. 2) podzielone są w grupy wykorzystywane w demografii powszechnie do określania względnego poziomu dietyności. Wartość 2,1 mówi o wielkości zapewniającej w długim okresie prostą zastępowalność, a zatem utrzymywanie się liczby ludności na stałym poziomie. Wartości niższe mówią z kolei: w przypadku wartości do 1,8 – o stanie bliskim prostej zastępowalności, w przypadku wartości nieco wyższych od 1,5 – o ryzyku stałego zmniejszania się liczebności populacji. Wartości niższe uznawane są za niebezpieczne dla biologicznej ciągłości populacji w sytuacji długotrwałego utrzymywania się, przy czym TFR poniżej 1,3 uznawany jest za wartość alarmistyczną, wymagającą podejmowania działań o charakterze pronatalistycznym.

1 Wielkość ta to zatem pochodząca z analizy przekrojowej wielkość hipotetyczna, poddana zniekształceniom wskutek jednoczesnego kształtowania się pod wpływem zmiany kalendarza płodności, tj. umiejscowienia momentu wydania na świat potomstwa w przebiegu życia matki. W efekcie w sytuacji podwyższania się wieku w chwili wydawania na świat dzieci pierwszej kolejności i dalszych, wspomniany miernik zaniża rzeczywistą wartość [Bongaarts, Feeney 1998; Frątczak, Ptak-Chmielewska 1999; Holzer-Żelażewska, Tymicki 2009]. Dokonując porównań między różnymi jednostkami terytorialnymi w przypadku znacznych różnic tempa podwyższania się wieku wydawania na świat dzieci, należy zatem ostrożnie interpretować występujące – zwłaszcza niewielkie – różnice TFR.



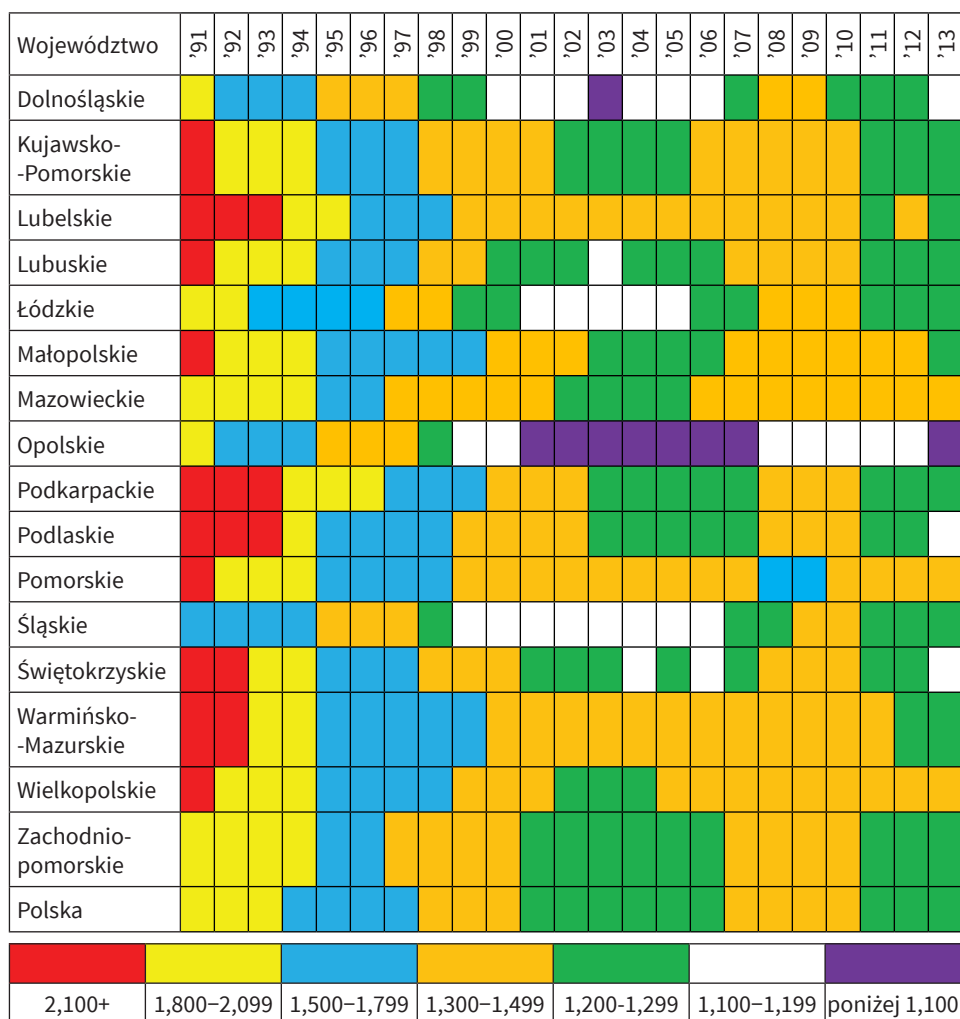
Rysunek 1. Współczynnik dzietności w województwie łódzkim w podziale na miasto i wieś w latach 1991–2013 na tle Polski

Źródło: *Roczniki Demograficzne* z odpowiednich lat

W całym badanym okresie poziom dzietności odnotowywany w regionie łódzkim znajdował się poniżej wartości ogólnopolskich, choć w ostatnich latach różnice te stały się minimalne. Zdecydowanie dzietność była zaniżona przez niską skłonność do posiadania potomstwa u mieszkank miast (w przekroju miasto/wieś dane dostępne od 1998 r.), w szczególności zaś łódzianek, które w całym analizowanym okresie wydawały na świat średnio nie więcej niż 1,5 dziecka. To właśnie ludność Łodzi – czy szerzej dawnego województwa miejskiego łódzkiego – obwiniać należy za niski poziom dzietności, albowiem dane odnoszące się do poprzedniego podziału administracyjnego jednoznacznie wskazywały, iż skłonność do posiadania potomstwa u mieszkank województw sieradzkiego i skier-niewickiego była stale znacząco wyższa od średniej krajowej, zaś w przypadku piotrkowskiego trochę wyższa, podczas gdy i w czasach dzietności w Polsce równej lub bliskiej prostej zastępowalności pokoleń, na terenie dawnego województwa miejskiego łódzkiego dzietność była zazwyczaj niższa o ok. 1/4 od poziomu ogólnopolskiego.

Województwo łódzkie bardzo szybko doznało niskiej dzietności, albowiem na tle kraju proces obniżania się dzietności przebiegał zdecydowanie szybciej niż w większości regionów (rys. 2) – szczególnie Szukalski [2015].

W rezultacie pojawił się relatywnie wcześniej długi okres pozostawania przez ludność regionu w przedziale dzietności niebezpiecznie niskiej – przez 9 kolejnych lat (1999–2007) dzietność pozostawała na poziomie poniżej 1,3 (w tym przez 5 lat na poziomie poniżej 1,2!), po czym po trzech latach poprawy, w rezultacie widocznego w całej Polsce



Rysunek 2. Poziom dzietności w latach 1991–2013 według województw

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database/>

dostosowywania zachowań prokreacyjnych do antycypowanego kryzysu ekonomicznego, ponownie w trakcie ostatnich trzech lat (2011–2013) osiągnęła poziom poniżej 1,3.

Pomiędzy poszczególnymi regionami widoczne były jednak różnice w zakresie skłonności ich mieszkańców do posiadania dzieci, wyrażające się – moim zdaniem – najpełniej minimalną odnotowaną wartością TFR (tab. 1 – regiony pogrupowano w 4-elementowe zbiory, w przypadku których im niższe wartości TFR, tym ciemniejsze kolory tła).

Tabela 1. Wybrane dane o poziomie dzietności według województw w latach 1991–2013

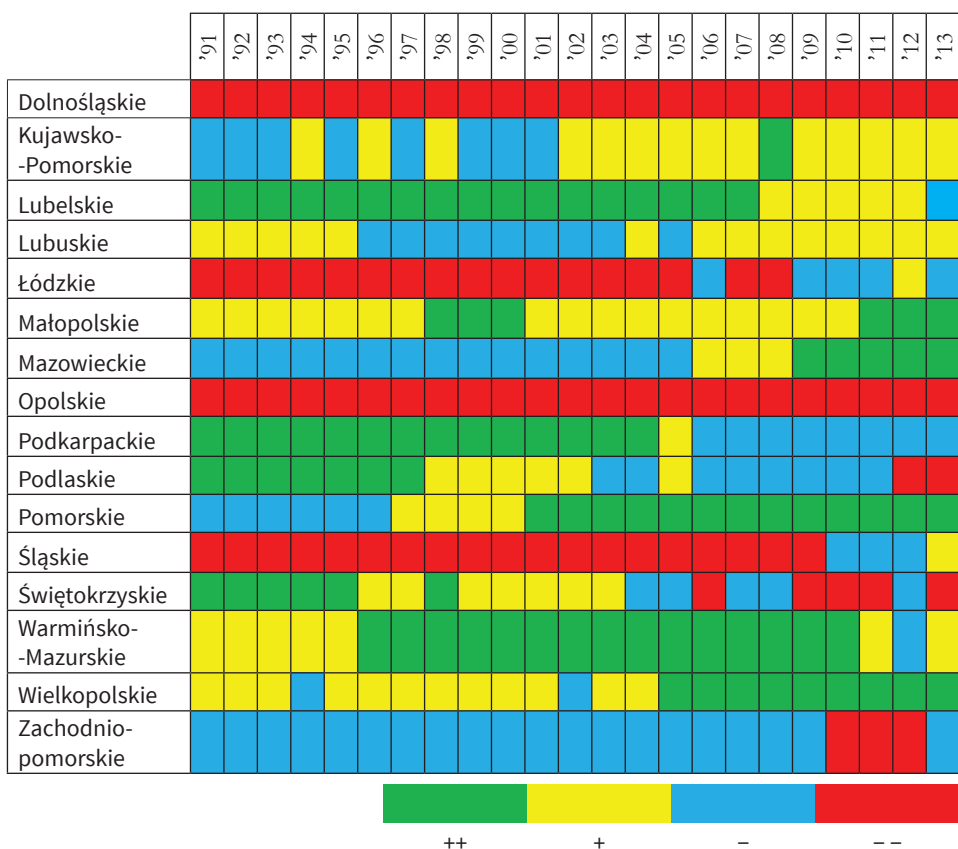
Region	TFR			Minimalne TFR		Minimalne teoretyczne TFR
	1991	2002	2013	Wartość	Rok wystąpienia	
Dolnośląskie	1,863	1,129	1,153	1,091	2003	0,966
Kujawsko-Pomorskie	2,108	1,287	1,253	1,253	2013	1,101
Lubelskie	2,378	1,333	1,222	1,222	2013	1,142
Lubuskie	2,140	1,226	1,246	1,193	2003	1,062
Łódzkie	1,950	1,183	1,232	1,152	2003	1,010
Małopolskie	2,199	1,340	1,290	1,279	2006	1,163
Mazowieckie	1,999	1,237	1,333	1,218	2003	1,078
Opolskie	1,869	1,053	1,074	1,010	2003	0,893
Podkarpackie	2,456	1,360	1,230	1,230	2013	1,153
Podlaskie	2,381	1,308	1,178	1,178	2013	1,073
Pomorskie	2,117	1,348	1,344	1,334	2003	1,205
Śląskie	1,725	1,116	1,247	1,100	2003	0,988
Świętokrzyskie	2,362	1,272	1,161	1,161	2013	1,035
Warmińsko-Mazurskie	2,302	1,382	1,235	1,235	2013	1,149
Wielkopolskie	2,167	1,288	1,341	1,268	2004	1,141
Zachodniopomorskie	2,057	1,237	1,203	1,203	2013	1,058
Polska	2,041	1,249	1,256	1,222	2003	1,113

Źródło: jak w rys. 2 i obliczenia własne

W przypadku województwa łódzkiego relatywnie wcześniej osiągnięty został minimalny poziom dzietności (2003), choć późniejsze „odbicie” miało słaby charakter. W rezultacie region łódzki zaliczyć należy do obszarów o trwale niskiej skłonności do posiadania potomstwa. Podobny wniosek otrzymuje się po wykorzystaniu innego narzędzia pozwalającego na określenie minimalnego, aczkolwiek teoretycznego, poziomu dzietności (tab. 1). Chcąc oszacować najniższą możliwą do osiągnięcia wartość TFR, dokonano obliczeń wzorowanych na A. Golinim [1998], przyjmując, iż minimalny teoretyczny poziom TFR pojawi się w warunkach jednoczesnego wystąpienia

najniższych rzeczywistych natężeń płodności notowanych w poszczególnych jednorocznych grupach wieku wśród mieszanek poszczególnych regionów w latach 1991–2013. Również w tym przypadku region łódzki zalicza się do obszarów o najniższej dzietności.

W rezultacie bardzo stabilna była pozycja województwa łódzkiego w rankingu wysokości współczynnika dzietności (rys. 3 – gdzie „++” oznacza 4 województwa o najlepszej sytuacji w danym roku, zaś „--” 4 regiony o pozycji najgorszej, z sytuacjami pośrednimi oznaczonymi odpowiednio „+”, „-”). Generalnie dominowały regiony, które zdążyły wejść w skład 2 lub nawet 3 wyodrębnionych zgodnie z powyższymi zasadami grup (w dwóch klasach znajdowały się 4 regiony, w 3 klasach wartości – 8 województw, zaś 2 województwa – podlaskie i świętokrzyskie – zaznały przebywania we wszystkich klasach).



Rysunek 3. Pozycja województw mierzona relatywnym poziomem dzietności w latach 1991–2013

Źródło: jak do rys. 2

Choć województwo łódzkie odznaczało się wartościami pozwalającymi zaliczyć je do 3 różnych klas, jednakże jedna z tych klas – gromadząca regiony o najniższym poziomie TFR – wyraźnie dominowała czasowo. W trakcie 23 objętych analizą lat, aż 17-krotnie Łódzkie znajdowało się w rankingu województw na 3. lub 4. miejscu od końca. Występująca w ostatnich kilku latach poprawa jest iluzoryczna, albowiem wynika nie tyle ze wzrostu dzietności na terenie łódzkiego, ile ze spadku dzietności w innych regionach i generalnie zmniejszającego się zróżnicowania z punktu widzenia poziomu płodności.

2. Lokalne zróżnicowanie dzietności

Na terenie województwa zaobserwować można trwałe przestrzenne zróżnicowanie skłonności do posiadania potomstwa. Analizując najmniejsze jednostki administracyjne, dla których dostępne są odpowiednie dane – powiaty, dostrzec można wyraźną stałą różnicę pomiędzy obszarami najsilniej zurbanizowanymi a tymi o relatywnie dużym odsetku ludności wiejskiej (tab. 2).

Tabela 2. Poziom dzietności w powiatach województwa łódzkiego w latach 2002–2013

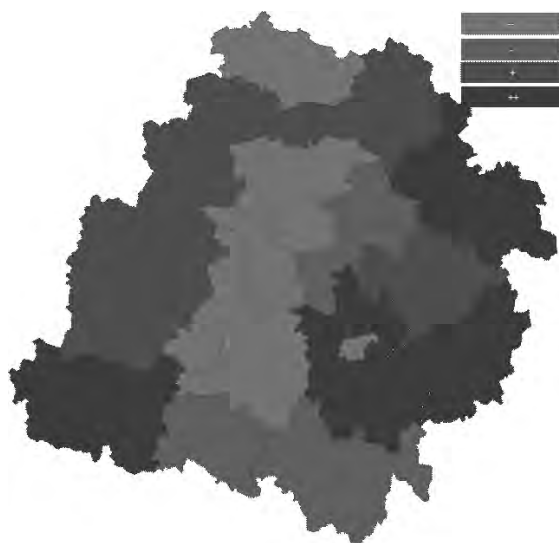
Powiat	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
Bełchatowski	1,14	1,13	1,12	1,21	1,22	1,31	1,31	1,36	1,39	1,30	1,31	1,32
Brzeziński	1,10	1,24	1,24	1,21	1,22	1,33	1,24	1,36	1,45	1,38	1,42	1,22
Kutnowski	1,06	1,15	1,18	1,13	1,23	1,23	1,30	1,34	1,26	1,25	1,25	1,18
Łaski	1,23	1,20	1,17	1,15	1,24	1,26	1,30	1,32	1,42	1,29	1,36	1,25
Łęczycki	1,34	1,22	1,25	1,32	1,40	1,37	1,43	1,50	1,32	1,48	1,30	1,38
Łowicki	1,33	1,29	1,26	1,25	1,27	1,27	1,39	1,48	1,39	1,32	1,38	1,42
Łódzki wschodni	1,12	1,20	1,23	1,22	1,29	1,24	1,36	1,40	1,36	1,36	1,36	1,23
Łódź	0,98	0,98	1,01	1,02	1,03	1,05	1,15	1,22	1,18	1,14	1,11	1,07
Opoczyński	1,51	1,58	1,39	1,53	1,46	1,51	1,76	1,60	1,59	1,40	1,52	1,42
Pabianicki	0,99	0,97	1,03	1,10	1,12	1,19	1,24	1,20	1,22	1,22	1,28	1,18
Pajęczański	1,34	1,20	1,28	1,25	1,39	1,32	1,37	1,20	1,36	1,38	1,41	1,28

Tab. 2 (cd.)

Powiat	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
Piotrkowski	1,49	1,35	1,33	1,46	1,42	1,43	1,49	1,53	1,52	1,48	1,43	1,42
Piotrków Tryb.	1,27	1,14	1,26	1,25	1,21	1,34	1,34	1,38	1,31	1,19	1,31	1,19
Poddębicki	1,36	1,27	1,35	1,18	1,27	1,25	1,59	1,45	1,45	1,46	1,46	1,35
Radomszczański	1,35	1,30	1,21	1,20	1,33	1,32	1,44	1,36	1,32	1,27	1,34	1,22
Rawski	1,43	1,36	1,44	1,47	1,52	1,43	1,55	1,59	1,54	1,46	1,48	1,49
Sieradzki	1,36	1,27	1,41	1,26	1,31	1,36	1,42	1,44	1,41	1,40	1,35	1,33
Skierniewice	1,21	1,20	1,14	1,22	1,29	1,24	1,48	1,40	1,45	1,40	1,36	1,25
Skierniewicki	1,42	1,46	1,40	1,54	1,57	1,72	1,59	1,60	1,68	1,48	1,66	1,46
Tomaszowski	1,41	1,21	1,38	1,26	1,33	1,40	1,52	1,46	1,42	1,36	1,44	1,24
Wieluński	1,31	1,28	1,32	1,33	1,32	1,37	1,46	1,55	1,48	1,31	1,41	1,35
Wieruszowski	1,48	1,43	1,36	1,38	1,38	1,39	1,52	1,59	1,44	1,40	1,19	1,37
Zduńskowolski	1,31	1,31	1,25	1,21	1,36	1,32	1,37	1,40	1,45	1,30	1,39	1,32
Zgierski	1,14	1,07	1,15	1,12	1,20	1,21	1,26	1,39	1,41	1,27	1,27	1,22
Wartość minimalna	0,98	0,97	1,01	1,02	1,03	1,05	1,15	1,20	1,18	1,14	1,11	1,07
Wartość maksymalna	1,51	1,58	1,44	1,54	1,57	1,72	1,76	1,60	1,68	1,48	1,66	1,49
Rozpiętość	0,53	0,61	0,43	0,52	0,54	0,67	0,61	0,40	0,50	0,34	0,55	0,42

Źródło: Baza danych GUS *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/>

Generalnie najniższe wartości TFR odnotowywane są w Łodzi, zaś wbrew pozorom kolejne nie są obszary innych miast na prawach powiatów, lecz tereny podmiejskie stolicy regionu, czyli tereny dawnego miejskiego województwa. Z kolei najwyższy poziom dzietności zaobserwować można było w poszczególnych podokresach na terenach południowo-wschodnich województwa, w powiatach skierniewickim, rawskim, opoczyńskim. Jeśli dokonać wyliczenia uśrednionego poziomu dzietności w latach 2002–2013 według powiatów, okazuje się, iż bezsprzecznie najniższą skłonnością do posiadania potomstwa charakteryzują się mieszkanki „rdzenia” regionu – obszarów zlokalizowanych wokół stolicy województwa (mapa 1 – im ciemniejszy kolor, tym wyższa średnia dzietność).



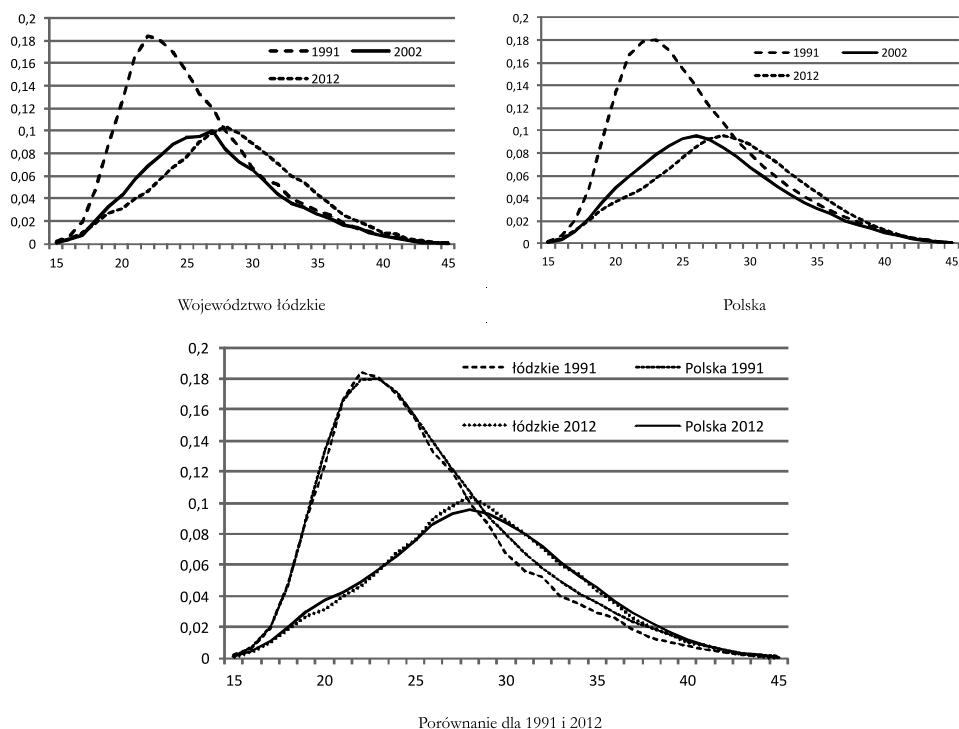
Mapa 1. Zróżnicowanie poziomu dzietności powiatów województwa łódzkiego w latach 2002–2013

Źródło: obliczenia własne na podstawie bazy danych GUS *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/>

Zastanawiająca jest z kolei bardzo dobra pozycja powiatów okalających Skierniewice i Piotrków Trybunalski, w przypadku których – w przeciwieństwie do Łodzi – rozlewanie się miast nie oznacza automatycznego zejścia na terenach podmiejskich współczynników dzietności do poziomów niewiele wyższych niż w mieście-rdzeniu. Wskazuje to jednoznacznie na specyfikę wielkiego miasta Łodzi.

3. Płodność mieszanek województwa łódzkiego

TFR umożliwia syntetyczny opis zachodzących zachowań rozrodczych, niemniej chcąc uzyskać bardziej klarowny obraz sytuacji, należy skoncentrować się na analizie bardziej jednorodnych wskaźników – częściowych współczynników płodności, informujących o natężeniu urodzeń żywych w homogenicznych grupach wieku (jednorocznych lub pięcioletnich). Odwołanie się do bazy danych Eurostatu umożliwia dokonanie takiego

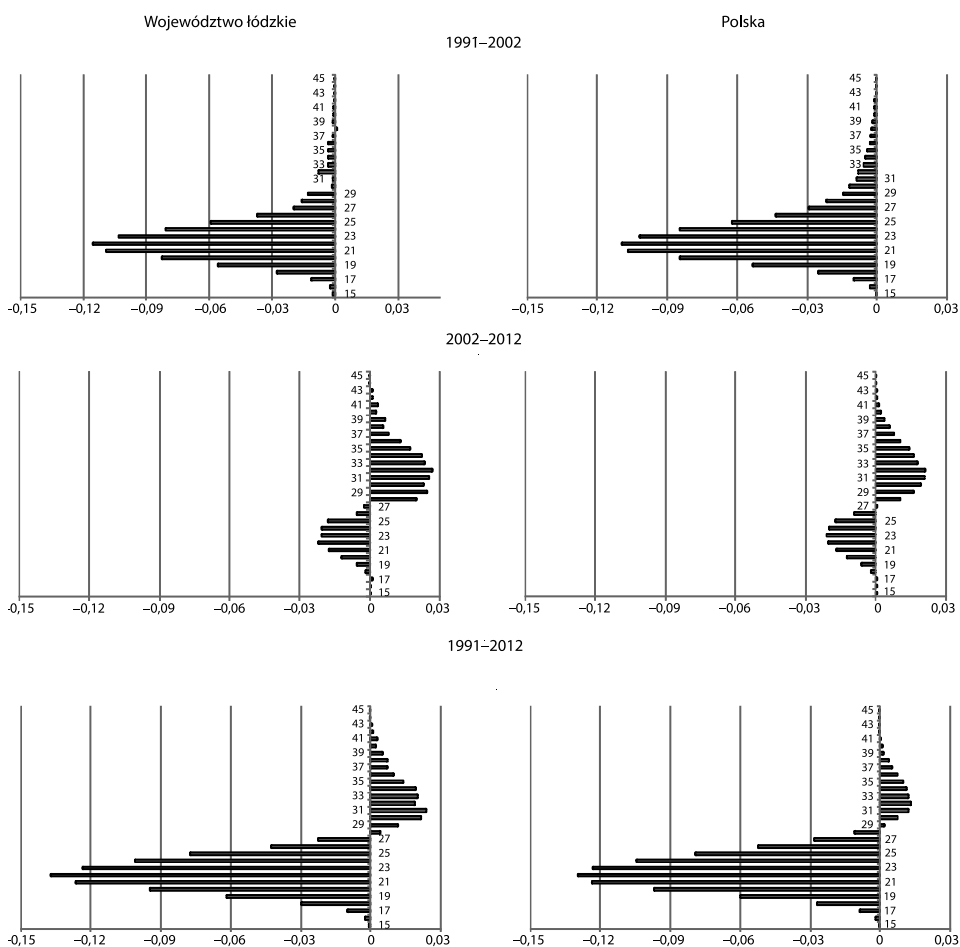


Rysunek 4. Rozkład płodności według wieku (urodzenia żywe w przeliczeniu na 1000 kobiet w danym wieku) w województwie łódzkim i w Polsce w latach 1991–2012

Źródło: dane dostępne na stronie <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database>

porównania dla długiego okresu (rys. 4). Z uwagi na niską płodność kobiet w ostatniej pięcioletniej grupie wieku rozrodczego, na wykresach pominięto ten przedział wieku.

Generalnie, obserwowane w badanym ponaddwudziestoletnim okresie zmiany na terenie województwa łódzkiego wpisują się w obraz zmian widocznych w całym kraju. Nastąpiło zatem, po pierwsze, widoczne przede wszystkim w pierwszym analizowanym okresie (rok 2002 został wzięty jako czas najniższego w dotychczasowej powojennej historii Polski poziomu TFR) obniżenie się natężenia urodzeń, po drugie zaś odkładanie decyzji prokreacyjnych na późniejszą fazę przebiegu życia. Obie wskazane powyżej tendencje łatwiej zaobserwować na rys. 5, informującym o kierunku i skali zmian poziomu częściowych współczynników płodności obliczanych dla jednorodnych grup wieku w poszczególnych okresach.



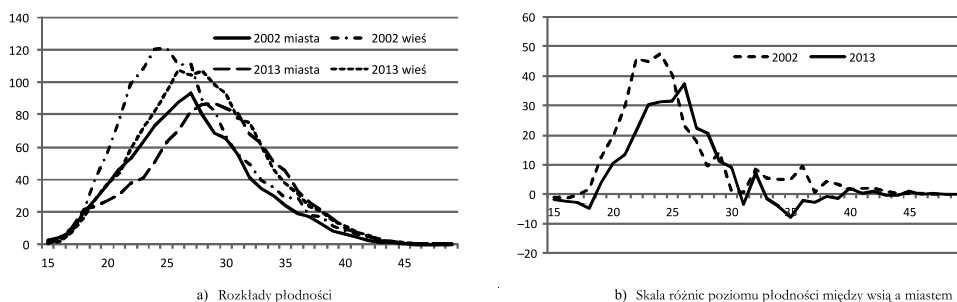
Rysunek 5. Zmiany natężenia urodzeń (płodności) według wieku w województwie łódzkim i w Polsce w latach 1991–2012

Źródło: dane dostępne na stronie <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database>

Województwo łódzkie odznaczało się zbliżoną do ogólnopolskiej skalą redukcji płodności kobiet młodych, do 28. roku życia, a jednocześnie w przypadku kobiet starszych wyższym przyrostem. W rezultacie, w miejsce rozkładu płodności różniącej się od danych ogólnopolskich znacząco na początku lat 1990. przede wszystkim poziomem płodności kobiet starszych, w ostatnich latach pojawia się rozkład w niewielkim stopniu odbiegający od średniej dla Polski, z odstępstwami widocznymi przede wszystkim w wieku 19–20 lat, 27–29 lat i po 37. roku życia.

To, co szczególnie uderza na rys. 4, to pojawiające się w roku 2012 – występujące również w przypadku innych województw i mniejszych regionów, w tym Łodzi [Szukalski 2012] – „wybrzuszenie” krzywej, tj. załamanie kształtu rozkładu wśród kobiet bardzo młodych, prowadzące do tego, iż poziom płodności w wieku 19 lat jest prawie tak wysoki jak w wieku 20 lat. „Wybrzuszenia” te są dowodem na to, iż duża część dziewcząt planujących kontynuowanie edukacji po zakończeniu szkoły średniej odracza plany prokreacyjne, podczas gdy jednocześnie wśród tych młodych kobiet, których edukacja kończy się w okolicach obligatoryjnego wieku kształcenia się, występuje duża skłonność do rodzenia dzieci. Świadczy to o odmiennych strategiach prokreacyjnych i edukacyjnych młodych kobiet przynależących do dwóch frakcji, łączących odpowiednio: (1) wczesne zakończenie edukacji i wczesne macierzyństwo; 2) dłuższą edukację i późniejszy początek kariery prokreacyjnej.

Występujące pomiędzy mieszkankami miast i wsi różnice w poziomie i rozkładzie w czasie biograficznym płodności (rys. 6) wskazują na utrzymywanie się odmiennych wzorców.



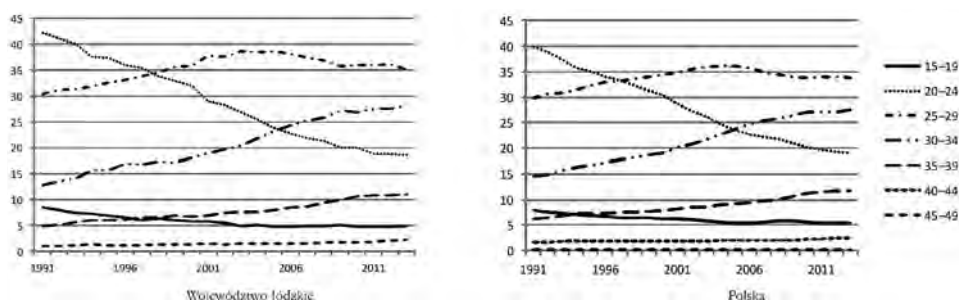
Rysunek 6. Porównanie rozkładu płodności mieszanek miast i wsi województwa łódzkiego w latach 2002 i 2013

Źródło: baza danych *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx> i obliczenia własne

Choć generalnie następuje niewielkie zmniejszenie się różnic rozkładu cząstkowych współczynników płodności, to dokonuje się ono tylko w pewnych przedziałach wieku, a mianowicie w wieku do 25 lat i pomiędzy wiekiem 32 a 40 lat (rys. 6b). Niemniej trwale płodność mieszanek wsi jest do 30. roku życia wyższa niż mieszanek miast, zaś te drugie stale odznaczają się wyższą płodnością nastolatek, a ostatnio również i kobiet trzydziestokilkuletnich.

Zachodzące zmiany rozkładu cząstkowych współczynników płodności, związane zarówno z obniżaniem się skłonności do posiadania

potomstwa, jak i odraczaniem decyzji prokreacyjnych, przekładają się na zmianę ważności płodności poszczególnych grup wieku dla kształtowania się poziomu dzietności (rys. 7).



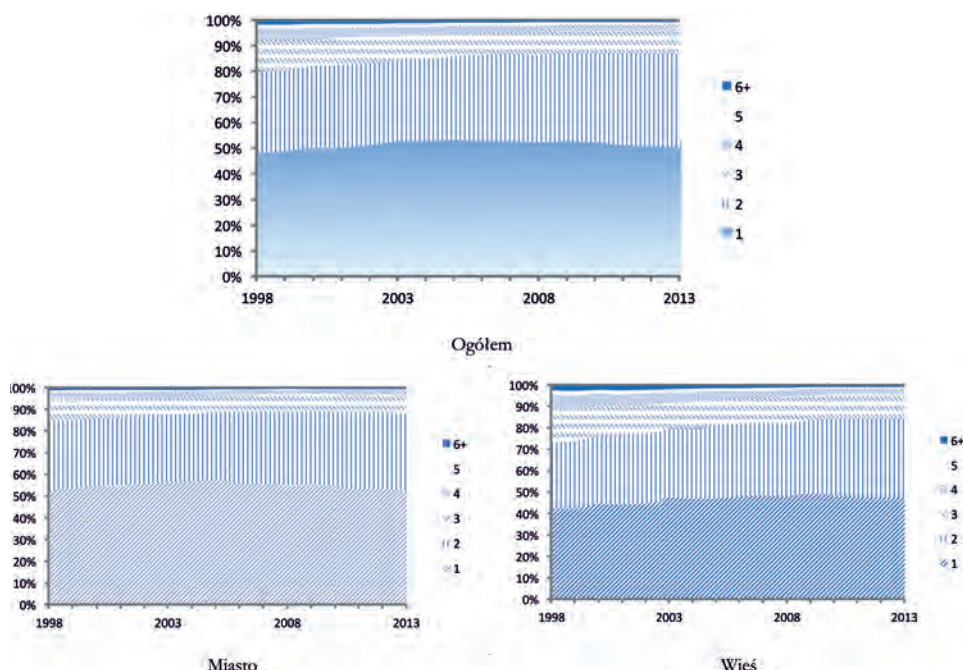
Rysunek 7. Procentowy udział płodności różnych grup wieku we współczynniku dzietności teoretycznej w Polsce i w województwie łódzkim w latach 1991–2013

Źródło: dane dostępne na stronie <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database>, baza danych *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

Zmiany te mają charakter zbliżony do tych odnotowanych dla całości kraju i polegają na obniżaniu się ważności młodszych grup wieku i coraz większej wadze późnego macierzyństwa, zwłaszcza w wieku 30–34 lat. W analizowanym przypadku specyfika województwa łódzkiego przejawia się nieco wyższą wagą zachowań rozrodczych kobiet w wieku 25–29 lat, niższą zaś w wieku 20–24 i 35–39 lat. Zaznaczyć też należy odnotowywane w ostatniej dekadzie wyższe od średniej dla Polski tempo wzrostu znaczenia płodności grupy wieku 30–34 lata. Mając na względzie powyższe dane, jednoznacznie trzeba stwierdzić, iż przyszłość należeć będzie do matek będących w wieku lat 30 ± 3 , których skłonność do posiadania potomstwa będzie odpowiadać za ok. 40% ogółu dzietności.

4. Kolejność urodzeń

Jak już wspomniano, zachodzące zmiany natężenia i kalendarza urodzeń powiązane są również ze zmianami odnośnie do kolejności urodzeń. W skali Polski w ostatnim ćwierćwieczu nastąpiło znaczące ograniczenie częstości wydawania na świat dzieci wyższej kolejności, zaś nieco ponad połowa wszystkich dzieci to potomstwo pierwsze. Sytuacja w województwie łódzkim nie odbiegała pod tym względem od ogólnopolskiej (rys. 8).

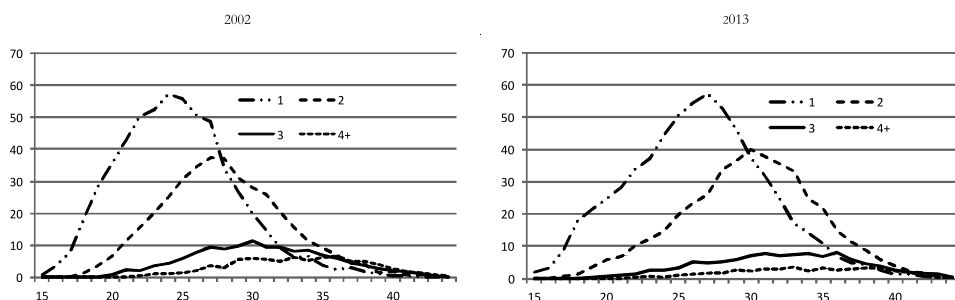


Rysunek 8. Kolejność urodzeń w województwie łódzkim w latach 1998–2013 w przekroju miasto/wieś

Źródło: Roczniki demograficzne z odpowiednich lat

Jedynie w latach 1998–1999 mniej niż połowę urodzeń stanowiły urodzenia pierwsze, zaś ich waga wzrosła do 53,4% w roku 2005, następnie nieco się obniżając. Urodzenia drugie z kolei, odpowiadające przez pierwszą połowę analizowanego okresu za stabilne 31–32%, po roku 2005 zaczęły odpowiadać za powoli rosnącą część ogółu urodzeń. Obniżała się w zamian waga urodzeń wyższej kolejności, aczkolwiek w przypadku urodzeń trzecich ostatnie 2 lata przyniosły lekką zmianę trendu. Przedstawione zmiany struktury urodzeń według kolejności odzwierciedlały w rzeczywistości nie tylko zmiany preferencji odnośnie do liczby potomstwa, lecz również wpływ czynnika kohortowego – gdy liczne generacje urodzone na przełomie lat 1970. i 1980. dochodziły do wieku rozpoczynania kariery prokreacyjnej, rósł odsetek urodzeń pierwszych, gdy coraz większa część roczników urodzonych we wspomnianym okresie dochodzi do czwartej dekady życia, wzrasta waga urodzeń drugich i z jeszcze większym opóźnieniem trzecich.

Dlatego też – aby wyeliminować wpływ czynnika kohortowego – warto przeanalizować informację zestandaryzowaną, a mianowicie dane o płodności z uwzględnieniem kolejności urodzeń (rys. 9).



Rysunek 9. Rozkład cząstkowych współczynników płodności według kolejności urodzenia dzieci w latach 2002 i 2013 w województwie łódzkim

Źródło: obliczenia własne na podstawie bazy danych *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

Zmodyfikowane w ten sposób dane wskazują, iż pomiędzy rokiem 2002 a 2013 nastąpił wzrost płodności będącej wynikiem wydania na świat żywego potomstwa pierwszej i drugiej kolejności, zaś skłonność do wydawania na świat dzieci wyższej rangi z kolei się obniżała. W rezultacie wzrasta skala pierworództwa w relatywnie późnym wieku, skoro natężenie pierwszych urodzeń przeważa obecnie do wieku 30 lat w miejsce wieku 28 lat obserwowanego w 2002 r. Wspomniana zmiana ważności płodności odnoszącej się do różnych kolejności jest bardziej widoczna w sumarycznym zestawieniu, określającym, ile dzieci danej kolejności urodziłyby w ciągu całego życia rozrodczego 1000 kobiet (tab. 3).

Tabela 3. Sumaryczne współczynniki dzietności ze względu na kolejność urodzenia w latach 2002 i 2013 w województwie łódzkim

Rok	Kolejność urodzenia			
	1	2	3	4+
2002	583,4	386,1	132,2	80,4
2013	641,1	437,4	107,6	44,8

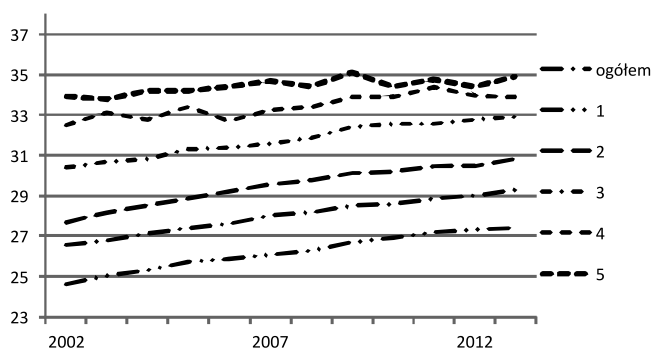
Źródło: obliczenia własne na podstawie bazy danych *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

Wart zaznaczenia jest przede wszystkim spadek skali bezdzietności – interpretując powyższe wartości zgodnie z duchem analizy przekrojowej (zob. przypis 1), dowiadujemy się bowiem, iż w warunkach roku 2002 41,7% kobiet zamieszkujących region łódzki nie wydałoby na świat potomstwa, podczas gdy w roku 2013 udział ten był znacznie niższy, wynosił 35,9%. Wzrósł

również współczynnik powiększenia się potomstwa z pierwszego dziecka na drugie – z 0,662 na 0,682, podczas gdy jednocześnie współczynnik ten odnoszący się do wydania na świat dziecka trzeciego przez kobiety posiadające już dwoje dzieci zmniejszył się z 0,342 na 0,246. Choć zatem informacje odnoszące się do zmian szans na wydanie na świat dzieci pierwszych i drugich ocenić trzeba pozytywnie, to istnieją poszlaki wskazujące na umacnianie się braku gotowości do posiadania dzieci wyższej rangi.

5. Wiek w chwili wydawania na świat potomstwa

Wspominanym wielokrotnie w niniejszym opracowaniu zjawiskiem jest odraczanie zachowań rozrodczych, przejawiające się podwyższaniem wieku w chwili zostawiania rodzicem. Proces ten znakomicie widać na podstawie obserwacji zmian wieku środkowego matek rodzących potomstwo. Miernik ten dla ogółu urodzeń odzwierciedla nie tylko zmiany preferencji odnośnie do etapu życia, w którym podejmuje się decyzje prokreacyjne, lecz również zmiany struktury urodzeń według kolejności (a zatem np. zmniejszanie się odsetka urodzeń wyższej kolejności, wydawanych na świat przez starsze średnio matki, samoistnie obniża medianę wieku matek ogółem). Aby wyeliminować powyższe zniekształcenie, przeanalizujemy również ów wiek środkowy dla homogenicznych grup matek z punktu widzenia rangi urodzenia (rys. 10).



Rysunek 10. Mediana wieku matek w zależności od kolejności urodzenia w województwie łódzkim w latach 2002–2013

Źródło: baza danych *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

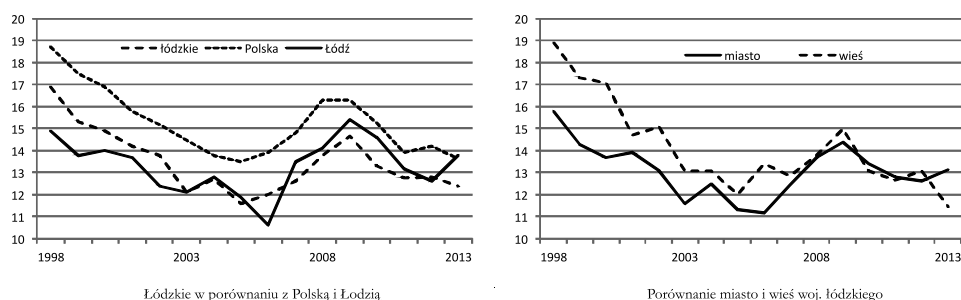
Pomijając przypadkowe – a nieprzedstawione na rys. 10. – zmiany mediany wieku matek wydających na świat dzieci 6 z kolei lub jeszcze wyższej rangi, zaobserwować można tendencję do podwyższania się wieku matek. Skala takich zmian jest jednak coraz niższa wraz z przechodzeniem do wyższej rangi urodzeń, z wyjątkiem dwóch najniższych rang. Fakt, iż mediana wieku matek rodzących drugie dziecko wzrosła o 3,1 roku, podczas gdy wiek pierworódek wzrósł o 2,8², świadczy moim zdaniem o trudnościach w pełnej realizacji planów prokreacyjnych, wymuszaniu dłuższego odstępu intergenetycznego z uwagi na osiągnięcie warunków umożliwiających urodzenie i wychowanie drugiego dziecka.

6. Macierzyństwo nastolatek

Ważnym z praktycznego punktu widzenia problemem jest skala macierzyństwa kobiet bardzo młodych, zwłaszcza tych znajdujących się w wieku obowiązkowej edukacji. Urodzenie dziecka przez kobietę znajdującą się w fazie życia utożsamianej z okresem pobierania nauki i przygotowywania się do samodzielności ekonomicznej samoczynnie zakłóca, a najczęściej i utrudnia, proces adolescencji i usamodzielnienia się. Efekt ten widoczny jest tym bardziej, im wcześniej w życiu nastoletniej kobiety wystąpi ciąża i poród. Krewni młodej matki nie zawsze są w stanie swym wsparciem umożliwić przezwycięzenie trudności wynikłej z konieczności łączenia opieki nad małym dzieckiem z nauką bądź aktywnością zawodową. Wówczas konieczna jest interwencja służb społecznych, których celem jest zapewnienie matce możliwości nauki/pracy, zaś dziecku godnych warunków życia. Te praktyczne przesłanki skłaniają do szczególnego zainteresowania się zachowaniami rozrodczymi osób bardzo młodych, choć w ich przypadku powątpiewać można odnośnie do świadomości i celowości starań o wydanie na świat potomstwa.

Patrząc na natężenie urodzeń w wieku 15–19 lat, zaobserwować można, iż choć generalnie płodność nastolatek w regionie łódzkim i samym mieście Łodzi była niższa niż średnia ogólnopolska, kierunki zmian były takie same, aczkolwiek w tym przypadku różnica skali zmian prowadzi do powolnego zmniejszania się wspomnianych rozbieżności (rys. 11).

2 Ogółem mediana wieku wzrosła o 2,7 roku, podczas gdy wiek środkowy matek rodzących dziecko trzecie z kolei o 2,5 roku, w przypadku dzieci czwartych o 1,4 roku i piątych o 1 rok.

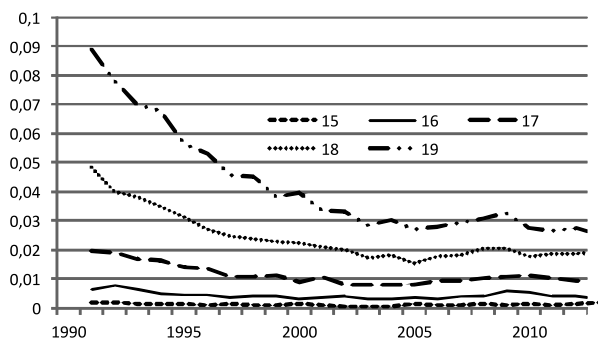


Rysunek 11. Zmiany współczynnika płodności kobiet w wieku 15–19 lat w województwie łódzkim i w Polsce w latach 1998–2013

Źródło: *Roczniki Demograficzne* z odpowiednich lat

Niekorzystna jest zwłaszcza ewolucja zachodząca w Łodzi, w rezultacie której w ostatniej dekadzie obserwować można wzrastającą skalę płodności bardzo młodych kobiet, która w porównaniu do innych wielkich miast przyjmuje – obok Poznania – najwyższy poziom [Szukalski 2012]. To zmiany widoczne w Łodzi odpowiadają za to, iż w ostatnich latach natężenie urodzeń wśród miejskich nastolatek zrównało się z odpowiednimi wartościami obserwowanymi wśród mieszkanki wsi (rys. 11).

Niewątpliwie zaniepokojenie powinno wynikać z faktu, iż bardziej szczegółowa analiza zmian cząstkowych współczynników płodności dla jednorodnych grup wieku wskazuje na ich stabilizację wśród dziewcząt najmłodszych – w ostatnim dziesięcioleciu w zasadzie jedynie częstość wydawania na świat potomstwa przez dziewczętnastolatki



Rysunek 12. Cząstkowe współczynniki płodności nastoletnich mieszanek województwa łódzkiego w latach 1991–2013

Źródło: dane dostępne na stronie <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database>, baza danych *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

obniżała się, podczas gdy płodność młodszych dziewcząt była w zasadzie stała (rys. 12). Uznać to należy i tak zapewne za sukces w sytuacji coraz wcześniejszej inicjacji seksualnej i większej aktywności seksualnej młodzieży. Niemniej jest to wskazówka, iż występuje stała co do wielkości grupa nastolatków nieumiejących zapanować nad własną seksualnością.

Powyższe wielkości – patrząc na niskie natężenie urodzeń w większości jednorocznych grup wieku (analizowanych na rys. 12) – mogą wydawać się nieistotne, dlatego też wyjątkowo odnieść chciałbym się do liczb bezwzględnych, opisujących skalę problemu w sposób bardziej przemawiający do wyobraźni Czytelnika będącego praktykiem społecznym (tab. 4).

Tabela 4. Liczba urodzeń przez nastoletnie matki w województwie łódzkim w latach 2002–2013

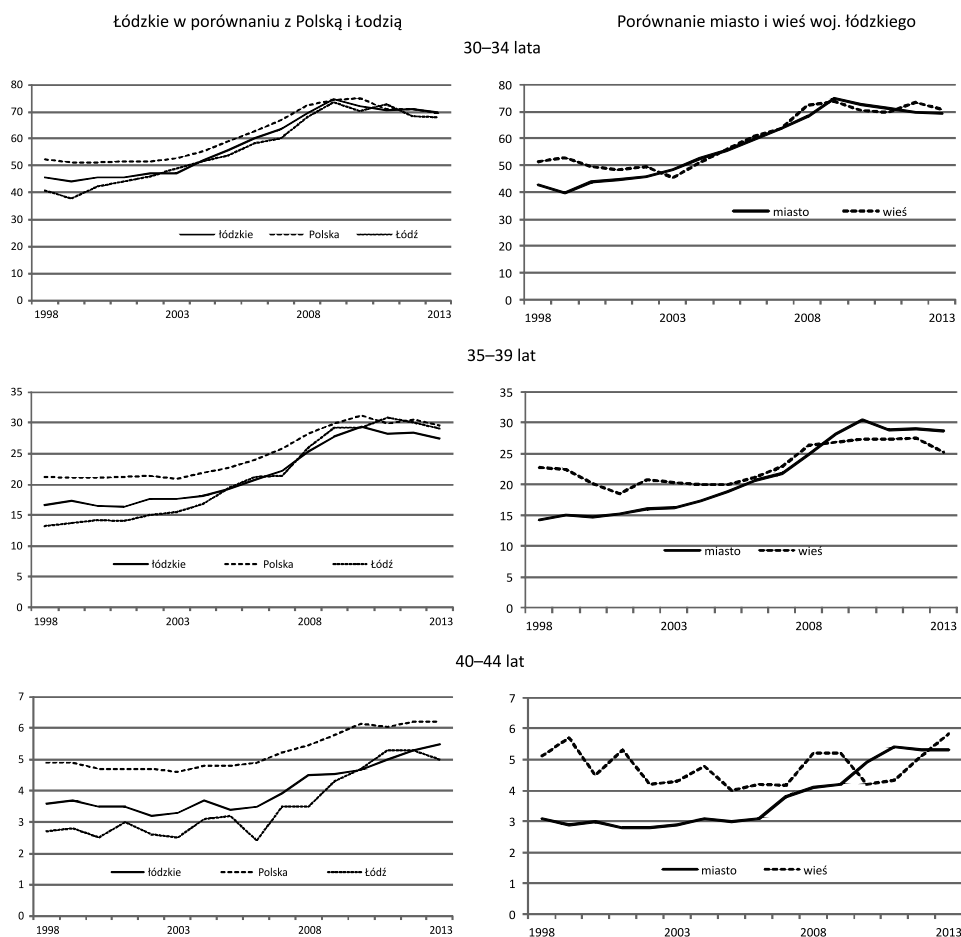
Wiek	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
12 lat	–	–	–	–	–	–	–	–	1	–	–	–
13 lat	–	–	–	–	–	–	–	–	–	2	2	–
14 lat	3	4	2	1	1	6	4	3	7	1	4	5
15 lat	13	8	12	25	14	15	22	17	22	15	15	17
16 lat	75	52	49	57	51	65	61	90	78	58	53	40
17 lat	164	155	147	139	157	158	170	169	171	148	132	119
18 lat	429	347	346	281	304	305	342	336	279	281	269	268
19 lat	699	599	612	519	501	498	513	534	447	413	410	366
14 lat i mniej	3	4	2	1	1	6	4	3	8	3	6	5
16 lat i mniej	91	64	63	83	66	86	87	110	108	76	74	62
18 lat i mniej	684	566	556	503	527	549	599	615	558	505	475	449
15–19 lat	1 380	1 161	1 166	1 021	1 027	1 041	1 108	1 146	997	915	879	810

Źródło: baza danych *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

Dostępne dane wskazują, iż w przypadku dziewcząt w wieku do 16 lat włącznie corocznie występuje kilkadziesiąt przypadków porodów dzieci. Matek w wieku 18 lat i mniej (a zatem w wieku typowego pobytu w szkole ponadgimnazjalnej) jest corocznie na terenie województwa kilkaset. Zmniejszająca się liczba tego typu przypadków w ostatnim latach jest przede wszystkim odzwierciedleniem dochodzenia do badanego wieku coraz mniej licznych generacji urodzonych w latach 1990.

7. Macierzyństwo późne

Ważnym elementem zmiany wzorca płodności zachodzącej tak w Polsce, jak i w województwie łódzkim, jest zwiększanie się ważności płodności kobiet dojrzałych, mających przynajmniej 30 lat. Choć termin późne macierzyństwo odnosi się do natężenia urodzeń przez matki mające przynajmniej 35 lat, pozwolę sobie w niniejszym miejscu ową definicję na tyle poszerzyć, aby objęła i tę nieco młodszą grupę wieku.



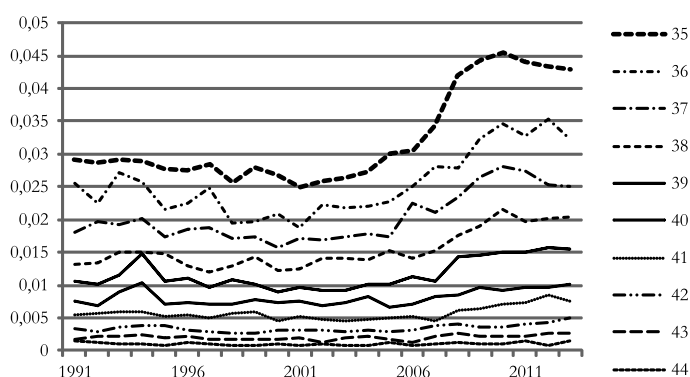
Rysunek 13. Zmiany współczynnika płodności kobiet w wieku 30-44 lat w województwie łódzkim i w Polsce w latach 1998-2013

Źródło: *Roczniki Demograficzne* z odpowiednich lat

Jak wspomniano już, na terenie regionu ważność późnego macierzyństwa (tj. tego po 35. roku życia) jest niższa niż średnio w Polsce, co wynika z niższej płodności kobiet. Ale to się powoli zmienia, różnice bowiem poczynają się zmniejszać (rys. 13). Przykładowo, w przypadku kobiet w wieku 30–34 lata znacząca, kilkunastoprocentowa różnica zniknęła całkowicie.

Późne macierzyństwo, które było jeszcze kilkanaście lat temu zjawiskiem popularniejszym w środowisku wiejskim – z uwagi na wyższą tam skalę wielodzietności, która z definicji przytrafia się w wyższym wieku – zaczyna być fenomenem równie często występującym, o ile wręcz nie preferowanym, w miastach. Owo podwyższanie się relatywnej ważności płodności po 30. roku życia jest jednak coraz częściej objawem odraczania chwili urodzenia pierwszego dziecka do momentu zdobycia stabilizacji ekonomicznej i zawodowej.

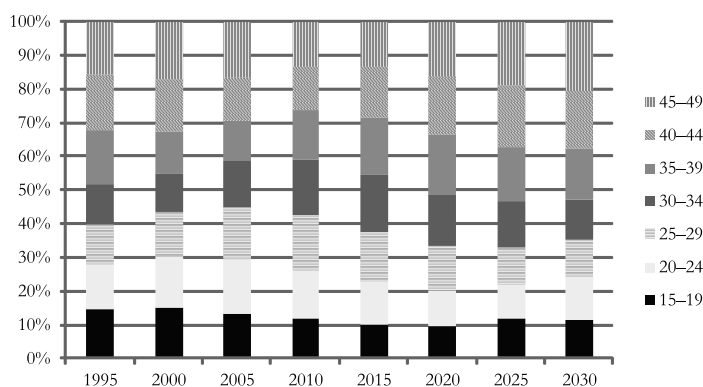
Patrząc na potencjał późnego macierzyństwa jako remedium na problemy populacyjne, warto jednak zaznaczyć, iż w rzeczywistości owe nadzieje wiązać można z płodnością kobiet relatywnie młodych, będących przed czterdziestką (rys. 14). Choć bowiem aż do wieku 42 lat zauważyć można w ostatniej dekadzie podniesienie się płodności o ok. połowę, bardzo niski wyjściowy poziom natężenia urodzeń po osiągnięciu 40 lat, odzwierciedlający nie tylko realizację założonych planów prokreacyjnych, ale i wzrost problemów z zajściem i donoszeniem ciąży, w tym szybko narastający odsetek kobiet bezpłodnych, które osiągnęły już menopauzę, pociąga za sobą bardzo nikły wpływ takich zmian na poziom dzietności ogółem.



Rysunek 14. Cząstkowe współczynniki płodności mieszanek województwa łódzkiego w wieku 35–44 lat w latach 1991–2013

Źródło: dane dostępne na stronie <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database>, baza danych *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

Ważność późnego macierzyństwa będzie jednak narastać, a dzieć się tak będzie pod wpływem czynnika strukturalnego – od kilku już lat wiek 35 lat osiągnęły generacje urodzone na przełomie lat 1970. i 1980., a zatem bardzo liczne roczniki. W rezultacie następuje i następować będzie bardzo wyraźna zmiana struktury kobiet w wieku rozrodczym (rys. 15), przekładająca się na szybki wzrost odsetka kobiet po 30. roku życia w najbliższych kilku latach, a po 35. roku życia w nieco dłuższej perspektywie.



Rysunek 15. Struktura wieku kobiet w wieku rozrodczym w województwie łódzkim w latach 2000–2030

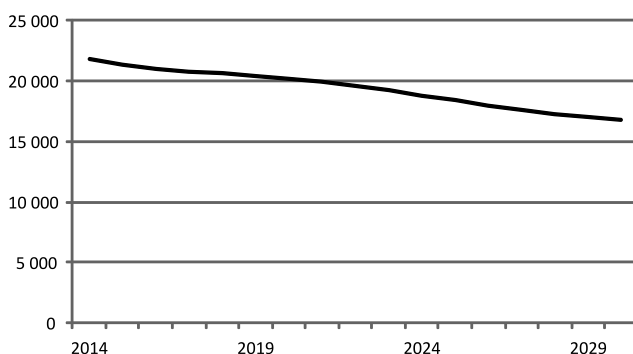
Źródło: Bank Danych Lokalnych GUS, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks; GUS, *Prognoza ludności na lata 2014–2050*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosci/prognoza-ludnosci-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-1,5.html>

Podsumowanie – o wyzwaniach przyszłości z perspektywy zachowań rozrodczych

Na zakończenie niniejszego opracowania należy się zastanowić nad najważniejszymi z perspektywy regionalnych polityk publicznych, zwłaszcza polityki społecznej, wnioskami płynącymi z dokonanego przeglądu zagadnień związanych z zachowaniami rozrodczymi na terenie województwa łódzkiego. Przeprowadzona w innym miejscu analiza wskazuje bowiem, iż sfera rozrodczości jest jednym z kluczowych czynników sytuacji demograficznej regionu [Szukalski i wsp. 2013].

Po pierwsze, odnotowany na terenie regionu, a utrzymujący się od prawie dwóch dekad, niski poziom dzietności zapewne utrzyma się

i w przyszłości (prognoza GUS z 2014 r. w średnim, najbardziej prawdopodobnym wariantcie założeń na najbliższe piętnastolecie – a taki horyzont czasowy jest w naszym przypadku wystarczający – zakłada wzrost TFR o 15%). Towarzyszyć temu będzie – mimo niewielkiego wzrostu dzietności – zmniejszająca się liczba urodzeń (rys. 16).



Rysunek 16. Liczba urodzeń w województwie łódzkim w latach 2014–2030 według prognozy GUS z 2014 r.

Źródło: GUS, *Prognoza ludności na lata 2014–2050*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosci/prognoza-ludnosci-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-1,5.html>

Najprawdopodobniej region – podobnie jak duże połacie innych obszarów kraju – wpada powoli w „pułapkę niskiej dzietności” [Lutz, Skirbekk, Testa 2006], sytuację, gdy wywołane czynnikami nadzwyczajnymi (w naszych warunkach długookresowymi kosztami transformacji ustrojowej), z założenia przejściowe, lecz ostatecznie długotrwałe obniżenie się dzietności prowadzi do upowszechnienia się nowych norm życia rodzinnego, odznaczających się małodzietnością i dobrowolną bezdzietnością. W takiej sytuacji władze regionalne mają ograniczone możliwości oddziaływania na wzrost skłonności do posiadania potomstwa. Na szczęście to pieśń dalszej przyszłości, wciąż bowiem w wieku rozrodczym dominują roczniki wychowane w nieco innych warunkach kulturowych, posiadające plany prokreacyjne, które z różnych względów nie zostały w pełni zrealizowane.

Po drugie, zmniejszająca się liczba urodzeń będzie wynikiem również powolnego spadku liczby kobiet w wieku rozrodczym (tab. 5).

Tym bardziej należy zatem wykorzystać te możliwości, iż w wieku rozrodczym są obecnie wciąż roczniki urodzone na przełomie lat 1970. i 1980., odznaczające się rosnącą skłonnością do wydawania na świat potomstwa w późnym wieku.

Tabela 5. Zmiany liczby kobiet w wieku rozrodczym w latach 1995–2030 w województwie łódzkim

Rok	1995	2000	2005	2010	2015	2020	2025	2030
Liczba kobiet w wieku rozrodczym	694 857	677 789	643 540	603 084	576 056	546 341	514 776	468 707

Źródło: jak do rys. 15

Wypada zatem rozbudować te działania, które umożliwią licznym obecnie kobietom w wieku trzydziestu, trzydziestu kilku lat realizację planów prokreacyjnych. Powinny one mieć dwojaki charakter. Z jednej strony, powinny być to działania ułatwiające dostęp do opieki medycznej, w tym usług z zakresu wspomagania rozrodu, ze względu na narastającą wraz z wiekiem skalę niepłodności i bezpłodności. Dostęp ten należy ukierunkować nie tylko na kobiety, lecz i ich – z reguły w zbliżonym wieku, a najczęściej nieco starszych – partnerów. Ważnym, a pomijanym zazwyczaj zagadnieniem jest narastająca skala pierworództwa w późnym wieku, oznaczająca konieczność intensyfikacji opieki medycznej w trakcie trwania ciąży, a zwłaszcza porodu.

Z drugiej strony, działania te powinny ułatwiać godzenie karier zawodowej i rodzinnej z uwzględnieniem specyfiki kobiet po trzydziestce. Są one bowiem dzięki zdobytemu doświadczeniu zawodowemu na bardziej stabilnym etapie rozwoju zawodowego, lecz jednocześnie cięża, poród i wychowywanie dziecka może – paradoksalnie – oznaczać dla nich większe koszty alternatywne. Ich wymagania wobec (publicznej) opieki nad dzieckiem są wyższe, a często również wyższa jest gotowość i możliwość partycypowania w kosztach jej sprawowania. Mniejsze z kolei są ich możliwości uzyskania pomocy ze strony rodziny, ich matki bowiem są w wieku około sześćdziesięciu lat i – pomijając już kwestie wydłużania się wieku emerytalnego – coraz mniej skłonne do podejmowania kłopotliwego, trwałego obowiązku opieki nad wnukiem.

Po trzecie, ważnym problemem jest wsparcie okazywane nastoletnim matkom, jak i działania, dzięki którym tych matek będzie jak najmniej. Potrzebne są zarówno usługi wspomagające możliwość kontynuowania szkoły i rozpoczynania kariery zawodowej przez młode matki, jak i przede wszystkim te ułatwiające kontrolę nad własną płodnością.

Po czwarte wreszcie, przeprowadzona analiza wskazuje na Łódź – i w mniejszym stopniu tereny okalające ten ośrodek miejski – jako obszar szczególnej troski z punktu widzenia nie tylko poziomu dzietności, lecz i wyższej płodności w obu wspomnianych powyżej specyficznych grupach wieku rozrodczego, wymagających szczególnego wsparcia.

Bibliografia

- Bongaarts J., Feeney G. [1998], *On the tempo and quantum of fertility*, „Population and Development Review”, vol. 24, no 2, 271–291
- Frątczak E., Ptak-Chmielewska A. [1999], *Formuła Bongaartsa-Feeneya – zastosowania dla Polski*, „Studia Demograficzne”, nr 2 (136), 43–61
- Golini A. [1998], *How low can fertility be? An empirical exploration*, „Population and Development Review”, vol. 24, no 1, 59–74
- Holzer-Żelaźewska D., Tymicki K. [2009], *Cohort and period fertility of Polish women, 1945–2008*, „Studia Demograficzne”, nr 1 (155), 48–69, http://www.sd.pan.pl/images/stories/pliki/Archiwum/2009_1_3_dhz_kt.pdf (dostęp 12.09.2015)
- Janiszewska A. [2013], *Zachowania matrymonialne i prokreacyjne w Polsce – ujęcie geograficzne*, Wyd. UŁ, Łódź, 310 s.
- Kurek S., Lange M. [2013], *Zmiany zachowań prokreacyjnych w Polsce w ujęciu przestrzennym*, WN UP, Kraków, 160 s.
- Lutz W., Skirbekk V., Testa M. R. [2006], *The low-fertility trap hypothesis: Forces that may lead to further postponement and fewer births in Europe*, „Vienna Yearbook of Population Research”, 167–192, http://hw.oeaw.ac.at/0xc1aa500d_0x00144e25 (dostęp 12.09.2015)
- Podogrodzka M. [2011], *Przestrzenne zróżnicowanie płodności w Polsce*, „Studia Demograficzne”, nr 2 (160), 85–106, http://www.sd.pan.pl/images/stories/pliki/Archiwum/2011_2_3_mp_przestrzenne_zroznicowanie_plodnosci_wpolsce.pdf (dostęp 12.09.2015)
- Szukalski P. [2010], *Nastoletnie macierzyństwo w Polsce – ujęcie regionalne*, „Praca Socjalna”, nr specjalny, 135–157, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/5359> (dostęp 12.09.2015)
- Szukalski P. [2011], *Nastoletnie macierzyństwo we współczesnej Polsce*, „Polityka Społeczna”, nr 1, 14–18, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/3463>
- Szukalski P. [2012], *Sytuacja demograficzna Łodzi*, Wyd. Biblioteka, Łódź, 46 s., <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/3445> (dostęp 12.09.2015)
- Szukalski P., Fernandez-Martinez C., Weyman T. [2013], *Łódzkie Region: Demographic challenges within an ideal location*, „OECD LEED Working Paper”, 56 s.; http://www.oecd.org/cfe/leed/LODZKIE%20REGION_V7.pdf
- Szukalski P. [2015], *Przestrzenne zróżnicowanie dzietności w Polsce*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 4, 13–27, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/inne-opracowania-zbiorcze/wiadomosci-statystyczne-nr-4-kwiecien-2015-r,2,21.html>; <http://hdl.handle.net/11089/8118> (dostęp 12.09.2015)

Rodziny i małżeństwa w województwie łódzkim

Piotr Szukalski

Instytut Socjologii
Uniwersytet Łódzki

Rodzina jest podstawową komórką życia społecznego, warunkującą zaspokajanie większości potrzeb swych członków. Jednocześnie jest jedyną mikroinstytucją, która umożliwia biologiczną reprodukcję, a zatem w skali makro podtrzymanie wielkości populacji w długim okresie. Powyższe przyczyny przemawiają za bliższym przyjrzeniem się, jak wyglądają rodziny zamieszkujące województwo łódzkie, jakie są ich szczególne charakterystyki wyróżniające je na tle kraju. Ponieważ naturalnym rdzeniem rodzin są pary połączone intymną relacją, przyjrzymy się w niniejszym opracowaniu również związkom pomiędzy dorosłymi, przede wszystkim tym formalnym, zwracając uwagę na to, co wyróżnia małżeństwa zawierane i rozwiązywane w województwie łódzkim, jak i rodziny w naszym regionie.

1. Małżeństwa istniejące

Bardzo ważnym składnikiem analiz demograficznej sytuacji rodzin jest analiza małżeńskości, tj. natężenia zawierania i rozwiązywania związków małżeńskich. Rozpocznijmy jednak taką analizę od podania, stosowanej zazwyczaj jako podsumowanie, informacji o liczbie i bilansie małżeństw (tab. 1). Bilansem małżeństw nazywa się zbiorczą informację odnoszącą się do kierunku, skali i przyczyn zmian liczby istniejących na danym obszarze małżeństw. W przypadku analizy przyczyn rozwiązywania małżeństw wydzieliła się rozwody oraz zgony, w tym drugim przypadku wyodrębniając zgony spowodowane śmiercią męża i żony.

W trakcie 15 lat, odnośnie do których dysponujemy danymi, liczba małżeństw w regionie zmniejszyła się o 1/25, czyli o blisko 25 tys. Te niekorzystne tendencje są kontynuacją zmian obserwowanych na obszarach wchodzących wówczas w skład 4 województw stanowiących rdzeń

obecnego regionu łódzkiego (województwa łódzkie, piotrkowskie, sieradzkie i skierniewickie), w przypadku których dla ostatnich kilku lat, dla których te jednostki administracyjne objęte były publikowaną statystyką odnośnie do bilansu małżeństw, we wszystkich przypadkach występował ubytek małżeństw, aczkolwiek jego skala była z wyłączeniem dawnego województwa miejskiego łódzkiego niewielka (tab. 2).

Tabela 1. Podstawowe informacje o bilansie małżeństw w Polsce w latach 1998–2013 w województwie łódzkim

Obszar	Liczba małżeństw istniejących na koniec roku (w tys.)		Różnica pomiędzy liczbą małżeństw nowo zawartych a małżeństw rozwiązanych w latach 1999–2013	Zmiana liczby małżeństw w latach 1999–2013	
	1998	2013		w tys.	w %
Łódzkie	611,9	587,7	–49,6	–24,2	–4,0
Miasto	393,1	363,6	–42,3	–29,5	–7,5
Wieś	218,8	224,1	–7,3	+5,3	+2,4

Źródło: Roczniki Demograficzne z odpowiednich lat

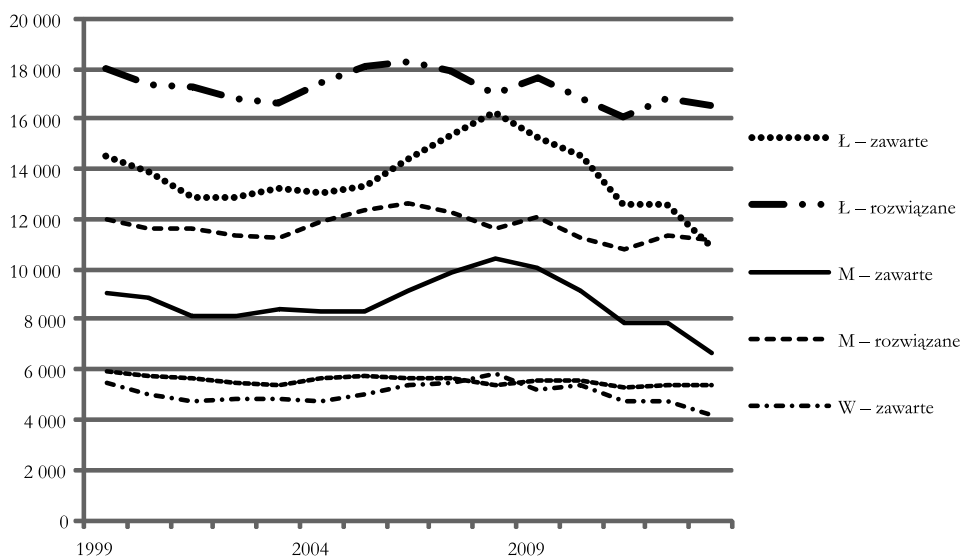
Tabela 2. Podstawowe informacje o bilansie małżeństw w Polsce w latach 1993–1998 w ówczesnych województwach wchodzących w skład dzisiejszego województwa łódzkiego

Województwo	Liczba małżeństw istniejących na koniec roku (w tys.)		Różnica pomiędzy liczbą małżeństw nowo zawartych a małżeństw rozwiązanych w latach 1993–1998	Zmiana liczby małżeństw (jako % wartości z 1993 r.)
	1993	1998		
Łódzkie	280,1	264,6	–18 735	–6,7
Piotrkowskie	159,5	158,0	–1 663	–1,0
Sieradzkie	100,1	99,8	–391	–0,4
Skierniewickie	104,3	103,1	–1 424	–1,4

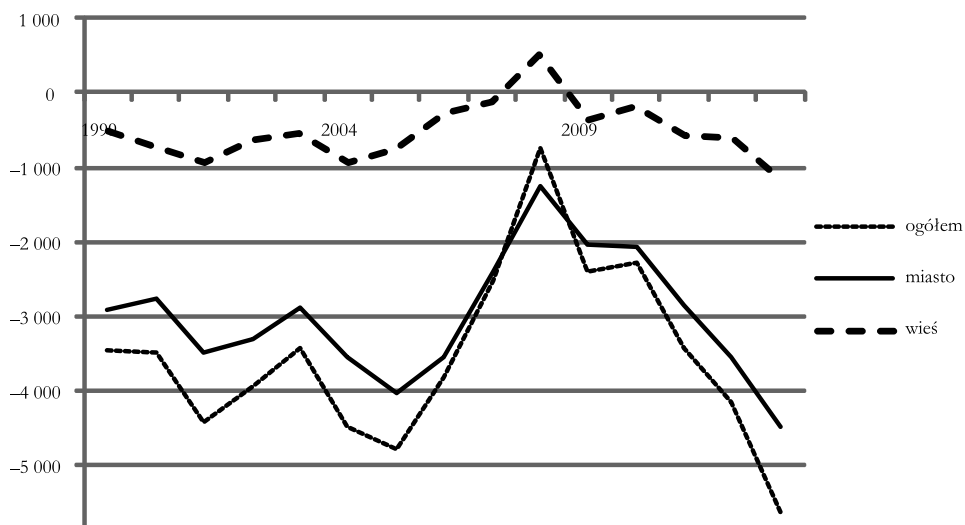
Źródło: Roczniki Demograficzne z odpowiednich lat

W latach 1998–2013 liczba małżeństw ogółem zmniejszyła się o 4%, aczkolwiek obszary miejskie i wiejskie odznaczały się odmiennymi tendencjami – znaczny co do skali spadek małżeństw w miastach (o 7%) był

częściowo niwelowany wzrostem liczby małżeństw zamieszkujących na terenach wiejskich (o 2,4%). Należy jednak zaznaczyć, że wzrost liczby małżeństw na terenach wiejskich współwystępował z bardzo znaczną nadwyżką liczby małżeństw rozwiązanych nad nowo zawieranymi. Rozwiązanie tego paradoksu znaleźć można w migracjach, a dokładnie w procesie suburbanizacji, prowadzącym do tego, iż wiele małżeństw i rodzin miejskich decyduje się na osiedlenie na obszarach podmiejskich, poprawiając statystyki zameldowanych tam małżeństw. Jeśli porównać bowiem różnicę pomiędzy liczbą małżeństw zawieranych i rozwiązywanych, okazuje się, iż w całym analizowanym okresie na terenie województwa ogółem, jak i obszarów miejskich, występowała nadwyżka stałych małżeńskich doświadczających rozvodu albo zgonu jednego z małżonków nad liczbą par stających na ślubnym kobiercu. Z kolei sytuacja taka na terenach wiejskich występowała jedynie zazwyczaj, z wyjątkiem 2008 r. (rys. 1, 2). Rok ten – w skali całego kraju wyjątkowy, albowiem poprzedzający wystąpienie na jesieni 2008 r. łęków przed antycypowanym kryzysem ekonomicznym, łączonym zazwyczaj symbolicznie z upadkiem banku Lehman Brothers, który 15 września tego roku ogłosił upadłość – był najlepszy dla całego analizowanego okresu, gdyż również w miastach wystąpiła wówczas wyraźna zwyżka małżeństw nowo zawieranych, co przekładało się na relatywnie niewielką skalę ujemnej zmiany liczby małżeństw.



Rysunek 1. Małżeństwa nowo zawarte i rozwiązane w województwie łódzkim (Ł) według miejsca zamieszkiwania (miasto – M, wieś – W) w latach 1998-2013
Źródło: Roczniki Demograficzne z odpowiednich lat



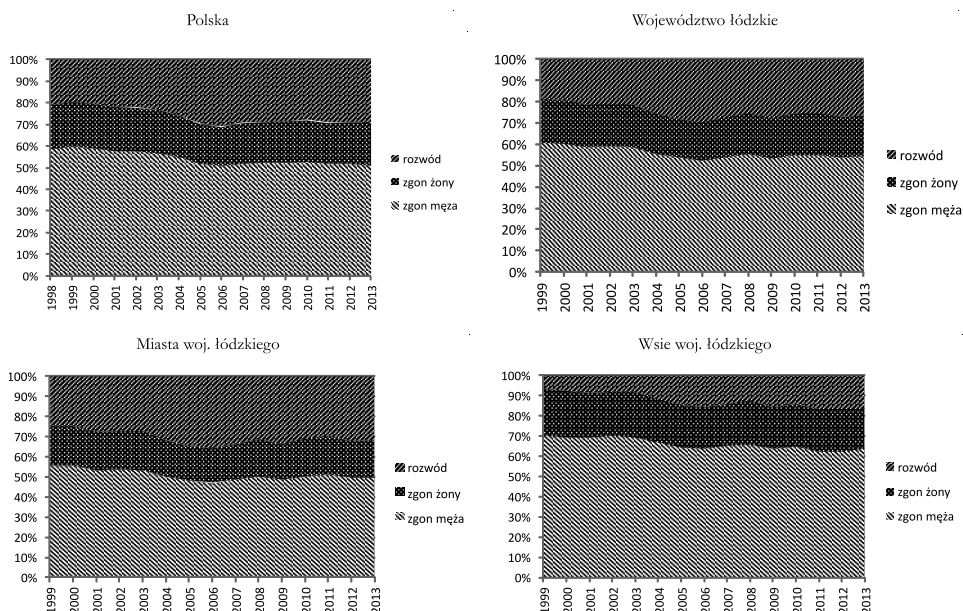
Rysunek 2. Różnica między liczbą małżeństw nowo zawartych i rozwiązanych w latach 1998–2013

Źródło: *Roczniki Demograficzne* z odpowiednich lat

Niepokój wzbudza natomiast niezgodność pomiędzy dużymi spadkami liczby małżeństw, oszacowanymi na podstawie bieżącej ewidencji małżeństw, a szacunkami zmian bazującymi na danych w gestii Urzędów Stanu Cywilnego, które dysponują danymi o liczbie małżeństw na stałe zamieszkujących dany teren. Trudno uznać, że jedyną przyczyną występującej rozbieżności jest nasuwające się, a dopuszczalne, wyjaśnienie, iż źródłem większej liczby małżeństw według USC jest dodatnie saldo migracji małżeństw. Osąd ten z punktu widzenia danych bieżącej ewidencji danych nie może być sprawdzony.

Przedstawione dane odnoszące się do znaczącego spadku liczby istniejących na terenie regionu małżeństw winny tym bardziej niepokoić, iż w Łódzkim odnotowano największy spadek liczby małżeństw w trakcie istnienia nowego podziału terytorialnego [Szukalski 2013].

Niezwykle ważne jest ustalenie przyczyn, dla których występuje nadwyżka małżeństw rozwiązywanych nad tymi nowo zawieranymi. O ile w dalszej części tego opracowania przyjrzymy się dokładnie ewolucji skłonności do zawierania małżeństw i do odwoływania się do rozwodów jako zdarzenia kończącego związek, o tyle w tym miejscu skupmy swą uwagę na określeniu przyczyn rozwiązywania małżeństw (rys. 3).



Rysunek 3. Przyczyny rozwiązywania małżeństw w województwie łódzkim w latach 1998-2013 (w % ogółu)

Źródło: Roczniki Demograficzne z odpowiednich lat

Przy zbliżonej do danych ogólnopolskich częstości zgonu żony jako czynnika wpływającego na rozwiązanie małżeństwa, zdecydowanie wyższy (o ok. 3 pkt proc.) był udział małżeństw kończących się zgonem męża, co w warunkach wysokiej umieralności mężczyzn w regionie nie powinno dziwić. Jednocześnie niższy jest udział małżeństw kończących się rozwodem. Jak łatwo zauważyć, występuje przy tym duża różnica pomiędzy zachowaniami ludności miast i wsi – w przypadku tych drugich obszarów zdecydowanie niższa część rozwiązywanych związków jest wynikiem rozwodów, zaś jednocześnie wyższe są udziały zakończenia związku wskutek zgonu męża lub żony.

2. Małżeństwa nowo zawarte

Chcąc opisać tendencję do występowania związków małżeńskich, należałoby się odwołać do współczynnika pierwszych małżeństw, określającego, jaka część panien i kawalerów zdecyduje się na zmianę swego

pierwotnego stanu cywilnego, lecz miernik ten nie jest obliczany dla województw. Ponieważ miernik taki miałby zdecydowaną przewagę w stosunku do analizy wartości bezwzględnych (liczby małżeństw) lub prostych wskaźników natężenia, chcąc w jakiś sposób ów brak zastąpić, pozwolę sobie dokonać obliczeń ukazujących, jaka część kobiet i mężczyzn w wieku do 34 lat włącznie stanęła na ślubnym kobiercu, zakładając, iż wszystkie zawierane w tym wieku małżeństwa to pierwsze związki. Metoda ta zatem zakłada, iż – znając dzięki bazie GUS *Demografia* natężenia małżeństw w pięcioletnich grupach wieku – jesteśmy w stanie oszacować, ile osób spośród 100 panien i kawalerów przestałoby być ostatecznie pannami i kawalerami, zawierając związek małżeński w wieku do 34 lat (tab. 3).

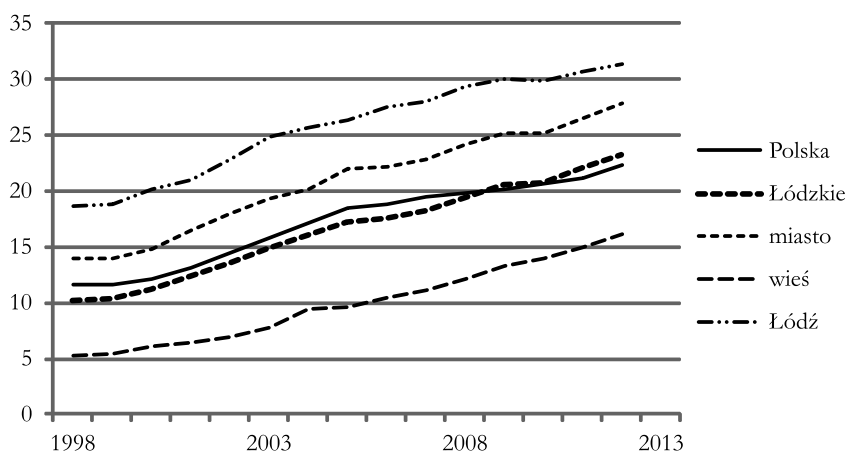
Tabela 3. Udział osób, które ostatecznie zawarłyby związek małżeński w latach 2002 i 2013 (na 1000 osób)

Region	Mężczyźni		Kobiety	
	2002	2013	2002	2013
Dolnośląskie	424,5	359,8	440,1	411,0
Kujawsko-Pomorskie	472,1	400,8	486,7	449,6
Lubelskie	513,7	430,2	537,6	480,7
Lubuskie	402,4	368,5	416,6	426,6
Łódzkie	474,2	398,1	495,9	448,0
Małopolskie	493,2	435,7	508,6	477,9
Mazowieckie	470,2	401,9	493,7	447,3
Opolskie	435,2	417,2	438,3	453,5
Podkarpackie	498,1	448,4	515,1	491,7
Podlaskie	483,1	417,5	505,8	471,8
Pomorskie	463,4	391,2	479,8	439,1
Śląskie	455,9	422,8	468,5	473,3
Świętokrzyskie	525,3	428,4	549,4	482,9
Warmińsko-Mazurskie	466,6	377,4	481,2	431,3
Wielkopolskie	475,6	415,3	490,4	462,1
Zachodniopomorskie	406,0	355,0	425,5	412,9
Polska	468,4	406,8	485,7	455,7

Źródło: obliczenia własne na podstawie bazy danych GUS *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx/>

Uzyskane wielkości są zdecydowanie niższe od dostępnych ogólnopolskich wartości współczynników pierwszych małżeństw dla analizowanego okresu, lecz nawet przy swoim bardzo hipotetycznym charakterze pozwalają na stwierdzenie, iż gotowość do zawierania związków małżeńskich mieszkańców województwa łódzkiego nie odbiegała znacząco od średniej krajowej, aczkolwiek o ile w roku 2002 była owa skłonność nieco wyższa niż dla Polski ogółem, o tyle w ostatnim roku objętym badaniem była już niższa. Co ciekawe, tak obliczona skłonność do zawierania małżeństw w obu okresach była nieco wyższa w miastach niż na wsi.

Niska skłonność do zawierania związków małżeńskich współwystępowała z wysoką częstością występowania związków nieformalnych i urodzeń pozamałżeńskich. Pozostawiając sobie na później prezentację danych o związkach nieformalnych, w niniejszym miejscu chciałbym jedynie wskazać na drugi z elementów, wskazujących na rozluźnianie się triady małżeństwo–seks–prokreacja – wzrost skłonności do wydawania na świat dzieci nieślubnych (rys. 4).

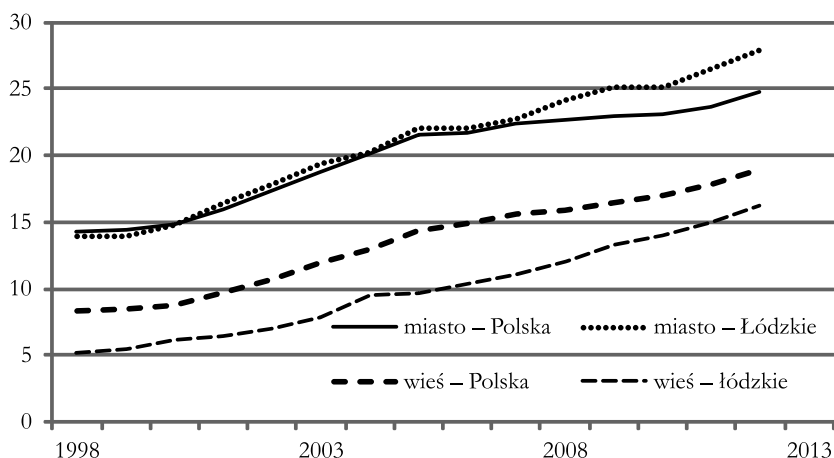


Rysunek 4. Udział urodzeń pozamałżeńskich w Polsce i w województwie łódzkim w podziale na miasto i wieś i w mieście Łodzi w latach 2002–2013

Źródło: obliczenia własne na podstawie bazy danych GUS *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/>

Choć bowiem przez większość analizowanego okresu częstość urodzeń pozamałżeńskich była na terenie regionu niższa niż dla Polski ogółem, odnotowany został olbrzymi wzrost tego wskaźnika. Zwrócić przy tym należy uwagę na to, iż jego wartość w dużym stopniu kształtowała się pod wpływem sytuacji Łodzi, w której przez ostatnie kilkanaście

lat odpowiedni odsetek przewyższał ten regionalny o ok. 10 pkt proc. W przypadku gdyby odpowiadająca za blisko 30% populacji regionu stolica nie odznaczała się tak wysoką frakcją urodzeń pozamałżeńskich, odsetek ten w województwie byłby znacząco niższy od średniej ogólnokrajowej. Za takim wnioskiem przemawiają również porównania częstości urodzeń pozamałżeńskich w bardziej jednorodnych podzbiorowościach – mieszkańców miast i wsi (rys. 5).



Rysunek 5. Udział urodzeń pozamałżeńskich w podziale na miasto i wieś w Polsce i w województwie łódzkim w latach 2002–2013

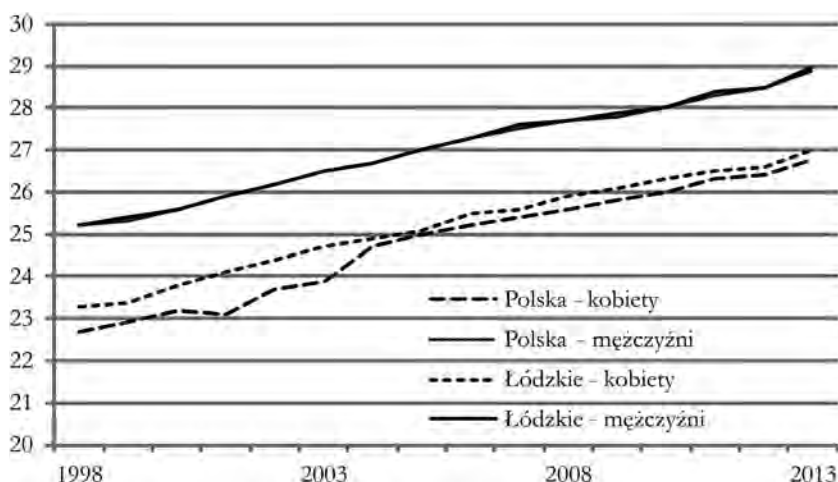
Źródło: obliczenia własne na podstawie bazy danych GUS *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/>

O ile w ramach populacji mieszkańców wsi następowało utrzymywanie się skali niższej od ogólnopolskiej skłonności do posiadania dzieci pozamałżeńskich, o tyle mieszkańcy miast regionu, odznaczający się w pierwszym dziesięcioleciu objętym analizą poziomem urodzeń nieślubnych zbliżonym do ogółu mieszkańców miast w Polsce, coraz wyraźniej „odskakują” od średniej *in plus*.

Stale w trakcie tego okresu, dla którego dysponujemy danymi, podnosił się wiek osób wступujących w związek małżeński, co odzwierciedlało tendencje ogólnopolskie (rys. 6).

Typowy wiek mężczyzn zawierających związki małżeńskie w regionie w pełni pokrywał się z medianą wieku wступowania w związki małżeńskie w Polsce, w przypadku kobiet zaś występująca początkowo różnica systematycznie się zmniejszała, w rezultacie czego można obecnie mówić o dużym podobieństwie sytuacji w Łódzkiem i w Polsce.

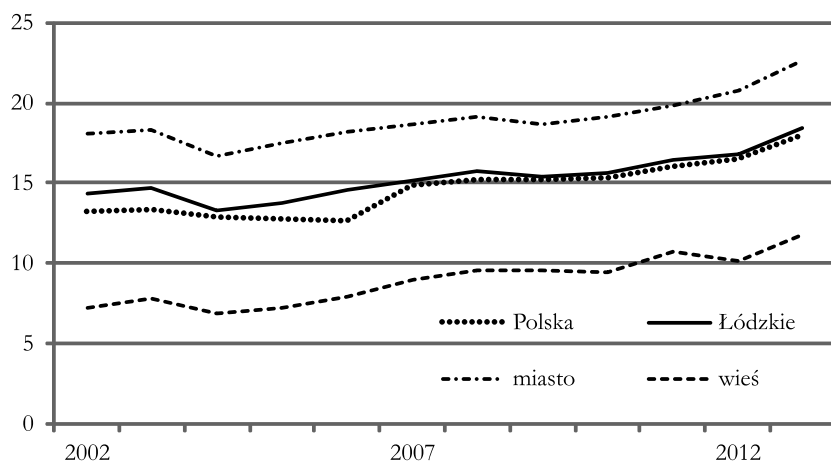
To podobieństwo widoczne jest również w przypadku specyficznej kategorii małżeństw, jaką są związki powtórne. Łódzkie, które początkowo



Rysunek 6. Mediana wieku wstępowania w związek małżeński w Polsce i w województwie łódzkim według płci w latach 1998-2013

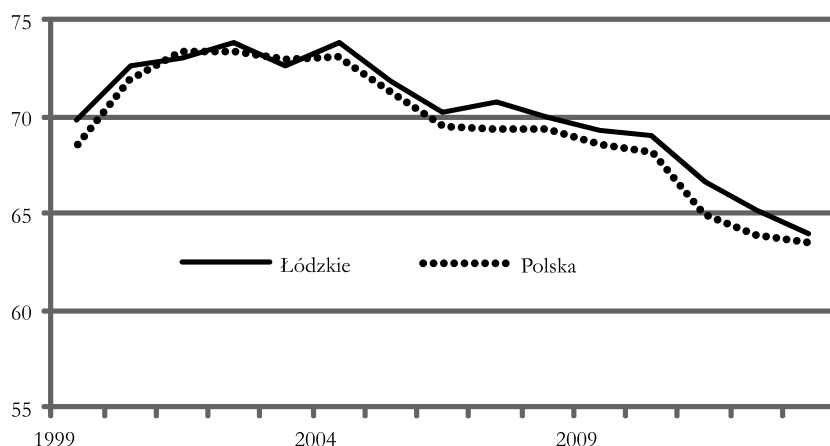
Źródło: baza danych GUS *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/>

odznaczało się – głównie wskutek sytuacji w Łodzi [Szukalski 2012a: 39], w której od kilku lat przynajmniej 1/4 ogółu związków to te zawierane przez osoby z wcześniejszymi doświadczeniami małżeńskimi – udziałami znacząco wyższymi od średnich dla kraju, zaczyna w coraz większym stopniu upodabniać się do kraju [Szukalski 2013] (rys. 7).



Rysunek 7. Udział małżeństw powtórnych w Polsce i w województwie łódzkim w podziale na miasto i wieś w latach 2002-2013

Źródło: obliczenia własne na podstawie bazy danych GUS *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/>



Rysunek 8. Udział małżeństw wyznaniowych w Łódzkiem i w Polsce w latach 1999–2013

Źródło: obliczenia własne na podstawie bazy danych GUS *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/>

Z kolei, przechodząc do innej ważnej kategorii nowo zawieranych małżeństw – tych wyznaniowych, w przypadku decydowania się na legalizację związku, nieco częściej w porównaniu ze średnią krajową mieszkańcy regionu decydują się na formę wyznaniową (rys. 8).

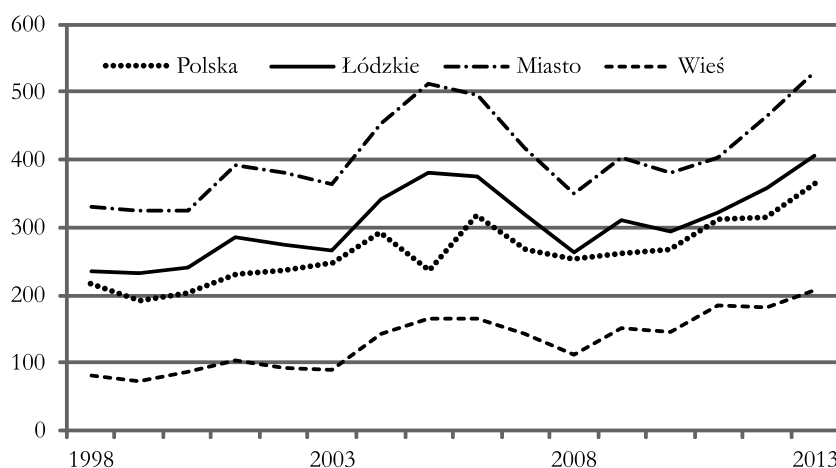
Dzieje się tak przede wszystkim wśród mieszkańców wsi, a dodatkowo zdawać sobie należy sprawę, iż ta tradycyjna forma zawierania związku współwystępuje bardzo często z nietradycyjną formą wspólnego zamieszkiwania przed ślubem. Prowadzone w Łodzi i na obszarach okalających miasto badania narzeczonych wskazywały bowiem, iż również większość osób zdecydowanych na zawarcie małżeństwa wyznaniowego żyje w związkach nieformalnych na tyle mocnych, iż związanych ze wspólnym zamieszkiwaniem [Szukalski 2013: 37–38].

Bardzo wyraźnie zmniejsza się frakcja innego szczególnego typu związków, zawieranych przez kobiety na tyle młode, że musiały wcześniej zostać uznane za osoby pełnoletnie. O ile w końcu XX w. małżeństwa takie, zawierane za zgodą sądu rodzinnego, stanowiły 1,1%, to w roku 2013 odpowiadały za prawie dziesięciokrotnie mniejszą część ogółu zawieranych związków. Po części wynikało to ze zmniejszania się pod wpływem czynnika kohortowego liczby kobiet w wieku 16 i 17 lat (a zatem takich, które tworzą tego rodzaju małżeństwa), przede wszystkim jednak z obserwowanego na terenie Polski zerwania się związku pomiędzy prokreacją i małżeństwem, przejawiającego się tym, iż zdecydowana większość nastoletnich matek rodzi dziś swe potomstwo jako

dzieci pozamałżeńskie, podczas gdy jeszcze kilkanaście lat temu większość młodych kobiet będących w ciąży starała się, aby dziecko miało ojca żyjącego w formalnym związku z matką dziecka. Tendencje te odpowiadają zmianom ogólnopolskim.

3. Rozwody

Kolejnym ważnym czynnikiem oddziałującym na liczbę istniejących małżeństw są rozwody. W tym przypadku, chcąc opisać to zjawisko na terenie regionu, odwołamy się do miernika natężenia, przedstawiającego natężenie rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw. Choć miernik ten dostarcza jedynie warunkowo informacji o częstości zakończenia się małżeństwa rozwodem¹, powszechnie jest używany jako informacja o prawdopodobieństwie zakończenia się nowo zawartego związku rozwodem (rys. 9).



Rysunek 9. Współczynnik rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw w województwie łódzkim i w Polsce w latach 1998–2013

Źródło: *Roczniki Demograficzne* z różnych lat

¹ Jest to bowiem typowy przykład miernika bazującego na analizie okresowej, a w rezultacie dającego wyniki warunkowe – przy założeniu braku jakichkolwiek zmian odnośnie do bezwzględnych liczb zawieranych związków i tych rozwiązywanych wskutek wyroku sądowego.

W całym analizowanym okresie region łódzki odznaczał się nieco wyższą częstością rozwodów w porównaniu z danymi ogólnopolskimi, co było przede wszystkim rezultatem poziomu użytego wskaźnika w Łodzi, w której regularnie osiągany jest poziom wskazujący, iż ponad połowa związków zakończy się rozwodem [Szukalski 2012a]. Tym, co zastanawia, jest ewolucja wskaźnika dla obszarów wiejskich. O ile w pierwszych latach istnienia województwa łódzkiego współczynnik ten był na wsi niższy od danych dla obszarów wiejskich kraju ogółem, to od pierwszych lat XXI w. regularnie osiągany jest poziom przekraczający średnią. Wskazuje to na szybszą zmianę skłonności do rozwodów ludności wiejskiej regionu.

Wspomniana skłonność do odwołania się do rozwodu jako środka kończącego nieudany związek małżeński jest bardzo zróżnicowana przestrzennie w układzie powiatów (mapa 1 – im ciemniejszy kolor, tym wyższy poziom współczynnika rozwodów).



Mapa 1. Współczynniki rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw w województwie łódzkim według powiatów – średnia dla lat 2002–2013

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS

Generalnie najwyższymi częstościami rozwodów odznaczają się największe miasta regionu oraz tereny wokół Łodzi, zaś jedynym wyjątkiem jest powiat kutnowski. Z drugiej strony, wielokrotnie w niniejszym tomie wspomniane powiaty południowo-wschodnie to obszary o najniższej skłonności do odwołania się do rozwodu jako sposobu zakończenia związku. Różnica pomiędzy ekstremalnymi powiatami, a zatem pomiędzy Łodzią a powiatem skierniewickim, pajęczańskim czy wieruszowskim, jest jak 4 : 1 lub 3 : 1, w zależności od powiatu, co jedynie podkreśla olbrzymie zróżnicowanie zachowań matrymonialnych w regionie.

4. Gospodarstwa domowe i rodziny

Kolejnym zagadnieniem jest analiza gospodarstw domowych i rodzin funkcjonujących na terenie regionu. Pod pojęciem gospodarstwa domowego rozumie się zespół osób, które wspólnie zamieszkują i łączą swoje źródła utrzymania. Punktem wyjścia do wyodrębnienia gospodarstw domowych jest zawsze lokal mieszkalny posiadający mieszkańców, którzy deklarują łączące je więzi ekonomiczne. Fakt, iż aby uzyskać owe deklaracje, trzeba dotrzeć do respondentów, sprawia, że tego typu dane dostępne są najczęściej jedynie dla lat spisowych. Ta sama uwaga odnosi się do wyodrębnianych w ramach gospodarstw domowych rodzin. W rezultacie, opisując te dwie kategorie demograficzne, odwoływać się będą do danych punktowych, a mianowicie do lat 2002 i 2011, czyli lat, w których przeprowadzono ostatnie spisy ludnościowe.

Powolne zmniejszanie się liczby mieszkańców województwa łódzkiego znalazło swoje odzwierciedlenie w obniżającej się liczbie gospodarstw domowych. Proces ten dotknął zarówno obszary miejskie, jak i wiejskie, i to pomimo wzrostu liczby ludności zamieszkującej wieś (tab. 4).

Tabela 4. Podstawowe informacje o gospodarstwach domowych w Polsce i w województwie łódzkim według NSP '2002 i NSP '2011

Wyszczególnienie	Polska		Województwo łódzkie					
			Ogółem		Miasta		Wieś	
	2002	2011	2002	2011	2002	2011	2002	2011
Gospodarstwa domowe ogółem (w tys.)	13 337,0	13 568,0	983,7	943,8	689,0	662,0	294,7	281,8
Ludność w gospodarstwach domowych (w tys.)	37 812,7	38 291,4	2 587,9	2 525,8	1 677,1	1 612,1	910,8	913,7
Gospodarstwa domowe według liczby osób (w %)								
– jednoosobowe	24,8	24,0	27,4	26,2	29,9	28,9	21,4	19,9
– dwuosobowe	23,2	25,7	25,4	26,9	26,7	29,4	22,4	21,1
– trzy- i czteroosobowe	37,9	36,4	37,0	35,3	37,5	34,9	35,9	36,2
– pięcioosobowe i większe	14,1	13,9	10,2	11,5	5,9	6,7	20,3	22,9
Przeciętna liczba osób w gospodarstwie domowym	2,84	2,82	2,6	2,7	2,4	2,4	3,1	3,2

Źródło: GUS [2014]; WUSwŁ [2014]

Zarówno bowiem w miastach, jak i na wsi zaobserwować można w okresie międzypisowym duże zmiany struktury gospodarstw domowych – niewielkie zmniejszenie się częstości występowania gospodarstw jednoosobowych (na wsi również dwuosobowych), a jednocześnie wzrost ważności gospodarstw dużych, zamieszkiwanych przez przynajmniej 5 osób. W rezultacie nieznacznie podniosła się średnia liczba mieszkańców gospodarstwa domowego, co spowodowane było zmianami odnotowanymi na wsi.

Zastanawia zwłaszcza spadek częstości występowania gospodarstw jednoosobowych w kontekście zachodzącego starzenia się ludności. Jest to zmiana o tyle niespodziewana, że w przypadku starzejących się populacji wzrasta waga osób w tej fazie życia, w której – z jednej strony – dzieci zdążyły już opuścić rodzinne gniazdo, z drugiej zaś – umarł życiowy partner, co automatycznie oznacza wzrost częstości występowania samotnego zamieszkiwania (dotyczy to zwłaszcza starszych kobiet).

Gros gospodarstw domowych funkcjonujących na terenie województwa to gospodarstwa rodzinne (a zatem posiadające w swym składzie przynajmniej jedną rodzinę²), odpowiadające za ponad 70% ogółu (tab. 5). Z kolei wśród gospodarstw nierodzinnych, stanowiących w regionie blisko 30%, dominują bezsprzecznie te jednoosobowe.

Tabela 5. Podstawowe informacje o rodzinach w Polsce i w województwie łódzkim w 2002 i 2011

Wyszczególnienie	Polska		Województwo łódzkie					
			Ogółem		Miasta		Wieś	
	2002	2011	2002	2011	2002	2011	2002	2011
Gospodarstwa domowe według składu rodzinnego (w %)								
– jednorodzinne	69,0	65,5	67,1	64,4	65,8	63,9	70,2	65,6
– dwurodzinne	4,4	6,8	3,7	6,2	2,3	4,0	6,8	11,5
– trzy- i więcej rodzinne	0,2	0,6	0,1	0,5	0,1	0,2	0,3	0,9
– nierodzinne	26,4	27,1	29,1	28,9	31,8	31,9	22,7	21,9
Rodziny ogółem (w tys.)	10 457,6	10 972,5	735,7	739,3	486,4	481,1	249,4	258,2

Źródło: GUS [2014]; WUSwł [2014]

2 Zgodnie z nomenklaturą GUS, rodzina to wyodrębniona w ramach gospodarstwa domowego grupa osób połączonych intymnym związkiem – niezależnie czy związek ten jest zalegalizowany, czy nie – lub więzią biologiczną albo więzią jej tożsamą (adopcja).

W ramach gospodarstw rodzinnych zdecydowaną przewagę mają gospodarstwa zamieszkałe przez jedną rodzinę (94,6% w roku 2002 i 90,5% w roku 2011), aczkolwiek ze zdziwieniem zaobserwować można wyraźny wzrost częstości występowania gospodarstw dwurodzinnych lub większych. W warunkach preferowania zasady neolokalności³ zwiększanie się odsetka dwurodzinnych gospodarstw domowych powinno zastanawiać, albowiem najprawdopodobniej jest świadectwem ekonomicznych trudności związanych z usamodzielnieniem się, zamieszkaniem osobno po założeniu własnej rodziny. Uwagę zwraca zwłaszcza skala opisywanej zmiany na wsi, gdzie udział gospodarstw przynajmniej dwurodzinnych podniósł się o 2/3.

Dostępne dane są wskazówką odnośnie do wzrostu różnorodności form życia rodzinnego w okresie międzypisowym. Tak bowiem należy rozumieć, z jednej strony, spadek udziału rodzin bazujących na małżeństwach, z drugiej zaś wzrost częstości występowania wszystkich pozostałych typów rodziny, w tym i rodzin skupionych wokół związku nieformalnego, w trakcie ostatniego spisu nazywanego partnerskim (tab. 6).

Tabela 6. Typy rodzin w Polsce i w województwie łódzkim w 2002 i 2011 (jako % ogółu rodzin)

Wyszczególnienie	Polska		Województwo łódzkie					
			Ogółem		Miasta		Wieś	
	2002	2011	2002	2011	2002	2011	2002	2011
Małżeństwa	78,7	74,3	77,2	72,5	74,3	69,1	82,7	78,8
Partnerzy	1,9	2,9	1,8	2,7	2,3	3,6	0,9	1,1
Matki z dziećmi	17,2	19,8	18,8	21,9	21,1	24,1	14,4	17,6
Ojcowie z dziećmi	2,2	3,0	2,2	2,9	2,3	3,1	2,0	2,6

Źródło: GUS [2014]; WUSwŁ [2014]

Tym, co wyróżnia województwo łódzkie na tle Polski z punktu widzenia typów rodzin, jest bardzo wysoki odsetek rodzin formowanych przez samotne matki zamieszkujące z dziećmi. Różnica w ujęciu względnym jest bardzo duża, skłaniając do porównania przede wszystkim wieku tak matek, jak i dzieci mieszkających wspólnie. Z punktu widzenia nomenklatury GUS, rodzina typu samotna matka z dziećmi występuje zarówno wtedy, gdy mamy do czynienia z trzydziestolatką po rozwodzie mieszkającą z małymi dziećmi, jak i z dziewięćdziesięciolatką zamieszkującą

3 Zasada neolokalności mówi o preferencjach nowo założonych rodzin, tj. nowo zawartych małżeństw, do zamieszkiwania oddzielnie od rodziców obojga part-

ze swą owdowiałą, siedemdziesięcioletnią córką. Porównując wielkości odnotowane w 2002 i 2011, zauważyć należy, iż liczba rodzin interesującego nas typu wzrosła ze 138,6 tys. do 161,6 tys., przy czym liczba rodzin typu matka z dzieckiem/dziećmi, w przypadku gdy przynajmniej jedno z dzieci było w wieku do 24 lat, wzrosła z 90,9 tys. do 96 tys. Mimo odnotowanego wzrostu liczby bezwzględnej takich rodzin nastąpił spadek udziału rodzin typu matka z dziećmi w wieku do 24 lat wśród ogółu rodziny samotnych matek z 65,6% na 59,4% [WUSwŁ 2003; 2014]. A zatem generalnie, w zdecydowanej większości ta – na pierwszy rzut oka bardzo niepokojąca – zmiana wynikała z opóźniania momentu opuszczania domu rodzinnego i usamodzielniania się oraz z częstszego zamieszkiwania owdowiałych matek ze swym potomstwem.

Szczególna uwaga powinna zostać skierowana na nietradycyjne formy życia małżeńsko-rodzinnego, tj. na związki kohabitacyjne⁴, jako na nową, a generalnie i mniej stabilną i mniej skłonną do posiadania potomstwa formę związku. Pomiędzy rokiem 2002 a 2011 odnotowano wzrost wskaźnika struktury odnoszącego się do częstości występowania tej formy intymnych, długotrwałych relacji w regionie o połowę, co odpowiadało tempu wzrostu w skali kraju. Skala zmian i zakres występowania były zdecydowanie wyższe na terenach miejskich niż na obszarach wiejskich (tab. 6). Zdawać sobie sprawę jednak należy, iż region był bardzo zróżnicowany z punktu widzenia częstości występowania związków kohabitacyjnych (mapa 2 – im ciemniejszy kolor, tym wyższa częstość związków partnerskich).

Generalnie obszar Łodzi i innych największych miast regionu oraz tereny okalające plus powiaty kutnowski i sieradzki to obszary o najwyższej częstości występowania nietradycyjnych form życia rodzinnego, podczas gdy obszary południowo-wschodnie regionu odznaczają się najniższymi wskaźnikami. Różnice pomiędzy ekstremalnymi powiatami (pajęczański i opoczyński – po 0,7%, Łódź – 5%) są przy tym bardzo duże, jak 1 : 7, zaś w regionie znaleźć można w sumie 4 jednostki administracyjne, w których mniej niż 1% rodzin zbudowany jest na rdzeniu – związku kohabitacyjnym (powiaty opoczyński, pajęczański, piotrkowski i skierniewicki).

4 Spis używał nazwy „związki partnerskie”, która to nazwa jest nieco myląca z uwagi na fakt, iż w szeregu państw europejskich istnieje w prawie cywilnym pojęcie „związku partnerskiego” jako drugiego, obok małżeństwa zalegalizowanego, typu związków o z reguły niższym poziomie uprawnień i obowiązków i niższym stopniu ochrony prawnej przed rozwiązaniem. Używam w niniejszym opracowaniu zamiennie terminu „związek partnerski” i „związek kohabitacyjny”, albowiem ten termin – opisujący związek w kategoriach wspólnego zamieszkiwania – jest pod wieloma względami bliższy stanowi faktycznemu, tj. naszej wiedzy wynikającej ze spisów powszechnych.



Mapa 2. Powiaty według odsetka związków kohabitacyjnych w 2011 r.
Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS

5. Rodziny wychowujące potomstwo

Z demograficznego punktu widzenia ważność gospodarstw domowych i rodzin wynika z tego, iż są one ekonomiczną, kulturową i biologiczną bazą, dzięki której możliwe jest podtrzymanie procesu reprodukcji – odtwarzania się ludności, dzięki zastępowaniu osób umierających nowo narodzonymi.

Stąd też szczególna rola w analizach ludnościowych musi być przypisana tym rodzinom, które wychowują potomstwo. W trakcie spisów powszechnych zbierane są informacje o liczbie dzieci zamieszkujących w rodzinach, zaś jednocześnie – z uwagi na przepisy prawa opisujące obowiązek kształcenia się i zwyczajowy wiek kończenia edukacji na poziomie szkół ponadgimnazjalnych i wyższych – w sposób szczególny traktowane są te spośród dzieci, które są na utrzymaniu rodziców z uwagi na fazę życia, dla której typową aktywnością jest pobieranie nauki.

Jak łatwo się domyślić, z perspektywy polityki społecznej najważniejszą kategorią rodzin wychowujących potomstwo są rodziny wielodzietne, definiowane jako te posiadające na utrzymaniu przynajmniej troje dzieci w wieku do 24 lat. Dodatkowo w przypadku tej kategorii, z uwagi na zakładane niższe dochody wynikające zarówno z faktu niższej liczby osób posiadających własne źródło utrzymania, niższy status społeczny, jak i niższe korzyści skali prowadzenia gospodarstwa domowego, uwaga jest skupiona na innych niż małżeństwo formach życia rodzinnego.

Patrząc z tej perspektywy i rozpoczynając analizę od najłabszych ekonomicznie typów rodzin, zauważyć trzeba, że dominująca część rodzin „samotnych rodziców z dziećmi” w województwie łódzkim to rodziny bez potomstwa w wieku pobierania edukacji (tab. 7). Dzieje się tak, bowiem z punktu widzenia nomenklatury statystycznej rodziną typu np. „matka z dzieckiem” jest również przypadek osiemdziesięcioletniej matki zamieszkującej ze swą owdowiałą córką.

Tabela 7. Rodziny z dziećmi według typu rodziny i liczby potomstwa pozostającego na utrzymaniu w wieku do 24 lat w Polsce i w województwie łódzkim w 2011 r. (jako % ogółu rodzin danego typu)

Obszar	Liczba dzieci w wieku do 24 lat	Ogółem	Małżeństwa z dziećmi	Partnerzy z dziećmi	Matki z dziećmi	Ojcowie z dziećmi
Polska						
Ogółem	Bez dzieci	32,9	26,4	11,2	47,4	56,1
	Z jednym	35,8	35,5	53,7	35,5	33,2
	Z dwojgiem	23,6	28,6	24,7	13,3	8,6
	Z trojgiem lub więcej	7,7	9,5	10,5	3,8	2,0
Miasto	Bez dzieci	34,3	28,3	11,6	46,2	55,5
	Z jednym	38,4	38,5	55,5	37,3	34,7
	Z dwojgiem	22,1	27,1	24,4	13,3	8,3
	Z trojgiem lub więcej	5,2	6,2	8,6	3,3	1,5
Wieś	Bez dzieci	30,7	23,9	10,0	49,8	57,3
	Z jednym	31,8	31,5	48,4	32,1	30,6
	Z dwojgiem	25,9	30,7	25,8	13,3	9,2
	Z trojgiem lub więcej	11,5	14,0	15,8	4,7	2,9
Województwo łódzkie						
Ogółem	Bez dzieci	34,6	27,3	14,5	48,2	58,2
	Z jednym	36,3	36,4	52,1	35,4	32,6
	Z dwojgiem	23,1	28,8	24,3	13,1	7,4
	Z trojgiem lub więcej	6,0	7,5	9,0	3,2	1,8

Miasto	Bez dzieci	36,0	29,5	15,1	46,4	56,9
	Z jednym	39,0	39,6	52,7	37,4	35,1
	Z dwojgiem	21,1	26,5	23,8	13,2	6,8
	Z trojgiem lub więcej	3,9	4,4	8,4	2,9	1,2
Wieś	Bez dzieci	32,0	24,2	11,7	52,9	61,1
	Z jednym	31,4	31,8	49,1	30,3	27,0
	Z dwojgiem	26,7	32,0	27,3	12,9	8,7
	Z trojgiem lub więcej	9,8	12,0	11,9	3,9	3,2

Źródło: GUS [2014]; WUSwŁ [2014]

Województwo łódzkie odznacza się nieco wyższym od średniego dla kraju udziałem rodzin nieposiadających dzieci na utrzymaniu w przypadku każdego typu rodziny, co jest jedynie efektem utrzymywania się od ponad dwóch dekad niskiego poziomu dzietności. Jedynie częstość posiadania jednego dziecka jest wyższa od średniej, zaś przypadki posiadania większej liczby dzieci występują rzadziej. Co ciekawe, generalnie większe różnice występują w przypadku wsi niż miast, zaś jako pojedyncza kategoria najbardziej odbiega od średniej ogólnopolskiej rozkład miejskich rodzin formowanych przez niesformalizowane związki, które w przypadku regionu zdecydowanie częściej nie posiadają żadnego dziecka na utrzymaniu.

W rezultacie nie powinno dziwić, iż zarówno dla całego regionu, jak i dla poszczególnych typów rodzin, w Łódzkiem występują generalnie nieco niższe średnie odnoszące się do liczby posiadanego potomstwa niż odpowiednie wielkości obliczane dla kraju ogółem, zaś jest to wynikiem zdecydowanie niższego poziomu wielodzietności (tab. 8).

Rodziny posiadające przynajmniej troje dzieci na utrzymaniu odpowiadają za zdecydowanie niższe udziały w województwie łódzkim w porównaniu z Polską ogółem, przy czym różnica ta wynika zarówno z niższej skłonności do posiadania dzieci trzecich z kolei, jak i tych urodzonych jako czwarte czy dalsze.

Jak łatwo można się domyślić, teren województwa jest zróżnicowany z punktu widzenia liczby potomstwa na utrzymaniu typowej rodziny (mapa 3).

Tabela 8. Rodziny z dziećmi na utrzymaniu w wieku do 24 lat według typu rodziny i liczby dzieci na utrzymaniu w Polsce i w województwie łódzkim w 2011 r.

Typ rodziny	Udział rodzin o danej liczbie dzieci (w %)				Przeciętna liczba dzieci do lat 24 pozostających na utrzymaniu
	1	2	3	4+	
Polska					
Ogółem	53,3	35,2	8,6	2,9	1,62
Małżeństwa z dziećmi	48,1	38,9	9,7	3,2	1,70
Partnerzy z dziećmi	60,4	27,8	7,9	3,9	1,57
Matki z dziećmi	67,6	25,3	5,4	1,8	1,42
Ojcowie z dziećmi	75,8	19,7	3,5	1,0	1,30
Województwo łódzkie					
Ogółem	55,4	35,4	7,2	2,0	1,57
Małżeństwa z dziećmi	50,1	39,6	8,2	2,2	1,63
Partnerzy z dziećmi	61,0	28,5	7,8	2,7	1,53
Matki z dziećmi	68,5	25,4	4,8	1,4	1,40
Ojcowie z dziećmi	78,0	17,6	3,7	0,7	1,27

Źródło: GUS [2014]; WUSwł [2014]

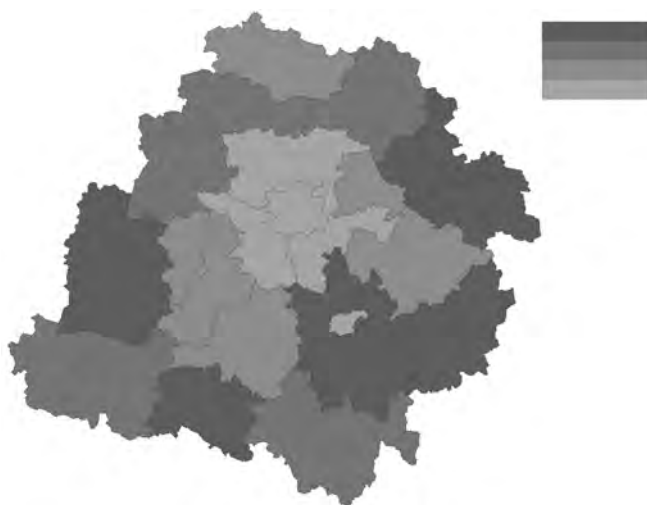


Mapa 3. Powiaty według średniej liczby dzieci w wieku do 24 lat w rodzinach z dziećmi w tym wieku pozostających na utrzymaniu w 2011 r.

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS

O ile najniższe wielkości odnotowane są na obszarze metropolii łódzkiej (w Łodzi rodziny posiadające na utrzymaniu potomstwo mają średnio 1,41 dziecka, w powiecie pabianickim 1,48, zaś zgierskim 1,51) i innych miastach na prawach powiatu (Piotrków 1,51, Skierniewice 1,55), o tyle wartości najwyższe znaleźć można w powiatach przygranicznych, ulokowanych na peryferiach regionu, o których wspominano w opracowaniu poświęconym zachowaniom rozrodczym jako o obszarach najbardziej ukierunkowanych na posiadanie potomstwa (powiaty: opoczyński 1,8, piotrkowski 1,77, rawski 1,72, pajęczański 1,71).

Wspomniane różnice w pełni korelują z mapą pokazującą przestrzenne zróżnicowanie udziałów rodzin wielodzietnych, a zatem posiadających przynajmniej troje dzieci na utrzymaniu (mapa 4).



Mapa 4. Powiaty według odsetka rodzin posiadających przynajmniej 3 dzieci w 2011 r.

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS

Powyższe zróżnicowanie przybiera postać przede wszystkim bardzo dużych różnic pomiędzy wartościami ekstremalnymi, z jednej strony bowiem w Łodzi rodziny mające na utrzymaniu przynajmniej 3 dzieci to jedynie 4,7% ogółu rodzin, w powiecie pabianickim 5,7%, a w zgierskim 6,3%, z drugiej zaś strony w powiecie opoczyńskim jest to 17,9% rodzin, w skierniewickim 16,9%, w piotrkowskim 14%, zaś w trzech innych wielkość ta znajduje się w przedziale 13–14% (pajęczański, rawski, sieradzki). Patrząc na powiaty piotrkowski i skierniewicki, można

odnieć wrażenie, iż być może wysoki udział rodzin z dużą liczbą potomstwa na utrzymaniu to rezultat przemieszczania się na przedmieścia przede wszystkim rodzin dużych.

Podsumowanie

Małżeństwa zamieszkujące województwo łódzkie odznaczają się wyższą niestabilnością w porównaniu z innymi regionami Polski. Dzieje się tak zarówno z powodu wyższej umieralności, prowadzącej do utraty małżonka w relatywnie niskim wieku, jak i z powodu trochę wyższej skłonności do rozwodzenia się. Bez wątpienia, patrząc z takiej perspektywy, w najgorszej sytuacji znajdują się małżeństwa zamieszkujące stolicę regionu, obszar o najwyższej umieralności, jak i najwyższej częstotliwości rozpadu związków wskutek rozwodu.

O ile rozwody utrudniają proces reprodukcji, zarówno poprzez oddziaływanie na skłonność do posiadania potomstwa (dotyczy to rozwodów „szybkich”, dokonywanych przez ludzi relatywnie młodych⁵), jak i możliwość wychowania, a zwłaszcza odpowiedniej socjalizacji, o tyle przedwczesna umieralność odnosi się przede wszystkim do tego drugiego elementu.

Wspomniane powyżej czynniki są jednym z powodów – obok niższej gotowości do wydawania na świat potomstwa – niższej częstotliwości posiadania potomstwa przez rodziny zamieszkujące w województwie. Inną przyczyną jest sama struktura wieku dorosłej ludności, przekładająca się na wyższy udział tych rodzin, które znajdują się w fazie życia odznaczającej się albo przebywaniem „w pustym gnieździe” po usamodzielnieniu się wszystkich dzieci, albo powolnym usamodzielnianiem się potomstwa, które z racji „ucieczki na własne” lub osiągnięcia wieku

5 Przykładowo, w roku 2013 spośród 4417 orzeczonych rozwodów na terenie województwa 1305 stanowiły takie, w których i mężczyzna i kobieta mieli mniej niż 35 lat, zaś w sumie znacznie więcej było takich par, w których w wieku poniżej 35 lat było jedynie jedno z małżonków – kobieta (1828) lub mężczyzna (1410). Odpowiednie wielkości dla Polski wynosiły 66 132 i 20 224, 28 313 i 21 631. Wyższy wiek w momencie zawierania związków małżeńskich i generalnie nieco mniej korzystna struktura wieku małżeństw zamieszkujących województwo łódzkie prowadziły do tego, iż – patrząc na udział małżeństw „rozwojowych” (tj. z obojgiem małżonków w wieku do 34 lat włącznie) – dostrzec można mniejszy wpływ rozwodów na zakłócenia reprodukcji (wspomniany wskaźnik w regionie przybrał wartość 29,5%, podczas gdy dla Polski był równy 30,6%).

ponad 24 lat nie jest już wliczane do interesującej nas kategorii rodzin z dziećmi na utrzymaniu.

Patrząc na zachodzące zmiany, warto wspomnieć o kilku trendach, które w najbliższych latach wpłyną na sferę małżeństw i rodzin.

Liczba nowo zawieranych związków małżeńskich będzie się obniżać, odzwierciedlając fakt dochodzenia do odpowiedniego wieku roczników urodzonych w drugiej połowie lat 1980. i później, z których każdy w trakcie następnych prawie 20 lat był o 3–5% mniejszy niż ten bezpośrednio poprzedzający. Ponieważ jednocześnie rozwiązywane wskutek zgonu będą związki osób urodzonych w czasie powojennego wyżu demograficznego, należy oczekiwać nie tylko utrzymania się tendencji do spadku liczby istniejących w regionie małżeństw, lecz wręcz przyspieszenia tempa tego spadku.

Zwiększać się będzie znaczenie małżeństw – czy szerzej długotrwałych, intymnych związków – powtórnych, zawieranych przez osoby o kilka, kilkanaście lat starsze od typowych prymonupturientów. Będzie to dodatkowy bodziec wpływający na zwiększanie się późnej płodności, wiele bowiem spośród powtórnych małżeństw będzie chciało sementować związek dzieckiem. Jednocześnie, wobec najprawdopodobniej zwiększającej się liczby powtórnych związków, oczekiwać można wzrostu problemów z niepłaceniem zasądzonych alimentów. Jak pokazują badania z innych państw, założenie nowej rodziny ma negatywny wpływ na gotowość rodzica niemieszkającego na stałe z dzieckiem (czyli w praktyce ojca) do wywiązywania się z różnorodnych zobowiązań, nie tylko finansowych, lecz również związanych z utrzymywaniem kontaktu czy wykonywaniem opieki.

Powolne upowszechnianie się trwałych związków nieformalnych, tzw. związków kohabitacyjnych, współwystępuje ze znacznym wzrostem liczby dzieci, którymi opiekują się partnerzy. W coraz większym stopniu są to dzieci nie z poprzedniego, lecz z obecnego związku. Rodziny takie niczym – poza formalnym statusem – nie różnią się od rodzin bazujących na małżeństwie. Może warto w takim przypadku zdecydowanie silniej uprzywilejowaną pozycję „samotnego rodzicielstwa” powiązać z ustaleniem faktycznego stanu cywilnego rodziców dzieci starających się o różnorodne świadczenia, aby nie występowało *de facto* uprzywilejowywanie związków nieformalnych.

Zmniejszanie się liczby dzieci na utrzymaniu prowadzi w długim okresie do wyraźnie rzadkiego występowania wielodzietności. Wielodzietność ta jest obecnie na terenie regionu wyraźnie wspierana, choćby poprzez wprowadzenie wojewódzkiej karty dużych rodzin. Rodzi się jednak pytanie, czy – patrząc na zmiany zachowań rozrodczych i na zmiany struktury rodzin według liczby dzieci – nie należałoby zmodyfikować istoty karty tak, aby włączyć do niej rodziny posiadające dwoje dzieci.

Bibliografia

- GUS (Główny Urząd Statystyczny) [2014], *Gospodarstwa domowe i rodziny. Charakterystyka demograficzna – NSP 2011*, ZWS GUS, Warszawa, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/narodowy-spis-powszechny-ludnosci-i-mieszkan-2011/gospodarstwa-domowe-i-rodziny-charakterystyka-demograficzna-nsp-2011,30,1.html> (dostęp 12.09.2015)
- Nowak-Sapota W. [2002], *Zawieranie i rozpad związków małżeńskich a zmiany w strukturze gospodarstw domowych i rodzin*, [w:] J. T. Kowaleski (red.), *Reprodukcja ludności i mobilność przestrzenna na obszarze Ziemi Łódzkiej*, Wyd. UŁ, Łódź, 30–98
- Szukalski P. [2012], *Sytuacja demograficzna Łodzi*, Wyd. Biblioteka, Łódź, 46 s., <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/3445> (dostęp 12.09.2015) (dostęp 12.09.2015)
- Szukalski P. [2012a], *Raport z realizacji grantu Prezydenta Miasta Łodzi „Zapasy demograficzne Miasta i jej skutki dla przyszłości Łodzi”*, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/3539> (dostęp 12.09.2015)
- Szukalski P. [2013], *Małżeństwo: początek i koniec*, Wyd. UŁ, Łódź, 204 s.
- Szukalski P., Fernandez-Martinez C., Weyman T. [2013], *Łódzkie Region: Demographic challenges within an ideal location*, „OECD LEED Working Paper”, 56 s.; http://www.oecd.org/cfe/leed/LODZKIE%20REGION_V7.pdf
- Szukalski P. [2014], *Charakterystyka związków kohabitacyjnych we współczesnej Polsce*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 8, 62–74, <http://hdl.handle.net/11089/5390> (dostęp 12.09.2015)
- WUSwŁ (Wojewódzki Urząd Statystyczny w Łodzi) [2003], *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2002. Gospodarstwa domowe i rodziny. Województwo łódzkie*, WUS w Łodzi, Łódź, 208 s.
- WUSwŁ (Wojewódzki Urząd Statystyczny w Łodzi) [2014], *Gospodarstwa domowe i rodziny w województwie łódzkim. Charakterystyka demograficzna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, WUS w Łodzi, Łódź, <http://lodz.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/spisy-powszechne/gospodarstwa-domowe-i-rodziny-w-wojewodztwie-lodzkiem-charakterystyka-demograficzna-narodowy-spis-powszechny-ludnosci-i-mieszkan-2011,15,2.html> (dostęp 12.09.2015)

Stan zdrowia mieszkańców województwa łódzkiego

Michał Przybylski

Piotr Szukalski

Instytut Socjologii
Uniwersytet Łódzki

Wprowadzenie

Jednym z głównych czynników oddziałujących na stan i strukturę populacji jest jej zdrowie, przekładające się zarówno na liczbę zgonów, zdolność do prokreacji, jak i na liczbę osób niepełnosprawnych i niezdolnych do samodzielnego funkcjonowania, w tym samodzielnego utrzymania się. Problem ten jest o tyle istotny w przypadku województwa łódzkiego, iż z licznych prowadzonych dotychczas badań wyłania się obraz regionu borykającego się z bardzo dużymi problemami zdrowotnymi [Szukalski i wsp. 2013].

Celem niniejszego opracowania jest wskazanie tych problemów odnoszących się do sfery zdrowia, które powinny w szczególny sposób wzbudzić zainteresowanie władz regionalnych i zachęcić je do podjęcia kroków potrzebnych do trwałej poprawy sytuacji.

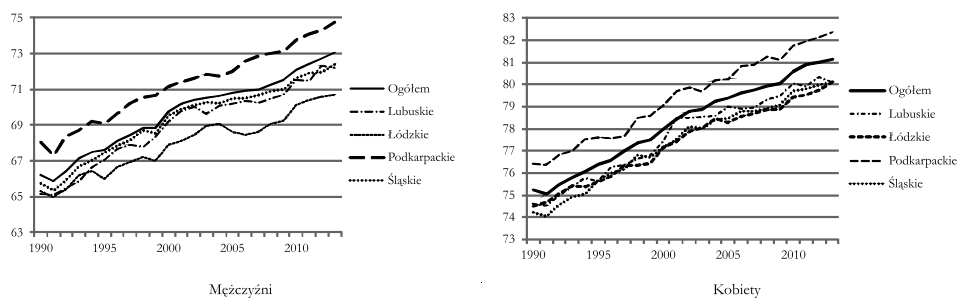
Mówiąc o stanie zdrowia, podstawowym, praktycznym problemem jest konceptualizacja i operacjonalizacja tego pojęcia. O ile w pierwszym przypadku powszechnie przyjęta jest definicja WHO („Zdrowie jest stanem pełnego dobrostanu fizycznego, psychicznego i społecznego, a nie jedynie brakiem choroby, czy niepełnosprawności”. www.who.int/about/definition/en/print.html), o tyle w drugim przypadku wciąż brak jednoznacznych wskaźników. Dlatego też, starając się opisać stan zdrowia mieszkańców województwa łódzkiego, odwoływać się będę do kilku sposobów analizy problemu.

1. Trwanie życia mieszkańców regionu

Najczęściej używanym, syntetycznym wskaźnikiem stanu zdrowia jest miernik pośredni – poziom umieralności, definiowany za pomocą średniego trwania życia noworodka, tj. informacji, ile lat ma przed sobą

– przy założeniu utrzymywania się w długim okresie natężenia zgonów odnotowanego w danym roku na poszczególnych etapach życia – nowo narodzona jednostka. Wskaźnik ten jest dlatego szeroko stosowany, iż jest w pełni porównywalny w czasie i przestrzeni, a jednocześnie jego podstawowa wada – odwołanie się do umieralności – staje się zaletą, mówiąc w rzeczywistości o powszechności występowania najcięższych dla życia zagrożeń zdrowotnych.

Dane dla obecnego podziału administracyjnego, dostępne od roku 1990, jednoznacznie wskazują, iż poziom umieralności to bardzo poważny i pogłębiający się problem województwa łódzkiego (rys. 1). Region bowiem nie tylko odznacza się w przypadku kobiet i mężczyzn dużą różnicą w porównaniu ze średnią krajową i z województwami o najlepszej sytuacji (np. podkarpackie), lecz również w latach 1990. narastała różnica pomiędzy nim a innymi województwami o najgorszych pozycjach – lubuskim i śląskim.

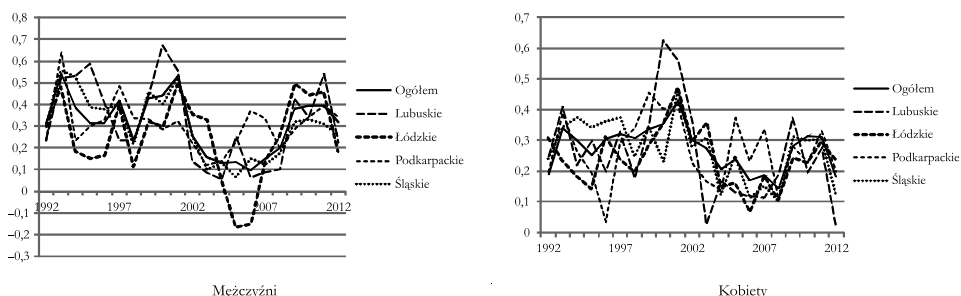


Rysunek 1. Trwanie życia noworodków w Polsce i w wybranych województwach według płci w latach 1990–2013

Źródło: dane OECD i dane GUS

O ile w przypadku kobiet różnica między regionem łódzkim a pozostałymi o najniższych wartościach trwania życia noworodka jest nieznaczna, o tyle w przypadku mężczyzn owe różnice narastają, prowadząc do coraz bardziej wyraźnego odstawania regionu od pozostałych. Te niekorzystne zmiany wynikały przede wszystkim z ewolucji stanu zdrowia w latach 1990., kiedy to przyrosty trwania życia były najniższe dla regionu łódzkiego (rys. 2)¹.

1 W celu poszukiwania istniejących trendów i eliminacji różnokierunkowych zmian z roku na rok, na rysunku 2 posłużono się nie informacją o średnim przyroście, lecz o średniej ruchomej owej zmiennej, obliczanej na podstawie 3 kolejnych rocznych przyrostów trwania życia noworodka.

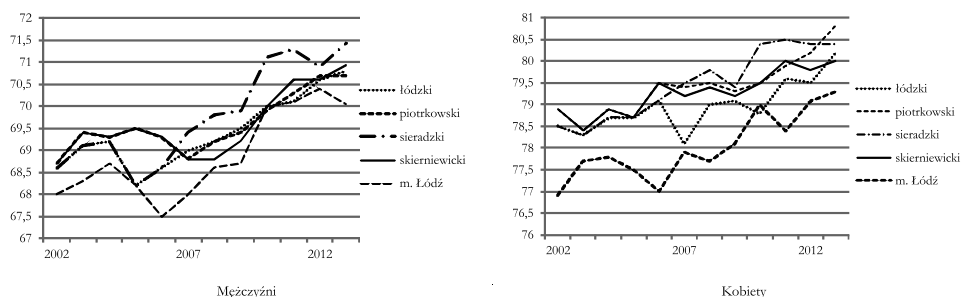


Rysunek 2. Średnia ruchoma trójelementowa rocznych przyrostów trwania życia w Polsce w wybranych województwach według płci w latach 1990–2013

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych jak w rys. 1

Dodatkowo w przypadku mężczyzn bardzo złym okresem była połowa pierwszej dekady bieżącego stulecia, kiedy pojawiły się ujemne przyrosty trwania życia.

Trwanie życia jest zróżnicowane nie tylko ze względu na płeć, lecz również subregionalnie (rys. 3). Na terenie województwa łódzkiego widoczne są bowiem różnice poziomu umieralności pomiędzy podregionami (NUTS3)². Podregion sieradzki generalnie odznacza się najlepszymi parametrami trwania życia, zaś od reszty regionu odstaje *in minus* Łódź.



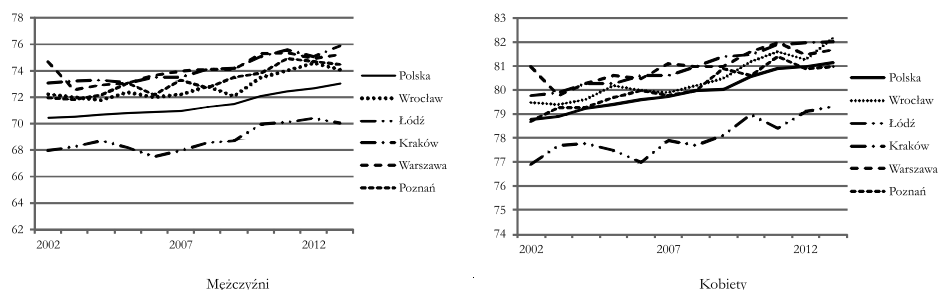
Rysunek 3. Trwanie życia kobiet i mężczyzn w podregionach województwa łódzkiego w latach 2002–2013

Źródło: publikacje GUS *Trwanie życia w Polsce* z odpowiednich lat

² Choć dane dla podregionów dostępne są od roku 2002, dopiero od roku 2007 istnieje obecny podział wyodrębniający oprócz miasta Łodzi podregiony: łódzki, piotrkowski, sieradzki i skierniewicki. W latach 2002–2006 dane grupowano dla trzech podregionów – Łodzi, łódzkiego (równego obecnemu łódzkiemu i sieradzkemu) i piotrkowsko-skierniewickiemu. Obecny podział na podregiony odzwierciedla z grubsza podział na województwa istniejące w latach 1974–1998.

Warto zaznaczyć, iż uporządkowanie podregionów (idąc od najlepszej sytuacji: sieradzki, piotrkowski, skierniewicki, łódzki, Łódź) stanowi kontynuację zjawisk obserwowalnych w poprzednim podziale administracyjnym, w którym w ostatnich latach jego obowiązywania w województwie sieradzkim obserwowano wartości nieco wyższe od średniej krajowej, w pozostałych zaś niższe, zgodnie z porządkiem województwa: piotrkowskie, skierniewickie, miejskie łódzkie [Stępień 2002].

Sytuacja Łodzi jest o tyle szczególna, iż w innych tzw. wielkich miastach (tj. miastach z ludnością wynoszącą przynajmniej pół miliona mieszkańców) sytuacja zdrowotna mierzona za pomocą trwania życia noworodków jest zdecydowanie lepsza, odnotowane wartości są – zwłaszcza wśród mężczyzn – znacznie wyższe od średniej ogólnopolskiej (rys. 4). Sytuacja taka odzwierciedla zarówno lepsze wykształcenie mieszkańców wielkich miast (a zatem wpływ czynnika behawioralnego – stylu życia), zazwyczaj lepsze warunki pracy, jak i zdecydowanie lepszy dostęp do zasobów medycznych. Łódź się wyłamuje z tej prawidłowości, przy czym należy podkreślić, iż dzieje się tak od przynajmniej sześćdziesięciu lat (tab. 1), zaś skalę zapóźnienia w stosunku do innych wielkich miast najlepiej obrazuje fakt, iż trwanie życia mężczyzn w Łodzi dopiero od 2008 r. trwale przekroczyło wartości tego parametru odnotowywane we Wrocławiu w latach 1970. i na początku lat 1980 (tab. 1).



Rysunek 4. Trwanie życia kobiet i mężczyzn w największych polskich miastach w latach 2002–2013

Źródło: publikacje GUS *Trwanie życia w Polsce* z odpowiednich lat

Wspomniane wcześniej zróżnicowanie poziomu umieralności w podregionach przejawia się również na poziomie niższym – w powiatach. W tym przypadku jako miernik niech posłuży specyficzny standaryzowany współczynnik zgonów. Z uwagi na fakt, iż w większości powiatów brak zgonów osób bardzo młodych, obliczając ten współczynnik, posłużono się jedynie umieralnością odnoszącą się do osób mających przynajmniej

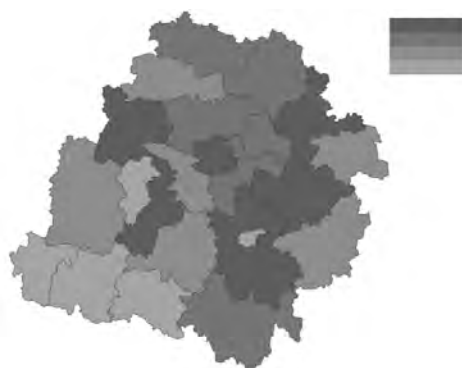
Tabela 1. Trwanie życia w Łodzi w okresie powojennym na tle innych wielkich miast

Miasto	Mężczyźni				Kobiety			
	1951–1955	1970–1972	1981–1983	2013	1951–1955	1970–1972	1981–1983	2013
Warszawa	61,9	67,8	67,7	75,24	68,8	75,0	74,9	81,68
Łódź	58,3	65,7	65,6	70,06	64,1	73,2	73,8	79,31
Kraków	60,6	68,1	68,0	75,92	67,3	75,1	75,3	82,04
Poznań	59,7	67,8	67,8	74,49	65,9	74,5	75,0	81,00
Wrocław	62,8	68,5	67,7	74,12	67,9	74,8	74,7	82,18

Źródło: Obraniak [1997: 88]; Obraniak [2007: 28]; dane GUS

30 lat, co umożliwia wyeliminowanie przypadkowo występujących i bardzo różnicujących sytuację między powiatami zgonów dzieci i młodzieży. Jednocześnie z uwagi na fakt, iż publikowane w bazie danych *Demografia* informacje o strukturze ludności według wieku kończą się w przypadku powiatów na grupie 70+, bardzo niehomogenicznej, ów zestandaryzowany współczynnik odnosi się do umieralności według płci w wieku 30–69 lat, a zatem do umieralności bez wątplenia definiowanej jako przedwczesna. Częstkowe współczynniki zgonów, pozyskane z bazy danych *Demografia*, zostały zestandaryzowane liczbą ludności według wieku całego regionu (mapa 1 i mapa 2 – im wyższe standaryzowane współczynniki zgonów, tym ciemniejsze kolory).

Prezentowane powyżej dane wskazują, że powiatami o najniższej umieralności są przede wszystkim te zlokalizowane na terenie południowej części dawnego województwa sieradzkiego (wieluński, pajęczański i zduńskowolski), oraz powiaty wieruszowski, tomaszowski i ziemski skierniewicki, podczas gdy zdecydowanie najgorsza sytuacja występuje na terenie powiatu poddębickiego, a zwłaszcza w Łodzi. W tym ostatnim przypadku, Łódź odstaje przede wszystkim w zbiorowości kobiet (569,1 zgonów na 100 tys. mieszkańców w wieku 30–69 lat, podczas gdy w następnym w kolejności powiecie kutnowskim jest to 525,2), w przypadku mężczyzn znaleźć można 4 powiaty (piotrkowski, łaski, skierniewicki i tomaszowski), w których sytuacja jest nieznacznie gorsza (w tym przypadku różnice są maksymalnie kilkuprocentowe).



Mapa 1. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn w wieku 30–69 lat według powiatu – województwo łódzkie w 2013 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych *Demografia* GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/>



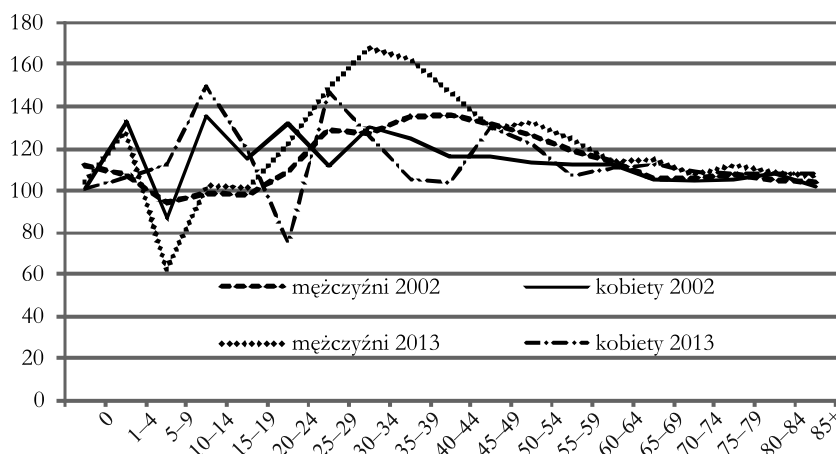
Mapa 2. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet w wieku 30–69 lat według powiatu – województwo łódzkie w 2013 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych *Demografia* GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/>

2. Skala nadumieralności według wieku

Poszukując przyczyn wyższej umieralności na terenie regionu, w pierwszej kolejności przyjrzymy się, jak owo natężenie zgonów wygląda w porównaniu z Polską w bardziej jednorodnych grupach wieku (rys. 5). Dokonując porównań, korzystać będziemy ze wskaźnika informującego, jaki jest stosunek natężenia zgonów danej płci w danym przedziale wieku na terenie województwa łódzkiego i tak samo obliczanej wielkości

ogólnopolskiej. Wielkości wyższe zatem od 100 mówią nam o wyższej w danym wieku umieralności kobiet/mężczyzn na terenie Łódzkiego, zaś wartości niższe od 100 o lepszej sytuacji zdrowotnej w danej grupie wieku.

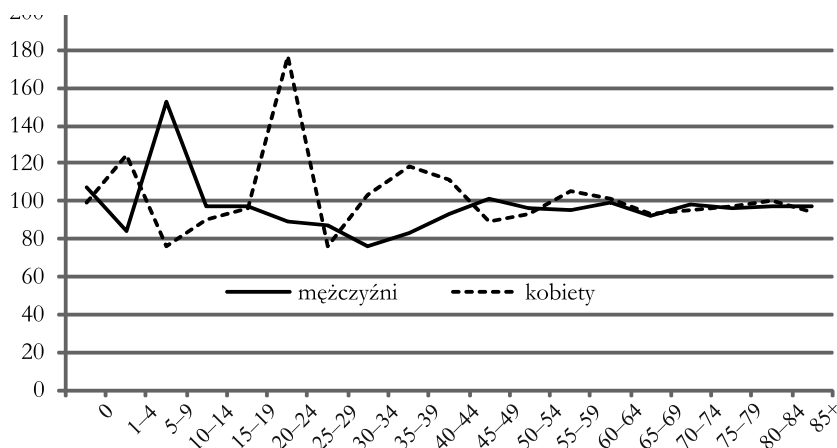


Rysunek 5. Umieralność w województwie łódzkim w relacji do umieralności w Polsce według wieku i płci w latach 2002 i 2013

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych GUS *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/>

Zaprezentowane dane wskazują na utrzymywanie się trwałej nadumieralności mieszkańców województwa łódzkiego wśród tych grup wieku, w których zgony nie mają incydentalnego charakteru, tak jak dzieje się to w przypadku dzieci i młodzieży. Po 30. roku życia występuje stała, choć obniżająca się z wiekiem, nadumieralność mieszkańców województwa. Co więcej, o ile w przypadku kobiet skala nadumieralności pomiędzy rokiem 2002 a 2013 zmieniała się nieznacznie, o tyle w przypadku mężczyzn narastała. Największa nadumieralność w przypadku mężczyzn występowała wśród trzydziesto- i czterdziestolatków, w przypadku których poziom umieralności przekraczał średnią dla kraju odpowiednio o 60–70% i 30–45% w zależności od bardziej jednorodnych podgrup wieku.

Porównując tempo ograniczania umieralności pomiędzy rokiem 2002 a 2013, postaramy się określić, w jakich grupach wieku tempo ograniczania umieralności było wyższe niż średnia dla kraju (wartości indeksów powyżej 100), a w jakich niższe (wartości poniżej 100), obliczając indeks porównujący skalę zmian natężenia zgonów według wieku odnotowanych w województwie łódzkim i Polsce – rys. 6.



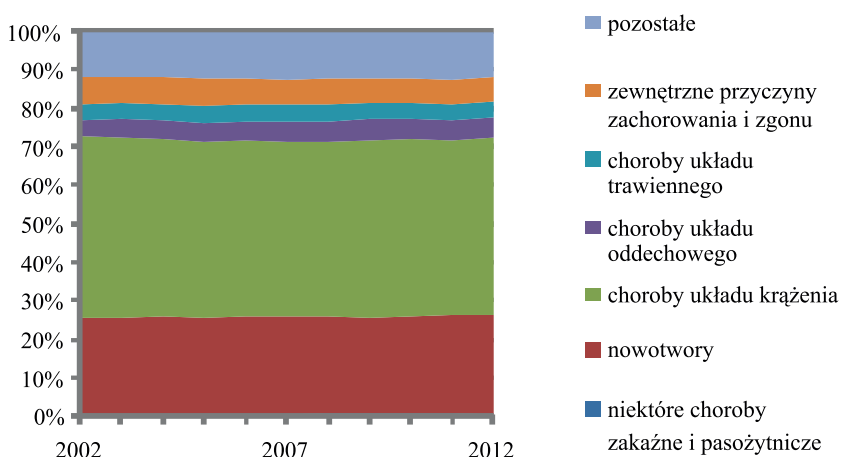
Rysunek 6. Indeks zmian natężenia zgonów w latach 2002–2013 w województwie łódzkim w stosunku do Polski według wieku i płci

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych GUS *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/>

W przypadku mężczyzn w zasadzie do 45. roku życia w okresie dorosłości występowało zdecydowanie niższe od średniego tempo redukcji natężenia zgonów, zaś po tej granicy wieku, choć również zazwyczaj występowały zmiany niższe, różnice nie miały już tak dużej skali. W przypadku kobiet w wieku 30–44 lat obniżanie się współczynników zgonów występowało szybciej w analizowanym okresie niż średnio dla Polski, jednak odmienna sytuacja ujawniała się w wieku 45–54 lat. W starszych grupach wieku w przypadku kobiet zmiany miały charakter zbliżony do tych odnotowanych w skali kraju.

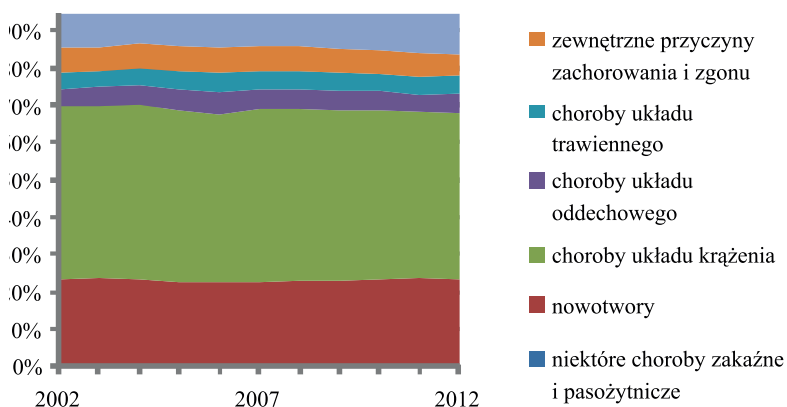
3. Umieralność według przyczyn

Szukając przyczyn, dla których umieralność jest zdecydowanie wyższa na terenie regionu, odwołamy się do analizy przyczyn zgonów, która powinna wskazać te obszary problemów zdrowotnych – tj. specyficzne deficyty zdrowia, prowadzące do ujawnienia się zdiagnozowanych chorób – które odpowiadają za zdecydowanie złą sytuację zdrowotną województwa łódzkiego. Punktem wyjścia niech będzie w tym przypadku porównanie rozkładów przyczyn zgonów ludności Polski i regionu w ostatnich latach (rys. 7, 8).



Rysunek 7. Główne przyczyny zgonów w Polsce w latach 2002–2012

Źródło: Bank Danych Lokalnych GUS, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks



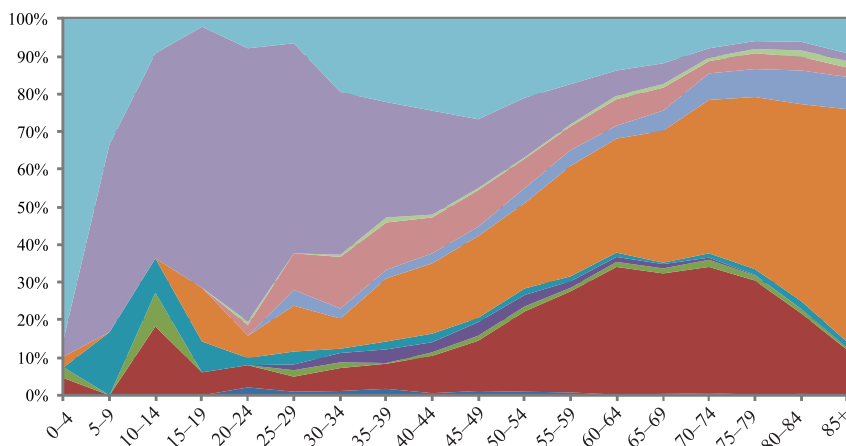
Rysunek 8. Główne przyczyny zgonów w województwie łódzkim w latach 2002–2012

Źródło: Bank Danych Lokalnych GUS, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks

Rozkłady te wyglądają podobnie, aczkolwiek zauważyć można pewne niewielkie rozbieżności. Wynikają one mogą zarówno z rzeczywistej skali problemów zdrowotnych, jak i z innej struktury zgonów w regionie i w Polsce z perspektywy wieku i płci. Te czynniki bowiem bardzo silnie różnicują przyczyny zgonów. Stąd też rys. 9 i 10 pokazują

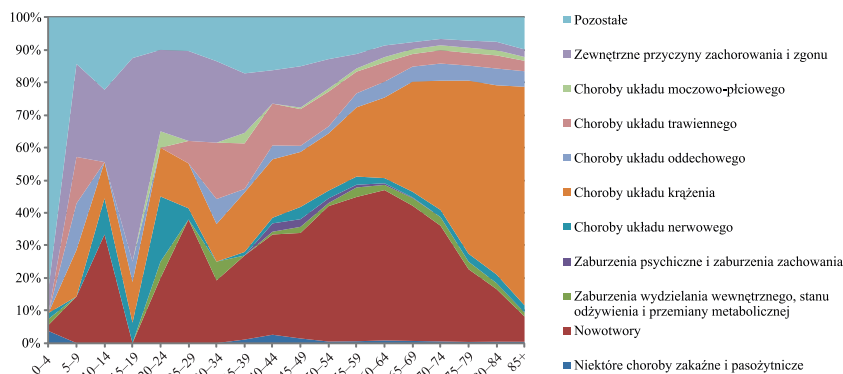
– na przykładzie roku 2012, ostatniego dla którego dostępne są dane
 – jaki związek istnieje między płcią, wiekiem a przyczynami zgonów, ograniczając się przy tym do prezentacji najważniejszych pojedynczych przyczyn zgonów (za takie uznano przyczyny, z powodu których umarło przynajmniej po 100 osób w ciągu roku).

Porównywanie w takim przypadku danych jest bardzo utrudnione, stąd też – aby określić te przyczyny zgonów, w przypadku których



Rysunek 9. Umieralność mężczyzn mieszkających w województwie łódzkim według przyczyn i wieku w 2012 r.

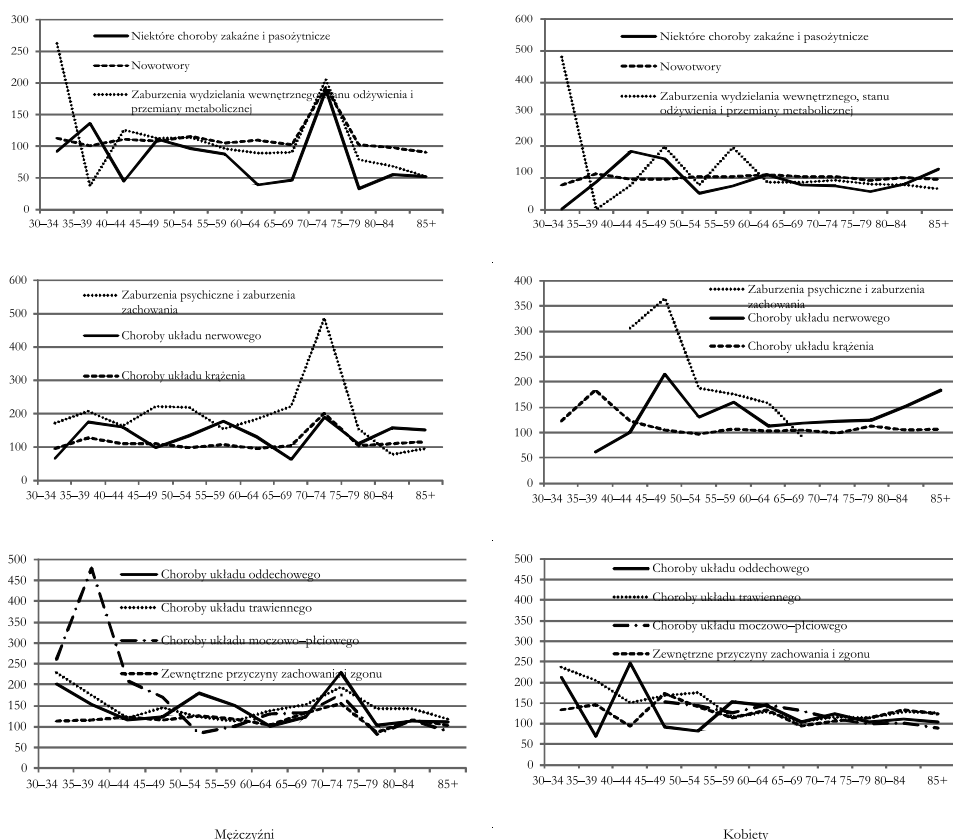
Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych GUS *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/>



Rysunek 10. Umieralność kobiet mieszkających w województwie łódzkim według przyczyn i wieku w 2012 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych GUS *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/>

region odstaje od reszty kraju – posłużono się liczonymi oddzielnie dla obu płci współczynnikami natężenia zgonów z poszczególnych, wyodrębnionych przyczyn w jednorodnych, pięcioletnich grupach wieku. Ograniczono się przy tym ponownie do grup wieku, w których zgony zaczynają mieć nieincydentalny charakter, tj. do wieku minimum 30 lat, agregując z kolei obliczenia dla ostatniej grupy wieku definiowanej jako 85+. Tak obliczone współczynniki umieralności z określonej przyczyny obliczono osobno dla Polski i dla województwa łódzkiego, po czym porównano je, dzieląc wartości dla regionu przez wartości dla Polski ogółem. Uzyskane wyniki po przemnożeniu przez 100 informują o tym, jaka jest relacja między współczynnikiem zgonu w Łódzkiem i w Polsce i mogą być interpretowane jako indeksy umożliwiające określenie skali nadumieralności z określonej przyczyny (rys. 11).



Rysunek 11. Natężenie zgonów w województwie łódzkim w roku 2012 w stosunku do średniej ogólnopolskiej według przyczyn zgonów, płci i wieku

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych GUS *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/>

Przeprowadzona analiza wskazuje, iż jedynie w przypadku chorób zakaźnych i pasożytniczych sytuacja w regionie jest zdecydowanie lepsza niż w skali kraju. W przypadku zbiorowości kobiet również nowotwory i w większości grup wieku choroby krążenia nie odbiegają znacząco (tj. więcej niż o kilkanaście procent) od średniej krajowej, w przypadku mężczyzn jest to prawdą tylko w przypadku chorób układu krążenia w szóstej i siódmej dekadzie życia. W przypadku pozostałych chorób natężenie zgonów ludności regionu znacznie przewyższa średnią dla Polski, wskazując, iż w zasadzie w każdym przypadku region odznacza się gorszą sytuacją zdrowotną.

Zaznaczyć jednak należy, iż z uwagi na odmienną wagę poszczególnych przyczyn zgonów, relatywnie nieduże – na tle innych grup przyczyn zgonów – nadwyżki umieralności z powodu chorób układu krążenia i chorób nowotworowych przekładają się na duże utraty potencjału życiowego mieszkańców regionu, *de facto* decydując o syntetycznym wyglądzie sytuacji zdrowotnej.

4. Samoocena stanu zdrowia

Innym sposobem badania stanu zdrowia mieszkańców regionu jest odwołanie się do prowadzonych przez GUS co kilka lat badań stanu zdrowia ludności. W trzech poprzednich edycjach badana próba była bowiem na tyle duża, aby umożliwić uzyskanie reprezentatywnych prób dla poszczególnych regionów. Patrząc z tej perspektywy, stan zdrowia mieszkańców Łódzkiego jest gorszy od wartości ogólnopolskich. Badania odnoszące się do samooceny stanu zdrowia wskazują na gorszy w stosunku do ogólnokrajowego poziom satysfakcji z własnego zdrowia (tab. 2).

Patrząc na powyższe dane, warto zauważyć, iż nie tylko niższy odsetek respondentów dobrze ocenia swój stan zdrowia w porównaniu z Polską ogółem, lecz również i to, iż w analizowanym okresie zwiększyła się różnica owej samooceny między mieszkańcami Polski a województwa łódzkiego. Samoocenę potwierdzają również zobiektywizowane mierniki, np. częstość deklarowania występowania różnorodnych chorób.

Gorszy stan zdrowia wynika po części z częstszego podejmowania ryzykownych zachowań. Badanie stanu zdrowia ludności z 2009 r. wykazało, iż na terenie województwa łódzkiego nieco wyższy odsetek ludności niż średnia dla Polski deklaruje spożywanie alkoholu (75,8%

vs. 74,4%), a zwłaszcza spożywanie bardzo częste (np. przynajmniej 4 razy w tygodniu 4,9% vs. 4%). Niepokojące jest zwłaszcza to, iż częstość taka była zdecydowanie wyższa wśród młodzieży (15–29 lat) zamieszkującej region – do spożywania alkoholu przyznawało się 75,6% (średnio dla Polski 71,5%), zaś do konsumpcji przynajmniej 4 razy w tygodniu 4,3% (3%). Z kolei, jeśli chodzi o palenie tytoniu, sytuacja jest nieco lepsza niż dla Polski ogółem – w województwie bowiem 27,8% osób dorosłych paliło, z czego 22,7% robiło to codziennie (średnia dla Polski odpowiednio 29,2% i 23,8%). Również w przypadku młodzieży dane dla regionu były nieco lepsze niż dla Polski ogółem [GUS 2011].

Tabela 2. Samoocena stanu zdrowia (jako % osób dorosłych deklarujących dany stan zdrowia) w Polsce i w regionie łódzkim w latach 1996–2009

Rok	Obszar	Mężczyźni			Kobiety		
		Bardzo dobre i dobre	Takie sobie	Złe i bardzo złe	Bardzo dobre i dobre	Takie sobie	Złe i bardzo złe
1996	Polska	58,5	26,5	14,6	51,0	30,2	18,5
	Województwo	55,4	28,8	15,3	46,2	32,8	20,5
2004	Polska	64,5	24,0	10,8	58,3	28,2	13,2
	Województwo	58,8	30,5	10,2	27,6	33,3	14,2
2009	Polska	69,1	21,5	9,2	66,9	23,9	9,1
	Województwo	62,7	25,0	12,2	59,1	26,8	14,0

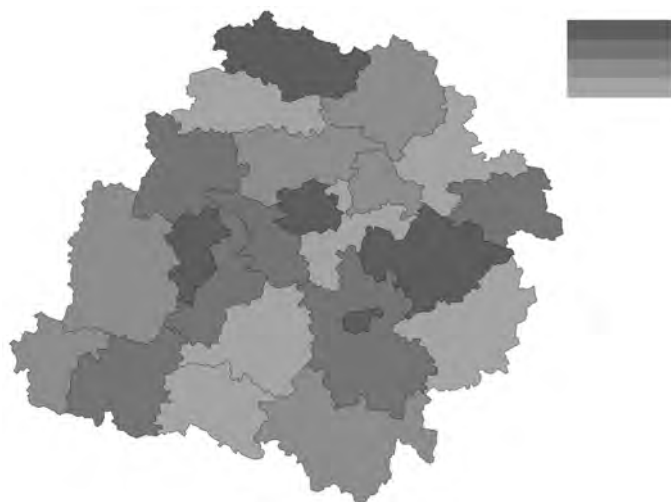
Źródło: obliczenia własne na podstawie: Główny Urząd Statystyczny, *Stan zdrowia ludności Polski w przekroju regionalnym w 1996 r.*, Warszawa 1999, s. 75, 78; Główny Urząd Statystyczny, *Stan zdrowia ludności Polski w przekroju terytorialnym w 2004 r.*, Warszawa 2007, s. 112, 115; Główny Urząd Statystyczny, *Stan zdrowia ludności Polski w 2009 r.*, Warszawa 2011, s. 405, 409

Zły stan zdrowia ludności regionu mógł być konsekwencją różnych przyczyn – między innymi stresu. W roku 2009 aż 6,3% ludności regionu w wieku 16–65 lat deklarowało, iż stale jest pod działaniem stresu, zaś kolejne 31,8% mówiło o wysokiej częstości takiej sytuacji. Brakuje możliwości bezpośredniego odwołania się do porównań z Polską ogółem, ale wydaje się, iż powyższe wielkości są na tle kraju wysokie [Przybylski 2012].

5. Niepełnosprawność

W przypadku liczby osób niepełnosprawnych w województwie łódzkim nastąpił spadek w okresie międzyspisowym 2002–2011. Według NSP '2002 w Łódzkiem znajdowało się ok. 357 tys. osób niepełnosprawnych (167 tys. mężczyzn i 190 tys. kobiet). W roku 2011 było to odpowiednio 333 tys. (150 tys. i 183 tys.). Wielkości te stanowiły odpowiednio 14,0% i 13,1% liczby ludności województwa, podczas gdy w skali ogólnopolskiej odsetek niepełnosprawnych w obu spisach wynosił 14,3% i 12,2%.

Województwo charakteryzowało się w roku 2011 niezwykle dużym zróżnicowaniem poziomu niepełnosprawności (mapa 3, na której im ciemniejsze kolory, tym wyższa częstość deklarowania niepełnosprawności).



Mapa 3. Częstość występowania niepełnosprawności według NSP '2011 (jako % ludności ogółem)

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks

Przy średnim odsetku niepełnosprawnych 13,1% dla całego regionu i dominacji wartości z przedziału 10–13% (15 spośród 24 powiatów), pojawiały się jednostki bardzo odstające od owej średniej. W powiecie pączęzańskim niepełnosprawni stanowili jedynie 7,6%, zaś w opoczyńskim i łęczyckim po 9,6%. Z kolei najwyższym poziomem

niepełnosprawności generalnie odznaczała się ludność miast na prawach powiatu (Łódź – 16,1%, Piotrków Trybunalski – 16,1%, Skierniewice – 15,7%), choć najwyższy udział występował na terenie powiatu zduńskowolskiego (17,3%). Różnice te są tak duże, iż pojawia się kwestia zrozumienia ich proveniencji – czy wynikają z rzeczywistego różnicowania stanu zdrowia, różnej struktury wieku, odmiennej percepcji tego, czym jest niepełnosprawność³, czy różnicowanego dostępu do lekarzy orzeczników i komisji orzekających.

Jak już wspomniano, wiek odgrywa znaczącą rolę jako czynnik różnicujący niepełnosprawność (tab. 3).

Tabela 3. Częstość występowania niepełnosprawności według płci i wieku w województwie łódzkim według NSP '2011 (w przeliczeniu na 1000 osób)

Płeć	Wiek									
	Ogółem	0-15	16-19	20-29	30-39	40-49	50-59	60-69	70-79	80+
Województwo łódzkie										
Ogółem	13,1	2,8	3,0	3,3	4,7	9,2	20,0	26,6	35,4	41,1
Mężczyźni	12,4	3,3	3,2	3,7	5,0	9,6	20,9	29,1	34,9	39,9
Kobiety	13,8	2,3	2,8	2,9	4,4	8,8	19,2	24,6	35,6	41,5
Polska										
Ogółem	12,2	2,9	3,3	3,1	4,2	8,3	18,8	26,5	36,8	44,1
Mężczyźni	11,6	3,4	3,7	3,6	4,6	8,6	19,7	28,8	35,8	42,8
Kobiety	12,7	2,4	2,9	2,6	3,9	8,0	18,1	24,6	37,5	44,6

Źródło: WUS w Łodzi [2014: 24]

- 3 Wpływ percepcji na definiowanie siebie jako osoby niepełnosprawnej łatwo wyjaśnić można na przykładzie obrazu starości. W sytuacji utożsamiania tej fazy życia z chorobą i ograniczeniami funkcjonowania osoba starsza, oceniając własną sprawność, porównuje ją z innymi rówieśnikami, w przypadku których zakłada, iż też cierpią na takie przypadłości – w takim przypadku w sytuacji niezbyt dużych ograniczeń postrzegane są one jako typowe dla danego wieku, a zatem pomijane. W przypadku z kolei upowszechniania się wzorca aktywnej starości pojawiają się inne punkty odniesienia – pokazywani w mediach w pełni sprawni seniorzy. W takim samym przypadku osoba o takiej samej sytuacji zdrowotnej jak poprzednio, porównując się z nowym punktem odniesienia, oceni siebie jako niepełnosprawną.

Generalnie, wraz z wiekiem narasta częstość deklarowania niepełnosprawności, zaś odnotowane na terenie województwa wskaźniki, informujące o natężeniu niepełnosprawności w poszczególnych grupach wieku, nie odbiegają znacząco od odpowiednich wartości dla Polski, z wyjątkiem osób trzydziesto- i czterdziestoletnich. Odnotowana w trakcie NSP '2011 różnica w większym stopniu odzwierciedla wyższy udział osób starszych niż wyższą częstość niepełnosprawności.

W przypadku zdecydowanej większości osób deklarujących niepełnosprawność w regionie występują relatywnie nieduże ograniczenia sprawności – całkowite ograniczenie odnosi się do 9,8% deklarujących niepełnosprawność, u 22,1% jest ono poważne, zaś w przypadku 57,6% umiarkowane. Co ciekawe, 10,5% ogółu niepełnosprawnych to osoby nieodczuwające ograniczeń, co stanowi 16,2% osób posiadających prawne uznanie deficytów sprawnościowych [WUS w Łodzi 2014: 29]. Wielkość ta jest zastanawiająco wysoka, jeśli wskazać na różnicę pomiędzy „oficjalnym” (tj. wykorzystywanym do uzyskiwania różnych uprawnień) stanem zdrowia a tym rzeczywistym.

6. Hospitalizacje

Częstość pobytu w szpitalu wykorzystywana jest jako kolejny wskaźnik stanu zdrowia, jednak należy zdawać sobie sprawę z tego, iż nie daje on pełnego obrazu stanu zdrowia populacji, ponieważ uwzględnia tylko przypadki tych osób, które zostały poddane leczeniu szpitalnemu.

W regionie w 2012 roku miało miejsce 582,8 tys. pobyków w szpitalu, co oznaczało, iż na 1000 mieszkańców natężenie hospitalizacji wynosiło 230,8, podczas gdy w skali kraju owa częstość – odzwierciedlająca 7 344,5 tys. hospitalizacji – była zdecydowanie niższa, przyjmując wartość 190,6. Częściowo za taką sytuację odpowiada niekorzystna struktura wieku ludności województwa łódzkiego, jak bowiem wiadomo częstość hospitalizacji jest pozytywnie skorelowana z wiekiem ludności. Niepokojące jest również to, iż zgodnie z danymi łódzkiego oddziału NFZ tzw. saldo migracji świadczeń medycznych (tj. kwota transferów między oddziałami, odzwierciedlająca preferencje do korzystania przez pacjentów z danego regionu ze świadczeń medycznych wykonywanych na terenie innego województwa) jest dla Łódzkiego ujemna, zaś owo ujemne saldo pogłębia się.

W 2012 r. zarówno w kraju, jak i w województwie łódzkim najczęstszą przyczyną hospitalizacji były choroby układu krążenia. Stanowiły

one 14,6% wszystkich hospitalizacji w Polsce i 15,8% hospitalizacji w Łódzkiem. Ta niekorzystna dla województwa łódzkiego sytuacja jest widoczna przy większości innych najczęstszych przyczyn hospitalizacji. W przypadku nowotworów było 9,6% hospitalizacji w Łódzkiem wobec 8,6% w Polsce, w grupie chorób układu pokarmowego było to odpowiednio 7,9% wobec 7,6%, a w grupie chorób układu oddechowego 7,6% wobec 6,8%, natomiast w grupie chorób układu nerwowego 3,9% wobec 3,7%. Schorzenia układu moczowo-płciowego zarówno w Polsce, jak i w województwie łódzkim stanowiły przyczynę 8% wszystkich hospitalizacji.

Na tle danych ogólnokrajowych Łódzkie wypadło korzystniej w grupie hospitalizacji związanych z ciążą, porodem i pościem – odpowiednio 7,5% i 7,8%, a także zaburzeń układu kostno-stawowego – 4,6% i 5,1%. W Polsce i w województwie łódzkim do najrzadszych przyczyn hospitalizacji w 2012 r. zaliczały się choroby krwi i narządów krwiotwórczych – po ok. 1% wszystkich hospitalizacji, choroby ucha i wyrostka sutkowego – po ok. 0,5% hospitalizacji, a także zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania – po ok. 0,5 % wszystkich hospitalizacji.

7. Częstość występowania chorób według płci i wieku

Raporty Głównego Urzędu Statystycznego – *Stan zdrowia ludności Polski w przekroju terytorialnym w 2004 r.* i *Stan zdrowia ludności Polski w 2009 r.* – pozwalają na ocenę stanu zdrowia populacji z uwzględnieniem płci i wieku w województwie łódzkim na tle danych ogólnopolskich. Korzystając z niego, należy jednak zdawać sobie sprawę z kilku jego wad: do zbiorowości uznawanych za przewlekłe chore włączone są zarówno jednostki dotknięte jednym schorzeniem, jak również te, które zmagają się z większą ich liczbą. Ponadto wskaźnik ten nie pozwala na rozróżnienie pomiędzy osobami ciężko chorymi a tymi, które pomimo przewlekłej choroby lub chorób wykazują się relatywnie dobrym stanem zdrowia. We wskaźniku tym uwzględniono 5 grup wieku: 0–14, 15–29, 30–49, 50–69 i 70 lat i więcej.

W latach 2004–2009 uległ zwiększeniu odsetek przewlekłe chorych kobiet i mężczyzn w Łódzkiem i w kraju ogółem. W przypadku mężczyzn przyrost wyniósł 6,1 pkt proc. (wzrost z 40,8% do 46,9%) w Polsce, natomiast w województwie łódzkim było to 3,7 pkt proc. (z 43,9% do 47,6%). O ile więc dynamika wzrostu była niższa w przypadku

województwa łódzkiego, to skala przewlekłych problemów zdrowotnych w 2009 r. w województwie łódzkim była wyższa niż średnia dla Polski. Podobnie przedstawiają się dane dotyczące kobiet: przyrost o 3,7 pkt proc. dla Polski ogółem (z 50,9% do 54,6% wszystkich kobiet) i o 2,3 pkt proc. w Łódzkiem (wzrost z 55,7% do 58%).

Poszczególne grupy wieku odznaczają się różną skalą i kierunkiem zmian. W przypadku danych dla Polski, w wieku 0–14 lat w grupie mężczyzn nastąpił przyrost osób przewlekłe chorych o 6,2 pkt proc. (z 24% do 30,2%), natomiast wśród kobiet o 4,9 pkt proc. (z 20,9% do 25,8%). Inny jest jednak obraz osób przewlekłe chorych w grupie wieku 0–14 lat w województwie łódzkim. W przypadku mężczyzn nastąpił spadek o 5 pkt proc. (z 28,6% do 23,6%), ale w przypadku kobiet zanotowany został znaczący przyrost wynoszący 10,5 pkt proc. (z 21,3% do 31,8%).

W grupie wieku 15–29 lat wśród mężczyzn i kobiet zaobserwowany został wzrost odsetka osób przewlekłe chorych. O ile dla kraju ogółem przyrost wśród mężczyzn osiągnął poziom 4,2 pkt proc. (z 20,3% do 24,5%), a dla kobiet 1,7 pkt proc. (z 26% do 27,7%), o tyle w naszym regionie przyrosty te wynosiły odpowiednio 6,6 pkt proc. (z 21,2% do 27,8%) i 5,7 pkt proc. (z 26,8% do 32,5%).

W grupie wieku 30–49 lat w przypadku mężczyzn nastąpił porównywalny przyrost odsetka przewlekłe chorujących w Polsce i w Łódzkiem – odpowiednio 5,4 pkt proc. (wzrost z 37,1% do 42,5%) i 4,9 pkt proc. (wzrost z 37,5% do 42,4%). Z kolei wśród kobiet dla Polski przyrost wyniósł 1,5 pkt proc. (z 47,3% do 48,8%), podczas gdy w Łódzkiem odnotowany został znaczący spadek odsetka o 9,6 pkt proc. (z 55,8% do 46,2%).

W latach 2004–2009 wzrósł o 1,6 pkt proc. w Polsce odsetek przewlekłe chorych mężczyzn w grupie wieku 50–69 lat (z 70,5% do 72,1%), podczas gdy w województwie łódzkim obniżył się on o 2,1 pkt proc. (spadek z 73,9% do 71,8%). Przeciwna sytuacja miała miejsce wśród kobiet, podczas gdy w skali kraju odsetek deklarujących przewlekłe problemy zdrowotne pozostawał na stałym poziomie (obniżając się o 0,1 pkt proc., z 81,1% do 81%), w Łódzkiem przyrósł o 1,3 pkt proc. (z 79,5% do 80,8%). Pomimo zwiększenia się odsetka przewlekłe chorych kobiet w Łódzkiem, sytuacja województwa była relatywnie lepsza niż Polski.

W grupie osób 70-letnich i starszych około 90% kobiet i mężczyzn należy do grona przewlekłe chorujących. W przypadku mężczyzn w Polsce przyrost wyniósł 4,7 pkt proc. (z 87,8% do 92,5%), natomiast w Łódzkiem 3 pkt proc. (z 86,6% do 89,6%). Wśród kobiet przyrost wyniósł 0,9 pkt proc. (z 92,8% do 93,7%) dla Polski, a w województwie łódzkim zmniejszył się on o 0,3 pkt proc. (spadek z 95,6% do 95,3%). Nadal jednak odsetek przewlekłe chorych kobiet na tle danych ogólnopolskich był wyższy.

Zarówno w przypadku danych dla województwa łódzkiego, jak również danych dla kraju ogółem, w każdej grupie wieku z wyjątkiem 0–14 lat większy jest odsetek kobiet przewlekłe chorych niż mężczyzn. Nie powinno to jednak prowadzić do wniosku, że mężczyźni relatywnie rzadziej od kobiet zapadają na choroby. Być może jest to rezultatem niższej dbałości o zdrowie, przejawiającej się rzadszymi odwiedzinami u lekarzy w sytuacji problemów zdrowotnych.

8. Częstość porad lekarskich z wybranych przyczyn (choroby układu krążenia, nowotwory, układ oddechowy, układ trawienny)

Kolejnym wskaźnikiem sytuacji zdrowotnej jest liczba porad udzielanych przez lekarzy na terenie regionu według przyczyn. Zaznaczyć w tym przypadku jednak trzeba, iż mieszkańcy województwa mogą korzystać z porad lekarzy poza regionem (i w przypadku wizyt specjalistycznych w przypadku ludności powiatów na rubieżach województwa tak się dzieje), jak i z porad udzielanych przez personel pracujący na terenie regionu mogą korzystać mieszkańcy innych obszarów kraju. Analiza częstości porad lekarskich z wybranych przyczyn (chorób układów pokarmowego, krążenia, oddechowego i nowotworów) na podstawie danych NFZ pozwala na porównanie sytuacji zdrowotnej mieszkańców województwa łódzkiego z danymi ogólnopolskimi (tab. 4). Ponadto możliwe staje się zaobserwowanie zmian zachodzących w liczbie występujących przypadków poszczególnych chorób. Należy jednak równocześnie zdawać sobie sprawę z niedoskonałości powyższego wskaźnika przy ocenie stanu zdrowia populacji: możliwości błędnych rozpoznań, ograniczonego dostępu do służby zdrowia wynikającego na przykład z miejsca zamieszkania, sytuacji finansowej czy też niechęci do korzystania z niej.

Mając to na uwadze, obserwując udostępnione przez NFZ dane, można zauważyć, że zarówno w Łódzkiem, jak i w kraju ogółem najczęstszymi przyczynami porad lekarskich w analizowanych latach były choroby układu krążenia. W roku 2013 w stosunku do roku 2009 uległa zmniejszeniu liczba porad ze względu na tę grupę chorób, przy czym w skali całego kraju spadek ten był bardzo wyraźny – z ok. 650 tys. do

Tabela 4. Liczba porad lekarskich z wybranych przyczyn w Polsce i w województwie łódzkim w latach 2009 i 2013

Przyczyna porady	Polska		Łódzkie	
	2009	2013	2009	2013
Nowotwory	127 969	105 436	9 997	7 926
Choroby układu pokarmowego	320 969	318 985	22 764	24 675
Choroby układu oddechowego	481 674	492 372	36 323	38 979
Choroby układu krążenia	650 333	578 676	53 923	53 214

Źródło: <https://prog.nfz.gov.pl/APP-JGP/AnalizaPrzekrojowa.aspx>

578 tys. (tj. o 11,1%), natomiast w samym województwie łódzkim był on nieznaczny – z około 54 tys. do 53,2 tys. (tj. o 1,5%). W obrębie chorób układu krążenia najczęściej występowała niewydolność krążenia, pomimo spadku liczby porad lekarskich z jej przyczyny. Stanowiła ona w Polsce w 2013 r. około 28% wszystkich leczonych chorób układu krążenia, a w Łódzkiem odpowiednio 24,2%. Drugą najczęściej diagnozowaną chorobą układu krążenia w 2013 r. były zaburzenia rytmu serca, stanowiące około 17,2% wszystkich chorób omawianej grupy w Polsce, a około 14,6% w województwie łódzkim. Przy czym o ile w okresie 2009–2013 liczba porad w Polsce nieznacznie zmalała ze 104,5 tys. do 99,8 tysięcy (o 4,5%), tak w województwie łódzkim ich liczba wzrosła z 6,2 tys. do 7,8 tys. (wzrost o prawie 26%).

Trzecią co do częstości występowania była choroba niedokrwienna serca, która w 2013 r. stanowiła ok. 14,8% wszystkich porad lekarskich w grupie zaburzeń układu krążenia w Polsce i 12,8% w województwie łódzkim. Zarówno w Polsce, jak i w Łódzkiem nastąpił spadek liczby porad, odpowiednio o ok. 32 tys. (o 27,4%) i o 1,8 tys. (o 20,9%). Czwartą chorobą układu krążenia jest i w Polsce i w Łódzkiem nadciśnienie, stanowiące w obu przypadkach ok. 10,5% wszystkich porad z tej grupy chorób w 2013 r. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na choroby zawałowe serca. Tak w Polsce, jak i w województwie łódzkim w 2013 r. wzrosła liczba porad z tej przyczyny w stosunku do roku 2009. W Polsce liczba porad zwiększyła się z 39,8 tys. do 46,4 tys., co stanowi odpowiednio 6,1% i 8% wszystkich porad lekarskich w zakresie chorób układu krążenia, a w województwie łódzkim z 3,5 tys. do 4,2 tys. – 6,5% i 8%.

Drugą pod względem liczby porad lekarskich grupą chorób w Polsce i w Łódzkiem są zaburzenia układu oddechowego. W porównaniu do 2009 roku, w roku 2013 liczba porad lekarskich w kraju wzrosła z 481,6 tys. do 492,3 tys., natomiast w województwie łódzkim z 36,3 tys.

do 39 tys. Wzrost liczby porad w związku z chorobami układu oddechowego w Łódzkiem był relatywnie wysoki w porównaniu do sytuacji ogółem w kraju. Jest to związane z wyraźną tendencją wzrostu liczby porad z zakresu chorób dolnych dróg oddechowych wieku dziecięcego – z ok. 6,8 tys. do 9,5 tysięcy w analizowanym okresie, co z kolei odzwierciedlało tendencje ogólnopolskie.

Należy jednak zaznaczyć, że w 2013 r. nadal do najczęstszych powodów porad lekarskich w Polsce w omawianej grupie chorób należały przewlekłe obturacyjne choroby płuc – 19,1% wszystkich porad, wraz z zapaleniem wirusowym płuc – odpowiadającym za 18,5% porad lekarskich. W przypadku obturacyjnych chorób płuc widoczna jest tendencja malejąca (spadek ze 108 tys. do 94 tys.), natomiast liczba porad związanych z wirusowym zapaleniem płuc w analizowanym okresie nieznacznie w Polsce wzrosła (z 88,9 tys. do 91,2 tys.). W tym samym okresie w województwie łódzkim nastąpił spadek liczby porad z przyczyn obu powyżej wymienionych chorób układu oddechowego, które pomimo tego nadal są jednymi z najczęstszych przyczyn konsultacji lekarskich w Łódzkiem. Zapalenie wirusowe płuc w 2013 r. było przyczyną około 20,4% wszystkich porad lekarskich dotyczących chorób układu oddechowego (spadek z 9,7 tys. do 7,9 tys.), natomiast przewlekła obturacyjna choroba płuc była odpowiedzialna za 16,2% wszystkich porad (nieznaczny spadek z 6,6 tys. do 6,3 tys.).

Trzecią co do częstości porad lekarskich grupą chorób są schorzenia układu pokarmowego. W skali całego kraju nastąpił nieznaczny spadek liczby porad z 321 tys. do 319 tys., jednakże w Łódzkiem sytuacja była odwrotna, przez co liczba porad zwiększyła się z około 22,8 tys. do 24,7 tys. Zarówno w kraju, jak i w województwie łódzkim dominującą przyczynę porad lekarskich w obrębie tej grupy stanowią choroby jamy brzusznej. W 2013 r. stanowiły one odpowiednio 32% i 43% wszystkich porad lekarskich dotyczących chorób układu pokarmowego. Co warto podkreślić, w kraju ogółem liczba porad związanych ze schorzeniami jamy brzusznej wyraźnie zmalała ze 117,9 tys. do 102 tys., natomiast w województwie łódzkim nieznacznie wzrosła z 9,9 tys. do 10,6 tys. Pomimo nieznacznego spadku liczby porad lekarskich z powodu chorób żołądka, pozostawały one drugą najczęstszą przyczyną konsultacji medycznych w grupie chorób układu pokarmowego nie tylko w kraju ogółem, ale również w Łódzkiem. W 2013 roku stanowiły one w Polsce 19,3% wszystkich porad (spadek z 65,4 tys. do 61,6 tys.), a w województwie łódzkim 18,2% (spadek z 5 tys. do 4,5 tys.). Trzeba również wspomnieć o niepokojącym trendzie wzrostu liczby porad lekarskich z powodu chorób i innych zaburzeń jelitowo-żołądkowych wieku dziecięcego. W latach 2009–2013

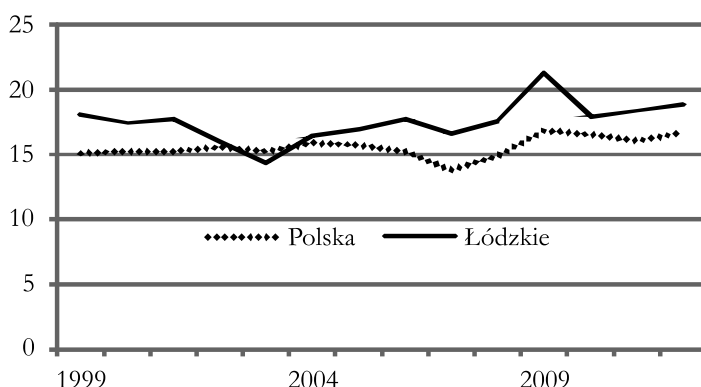
w Polsce wzrost ten wyniósł z 39,5 tys. do 48 tys., co przełożyło się w 2013 r. na 15% wszystkich porad lekarskich w grupie chorób układu pokarmowego. W przypadku województwa łódzkiego było to odpowiednio: 1,1 tys. (wzrost z 1,7 tys. do 2,8 tys., zatem aż 65%) i 11,1% wszystkich porad lekarskich.

W okresie 2009–2013 nastąpił spadek liczby porad lekarskich z powodu chorób nowotworowych, dla kraju spadek o 17,6%, a dla województwa o 21%. Przyczyniły się do tego znaczące spadki porad lekarskich z powodu nowotworów nerek i dróg moczowych. W przypadku Polski ogółem liczba porad z ich powodu zmniejszyła się o ponad połowę (spadek z 43,7 tys. do 21,5 tys.), analogiczna sytuacja miała miejsce w Łódzkiem (spadek z 4,3 tys. do 1,7 tys.). Najczęstszymi w grupie nowotworów pozostawały jednak nowotwory układu oddechowego i klatki piersiowej. W skali kraju w 2013 roku odpowiadały za 59,2% wszystkich konsultacji lekarskich z powodu nowotworów, natomiast w województwie łódzkim było to 58,6%. Zarówno w Polsce ogółem, jak i w Łódzkiem liczba porad lekarskich utrzymała się na zbliżonym poziomie – 61,7 tys. w 2009 r. i 62,4 tys. w 2013 r. w Polsce, 4,4 tys. w 2009 i 4,6 tys. w 2013 roku w województwie łódzkim. Analizowane dane udostępnione przez NFZ pozwalają zauważyć również, że analogicznie do sytuacji obserwowanej w grupie chorób układów pokarmowego i oddechowego, także w przypadku nowotworów rośnie liczba porad lekarskich związanych z nowotworami wieku dziecięcego. W przypadku kraju ogółem wzrost ten wyniósł ok. 1,7 tys. (wzrost z 2,6 tys. do 4,3 tys.), natomiast w Łódzkiem było to ok. 0,25 tys. (wzrost z 0,15 tys. do 0,4 tys.).

9. Samobójstwa

Ostatnim elementem użytym do opisu sytuacji zdrowotnej województwa łódzkiego jest natężenie samobójstw (rys. 12). Wielkość ta jest wykorzystywana zarówno jako wskaźnik zdrowia psychicznego, jak i generalnie miernik anomii, stanu zagubienia i niepewności odnośnie do systemu normatywnego, w jakim się żyje, co prowadzi do braku więzi i niemożności realizacji własnych celów w sposób społecznie akceptowany.

Choć liczba skutecznych prób samobójczych, mieszcząca się zazwyczaj w granicach 450–500 rocznie dla regionu, nie wydaje się duża, jest to w sumie znaczący ubytek ludnościowy, odpowiadający w zależności od roku za 1,5–1,7% ogółu zgonów.



Rysunek 12. Natężenie samobójstw w Polsce i w województwie łódzkim w latach 1999–2012 (w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców)

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS

Patrząc na częstość występowania samobójstw w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców, wyraźnie widoczne jest zdecydowanie wyższe natężenie w regionie niż w Polsce ogółem. Z wyjątkiem lat 2002–2005 i 2008 natężenie samobójstw jest wyższe o co najmniej kilkanaście procent, z maksymalną przewyżką 25% w 2009 r. Sytuacja taka jest potwierdzeniem badań prowadzonych nad jakością życia w regionie, wskazujących, iż województwa łódzkie i lubelskie odznaczają się najniższymi subiektywnymi ocenami jakości życia.

Jednocześnie wyższa od średniej częstość samobójstw może wskazywać na wyższą skalę problemów psychicznych, zwłaszcza depresji, co – wobec aktualnego i prognozowanego poziomu starzenia się populacji regionu i związków między wiekiem a skłonnością do podejmowania skutecznych prób samobójczych – oznaczać może szybki wzrost zapotrzebowania na specjalistyczną opiekę, a wcześniej na skuteczne metody dotarcia do jednostek z silną depresją.

Podsumowanie

Przeprowadzony w niniejszym opracowaniu przegląd wskazuje na złą sytuację zdrowotną ludności województwa łódzkiego, potwierdzając wnioski wysuwane w innych opracowaniach. Jednocześnie zdawać sobie należy sprawę ze znacznego przestrzennego zróżnicowania sytuacji zdrowotnej w ramach województwa, z najgorszą sytuacją zdrowotną

Łodzi, zaś najlepszą w przypadku terenów południowo-zachodnich i północno-wschodnich województwa. To zróżnicowanie widoczne jest również w przypadku innych badań [Wojtyniak i wsp. 2012; 2012a]. Tym samym na podstawie sprawdzenia poziomu umieralności uznać można za najlepszą sytuację zdrowotną w powiatach: wieruszowskim, pajęczańskim, zduńskowolskim, Skierniewicach, wieluńskim, zaś jednocześnie obszary o sytuacji najgorszej to Łódź oraz powiaty: tomaszowski, piotrkowski, brzeziński, skierniewicki.

Różnice pomiędzy wspomnianymi powyżej powiatami są na tyle duże, iż w dalszych działaniach o charakterze prewencyjnym i interwencyjnym należy skupić się przede wszystkim na regionach najbardziej odbiegających od stanu średniego – przede wszystkim na mieście Łodzi, której niskie parametry zdrowotne, przy uwzględnieniu wielkości populacji, automatycznie rzutują na całokształt oceny regionu.

Zastanawiająca w przypadku Łodzi jest różnica pomiędzy obiektywnymi możliwościami dostępu do opieki medycznej a poziomem umieralności i niepełnosprawności, wskazująca przede wszystkim na rolę czynnika behawioralnego jako głównej determinanty oddziałującej na gorsze od spodziewanych wyniki.

Patrząc na wątek przestrzennego zróżnicowania stanu zdrowia, wydaje się, iż jako priorytety należy traktować zarówno te problemy zdrowotne, w przypadku których region wyraźnie odstawał od danych ogólnopolskich (zaburzenia psychiczne i choroby układu nerwowego, choroby układu oddechowego), jak i te, gdzie różnice były nieznaczne, ale z uwagi na częstość występowania tych problemów zdrowotnych waga problemu jest znaczna (choroby układu krążenia i nowotwory).

Jednocześnie trzeba pamiętać, iż z punktu widzenia dostępu do opieki medycznej sytuacja regionu jest nieco lepsza od średniej krajowej. Jeśli porównamy liczbę lekarzy, innego personelu medycznego, łóżek szpitalnych itp. w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, okazuje się, że w większości przypadków natężenie określające dostępność do usług medycznych jest wyższe niż dla Polski ogółem, z najważniejszym wyjątkiem odnoszącym się do liczby pielęgniarek [WCZPwŁ 2013].

Porównanie występującej nadumieralności, częstszego deklarowania problemów zdrowotnych i częstszego korzystania z infrastruktury opieki zdrowotnej, z rozwiniętą powyżej średniej krajowej bazą ochrony zdrowia wskazuje na inne niż zaniedbania infrastrukturalne przyczyny obecnej sytuacji. To najprawdopodobniej uwarunkowania społeczne, poprzez wpływ na zachowania jednostek, ich dbałość o zdrowie, skłonność do podejmowania zachowań ryzykownych i tych prozdrowotnych, determinują stan zdrowia mieszkańców regionu. W takim przypadku rozbudowywane być powinny działania o charakterze profilaktycznym,

ukierunkowane na promowanie prozdrowotnego stylu życia. Jak już wspomniano, z uwagi na bardzo duże zróżnicowanie przestrzenne sytuacji zdrowotnej, podejmowane działania profilaktyczne – kampanie społeczne, akcje ukierunkowane na badania przesiewowe – powinny w sposób szczególny być skierowane na ludność stolicy regionu oraz tych obszarów województwa, które odznaczają się najgorszymi wskaźnikami sytuacji zdrowotnej.

Bibliografia

- Goryński P. [2008], *Chorobowość szpitalna w województwie łódzkim ze szczególnym uwzględnieniem chorób przewlekłych*, [w:] D. Chlebna-Sokół i wsp., *Problemy demograficzne społeczności łódzkiej w aspekcie społeczno-ekonomicznym i zdrowotnym*, Uniwersytet Medyczny w Łodzi, Łódź, 6–13
- GUS (Główny Urząd Statystyczny) [1999], *Stan zdrowia ludności Polski w przekroju regionalnym w 1996 r.*, ZWS GUS, Warszawa
- GUS (Główny Urząd Statystyczny) [2007], *Stan zdrowia ludności Polski w przekroju terytorialnym w 2004 r.*, ZWS GUS, Warszawa
- GUS (Główny Urząd Statystyczny) [2011], *Stan zdrowia ludności Polski w 2009 r.*, ZWS GUS, Warszawa
- GUS (Główny Urząd Statystyczny) [2013], *Ludność i gospodarstwa domowe. Stan i struktura społeczno-ekonomiczna. Część I. Ludność – NSP 2011*, ZWS GUS, Warszawa, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/narodowy-spis-powszechny-ludnosci-i-mieszkani-2011/ludnosc-i-gospodarstwa-domowe-stand-i-struktura-spoleczno-ekonomiczna-czesc-i-ludnosc-nsp-2011,2,1.html>
- Kardas P., Ratajczyk-Pakalska E. [2001], *Hospitalizacje starszych mieszkańców Łodzi. Częstość, przyczyny, możliwości zapobiegania*, Wyd. IPT, Łódź, 104 s.
- Obraniak W. [1997], *Procesy ludnościowe w Łodzi*, [w:] J. T. Kowaleski, *Procesy demograficzne w Makroregionie Środkowym*, Absolwent, Łódź, 55–112
- Obraniak W. [2007], *Ludność Łodzi i innych wielkich miast w Polsce w latach 1984–2006*, US w Łodzi, Łódź, 42 s.
- Przybylski B. K. [2012], *Zdrowie jako komponent kapitału ludzkiego*, [w:] P. Starosta (red.), *Zróżnicowanie zasobów kapitału ludzkiego i społecznego w regionie łódzkim*, Wyd. UŁ, Łódź
- Stępień Cz. [2002], *Trwanie życia mieszkańców Polski Środkowej*, [w:] J. T. Kowaleski (red.), *Reprodukcja ludności i mobilność przestrzenna na obszarze Ziemi Łódzkiej*, Wyd. UŁ, Łódź, 144–191
- Szukalski P. [2010], *Starzenie się ludności Łodzi na tle największych polskich miast od początku XX wieku*, [w:] P. Szukalski, *Społeczno-demograficzne wyzwania stojące przed Łodzią i województwem łódzkim*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, nr 35, Łódź, 103–125; <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/123456789/264>
- Szukalski P. [2012], *Sytuacja demograficzna Łodzi*, Wyd. Biblioteka, Łódź 46 s., <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/3445>
- Szukalski P., Fernandez-Martinez C., Weyman T. [2013], *Łódzkie Region: Demographic challenges within an ideal location*, „OECD LEED Working Paper”, 56 s.; http://www.oecd.org/cfe/leed/LODZKIE%20REGION_V7.pdf (dostęp 12.09.2015)
- WCZPwł (Wojewódzkie Centrum Zdrowia Publicznego w Łodzi) [2013], *Wokół zdrowia. Województwo łódzkie na tle Polski*,

Łódź, 54 s., http://www.wczp-lodz.pl/Dokumenty/wokol_zdrowia_2012.pdf (dostęp 12.09.2015)

Wojtyniak B., Rabczenko D., Pokarowski P., Poznańska A., Stokwiszewski J. [2012], *Atlas umieralności ludności Polski 2008–2010*, NIZP – PZH, Warszawa, 295 s.

Wojtyniak B., Rabczenko D., Pokarowski P., Poznańska A., Stokwiszewski J. [2012a], *Atlas umieralności ludności Polski 2008–2010*.

Dodatek tabelaryczny, NIZP – PZH, Warszawa, 184 s.

WUS (Wojewódzki Urząd Statystyczny) w Łodzi [2014], *Niepełnosprawni w województwie łódzkim*, Łódź, 84 s., <http://lodz.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/inne-opracowania/niepelnosprawni-w-wojewodztwie-lodzkiem,14,1.html> (dostęp 12.09.2015)

Migracje w województwie łódzkim

Dorota Kałuża-Kopias

Zakład Demografii i Gerontologii Społecznej
Uniwersytet Łódzki

1. Wprowadzenie

Migracje ludności to czynnik, który oprócz urodzeń i zgonów wywiera istotny wpływ na wielkość i strukturę populacji. Okres transformacji społeczno-gospodarczej i politycznej lat 1990. wpłynął na obniżenie się intensywności migracji wewnątrz kraju, jak również systematyczny spadek dominacji przemieszczeń ze wsi do miast. W pierwszej dekadzie XIX w. głównym kierunkiem migracji stały się przemieszczenia ze wsi do miast. Wzrost znaczenia migracji z miast na wieś jest w dużej mierze efektem suburbanizacji, w efekcie której zamożniejsza ludność miast, szukająca bardziej komfortowych warunków do życia, osiedla się na terenach podmiejskich (tj. wiejskich, które utraciły już dawno swój rolniczy charakter). Ponadto rozwój nowych technologii sprawia, że w przypadku wielu usług ich realizacja może być wykonywana poza tradycyjnie rozumianym miejscem pracy (np. tzw. e-praca).

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie skali zmian, jakie wystąpiły w latach 2002–2013 w ruchu wędrownym w województwie łódzkim (choć niekiedy ze względu na dostępność danych zmuszeni będziemy do analizy krótszego okresu).

Ze względu na zróżnicowanie form przemieszczeń (m.in. na stałe, czasowe, okresowe itd.) bardzo ważną rolę w analizie mobilności przestrzennej odgrywają kwestie definicyjne. Z punktu widzenia niniejszego opracowania najistotniejsze są ruchy migracyjne wiążące się ze zmianą miejsca zamieszkania (kryterium przestrzenne). Jednym z rezultatów tych przemieszczeń są zmiany w przestrzennych rozkładach ludności. W polskiej praktyce statystycznej migracje¹ definiuje się jako zmiany miejsca stałego zamieszkania, polegające na przekroczeniu granic administracyjnych państwa, województwa, powiatu, miasta lub gminy w celu osiedlenia się na stałe. Do migracji zalicza się również przemeldowania

1 Definicja dotycząca migracji zaczerpnięta z *Rocznika Demograficznego* 2013, s. 336.

z pobytu czasowego na pobyt stały w danej miejscowości, jeśli poprzednie miejsce pobytu stałego znajdowało się w innym mieście bądź gminie. Migracją natomiast nie jest zmiana adresu w granicach administracyjnych tego samego miasta lub gminy.

W niniejszym opracowaniu rozważone zostaną migracje zagraniczne i wewnętrzne w województwie łódzkim ogółem oraz na poziomie powiatów, zdefiniowane jako zmiana stałego miejsca zamieszkania (czyli, jak wspomniano wcześniej, musi dojść do zameldowania i wymeldowania). Niestety, w przypadku takich charakterystyk migrantów, jak wiek i miejsce obecnego i byłego zamieszkania, zakres udostępnionych przez GUS danych nie pozwala na analizę zjawiska na poziomie powiatów, a jedynie podregionów województwa.

Źródłem wszystkich prezentowanych w niniejszym opracowaniu danych są informacje dostępne w bazie Głównego Urzędu Statystycznego *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>.

2. Ogólne rozmiary migracji wewnętrznych

Na wstępie przyjrzymy się ogólnym rozmiarom migracji na stałe w województwie łódzkim. Dane przedstawione w tabeli 1 wskazują na utrzymywanie się niekorzystnej sytuacji w odniesieniu do bilansu migracyjnego.

Tabela 1. Kierunki migracji wewnętrznych w województwie łódzkim w latach 2002–2013 (w osobach)

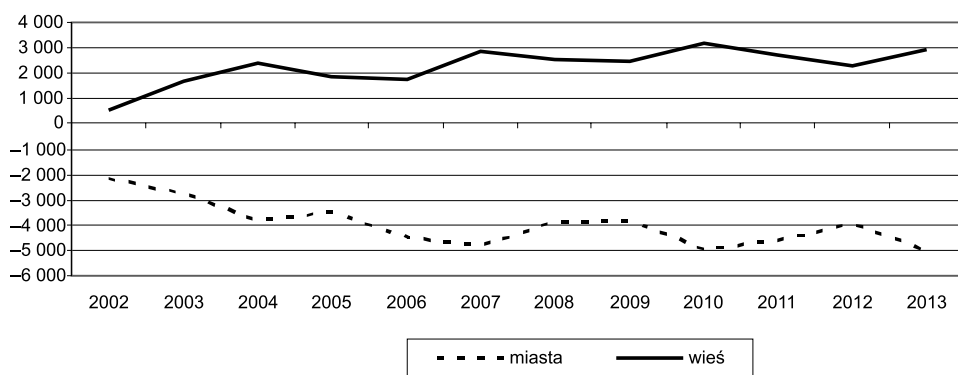
Lata	Napływ migracyjny			Odływ migracyjny			Saldo migracji ogółem
	Ogółem	Z miast	Ze wsi	Ogółem	Do miast	Na wieś	
2002	22 566	12 797	9 769	23 973	13 052	10 921	–1 407
2003	24 550	14 681	9 869	25 465	13 817	11 648	–915
2004	23 804	14 541	9 263	25 283	13 196	12 087	–1 479
2005	23 869	14 348	9 521	25 433	13 377	12 056	–1 564
2006	26 198	15 570	10 628	27 969	14 770	13 199	–1 771
2007	28 443	17 268	11 175	30 096	15 078	15 018	–1 653
2008	21 351	13 277	8 074	22 694	11 439	11 255	–1 343
2009	21 567	13 278	8 289	22 939	11 610	11 329	–1 372

Lata	Napływ migracyjny			Odływ migracyjny			Saldo migracji ogółem
	Ogółem	Z miast	Ze wsi	Ogółem	Do miast	Na wieś	
2011	22 693	14 146	8 547	24 537	12 638	11 899	-1 844
2012	21 415	13 086	8 329	23 058	11 787	11 271	-1 643
2013	22 812	14 218	8 594	24 916	12 491	12 425	-2 104
łącznie w latach 2002–2013	281 840	171 592	110 248	300 692	155 507	145 185	-18 852

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych dostępnych w internetowych bazach danych GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

W latach 2002–2013 występowała trwała przewaga odpływu ludności nad napływem do województwa, co przełożyło się na ubytek migracyjny mieszkańców. W 2013 r., w wyniku zameldowań i wymeldowań na pobyt stały, ujemne saldo migracji wynosiło 2104 osoby. Jednak natężenie ubytku migracyjnego w badanym okresie było stosunkowo niewielkie i nie przekraczało przeciętnie 1 osoby na 1000 ludności. W 2013 r. w wyniku migracji województwo łódzkie straciło 0,8 mieszkańca na 1000 ludności. W skali całego analizowanego okresu w wyniku przemieszczeń wewnętrznych województwo straciło ponad 18,8 tys. mieszkańców, odnosząc rozmiary sald migracji, a natężenie wynosiło 7,3‰.

Uwzględniając podział na obszary miejskie i wiejskie, widać, że w analizowanym okresie miasta w województwie łódzkim miały trwały charakter odpływowy, natomiast obszary wiejskie od 2002 r. cechowały dodatnie ogólne salda migracji. W 2013 r. obszary miejskie charakteryzowały się ujemnym ogólnym saldem migracji wewnętrznych na poziomie ponad 5 tys. ludności (w 2002 r. wynosiło ono około minus 2 tys. mieszkańców). W tym samym roku wsie odnotowały dodatni przyrost migracyjny mieszkańców z obszarów województwa i spoza niego na poziomie 2,9 tys. (w 2002 r. – niespełna 600 osób). W całym analizowanym okresie mieliśmy do czynienia ze wzrostem ujemnych sald migracji w przypadku miast województwa, zaś na obszarach wiejskich występowała sytuacja odwrotna (rys. 1). Zjawisko ubytku wędrownego ludności w miastach i przyrostu migracyjnego na obszarach wiejskich jest obserwowane od pewnego czasu w całym kraju. Jest to w dużej mierze spowodowane efektem suburbanizacji, związanej z lokowaniem inwestycji w dużych ośrodkach miejskich i obszarach je otaczających [Kałuża-Kopias 2010]. Konsekwencją



Rysunek 1. Salda migracji w miastach i na wsi województwa łódzkiego w latach 2002–2013 (w osobach)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

metropolizacji² działań gospodarczych jest selektywny napływ na te obszary kapitału ludzkiego. Głównie ludzi w średnim wieku, których dochody są wyższe od średnich w regionie.

Zauważmy jednak, że – oceniając rozmiary migracji – warto odnieść wartości sald migracji do ogólnego obrotu migracyjnego (napływu i odpływu), gdyż te same wartości sald migracji mogą być wynikiem z jednej strony dużego napływu i odpływu bądź znacznie mniejszej wielkości tych składników (Obraniak 2007). Jako miernik atrakcyjności migracyjnej (w literaturze demograficznej używana jest również nazwa „wskaźniki efektywności migracji”) przyjęto wskaźnik przedstawiający relację sald migracji do obrotu migracyjnego. Wartość wskaźnika zawiera się w przedziale $<-1;1>$ lub $<-100;100>$ jeśli przemnożymy przez 100, przy czym wartość ujemna oznacza, że dany teren jest obszarem odpływowym (co interpretowane jest w ten sposób, że ludność z niego „ucieka”), wartości bliskie 0 oznaczają niską atrakcyjność migracyjną (lub małą efektywność migracji), a wartości dodatnie, że jest to teren atrakcyjny do zamieszkania. U podstaw wykorzystania tego wskaźnika leży przekonanie, że przemieszczenia ludności odbywają się z miejsc o niskim poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego do lepiej rozwiniętych obszarów. Jednak – jak wskazuje Holzer [2003] – jest to umowna interpretacja tego wskaźnika, która nie wynika ze znajomości faktycznych przyczyn napływu i odpływu.

² Metropolizacja oznacza, iż mamy do czynienia z dekoncentracją aglomeracji miejskiej, tj. rozwojem przestrzennym aglomeracji poprzez wzrost przemieszczeń ludności na obszary okalające wyraźnie zaznaczone centrum miejskie.

Przyjrzyjmy się zatem, jak wyglądała atrakcyjność migracyjna województwa łódzkiego w latach 2002–2013 (tab. 2).

Tabela 2. Wskaźnik efektywności migracji w latach 2002–2013 (w %)

Lata	Wartość wskaźnika
2002	–3,0
2003	–1,8
2004	–3,0
2005	–3,2
2006	–3,3
2007	–2,8
2008	–3,0
2009	–3,1
2010	–3,7
2011	–3,9
2012	–3,7
2013	–4,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych dostępnych w internetowych bazach danych GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx/>.

Obliczone wartości wskaźnika efektywności migracyjnej dla analizowanego okresu świadczą o odpływowym charakterze województwa łódzkiego. Ponadto, pomiędzy 2002 a 2013 rokiem bezwzględna wartość miernika wzrosła, co świadczy o wzroście ruchliwości przestrzennej ludności, głównie na skutek wyjazdów na stałe z województwa, a jednocześnie informuje o spadku atrakcyjności osiedleńczej tego obszaru.

W latach 2002–2013 większość powiatów wchodzących w skład województwa łódzkiego charakteryzowała się ujemnym saldem migracji (tab. 3).

Największe bezwzględne rozmiary ubytku migracyjnego w całym badanym okresie występowały w Łodzi. Również trwały ubytek migracyjny charakteryzował miasta Piotrków Trybunalski i Skierniewice oraz powiaty: kutnowski, sieradzki, rawski, radomszczański, pączęcański, opoczyński, łęczycki

Tabela 3. Salda migracji wewnętrznych w powiatach w latach 2002–2013 (w osobach)

Powiaty	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
Bełchatowski	144	-16	-88	64	40	-184	-155	-185	-272	-325	-161	-215
Brzeziński	-31	55	78	31	109	120	51	5	97	3	78	70
Kutnowski	-215	-309	-312	-384	-319	-355	-184	-216	-282	-268	-267	-238
Łaski	-98	-40	2	-12	-1	101	58	24	117	-31	28	28
Łęczycki	-197	-102	-180	-143	-141	-184	-151	-106	-113	-129	-114	-151
Łowicki	-105	-149	-109	-130	-114	-156	-161	-143	-134	-76	-158	-158
Łódzki wschodni	537	651	712	574	544	836	761	706	661	706	728	580
M. Łódź	199	-796	-1123	-1241	-1395	-1816	-1493	-1388	-1563	-1427	-1507	-1304
M. Piotrków Trybunalski	-364	-278	-400	-296	-407	-406	-240	-221	-319	-252	-135	-325
M. Skierniewice	130	60	82	-22	-125	-73	-104	-78	-46	-79	-107	-149
Opoczyński	-154	-235	-187	-282	-270	-194	-137	-213	-170	-215	-257	-205
Pabianicki	255	221	249	201	367	461	367	304	324	388	322	311
Pajęczański	-165	-144	-174	-132	-100	-80	-97	-75	-138	-88	-141	-94
Piotrkowski	35	197	133	178	172	260	147	139	229	134	159	192
Poddębicki	-53	-59	-67	-69	-59	-30	8	-32	15	-54	13	4
Radomszczański	-111	-94	-163	-137	-154	-151	-185	-58	-228	-124	-145	-268
Rawski	-139	-149	-67	-101	-117	-150	-98	-60	-136	-120	-79	-85
Sieradzki	-221	-143	-307	-183	-307	-300	-252	-200	-283	-162	-157	-260
Skierniewicki	-127	-31	-125	-30	-11	35	43	88	79	44	37	41
Tomaszowski	-116	-66	-130	-68	-96	-114	-181	-202	-242	-246	-179	-286
Wieluński	-115	-122	-21	-72	7	-55	-36	-73	-143	-105	-107	-166
Wieruszowski	9	38	-28	-26	-55	-58	-13	-71	6	-63	-41	-7
Zduńskowolski	-34	-24	-5	-9	40	-66	-37	-74	-44	-56	-28	-153
Zgierski	529	620	751	725	621	906	746	757	828	701	575	652

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

oraz wieluński. Przewaga odpływu ludności nad jej napływem w większości lat badanego okresu odnotowywana była również w powiecie poddębickim.

Mimo iż Łódź charakteryzowała się największymi bezwzględными rozmiarami ujemnego salda migracji, to natężenie ubytku migracyjnego dla miasta było znacznie mniejsze niż w przypadku pozostałych powiatów odpływowych. W latach 2002–2013 przeciętnie rocznie intensywność ubytku migracyjnego dla Łodzi nie przekraczała 1 osoby na 1000 mieszkańców (–0,6‰). W tym samym czasie w Piotrkowie Trybunalskim średnioroczne natężenie ujemnego salda migracji wynosiło prawie cztery osoby (–3,8‰), natomiast powyżej dwóch osób na 1000 mieszkańców w wyniku migracji traciły przeciętnie rocznie powiaty: kutnowski (–2,7‰), łęczycki (–2,7‰), opoczyński (–2,7‰), pączęński (–2,2‰), rawski (–2,2‰).

W ostatnim roku analizy (2013) największą intensywnością ubytku migracyjnego charakteryzował się Piotrków Trybunalski (–4,1 mieszkańca na 1000 ludności), następnie Skierniewice (–3,1‰), a w ośmiu powiatach województwa łódzkiego (kutnowskim, łęczyckim, opoczyńskim, radomszczańskim, sieradzkim, tomaszowskim, wieluńskim i zduńskowolskim) natężenie ujemnego bilansu migracyjnego wynosiło ponad 2 osoby na 1000 mieszkańców (tab. 4).

Inaczej wyglądała sytuacja w przypadku powiatów sąsiadujących ze stolicą województwa (brzezińskiego, łódzkiego wschodniego, pabianickiego, zgierskiego) oraz w powiecie piotrkowskim, które w analizowanym okresie charakteryzowały się względnie stałym i wysokim dodatnim saldem migracji ludności (tab. 4). W 2013 r. w powiecie łódzkim wschodnim na skutek dodatniego salda migracji przybywało 9 osób na 1000 mieszkańców, w powiecie zgierskim 4 osoby, a ponad 2 w brzezińskim, pabianickim i piotrkowskim. Powiat łódzki wschodni, w całym badanym okresie, na tle pozostałych powiatów ziemskich sąsiadujących z Łodzią charakteryzował się największym natężeniem przyrostu migracyjnego. W latach 2002–2013 średnioroczne natężenie dodatniego salda migracji kształtowało się na poziomie 10,3‰.

Jak wynika z dotychczasowych badań [Liszewski 2005; Mikulec 2008], powiaty: łódzki wschodni, brzeziński, pabianicki i zgierski wraz z miastem Łodzią tworzą obszar metropolitalny Łodzi. Według Śleszyńskiego [2013] funkcjonalny region miejski³ w przypadku Łodzi tworzy 19 gmin⁴, które wchodziły w skład tych czterech powiatów.

3 Funkcjonalny region miejski to obszar spójny pod względem przestrzennym, charakteryzujący się istnieniem powiązań funkcjonalnych i społeczno-gospodarczych pomiędzy rdzeniem miejskim a jego otoczeniem, http://www.kujawsko-pomorskie.pl/pliki/wiadomosci/zit/dokumenty/kryteria_delimitacji.pdf

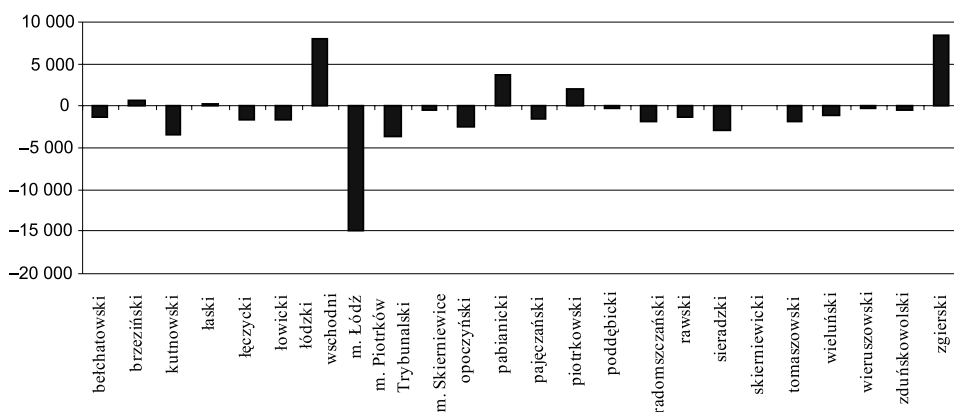
4 Łódź – jako miasto rdzeń, Aleksandrów Łódzki, Andrespol, Brójce, Brzeziny (zarówno gmina miejska, jak i wiejska), Dobroń, Koluszki, Konstantynów Łódzki, Ksawerów, Lutomiersk, Nowosolna, Pabianice (zarówno gmina miejska, jak i wiejska), Rzgów, Stryków, Tuszyń, Zgierz (zarówno gmina miejska, jak i wiejska).

Tabela 4. Natężenie migracji w powiatach województwa łódzkiego w latach 2002–2013

Powiaty	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
Bełchatowski	1,3	-0,1	-0,8	0,6	0,4	-1,6	-1,4	-1,6	-2,4	-2,9	-1,4	-1,9
Brzeziński	-1,0	1,8	2,5	1,0	3,6	3,9	1,7	0,2	3,2	0,1	2,5	2,3
Kutnowski	-2,1	-3,0	-3,0	-3,7	-3,1	-3,4	-1,8	-2,1	-2,7	-2,6	-2,6	-2,3
Łaski	-1,9	-0,8	0,0	-0,2	0,0	2,0	1,1	0,5	2,3	-0,6	0,6	0,6
Łęczycki	-3,7	-1,9	-3,4	-2,7	-2,6	-3,5	-2,8	-2,0	-2,1	-2,4	-2,1	-2,8
Łowicki	-1,3	-1,8	-1,3	-1,6	-1,4	-1,9	-2,0	-1,7	-1,6	-0,9	-1,9	-1,9
Łódzki wschodni	8,3	10,0	11,0	8,9	8,4	12,9	11,7	10,9	10,2	10,9	11,2	9,0
M. Łódź	0,3	-1,0	-1,5	-1,6	-1,8	-2,4	-2,0	-1,8	-2,1	-1,9	-2,0	-1,7
M. Piotrków Trybunalski	-4,6	-3,5	-5,1	-3,7	-5,2	-5,1	-3,0	-2,8	-4,0	-3,2	-1,7	-4,1
M. Skierniewice	2,7	1,2	1,7	-0,5	-2,6	-1,5	-2,1	-1,6	-0,9	-1,6	-2,2	-3,1
Opoczyński	-2,0	-3,0	-2,4	-3,6	-3,4	-2,5	-1,7	-2,7	-2,2	-2,7	-3,3	-2,6
Pabianicki	2,1	1,9	2,1	1,7	3,1	3,9	3,1	2,6	2,7	3,3	2,7	2,6
Pajęczański	-3,1	-2,7	-3,3	-2,5	-1,9	-1,5	-1,8	-1,4	-2,6	-1,7	-2,6	-1,8
Piotrkowski	0,4	2,2	1,5	2,0	1,9	2,9	1,6	1,5	2,5	1,5	1,8	2,1
Poddębicki	-1,3	-1,4	-1,6	-1,6	-1,4	-0,7	0,2	-0,8	0,4	-1,3	0,3	0,1
Radomszczański	-0,9	-0,8	-1,4	-1,2	-1,3	-1,3	-1,6	-0,5	-1,9	-1,0	-1,2	-2,3
Rawski	-2,8	-3,0	-1,4	-2,0	-2,4	-3,0	-2,0	-1,2	-2,8	-2,4	-1,6	-1,7
Sieradzki	-1,8	-1,2	-2,5	-1,5	-2,5	-2,5	-2,1	-1,7	-2,3	-1,3	-1,3	-2,2
Skierniewicki	-3,4	-0,8	-3,3	-0,8	-0,3	0,9	1,1	2,3	2,1	1,2	1,0	1,1
Tomaszowski	-1,0	-0,5	-1,1	-0,6	-0,8	-0,9	-1,5	-1,7	-2,0	-2,0	-1,5	-2,4
Wieluński	-1,5	-1,6	-0,3	-0,9	0,1	-0,7	-0,5	-0,9	-1,8	-1,3	-1,4	-2,1
Wieruszowski	0,2	0,9	-0,7	-0,6	-1,3	-1,4	-0,3	-1,7	0,1	-1,5	-1,0	-0,2
Zduńskowolski	-0,5	-0,4	-0,1	-0,1	0,6	-1,0	-0,5	-1,1	-0,6	-0,8	-0,4	-2,3
Zgierski	3,3	3,9	4,7	4,5	3,9	5,6	4,6	4,7	5,2	4,4	3,6	4,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx/>

Zebrany materiał statystyczny dotyczący migracji wewnętrznych w województwie łódzkim pozwolił na przedstawienie skumulowanych sald migracji w poszczególnych powiatach w badanym okresie (rys. 2 i 3). W latach 2002–2013 spośród wszystkich powiatów województwa łódzkiego największy ubytek migracyjny ludności w wartościach bezwzględnych dotyczył stolicy województwa – Łodzi. W badanym okresie miasto w wyniku przemieszczeń wewnętrznych ludności straciło 14,9 tys. mieszkańców, zaś powiaty kutnowski i miasto Piotrków Trybunalski miały ubytek migracyjny na poziomie ponad 3 tys. ludności (odpowiednio: 3,3 tys.; 3,6 tys.). W przypadku powiatów ziemskich, które charakteryzowały się dodatnim saldem migracji, w latach 2002–2013 największy bezwzględny przyrost migracyjny wystąpił w powiecie zgierskim (8,4 tys.), a następnie w łódzkim wschodnim (7,9 tys.) i pabianickim (3,8 tys.).

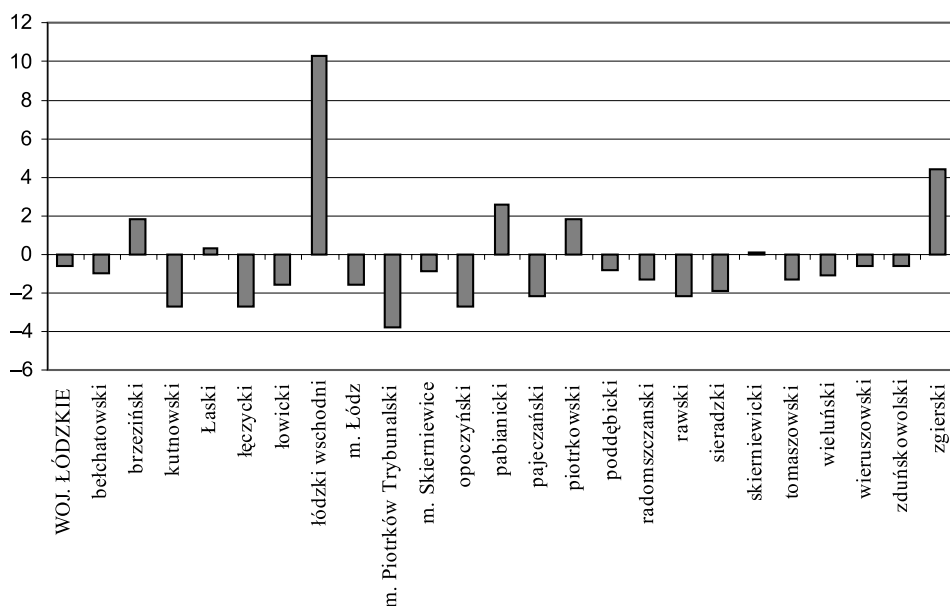


Rysunek 2. Skumulowane salda migracji dla powiatów województwa łódzkiego w latach 2002–2013

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

Przeliczając skumulowane salda migracji na 1000 mieszkańców, widać (rys. 3), że w całym badanym okresie największa intensywność ubytku migracyjnego występowała w Piotrkowie Trybunalskim (4 osoby na 1000 mieszkańców), zaś powiat łódzki wschodni odnotował największe natężenie dodatniego salda migracji, wynoszące ponad 10 osób na 1000 mieszkańców powiatów.

Chcąc sprawdzić, jak wygląda atrakcyjność migracyjna poszczególnych powiatów – podobnie jak dla województwa ogółem – obliczony został wskaźnik efektywności migracyjnej. Otrzymane wartości



Rysunek 3. Skumulowane salda migracji na 1000 mieszkańców dla powiatów województwa łódzkiego w latach 2002–2013

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx/>

wskaźnika (tab. 5) wskazują na wysoki poziom atrakcyjności osiedleńczej powiatu łódzkiego wschodniego. W przypadku tego powiatu, wartości współczynnika efektywności były znacznie wyższe niż otrzymane wartości współczynników dla powiatów pabianickiego i zgierskiego, które należały również do obszarów atrakcyjnych osiedleńczo.

W latach 2002–2013 do najmniej atrakcyjnych osiedleńczo powiatów należał Piotrków Trybunalski, w przypadku którego wysoki poziom efektywności wynikał ze znacznie większych rozmiarów odpływu niż napływu do powiatu, co w konsekwencji dawało względnie duże ujemne saldo migracji i zarazem wysoką efektywność.

Najmniej ruchliwością przestrzenną charakteryzowała się ludność powiatów łaskiego, poddębickiego, skierniewickiego, wieruszowskiego i zduńskowolskiego.

Z wcześniejszych opracowań [Szukalski 2012] wynika, że po 2002 r. zdecydowana większość mieszkańców opuszczających Łódź osiedlała się głównie w powiatach zgierskim i łódzkim wschodnim (średnio rocznie 76% ogółu odpływu z miasta). Do gmin, do których w ostatnich latach mieszkańcy Łodzi przeprowadzają się najczęściej, należą: Aleksandrów Łódzki, Nowosolna, Andrespol, Zgierz, Rzgów, Stryków, Lutomiersk i Pabianice.

Tabela 5. Wskaźnik efektywności migracyjnej (w %)

Powiaty	Lata											
	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
Bełchatowski	4,9	-0,5	-2,9	2,0	1,1	-5,2	-6,3	-7,1	-9,6	-11,7	-6,4	-8,1
Brzeziński	-4,6	8,8	11,0	5,0	14,7	13,3	8,7	0,9	15,6	0,5	12,4	11,0
Kutnowski	-9,9	-13,4	-13,2	-17,3	-12,5	-12,8	-8,5	-9,9	-12,1	-12,1	-12,5	-10,4
Łaski	-8,0	-2,8	0,1	-0,8	-0,1	6,8	4,9	2,1	9,9	-2,7	2,6	2,6
Łęczycki	-16,5	-9,1	-17,1	-14,5	-12,7	-14,6	-16,5	-11,1	-11,5	-12,5	-10,6	-15,7
Łowicki	-6,2	-9,5	-6,9	-8,7	-6,8	-8,0	-12,4	-10,2	-10,6	-5,2	-12,0	-10,4
Łódzki wschodni	28,9	28,1	31,4	26,1	24,6	32,0	38,0	33,9	34,2	31,9	36,8	28,9
M. Łódź	-13,2	-8,3	-12,3	-13,6	-14,2	-17,0	-17,2	-16,3	-16,9	-15,5	-17,8	-14,2
M. Piotrków Trybunalski	-28,9	-20,4	-29,4	-21,8	-29,0	-27,4	-21,0	-18,2	-25,4	-19,8	-11,2	-25,6
M. Skierniewice	14,3	6,8	9,1	-2,5	-11,8	-7,1	-13,3	-8,9	-5,3	-9,8	-13,9	-19,6
Opoczyński	-10,7	-14,3	-12,1	-18,4	-15,8	-10,7	-10,6	-14,9	-11,4	-15,1	-16,7	-14,0
Pabianicki	11,0	7,7	9,0	7,7	13,5	13,9	14,9	12,8	11,7	13,8	13,2	10,3
Pajęczański	-14,5	-13,2	-15,7	-12,4	-7,3	-5,9	-10,2	-7,4	-12,0	-8,7	-15,9	-9,3
Piotrkowski	1,9	9,8	7,4	9,3	8,5	11,4	8,7	8,1	13,3	7,9	9,1	10,8

Tab. 5 (cd.)

Powiaty	Lata											
	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
Radomszczański	-4,3	-3,7	-6,7	-5,5	-6,1	-5,5	-8,5	-2,7	-10,7	-5,8	-6,7	-12,6
Rawski	-13,0	-13,6	-5,8	-9,8	-9,7	-11,7	-11,1	-6,6	-14,8	-12,3	-9,7	-7,4
Sieradzki	-8,8	-6,0	-11,7	-6,9	-11,1	-10,4	-10,6	-9,0	-11,6	-6,3	-6,7	-10,2
Skiernewicki	-15,1	-3,9	-15,5	-3,6	-1,1	3,4	6,1	11,1	9,0	6,4	4,7	4,9
Tomaszowski	-5,3	-2,8	-5,8	-2,6	-3,7	-3,9	-8,8	-9,6	-11,7	-10,7	-8,1	-12,4
Wieluński	-7,0	-6,8	-1,1	-4,0	0,4	-3,0	-2,2	-4,8	-8,4	-6,6	-6,6	-10,2
Wieruszowski	1,0	4,0	-3,1	-2,8	-5,9	-5,0	-1,6	-8,6	0,8	-7,2	-4,8	-0,9
Zduńskowolski	-2,5	-1,7	-0,4	-0,7	2,4	-4,1	-3,1	-6,0	-3,4	-4,6	-2,2	-10,7
Zgierski	16,4	16,5	20,5	18,6	12,5	16,7	19,7	19,7	20,0	16,6	14,8	15,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych dostępnych w internetowych bazach danych GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx/>

3. Migracje wewnątrzwojewódzkie i międzywojewódzkie

Bezpośredni wpływ na zmiany w liczbie i strukturze mieszkańców województwa mają migracje związane z przekroczeniem granic administracyjnych. Przemieszczenia w obrębie tego samego powiatu (gminy) nie mają wpływu na zmiany ogólnego zaludnienia województwa, natomiast oddziałują na liczbę ludności poszczególnych podregionów. Mieszkańcy województwa łódzkiego przemieszczają się głównie na niewielkie odległości. Większość przemieszczeń ludności województwa odbywała się w obrębie jego granic administracyjnych (tab. 6).

W 2013 r. w województwie łódzkim blisko 80% ogólnego napływu stanowiły przemieszczenia wewnątrz województwa. Ponadto, na przestrzeni badanego okresu systematycznie wzrastał udział tych przemieszczeń w ogólnych rozmiarach napływu. Najbardziej regionalny charakter napływu widoczny był w powiatach: łódzkim wschodnim, brzezińskim i zgierskim. W latach 2002–2013 średnio rocznie około 90% osiedlających się w tych powiatach osób pochodziło z terenów województwa łódzkiego, najprawdopodobniej głównie z Łodzi. W 2013 r. najbardziej regionalny napływ wystąpił w powiatach: łódzkim wschodnim (96%) i brzezińskim (93%). Najmniej regionalny charakter napływu dotyczył powiatów graniczących z województwami: mazowieckim, wielkopolskim i śląskim, oraz samej Łodzi. W analizowanym okresie udział zameldowań z województwa nie przekraczał 60% w miastach: Skierniewice (średnio 56% całego napływu w latach 2002–2013) i Łódź (58%). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w przypadku powiatów graniczących z województwami: mazowieckim, wielkopolskim i śląskim relatywnie większy odsetek wśród osiedlających się w nich stanowią mieszkańcy właśnie tych województw.

Przeprowadzki na obszary okalające miasto charakterystyczne były nie tylko dla mieszkańców Łodzi, ale również pozostałych największych miast w Polsce. Gdy porównamy zasięg przestrzenny przemieszczeń mieszkańców największych miast w Polsce w pierwszej dekadzie XXI wieku [Kałuża-Kopias 2010], widać, że wszystkie wielkie miasta miały ujemne salda migracji z obszarami swojego województwa. W przypadku mieszkańców wielkich miast mamy do czynienia z odpływem głównie na tereny wiejskie, otaczające analizowane miasta (położone w zależności od miasta w promieniu do 20–40 km od niego), które tworzą tzw. obszar funkcjonalny miasta. Wielkie miasta w przypadku przemieszczeń międzywojewódzkich charakteryzowały się największą intensywnością napływu, głównie z województw ościennych ze słabym

Tabela 6. Udział przemieszczeń wewnątrzwojewódzkich w ogóle napływu migracyjnego w powiatach województwa łódzkiego w latach 2002–2013 (jako % napływu)

Powiaty	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
Bełchatowski	82,2	85,9	87,4	85,8	84,7	87,3	84,1	84,5	86,8	85,4	84,6	85,5
Brzeziński	90,6	92,6	88,6	91,7	91,0	92,8	91,6	87,8	91,7	90,2	93,2	93,2
Kutnowski	71,1	75,0	71,2	75,2	76,2	76,9	76,9	76,9	75,9	77,8	76,4	76,0
Łaski	87,1	85,8	84,3	81,5	85,1	83,5	80,9	89,3	87,6	85,4	90,0	90,0
Łęczycki	80,9	79,4	82,8	88,7	82,4	84,4	80,8	81,4	87,3	84,9	83,8	80,8
Łowicki	76,9	77,9	76,7	77,3	78,0	80,6	76,3	77,7	79,4	79,5	79,8	80,3
Łódzki wschodni	92,3	91,4	92,0	94,9	93,4	92,3	94,5	95,1	92,9	92,7	93,5	94,9
M. Łódź	64,6	59,1	59,3	59,2	60,1	60,8	56,3	58,5	59,5	61,7	60,7	62,9
M. Piotrków Trybunalski	76,8	77,2	73,8	77,6	75,5	73,3	72,3	76,6	72,9	77,0	77,9	79,4
M. Skierniewice	60,8	46,7	56,2	54,2	56,3	53,0	52,5	58,6	57,9	53,2	56,9	59,5
Opoczyński	68,2	71,9	66,7	65,4	68,0	68,4	68,8	72,6	71,4	72,6	74,7	73,6
Pabianicki	88,1	88,8	88,4	89,0	89,3	87,0	88,7	87,5	88,9	90,2	89,8	91,4
Pajęczański	70,4	67,4	68,0	70,8	71,3	70,7	67,1	72,9	75,4	67,1	74,0	71,6
Piotrkowski	88,3	84,9	89,0	87,0	87,5	88,0	86,8	86,6	84,8	86,8	87,1	89,4
Poddębicki	77,3	81,9	83,8	81,0	83,5	87,9	86,7	84,9	81,5	82,8	83,8	83,6

Radomszczański	72,0	66,9	72,6	71,3	70,1	71,0	67,0	69,4	70,7	70,9	73,0	72,3
Rawski	73,0	75,0	73,6	75,5	72,2	75,2	72,6	72,6	74,1	75,4	74,7	75,6
Sieradzki	77,2	75,1	80,8	80,8	78,9	81,3	79,3	77,8	81,1	81,7	80,2	81,9
Skiernewicki	77,1	82,2	73,2	78,1	80,8	80,5	76,5	80,5	80,9	78,1	80,5	82,3
Tomaszowski	75,3	75,9	78,1	75,7	77,8	81,9	82,8	80,2	84,2	82,1	82,5	82,5
Wieluński	75,6	73,7	75,4	72,5	73,6	71,1	72,7	72,6	75,4	76,4	75,5	75,9
Wieruszowski	62,2	62,1	58,1	62,2	62,9	60,9	55,0	55,3	55,4	60,0	63,1	62,4
Województwo łódzkie	76,1	76,2	77,2	77,5	77,9	78,8	76,8	77,4	78,3	78,7	79,2	79,9
Zduńskowolski	86,1	86,5	86,4	91,0	86,1	89,6	86,6	87,5	88,1	86,3	88,4	90,5
Zgierski	86,1	88,3	89,8	88,9	90,9	91,0	89,9	87,3	89,3	89,5	89,7	90,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych dostępnych w internetowych bazach danych GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademo-grafia/Tables.aspx/>

Tabela 7. Udział przemieszczeń wewnątrzwojewódzkich w ogóle odpływu migracyjnego w powiatach województwa łódzkiego w latach 2002–2013 (jako % odpływu)

Powiaty	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
Województwo łódzkie	71,6	73,5	72,6	72,8	73,0	74,5	72,2	72,8	72,7	72,8	73,6	73,2
Bełchatowski	83,0	81,0	83,8	86,8	84,0	81,3	79,2	76,6	77,9	75,9	80,1	77,8
Brzeziński	92,0	90,8	89,6	94,9	89,2	90,5	88,5	86,9	88,2	86,8	88,4	87,6
Kutnowski	64,4	63,4	59,6	58,8	65,3	66,2	67,0	67,3	68,6	65,7	66,5	67,1
Łaski	84,8	85,9	84,8	84,8	82,6	82,6	83,2	84,5	86,2	85,3	82,3	82,3
Łęczycki	76,5	77,9	73,8	77,2	76,8	79,6	75,8	77,2	80,8	82,9	78,1	79,7
Łowicki	73,4	71,2	75,7	70,6	72,6	72,6	72,5	72,7	64,7	71,7	69,2	70,3
Łódzki wschodni	86,7	89,2	87,0	86,2	91,1	89,7	87,6	87,8	89,0	87,6	88,6	89,2
M. Łódź	65,6	66,6	67,1	66,4	66,0	71,1	69,3	69,6	70,2	69,2	69,7	69,9
M. Piotrków Trybunalski	67,2	71,4	69,8	72,3	72,2	73,5	70,6	70,0	71,8	71,1	71,3	70,1
M. Skierniewice	52,7	53,0	48,9	49,4	53,1	52,3	51,0	58,9	55,8	51,1	58,8	57,8
Opoczyński	63,8	65,6	57,5	60,7	64,4	63,5	63,7	62,2	61,1	61,2	65,3	60,9
Pabianicki	85,7	88,3	89,0	86,2	85,1	85,8	86,2	88,2	86,2	85,6	86,3	85,0
Pajęczański	70,4	67,4	59,7	61,8	64,9	66,6	58,1	65,8	64,4	66,5	60,3	61,6
Piotrkowski	82,0	86,2	82,0	84,9	83,1	83,4	82,2	83,3	79,4	79,8	84,0	82,5

Podębicki	81,7	81,4	76,9	76,6	79,9	84,3	80,7	76,2	80,4	81,2	83,8	80,4
Radomszczański	66,7	64,7	67,0	63,7	65,3	63,7	60,6	64,0	62,1	62,6	69,3	65,2
Rawski	62,0	63,3	70,3	66,4	61,6	67,8	65,2	64,3	58,6	64,1	62,9	69,5
Sieradzki	70,5	73,2	69,2	72,5	73,3	73,9	69,3	72,5	72,4	73,6	73,0	71,4
Skiernewicki	66,6	68,7	71,6	70,0	71,0	70,0	67,2	75,9	72,8	74,8	74,6	72,9
Tomaszowski	67,4	73,2	73,9	73,3	73,1	73,5	70,2	68,2	69,4	72,7	71,9	70,7
Wieluński	63,7	72,1	71,3	73,1	69,8	68,4	67,7	66,6	65,7	65,1	66,5	63,5
Wieruszowski	60,1	57,7	61,5	56,6	57,7	56,9	56,5	51,9	54,5	54,6	64,4	57,3
Zduńskowolski	82,2	85,0	83,6	83,6	83,0	85,3	79,7	78,9	81,2	82,3	80,2	81,9
Zgierski	79,4	83,4	82,9	84,0	83,0	86,0	84,3	84,3	84,8	82,8	83,3	85,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx/>

natężeniem odpływu w stronę regionów napływowych. Ponadto można zauważyć silną pozycję Warszawy jako stolicy kraju, która charakteryzuje się znacznie większym polem napływu (wysokim natężeniem strumieni napływu z odleglejszych obszarów kraju) niż pozostałe z wielkich miast.

Odpływ z województwa łódzkiego miał relatywnie mniej regionalny charakter niż napływ. W 2013 r. 73% ogólnego odpływu stanowiły przemieszczenia w granicach administracyjnych województwa (tab. 7). W analizowanym okresie mieszkańcy powiatów brzezińskiego, łódzkiego wschodniego i łaskiego charakteryzowali się najbardziej regionalnym charakterem przeprowadzek. W przypadku tych jednostek administracyjnych przemieszczenia wewnątrzwojewódzkie w latach 2002–2013 stanowiły średnio rocznie ponad 85% ogólnego odpływu. Znacznie częściej poza obszar województwa przeprowadzali się mieszkańcy miasta Skierniewice (migracje wewnątrzwojewódzkie stanowiły średnio rocznie około 54% udział w odpływie z powiatu) i powiatu wieruszowskiego (58%). W latach 2002–2013 średnio rocznie 22% osób osiedlających się w województwie łódzkim zamieszkiwało wcześniej w innych województwach, a 27% ogólnego odpływu mieszkańców stanowiły przeprowadzki poza granice województwa. Udział migracji międzywojewódzkich w ogólnym napływie ulegał systematycznemu zmniejszeniu, co umacniało regionalny charakter przemieszczeń w województwie.



Mapa 1. Średnioroczny udział napływu międzywojewódzkiego w ogólnym napływie do województwa łódzkiego w latach 2002–2013

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>



Mapa 2. Średnioroczny udział odpływu międzywojewódzkiego w ogólnym odpływie z województwa łódzkiego w latach 2002–2013

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

W analizowanym okresie najczęściej w województwie łódzkim na stałe osiedlała się ludność przybyła z województwa mazowieckiego (przeciętnie rocznie około 5% ogółu napływu spoza województwa), śląskiego (3,5%) oraz wielkopolskiego (2,3%). Województwa te stanowiły również główne obszary odpływu międzywojewódzkiego. W latach 2002–2013 bilans przemieszczeń województwa łódzkiego z większością województw w kraju był ujemny. W tab. 8 zaprezentowano rozmiary przeciętnego przyrostu migracyjnego w latach 2002–2013 pomiędzy podregionami województwa łódzkiego a pozostałymi 15 województwami w kraju i największymi miastami w Polsce.

W latach 2002–2013 województwo łódzkie najwięcej średnio rocznie traciło ludności na rzecz województwa mazowieckiego (ok. 1 tys.), a następnie dolnośląskiego (421 osób) i małopolskiego (132 osoby). Zdecydowaną większość tych ujemnych sald migracji stanowiły przeprowadzki do stolic tych województw (Warszawy, Wrocławia i Krakowa). Jednak nie ze wszystkimi regionami w kraju bilans przemieszczeń dla województwa był ujemny. W analizowanym okresie w przypadku województw: lubelskiego, lubuskiego, podkarpackiego, podlaskiego, śląskiego, świętokrzyskiego, warmińsko-mazurskiego i zachodniopomorskiego, średnioroczne salda migracji były dodatnie. Warto zwrócić uwagę, że województwa, z którymi łódzkie miało dodatnie salda migracji, należały do regionów charakteryzujących się niższym poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego niż województwo łódzkie.

Tabela 8. Średnioroczny poziom salda migracji międzywojewódzkich w województwie łódzkim w latach 2002–2013 (w osobach)

Województwo poprzedniego zamieszkania	Województwo łódzkie	Powiat łódzki	Miasto Łódź	Powiat piotrkowski	Powiat sieradzki	Powiat skierniewicki
Dolnośląskie	-421	-26	-25	-172	-186	-12
W tym:						
– M. Wrocław	-329	-11	-27	-125	-164	-2
Kujawsko-Pomorskie	-5	12	40	-2	-10	-45
Lubelskie	51	-8	52	-6	-1	14
Lubuskie	1	-8	1	-4	14	-2
Małopolskie	-132	-20	-6	-54	-42	-10
W tym:						
– M. Kraków	-93	-16	-4	-44	-21	-8
Mazowieckie	-1 283	-60	-310	-421	-152	-340
W tym:						
– M. st. Warszawa	-1 004	-46	-289	-323	-91	-255
Opolskie	-21	3	10	-13	-25	4
Podkarpackie	34	2	36	-6	-2	4
Podlaskie	2	-4	-2	3	1	4
Pomorskie	-134	-22	-45	-36	-9	-22
Śląskie	12	10	8	6	-10	2
Świętokrzyskie	136	18	85	3	24	6
Warmińsko-Mazurskie	35	-3	12	15	4	7
Wielkopolskie	-140	10	51	-62	-112	-27
W tym:						
– M. Poznań	-106	-5	-15	-23	-36	-27
Zachodnio-pomorskie	17	3	4	8	-2	4

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx/>

W przypadku podregionu łódzkiego i miasta Łodzi średnio roczne dodatnie saldo migracji w latach 2002–2013 występowało z województwami: opolskim, kujawsko-pomorskim i wielkopolskim, zaś podregion łódzki jako jedyny z podregionów województwa łódzkiego miał ujemne saldo migracji z województwem warmińsko-mazurskim. Jeszcze inaczej wyglądała sytuacja w przypadku podregionu sieradzkiego, który charakteryzował się przewagą napływu nad odpływem ludności w przypadku województwa lubuskiego, zaś ujemny bilans przepływu miał z województwami: lubelskim, podkarpackim, śląskim i zachodniopomorskim. Podregion piotrkowski w analizowanym okresie dodatni przyrost migracyjny miał z województwem podlaskim, zaś z lubelskim i podkarpackim ujemny.

4. Migracje a wiek

Prawdopodobieństwo zmiany miejsca zamieszkania jest ściśle związane z wiekiem. Wysoki poziom migracji charakterystyczny jest dla najmłodszych, zaś maksimum przemieszczeń osiągane jest wśród osób w grupie wieku 20–30 lat, w kolejnych grupach wieku mobilność przestrzenna zmniejsza się, by zaznaczyć niewielki wzrost wśród starszych generacji.

Dane zawarte w tabeli 9 wskazują, że dominującą grupę migrantów stanowią osoby w wieku 25–29 lat. W całym analizowanym okresie województwo łódzkie wśród osób w tym wieku miało największe wartości ujemnego salda migracji.

Kolejną liczną subpopulacją charakteryzującą się ujemnym saldem migracji byli trzydziestolatkowie (30–39 lat) oraz dzieci w wieku 0–4 lata. Wysoki udział dzieci w ruchu wędrownym związany jest z migracją rodzinną. Jest rzeczą naturalną, że wówczas gdy w migracji biorą udział osoby (małżeństwa) posiadające dzieci, mamy do czynienia z przeprowadzką całej rodziny [Strzelecki 1989].

Wśród osób starszych, tj. po 60. roku życia, rozmiary migracji były najmniejsze i w ostatnich kilku latach województwo łódzkie odznaczało się dodatnimi saldami migracji wśród osób starszych. W 2013 r. nadwyżka napływu mieszkańców nad jego odpływem wystąpiła wśród osób w grupach wieku 60–64 lata oraz 70–74 lata. Odwołując się do wzorców migracji osób starszych [Kałuża 2006; 2008], można przypuszczać, że w przypadku tej subpopulacji często motywem

Tablica 9. Średni poziom salda migracji wewnętrznych w województwie łódzkim według podregionów i wieku migrantów w latach 2008–2013

Jednostki administracyjne	Ogółem	Grupa wieku																	
		0-4	5-9	10-14	15-19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45-49	50-54	55-59	60-64	65-69	70-74	75-79	80-84	85 lat i więcej
Województwo łódzkie W tym podregiony:	-1 735	-147	-67	-43	-35	-59	-640	-465	-191	-49	-3	-13	-3	6	4	-5	3	-8	-17
Łódzki	1 816	211	148	115	67	59	136	223	240	129	92	96	118	92	37	19	16	11	9
M. Łódź	-1 453	-233	-180	-132	-77	194	336	-191	-284	-168	-111	-139	-170	-139	-59	-37	-18	-25	-20
Piotrkowski	-953	-61	-28	-16	-4	-134	-462	-237	-68	-7	-1	14	12	20	12	5	-1	1	2
Sieradzki	-468	-32	-9	-1	-1	-91	-347	-116	-29	8	23	21	41	34	11	6	7	9	-2
Skiermiewicki	-676	-31	1	-9	-20	-87	-304	-144	-50	-11	-6	-5	-4	-2	3	3	0	-4	-6

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

Tabela 10. Migracje zagraniczne w województwie łódzkim w latach 2002–2013 (w osobach)

Lata	Ogółem	Miasta	Wieś	Udział migrantów z miast (w %)
Imigracja				
2002	195	168	27	86,2
2003	187	145	42	77,5
2004	272	224	48	82,4
2005	312	254	58	81,4
2006	324	246	78	75,9
2007	509	371	138	72,9
2008	487	363	124	74,5
2009	576	438	138	76,0
2010	533	401	132	75,2
2011	504	377	127	74,8
2012	473	368	105	77,8
2013	459	363	96	79,1
Emigracja				
2002	393	362	31	92,1
2003	360	334	26	92,8
2004	301	281	20	93,4
2005	513	475	38	92,6
2006	1 462	1 226	236	83,9
2007	984	839	145	85,3
2008	836	687	149	82,2
2009	468	389	79	83,1
2010	556	509	47	91,5
2011	551	486	65	88,2
2012	658	548	110	83,3
2013	1 033	879	154	85,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx/>

do migracji jest narastanie niepełnosprawności, jak również wzrost kosztów utrzymania mieszkania, często łączący się z wdowieństwem. Okoliczności te mogą powadzić do przemieszczenia się osób starszych w pobliże miejsca zamieszkania swoich dzieci, które przeprowadziły się wcześniej.

Przyglądając się saldom migracji według podregionów województwa widać, że nie wszystkie obszary województwa łódzkiego miały charakter odpływowy ludności w poszczególnych grupach wieku. W przypadku podregionu łódzkiego (który tworzą powiaty: łódzki wschodni, pabianicki, brzeziński i zgierski), w analizowanym okresie mieliśmy do czynienia z dodatnim saldem migracji we wszystkich grupach wieku, a największy dodatni przyrost migracyjny dotyczył ludności w wieku 30–44 lata. W tym przypadku dużą rolę w odpływie z Łodzi tej subpopulacji odgrywa suburbanizacja. Wiele wskazuje, że osoby między 35. a 44. rokiem życia, które osiągnęły już odpowiedni status majątkowy oraz stabilną pozycję na rynku pracy, przenoszą się na obszary podmiejskie, szukając bardziej komfortowych warunków do życia dla siebie i rodziny. Jednocześnie mimo przeprowadzki na obszary podmiejskie nie dochodzi do „rozstania” ich z miejskim rynkiem pracy.

Miasto Łódź było i jest „magnesem” przyciągającym osoby młode (20–29 lat). Mimo że w Łodzi występował ubytek migracyjny ludności ogółem, to w latach 2002–2013 miasto charakteryzowało się dodatnim saldem migracji wśród osób między 20. a 29. rokiem życia. Przyrost migracyjny młodzieży (20–29 lat) w stolicy województwa wynika przynajmniej z kilku powodów:

- 1) miasto pełni rolę ośrodka akademickiego, ściągając na czas nauki młodych ludzi, którzy później w naturalny sposób „zakorzeniają” się w nim lub jego najbliższej okolicy, znajdując życiowych partnerów i pracę,
- 2) rozwój sektora usług sprawia, że miasto oferuje lepsze od innych warunki do rozwoju kariery zawodowej.

Jednak jak zaznacza Szukalski [2012], Łódź traci na znaczeniu jako ośrodek akademicki, a młodzież zamieszkująca wschodnią i południowo-zachodnią część województwa łódzkiego jako miejsce studiowania częściej wybiera Warszawę i Wrocław.

Pozostałe trzy podregiony (piotrkowski, sieradzki i skierniewicki), w większości pięcioletnich grup wieku posiadały ujemne salda migracji. W analizowanym okresie w przypadku tych obszarów, w niektórych latach przewaga liczby zameldowań nad wymeldowaniami występowała głównie wśród osób po 50. roku życia.

5. Migracje zagraniczne

W niniejszym punkcie przyjrzymy się przemieszczeniom zagranicznym ludności województwa łódzkiego. Na wstępie wypada przypomnieć, że informacje dotyczące imigracji i emigracji pochodzące z ewidencji bieżącej dotyczą wyłącznie faktów migracji związanych z zameldowaniem na pobyt stały (imigracja) i wymeldowaniem (emigracja), a więc nie obejmują wszystkich rodzajów przemieszczeń ludności (m.in. związanych z pobytem nielegalnym i wyjazdami czasowymi). Tymczasem wyniki ostatniego spisu ludności z 2011 r. wskazują, że poza granicami Polski przebywa powyżej 3 miesięcy ponad 73,5 tys. mieszkańców województwa łódzkiego, z czego powyżej jednego roku 56,5 tys. osób⁵. Z szacunków GUS wynika, że w końcu 2013 r. poza granicami Polski przebywało czasowo około 2196 tys. mieszkańców naszego kraju, tj. o 66 tys. (3,1%) więcej niż w 2012 r.⁶ Niestety, nie możemy tej wielkości rozdystrybuować pomiędzy jednostki administracyjne, w związku z tym należy zdawać sobie sprawę z niedoszacowania skali zjawiska w przypadku oficjalnych statystyk.

Generalnie – wedle oficjalnych danych – w całym okresie analizy województwo łódzkie miało ujemne saldo migracji zagranicznych (tab. 10).

Tylko w 2009 r. jednorazowo odnotowało ono nadwyżkę przyjazdów nad wyjazdami (saldo +108 osób). Wśród emigrantów znaczącą przewagę mieli mieszkańcy miast województwa. Również przybywający do województwa imigranci osiedlali się głównie na obszarach miejskich. W latach 2003–2013⁷ ubytek migracyjny wyniósł 3,6 tys. osób, a jego łączne natężenie w przeciągu tych jedenastu lat wyniosło mniej niż 2 osoby na 1000 ludności (1,4). Wskazuje to na niewielkie znaczenie migracji zagranicznych dla przyrostu rzeczywistego ludności w województwie. W latach 2003–2013 największe zarówno bezwzględne, jak i względne rozmiary ujemnego salda migracji wystąpiły po przystąpieniu Polski do UE. Kulminacyjnym rokiem był 2006, w którym ujemne saldo migracji wyniosło 1138 osób. Według danych z ostatniego spisu ludności, najczęściej mieszkańcy województwa łódzkiego wyjeżdżali za granicę z zamiarem podjęcia pracy (73,6% emigrantów).

5 <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/narodowy-spis-powszechny-ludnosc-i-mieszkan-2011/migracje-zagraniczne-ludnosc-nsp-2011,1,1.html>

6 <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2013,2,7.html>

7 Z uwagi na zmiany administracyjne w analizowanym okresie, brak informacji dla roku 2002 o rozmiarach migracji zagranicznych dla obecnych powiatów: brzezińskiego, łęczyckiego i piotrkowskiego. W związku z tym okres analizy został ograniczony do lat 2003–2013.

Tabela 11. Saldo migracji zagranicznych dla powiatów województwa łódzkiego w latach 2003–2013 (w osobach)

Jednostka administracyjna	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	Łącznie w latach 2003–2013
Województwo łódzkie	-173	-29	-201		-475	-349	108	-23	-574	-185	-574	-3 613
Bełchatowski	7	14	-3	-89	-23	-26	1	9	-18	0	-18	-146
Brzeziński	1	2	-	1	2	3	2	2	5	0	5	23
Kutnowski	-7	-13	-8	-53	-25	-15	16	-12	-41	-22	-41	-221
Łaski	-1	-	-1	-28	-16	-18	5	5	0	2	0	-52
Łęczycki	-1	1	-	-7	-10	-5	3	5	-5	-1	-5	-25
Łowicki	-5	-6	-10	-46	-6	-17	-9	-6	-11	-10	-11	-137
Łódzki wschodni	5	12	-	-18	10	-9	10	14	-7	-1	-7	9
M. Łódź	-161	-26	-128	-396	-256	-145	21	-106	-294	-136	-294	-1 343
M. Piotrków Trybunalski	7	7	-5	-40	6	-8	7	8	11	32	11	36
M. Skierniewice	-1	-11	6	-33	-14	-10	-1	22	-10	13	-10	-49
Opoczyński	3	2	1	-41	-19	-25	-8	6	-4	-2	-4	-91
Pabianicki	-14	5	-7	-55	-42	-17	6	5	-34	-3	-34	-190
Pajęczański	2	-4	-5	-31	1	2	6	-2	-11	7	-11	-46

Piotrkowski	1	6	3	-16	6	-16	10	23	11	5	11	44
Poddębicki	6	3	1	0	-4	3	4	-2	-7	0	-7	-3
Radomszczański	7	-9	-16	-95	-14	-28	1	-18	-40	-33	-40	-285
Rawski	-5	3	2	4	3	3	-9	2	2	-5	2	2
Sieradzki	4	2	-9	-45	-10	-1	-5	-3	-27	-17	-27	-138
Skiernewicki	-	-	3	2	3	0	2	2	0	3	0	15
Tomaszowski	3	-6	-2	-41	-1	-18	11	15	-17	-12	-17	-85
Wieluński	-5	-2	7	-12	-12	5	16	6	-25	2	-25	-45
Wieruszowski	-2	4	-7	-25	-16	-2	-6	6	-10	-4	-10	-72
Zduńskowolski	-	1	-23	-47	-6	9	3	-4	-28	3	-28	-120
Zgierski	-17	-14	-	-27	-32	-14	22	0	-14	-6	-14	-116

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx/>

Znacznie mniej emigrantów (12,8%) jako powód wyjazdu wskazywało sprawy rodzinne. Jednak, rozpatrując salda migracji zagranicznych w poszczególnych powiatach województwa łódzkiego (tab. 11), można zauważyć, że w latach 2003–2013 łączny bilans przemieszczeń zagranicznych dla powiatów: brzezińskiego, łódzkiego wschodniego, miasta Piotrkowa Trybunalskiego, powiatu piotrkowskiego i rawskiego, przyjął niewielkie dodatnie wartości. Jednak natężenie przyrostu migracyjnego w tych powiatach nie przekraczało 1‰ w całym okresie. W pozostałych powiatach województwa, w większości lat badanego okresu występowała przewaga odpływu za granicę nad napływem stamtąd. Największym natężeniem ubytku charakteryzowały się powiaty: kutnowski, zduńskowski, wieruszowski, miasto Łódź, radomszczański, pabianicki, łowicki. W latach 2003–2013 corocznie występował w nich ujemny bilans migracji zagranicznych. Łącznie w analizowanym okresie w wyniku ujemnego salda migracji zagranicznych ponad 2 osoby na 1000 mieszkańców straciły w wyniku migracji powiaty kutnowski oraz radomszczański.

Od 2009 r. w bazie GUS Demografia dostępne są dane odnośnie do kierunków przemieszczeń zagranicznych w układzie wojewódzkim. Do krajów, które stanowią główne kierunki emigracji z województwa łódzkiego, należą Niemcy i Wielka Brytania (rys. 4). W latach 2009–2013 średnio rocznie około 60% wszystkich emigrantów z województwa kierowało się do tych dwóch państw. Na trzecim miejscu znalazły się USA (średnio rocznie około 8% udział w emigracji z województwa), natomiast w latach 2009–2013 ponad 3% mieszkańców województwa łódzkiego wyjeżdżało na stałe do Irlandii (3,5%) oraz Kanady (3,0%).

W przypadku imigracji również mieliśmy do czynienia z przewagą imigrantów z kontynentu europejskiego. W latach 2009–2013 najliczniejszą grupę wśród imigrantów stanowiły osoby przyjeżdżające z Wielkiej Brytanii (ok. 33,7% ogółu imigrantów średnio rocznie), a następnie z Niemiec (niespełna 11%) i Irlandii (10%). Średni udział Ukraińców wśród ogółu imigrantów przybywających do województwa łódzkiego w latach 2009–2013 nie przekraczał 3% (rys. 5). W przypadku imigrantów z krajów UE oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady mamy zatem do czynienia głównie z migracją powrotną⁸.

Duże zróżnicowanie w rozmiarach imigracji między 2009 a 2013 r., szczególnie z głównych krajów emigracyjnych, takich jak Wielka Brytania i Irlandia, jest skutkiem globalnego kryzysu gospodarczego, który rozpoczął się w 2008 r. i spowodował, że część osób zdecydowała się na migrację powrotną do kraju. Ustabilizowanie sytuacji gospodarczej po 2010 r. w Europie spowodowało ponowny wzrost poziomu emigracji.

8 Ponad 90% osób przybywających z krajów UE ma obywatelstwo polskie.

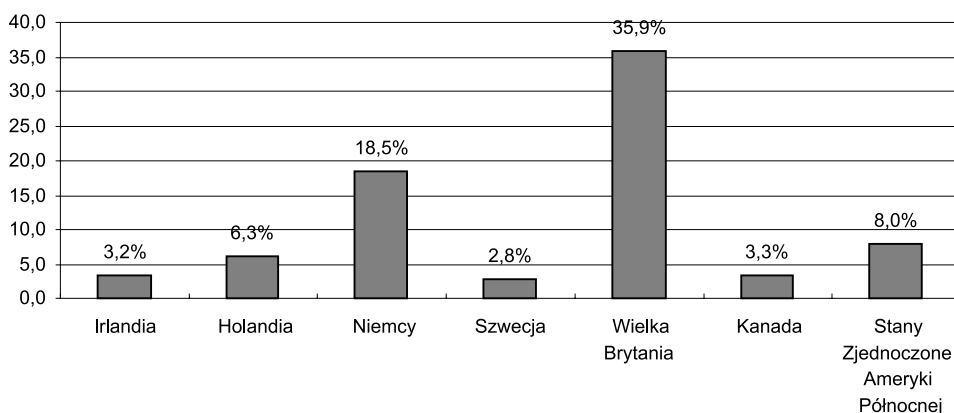
Tabela 12. Natężenie sald migracji zagranicznych na 1000 ludności w powiatach województwa łódzkiego w latach 2003–2013 (na 1000 ludności)

Powiaty	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	łącznie w latach 2003–2013
Województwo łódzkie	-0,07	-0,01	-0,08	-0,44	-0,19	-0,14	0,04	-0,01	-0,22	-0,07	-0,22	-1,4
Bełchatowski	0,1	0,1	0,0	-0,8	-0,2	-0,2	0,0	0,1	-0,2	0,0	-0,2	-1,3
Brzeziński	0,0	0,1	-	0,0	0,1	0,1	0,1	0,1	0,2	0,0	0,2	0,8
Kutnowski	-0,1	-0,1	-0,1	-0,5	-0,2	-0,1	0,2	-0,1	-0,4	-0,2	-0,4	-2,1
Łaski	0,0	-	0,0	-0,6	-0,3	-0,4	0,1	0,1	0,0	0,0	0,0	-1,0
Łęczycki	0,0	0,0	-	-0,1	-0,2	-0,1	0,1	0,1	-0,1	0,0	-0,1	-0,5
Łowicki	-0,1	-0,1	-0,1	-0,6	-0,1	-0,2	-0,1	-0,1	-0,1	-0,1	-0,1	-1,7
Łódzki wschodni	0,1	0,2	-	-0,3	0,2	-0,1	0,2	0,2	-0,1	0,0	-0,1	0,1
M. Łódź	-0,2	0,0	-0,2	-0,5	-0,3	-0,2	0,0	-0,1	-0,4	-0,2	-0,4	-1,8
M. Piotrków Trybunalski	0,1	0,1	-0,1	-0,5	0,1	-0,1	0,1	0,1	0,1	0,4	0,1	0,5
M. Skierniewice	0,0	-0,2	0,1	-0,7	-0,3	-0,2	0,0	0,5	-0,2	0,3	-0,2	-1,0
Opoczyński	0,0	0,0	0,0	-0,5	-0,2	-0,3	-0,1	0,1	-0,1	0,0	-0,1	-1,2
Pabianicki	-0,1	0,0	-0,1	-0,5	-0,4	-0,1	0,1	0,0	-0,3	0,0	-0,3	-1,6
Pajęczański	0,0	-0,1	-0,1	-0,6	0,0	0,0	0,1	0,0	-0,2	0,1	-0,2	-0,9

Tab. 12 (cd.)

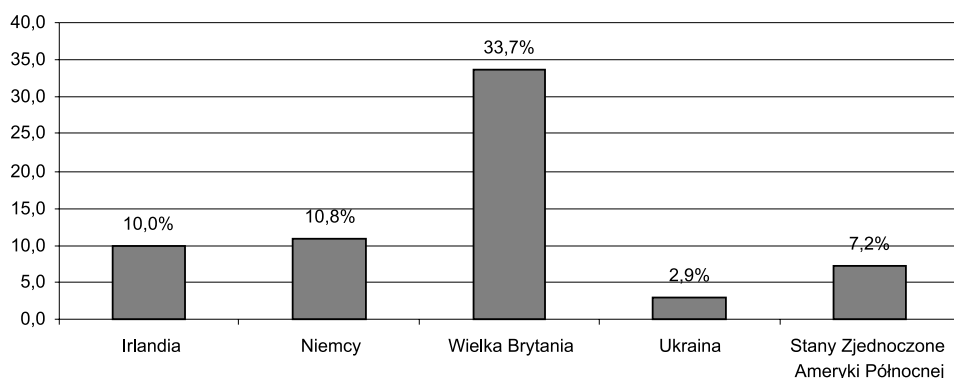
Powiaty	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	łącznie w latach 2003-2013
Piotrkowski	0,0	0,1	0,0	-0,2	0,1	-0,2	0,1	0,3	0,1	0,1	0,1	0,5
Podębicki	0,1	0,1	0,0	0,0	-0,1	0,1	0,1	0,0	-0,2	0,0	-0,2	-0,1
Radomszczański	0,1	-0,1	-0,1	-0,8	-0,1	-0,2	0,0	-0,2	-0,3	-0,3	-0,3	-2,4
Rawski	-0,1	0,1	0,0	0,1	0,1	0,1	-0,2	0,0	0,0	-0,1	0,0	0,0
Sieradzki	0,0	0,0	-0,1	-0,4	-0,1	0,0	0,0	0,0	-0,2	-0,1	-0,2	-1,1
Skiernewicki			0,1	0,1	0,1	0,0	0,1	0,1	0,0	0,1	0,0	0,4
Tomaszowski	0,0	0,0	0,0	-0,3	0,0	-0,1	0,1	0,1	-0,1	-0,1	-0,1	-0,7
Wieluński	-0,1	0,0	0,1	-0,2	-0,2	0,1	0,2	0,1	-0,3	0,0	-0,3	-0,6
Wieruszowski	0,0	0,1	-0,2	-0,6	-0,4	0,0	-0,1	0,1	-0,2	-0,1	-0,2	-1,7
Zduńskowolski		0,0	-0,3	-0,7	-0,1	0,1	0,0	-0,1	-0,4	0,0	-0,4	-1,8
Zgierski	-0,1	-0,1		-0,2	-0,2	-0,1	0,1	0,0	-0,1	0,0	-0,1	-0,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx/>



Rysunek 4. Kraje emigracji o średnim udziale przekraczającym 3% w latach 2009–2013

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>



Rysunek 5. Kraje imigracji o średnim udziale przekraczającym 2,5% w latach 2009–2013

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

Z danych NSP '2011 wynika, że w województwie łódzkim przebywało powyżej 3 miesięcy 3069 imigrantów (co stanowi 7,7% wszystkich imigrantów przebywających w Polsce powyżej 3 miesięcy) głównie z krajów Europy Wschodniej i Azji. Największą diasporę stanowili przybysze z Ukrainy (441 osób), a następnie: Niemiec (226 osób), Rosji (203 osoby), Turcji (227 osoby), Litwy (196 osób), Chin (142 osoby) oraz Indii (130 osób).

Województwo łódzkie nie jest jednak regionem, w którym cudzoziemcy decydują się na pozostanie dłużej, o czym świadczy odsetek

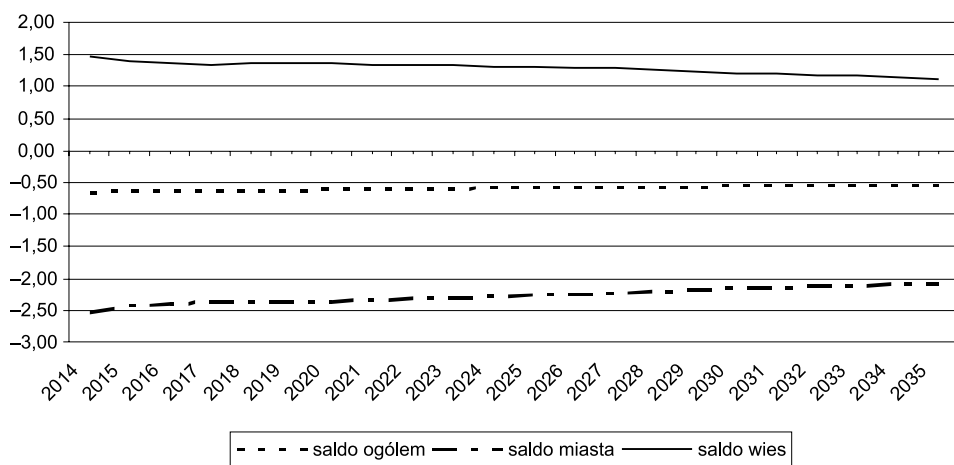
imigrantów przebywających na terenie województwa dłużej niż rok. Z 3069 osób niespełna połowa – 1516 imigrantów – przebywało powyżej 12 miesięcy. Z danych ze Spisu Ludności i Mieszkań z 2011 r. wynika, że województwo łódzkie skupiało 5,6% ogółu imigrantów przebywających w Polsce powyżej 12 miesięcy. Dla porównania województwo mazowieckie 27,6%, a dolnośląskie, małopolskie i śląskie około 9%. Regionalne różnice w napływie cudzoziemców wynikają m.in. z różnic w tempie rozwoju gospodarczego poszczególnych województw w kraju. Największy napływ imigrantów charakterystyczny jest dla obszarów o największym tempie wzrostu gospodarczego (Mazowsze, Małopolska i Wielkopolska), co wskazywałoby na to, że szybki rozwój poszczególnych gałęzi gospodarki powoduje zwiększenie zapotrzebowania na pracowników.

6. Prognoza migracji dla województwa łódzkiego

W niniejszym punkcie zostaną zaprezentowane przyszłe rozmiary ruchu wędrówkowego w województwie łódzkim, oparte na prognozie opracowanej przez Główny Urząd Statystyczny w 2014 r. Jednak, zanim przejdę do omówienia wyników prognozy ruchu wędrówkowego w województwie łódzkim, na wstępie zostaną wyjaśnione kwestie dotyczące założeń migracji wewnętrznych i zagranicznych. GUS przygotował trzy warianty wielkości przyszłych migracji wewnętrznych i zagranicznych, które różnią się między sobą tempem spadku poziomu migracji. Jednocześnie każdy z tych wariantów zakłada, że rozmiary przemieszczeń wewnętrznych (napływ i odpływ) i zewnętrznych (emigracja i imigracja) osiągnięte w 2035 r. będą utrzymywać się na tym samym poziomie do 2050 r. W związku z tym, analiza przyszłych rozmiarów migracji ograniczona została do 2035 r. Za najbardziej prawdopodobny został uznany przez ekspertów wariant średni. Według tego wariantu, częstość migracji stanowić będzie średnią intensywność migracji, jaka występowała w latach 2009–2012. W przypadku województw przyjęto dotychczasową strukturę terytorialną przemieszczeń wewnętrznych (jaka występowała w latach 2008–2012), przy uwzględnieniu wartości prognozy dla całego kraju. W odniesieniu do migracji zagranicznych założono, że po 2035 r. Polska osiągnie zerowe saldo migracji zagranicznych na pobyt stały, dzięki wzrostowi strumieni imigracji przy stałym poziomie

emigracji. Prognoza migracji zagranicznych dla województw oparta została na dotychczasowej strukturze terytorialnej wyjazdów za granicę i przyjazdów z zagranicy z uwzględnieniem prognozowanych wartości imigracji oraz emigracji ogółem dla Polski. Współczynniki imigracji i emigracji do i z danego województwa wyznaczono jako średnie udziały migracji zagranicznych do i z danego województwa w migracji do i z całego kraju w latach 2008–2013.

Przyglądając się przyszłym rozmiarom sald migracji wewnętrznych w województwie łódzkim (rys. 6), widać, że do 2035 r. przewidywany jest stały ubytek migracyjny ludności, którego bezwzględne rozmiary będą się zmniejszać. Natężenie tego ubytku będzie niewielkie i w latach 2014–2035 nie powinno przekraczać 1 mieszkańca na 1000 ludności. Ubytek ludności na skutek migracji wewnętrznych będzie dotyczył wyłącznie mieszkańców obszarów miejskich, zaś na wsiach województwa utrzymywać się będzie dodatni przyrost migracyjny. W latach 2014–2035 w miastach województwa łódzkiego średnioroczne natężenie ubytku migracyjnego kształtować ma się na poziomie około 2 osób na tysiąc ludności, zaś częstość dodatniego przyrostu migracyjnego na wsi w tym okresie, średnio rocznie wynosić będzie nieco powyżej 1‰.

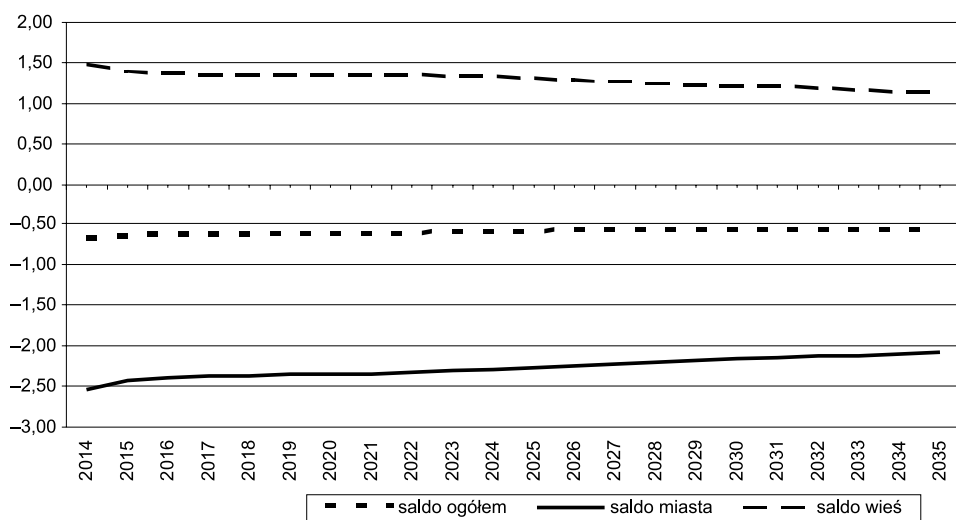


Rysunek 6. Saldo migracji wewnętrznych (na 1000 ludności) w latach 2014–2035

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z *Prognozy Demograficznej Ludności na lata 2014–2050 GUS*, dostępna na stronie: www.stat.gov.pl

Rozmiary migracji zagranicznych w perspektywie 2035 r. charakteryzować się będą niewielkimi rozmiarami, zarówno bezwzględnymi, jak i względnymi. W latach 2014–2035 w wyniku przewagi emigracji nad imigracją województwo łódzkie ma stracić 2062 mieszkańców.

Przewiduje się, że ujemne rozmiary salda migracji zagranicznych będą się zmniejszać, a od 2031 roku bilans migracji zagranicznych przyjąć ma wartość dodatnią, która do 2035 r. będzie systematycznie się zwiększać. Ten dodatni przyrost migracyjny osiągnięty zostanie głównie przez przewagę napływu na obszary wiejskie, które już od 2014 r. charakteryzować się mają dodatnim saldem migracji zagranicznych. Natomiast w przypadku miast, ujemne saldo migracji ma się utrzymać aż do 2031 r. Jednak przyrost migracyjny po 2031 r. będzie niewielki i nie przekroczy 0,1 osoby na 1000 mieszkańców województwa (rys. 7).



Rysunek 7. Saldo migracji zagranicznych (na 1000 ludności) w latach 2014–2035

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z *Prognozy Demograficznej Ludności na lata 2014–2050 GUS*, dostępna na stronie: www.stat.gov.pl

Podsumowanie

Celem niniejszego opracowania było pokazanie rozmiarów ruchu wędrownego w województwie łódzkim oraz perspektyw zmian w tym zakresie na lata 2014–2035.

Przedstawione dane jednoznacznie wskazują na utrzymywanie się niekorzystnej sytuacji w województwie łódzkim, jeśli chodzi o saldo migracji (zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych). W najlepszej sytuacji będą powiaty sąsiadujące ze stolicą województwa, mające dodatnie salda migracji, charakteryzujące się napływem ludności głównie z obszarów województwa, a zwłaszcza z Łodzi. Jednocześnie postępujący

proces suburbanizacji prowadzić będzie do umocnienia się regresu demograficznego miasta Łodzi. Ponadto w przypadku Łodzi, która charakteryzuje się trwałym ujemnym bilansem przemieszczeń, mamy do czynienia z utratą przez miasto osób o stosunkowo wyższych dochodach i często lepiej wykształconych. W wyniku odpływu ludności z Łodzi na zurbanizowane obszary bezpośrednio ją okalające będziemy mieli do czynienia ze zmniejszeniem się wpływów z podatków na korzyść gmin ościennych oraz przeciążeniem infrastruktury transportowej. Utrzymanie się tej sytuacji w długim okresie będzie prowadzić do spadku, już i tak niskiej, atrakcyjności osiedleńczej stolicy województwa (m.in. można spodziewać się spadku wartości nieruchomości, osłabienia zainteresowania inwestorów).

Rozwój funkcjonalnego regionu Łodzi, zamieszkałego przez ludność zdecydowanie charakteryzującą się miejskim stylem życia, silnie powiązaną z Łodzią przez codzienne dojazdy do pracy, wymuszać będzie konieczność całościowego myślenia o dostarczaniu usług publicznych mieszkańcom formalnie różnych z punktu widzenia administracyjnego obszarów.

Ujemny bilans przemieszczeń międzywojewódzkich dla regionu, osiągający największe rozmiary głównie wśród osób młodych (25–34 lata), świadczy o niskiej atrakcyjności regionu wśród absolwentów szkół średnich i wyższych jako miejsca zamieszkania i pracy. Uwaga ta w całej rozciągłości odnosi się do stolicy regionu, która w przypadku innych wielkich miast jest miejscem przyciągającym młodzież, a w rezultacie stabilizującym liczbę ludności województwa.

Założenia prognozy wskazują na utrzymywanie się w przyszłości takiej samej struktury terytorialnej przemieszczeń (wewnętrznych i zagranicznych) w województwie. Wydaje się, że przyjęte założenia odnośnie do kierunków zmian są bardzo prawdopodobne, choć szkoda, że dotyczą tylko liczby migrantów ogółem, nie uwzględniając kierunków migracji międzywojewódzkich. Z pewnością na rozmiary przyszłych kierunków przemieszczeń w przypadku województwa łódzkiego wpływ będzie miało kilka czynników. Pierwszy z nich to tempo rozwoju społeczno-gospodarczego regionu, zwłaszcza jego stolicy. Kolejny z czynników to proces suburbanizacji, który – jak pokazują dane GUS prezentowane we wcześniejszych punktach niniejszego opracowania – ma coraz bardziej istotny wpływ na migracje mieszkańców wielkich aglomeracji miejskich.

Bibliografia

- Holzer J. Z. [2003], *Demografia*, Wyd. PWN, Warszawa
- Główny Urząd Statystyczny (GUS) [2013], *Migracje zagraniczne ludności, Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań*, Warszawa, opracowanie dostępne na stronie: <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/narodowy-spis-powszechny-ludnosci-i-mieszkan-2011/migracje-zagraniczne-ludnosci-nsp-2011,1,1.html> (dostęp 12.09.2015)
- Główny Urząd Statystyczny (GUS) [2014], *Prognoza ludności na lata 2014–2050*, Warszawa, opracowanie dostępne na stronie: <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosci/prognoza-ludnosci-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r,1,5.html> (dostęp 12.09.2015)
- Kałuża D. [2006], *Migracje seniorów w Polsce*, [w:] J. T. Kowaleski (red.), *Ludzie starzy w polskim społeczeństwie w pierwszych dekadach XXI wieku*, Łódź, 151–174
- Kałuża D. [2008], *Ruch wędrowniczy ludności w Łodzi*, [w:] J. T. Kowaleski (red.), *Problemy demograficzne społeczności łódzkiej w aspekcie społeczno-ekonomicznym i zdrowotnym*, t. 1, Wyd. Biblioteka, Łódź, 67–82
- Kałuża-Kopias D. [2010b], *Migracje wewnętrzne a poziom rozwoju społeczno-gospodarczego wybranych największych miast Polski*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Oeconomica”, z. 237, 29–42
- Kałuża-Kopias D. [2010a], *Migracje wewnętrzne w Łodzi na tle wybranych największych miast w Polsce*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, z. 35, 199–217
- Liszewski S. [2005], *Delimitacja obszaru metropolitalnego Łodzi*, [w:] K. Bald, T. Markowski (red.), *Obszar metropolitalny Łodzi – wyzwania i problemy*, „Biuletyn KPZK PAN”, z. 215, 25–47
- Markowski T., Marszał T. [2007], *Metropolie – obszary metropolitalne – metropolizacja. Problemy i pojęcia podstawowe*, KPZK PAN, Warszawa
- Mikulec A. [2008], *Próba delimitacji obszaru metropolitalnego Łodzi na przykładzie ruchu wędrowniczy ludności w latach 1989–2007*, Urząd Statystyczny w Łodzi, Łódź
- Obraniak W. [2007], *Ludność Łodzi i innych wielkich miast w Polsce w latach 1984–2006*, GUS, Łódź
- Raźniak P. [2006], *Migration processes in Polish selected metropolitan areas in the years 2000–2005*, „Bulleting of Geography” (Socio-Economic Series), no. 8/2007
- Strzelecki Z. [1989], *Cykl życia rodziny a migracje*, „Monografie i Opracowania”, SGPiS, Warszawa
- Szukalski P. [2012], *Sytuacja demograficzna Łodzi*, Wyd. Biblioteka, Łódź
- Śleszyński P. [2013], *Delimitacja Miejskich Obszarów Funkcjonalnych stolic województw*, „Przegląd Geograficzny”, nr 85, 2, 173–197

Sytuacja demograficzna Łodzi na tle innych wielkich polskich miast¹

Piotr Szukalski
Uniwersytet Łódzki

Wprowadzenie

Depopulacja zachodząca na terenie Łodzi jest zagadnieniem powszechnie znanym, aczkolwiek wciąż – jeśli chodzi o przyczyny, skalę, a przede wszystkim długookresowe konsekwencje – słabo rozpoznanym. Celem niniejszego opracowania jest dokonanie diagnozy sytuacji demograficznej miasta o charakterze porównawczym, jak i wskazanie kluczowych problemów wyłaniających się z przemian ludnościowych, zaś punktem odniesienia będą inne wielkie polskie miasta².

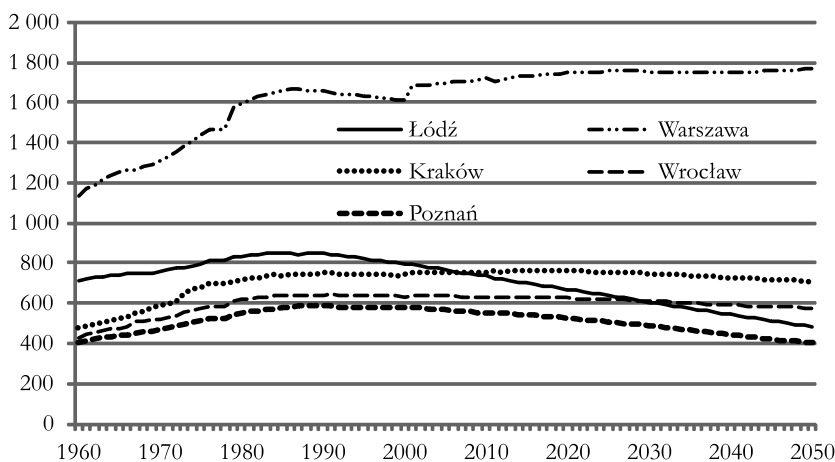
Generalnie, o ile uznawane jest samo stawanie się „kurczącym się miastem” (*shrinking city*) w warunkach europejskich – czy szerzej, w warunkach społeczeństw dojrzałych demograficznie, odznaczających się niską skłonnością do posiadania potomstwa – za coś naturalnego, często występującego, o tyle każdy jednostkowy przypadek posiada swoją specyfikę. Specyfika ta przekłada się na odmienną hierarchię problemów społecznych wynikających z depopulacji, a tym samym i na dobór instrumentów ukierunkowanych na złagodzenie wynikających stąd zagrożeń.

-
- 1 Tekst niniejszy powstał jako ekspertyza zamówiona przez Urząd Miasta Łodzi. Dziękuję władzom Biura Strategii Łodzi za udzielenie zgody na opublikowanie tego tekstu w niniejszym tomie.
 - 2 Tradycyjnie w polskiej demografii pod pojęciem wielkiego miasta rozumie się miasto posiadające przynajmniej 500 tys. mieszkańców. Warunek ten spełnia obecnie 5 miast – Warszawa, Kraków, Łódź, Wrocław, Poznań. W dającej się przewidzieć przyszłości żadne z pozostałych miast nie wejdzie do tego grona, choć Gdańskowi brakuje obecnie niecałe 40 tys. osób (najmniejsza różnica wystąpiła w 1987 r., kiedy brakowało mniej niż 31 tys.).

1. Zmiany liczby ludności w długim okresie

Długookresowa logika przemian demograficznych, przejawiająca się pojawieniem się trwałej, niskiej skłonności do posiadania potomstwa, prowadzi do zmian liczby ludności charakteryzujących się odwróceniem początkowej tendencji wzrostowej i wystąpieniem punktu szczytowego. Proces ten może jednak przebiegać w różnym tempie, zależąc od poziomu dzietności i umieralności, a nade wszystko od kierunków i skali migracji. Biorąc pod uwagę długi okres, obejmujący ostatnie półwiecze oraz następnych 35 lat³, widać, iż pomijając Warszawę, wszystkie pozostałe wielkie miasta natrafią na moment, od którego rozpocznie się depopulacja. Patrząc z tej perspektywy, zaznaczyć należy, iż w przypadku Łodzi moment ten wystąpił najwcześniej (maksymalną liczbę mieszkańców miasto osiągnęło w 1988 r.) (zob. rys. 1), a jednocześnie proces wyludniania się ma i mieć będzie najbardziej dynamiczny charakter (rys. 2).

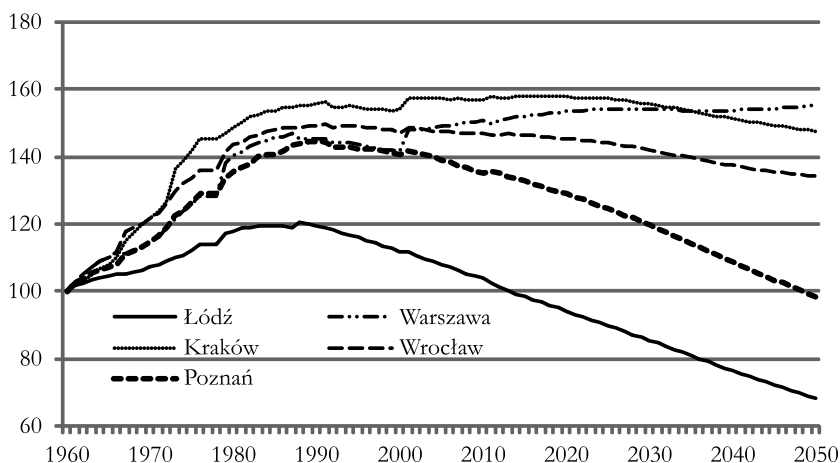
O ile w przypadku danych o charakterze historycznym brak w zasadzie wątpliwości na temat ich wiarygodności (pomijając kwestię dokładności oficjalnych rejestrów ludności), o tyle rodzi się pytanie, na ile prognoza GUS z 2014 r., głosząca dalszy dynamiczny spadek populacji



Rysunek 1. Liczba ludności w wielkich polskich miastach w latach 1960–2050

Źródło: Prognoza demograficzna na lata 2014–2050, Roczniki Demograficzne GUS

3 Ostatni rok ujęty w powyższym porównaniu to jednocześnie horyzont najnowszej prognozy demograficznej GUS z października 2014 r., opracowanej również dla powiatów.



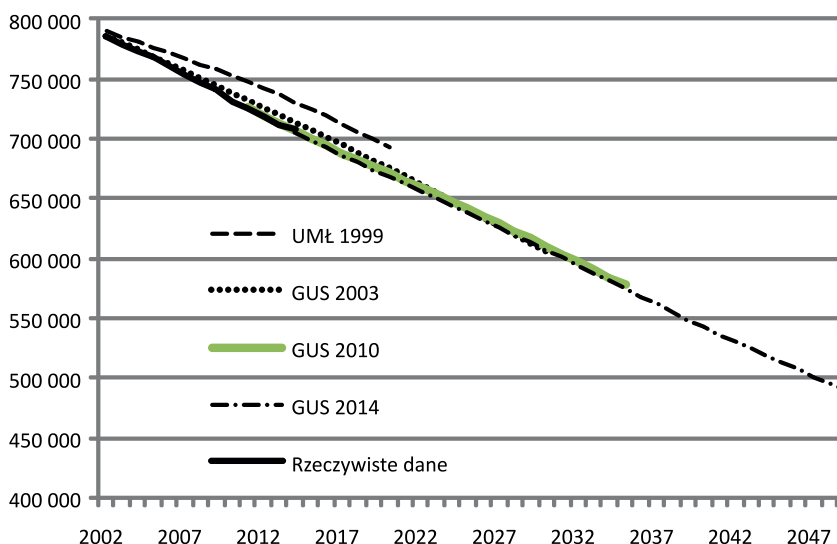
Rysunek 2. Dynamika zmian liczby ludności wielkich miast w latach 1960–2050

Źródło: obliczenia własne na podstawie: *Prognoza demograficzna na lata 2014–2050*, Roczniki Demograficzne GUS

miast, jest wiarygodna. Porównanie przygotowanych do tej pory prognoz ludnościowych, pochodzących z ostatnich kilkunastu lat⁴, z rzeczywistymi zmianami wskazuje, że w przypadku przewidywań GUS występowała dotąd bardzo wysoka zbieżność opracowanych prognoz i dotychczasowych zmian liczby ludności, a na dodatek wysoka zbieżność kolejnych prognoz, choć różniących się nieco między sobą założeniami (rys. 3).

Należy zatem przewidywania dla Łodzi uznać za wysoce prawdopodobne, zwłaszcza w perspektywie krótko- i średniookresowej. Zaznaczyć jednak trzeba, że także inne wielkie miasta wchodzą powoli w etap zmniejszania się liczby ludności, zaś tempo tego spadku prognozowane dla Poznania ma być nawet większe niż w przypadku Łodzi. Zdecydowanie bardziej niepokojące są zmiany wielkości populacji zamieszkującej obszar metropolitalny Łodzi.

4 W dotychczasowej historii Łodzi opracowano dla tego miasta 4 prognozy demograficzne – w roku 1999 na zlecenie UMŁ projekcję ludnościową do roku 2020 przygotował zespół w składzie Stanisław Kaniewicz, Wojciech Michalski i Barbara Nowakowska [Michalski 1999]. Trzykrotnie w ostatnim dziesięcioleciu projekcję dla powiatów przygotowywał Główny Urząd Statystyczny (w 2003, na podstawie NSP '2002 na lata 2003–2030, w 2010 r. jako uzupełnienie przygotowanej w roku 2008 prognozy demograficznej dla Polski do roku 2035, w 2014 r. na podstawie NSP '2011 na lata 2014–2050).



Rysunek 3. Porównanie zmian liczby ludności Łodzi z prognoz pochodzących z lat 1999–2014 i liczby rzeczywistej

Źródło: jak w rys. 1 oraz dane prognoz ludnościowych dla miasta Łodzi z lat 1999–2010

2. Zmiany liczby ludności obszaru metropolitalnego

Jednym z etapów rozwoju miast, możliwym dzięki pojawieniu się dostępnych dla każdego transportu i komunikacji, jest suburbani-zacja. Miasta-molochy, powstałe na etapie industrializacji (przede wszystkim na etapie standaryzacji produkcji i produkcji masowej), poczynają na etapie serwicyzacji gospodarki (tj. przejmowania przez usługi niematerialne, polegające na obróbce informacji, roli silnika napędzającego gospodarkę) tracić mieszkańców decydujących się na osiedlenie się w sąsiedztwie miejsca dotychczasowego zamieszkiwania. Dostępność samochodów, jak i rozwój transportu publicznego, umożliwiają codzienny przejazd między znajdującym się na terenie podmiejskim domem a pracą i miejscem wydatkowania zarobionych środków (zakupy, wolny czas). Można w ten sposób oprócz korzyści z bliskości miasta (wysokiej jakości, dobrze płatne miejsca pracy, dostęp do szerokiego asortymentu dóbr i usług konsumpcyjnych)

odnosić korzyści z mieszkania na wsi (cisza, bliskość zieleni, posiadanie miejsca do zabaw dla dzieci, brak kłótliwych sąsiadów czy problemów z parkowaniem).

W rezultacie następuje proces „rozlewania się” miast, w przypadku wielkich miast prowadzący do pojawiania się tzw. obszarów metropolitarnych. Są to regiony o wysokiej gęstości zaludnienia, składające się z rdzenia o charakterze wielkomiejskim, oraz otaczających go obszarów podmiejskich, powiązanych silnymi więziami gospodarczymi, infrastrukturalnymi, komunikacyjnymi, odznaczające się bardzo silnym nateżeniem migracji cyrkulacyjnych w ramach swych granic.

W przypadku polskich wielkich miast zauważyć można również proces rozbudowywania się obszarów metropolitarnych (tab. 1). Następuje w efekcie proces zmniejszania się dynamiki przyrostu liczby ludności w mieście-rdzeniu, a od pewnego momentu wręcz spadek jego populacji, a jednocześnie obszar metropolitarny zwiększa swe zaludnienie dzięki coraz wyraźniejszemu koncentrowaniu się ludności na terenach podmiejskich, okalających wielkie miasto⁵.

Rzeczywistym problemem Łodzi jest to, że spadek liczby ludności nie był, nie jest i nie będzie rekompensowany wzrostem liczby ludności terenów okalających. W przypadku wszystkich pozostałych miast – poza Warszawą – doświadczających prędzej czy później spadku liczby mieszkańców, zmiany te z nawiązką rekompensowane są zwiększaniem się populacji powiatów ziemskich położonych wokół stolicy regionu. Łódzki obszar metropolitarny tymczasem doświadcza depopulacji, liczba mieszkańców terenów okalających Łódź bowiem odznacza się stagnacją, w żaden sposób nie wyrównując spadku liczbowego ludności miasta wojewódzkiego.

5 Na potrzeby niniejszego opracowania dokonano założenia, iż w skład obszarów metropolitarnych wchodzi, oprócz miast-metropolii, następujące powiaty ziemskie: metropolia warszawska – legionowski, miński, nowodworski, otwocki, piaseczyński, pruszkowski, warszawski zachodni, wołomiński; metropolia krakowska – krakowski, wielicki; metropolia łódzka – brzeziński, łódzki wschodni, pabianicki, zgierski; metropolia wrocławska – średzki, trzebnicki, wrocławski; metropolia poznańska – poznański. Z reguły zatem obszar metropolitarny kończy się ok. 15–20 km od granicy wielkiego miasta, wyjątkiem jest Warszawa, w przypadku której odległość ta jest większa i wynosi ok. 25 km. Zdawać sobie należy sprawę, że wykorzystany powyżej podział nie do końca pokrywa się z istniejącymi typologiami – np. w przypadku łódzkiego obszaru metropolitarnego oprócz zaliczonych powyżej powiatów zaliczane są gminy: Łask i Wodzierady oraz gmina miejska i wiejska Zduńska Wola [USwŁ 2011]. Dostępna prognoza GUS odnosi się jednakże tylko do powiatów jako najmniejszych uwzględnionych jednostek administracyjnych, co ze względów praktycznych wymusza taką a nie inną definicję obszarów metropolitarnych.

Tabela 1. Zmiany liczby ludności obszarów metropolitalnych wielkich miast w latach 1995–2050

Obszar	1995	2000	2005	2010	2014	2020	2030	2040	2050
Liczba ludności powiatów ziemskich wchodzących w skład obszaru metropolitalnego									
Warszawa	911 409	977 905	1 017 684	1 094 572	1 141 918	1 207 984	1 294 618	1 361 922	1 424 217
Kraków	327 828	338 041	349 071	372 820	388 581	411 678	441 667	463 090	480 637
Łódź	375 634	373 516	374 885	383 300	385 647	387 298	385 645	378 716	371 397
Wrocław	216 073	218 827	227 153	251 602	267 051	286 948	314 910	336 963	357 301
Poznań	240 708	260 518	288 012	330 245	358 894	399 602	456 420	505 503	554 649
Liczba ludności powiatów grodzkich wchodzących w skład obszaru metropolitalnego									
Warszawa	1 635 112	1 672 418	1 697 596	1 700 112	1 735 442	1 748 046	1 755 502	1 752 184	1 768 418
Kraków	744 987	758 715	756 629	757 740	761 873	759 220	749 307	728 035	710 464
Łódź	823 215	798 418	767 628	730 633	706 004	668 406	606 824	542 732	484 845
Wrocław	641 974	640 614	635 932	630 691	634 487	625 538	611 359	591 353	577 658
Poznań	581 171	582 254	567 882	555 614	545 680	526 063	488 226	443 721	402 076
Liczba ludności obszaru metropolitalnego ogółem									
Warszawa	2546521	2650323	2715280	2794684	2877360	2956030	3050120	3114106	3 192 635
Kraków	1072815	1096756	1105700	1130560	1150454	1170898	1190974	1191125	1 191 101
Łódź	1198849	1171934	1142513	1113933	1091651	1055704	992469	921448	856 242
Wrocław	858047	859441	863085	882293	901538	912486	926269	928316	934 959
Poznań	821879	842772	855894	885859	904574	925665	944646	949224	956 725

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS

W rezultacie łódzki obszar metropolitarny, o ile jego rozwój demograficzny odznaczać się będzie zgodnością z prognozami demograficznymi GUS, charakteryzować się będzie malejącym potencjałem konsumpcyjnym i produkcyjnym. Suburbanizacja nie jest zatem – w przeciwieństwie do innych wielkich miast – środkiem choćby częściowo łagodzącym problemy depopulacyjne. Jednakże, podobnie jak w przypadku pozostałych wielkich miast, następować będzie spadek udziału ludności zamieszkałej w samym mieście wśród ludności obszaru metropolitarnego z obecnych 64,7% do 61,1% w 2030 i 56,6 w 2050 r.

3. Przyczyny depopulacji

Spadek liczby ludności Łodzi wynikać może – z punktu widzenia demografii – z dwóch podstawowych czynników: przyrostu naturalnego (różnicy między liczbą urodzeń a zgonów) i przyrostu migracyjnego (różnicy między liczbą osób osiedlających się a wyjeżdżających), przy czym z reguły w tym drugim przypadku odróżnia się migracje wewnętrzne (dokonywane w ramach danego kraju) i zagraniczne.

Chcąc sprawdzić, jaka była hierarchia ważności wspomnianych czynników, spójrzmy na dane pochodzące z dłuższego, trzydziestoletniego okresu (tab. 2).

Na tle innych wielkich miast Łódź wyróżniała się nie tyle faktem występowania ujemnych wartości w przypadku ruchu naturalnego oraz salda migracji wewnętrznych i zewnętrznych (podobną sytuację ma Poznań), ile przede wszystkim skalą nadwyżki zgonów nad urodzeniami. Zaznaczyć przy tym należy, że w ostatnich latach ujemne saldo migracji wewnętrznych przyjmuje w Poznaniu zdecydowanie wyższą wartość, zaś wielkość ta w latach 2000–2009 przybierała wartości zbliżone do tych w Łodzi.

Tym zatem, co najbardziej wyróżnia Łódź w stosunku do innych wielkich miast, jest skala ujemnego przyrostu naturalnego, która posiada decydujący wpływ na skalę depopulacji, odpowiadając w latach 1984–2013 łącznie za 91% spadku liczby ludności (rys. 4⁶).

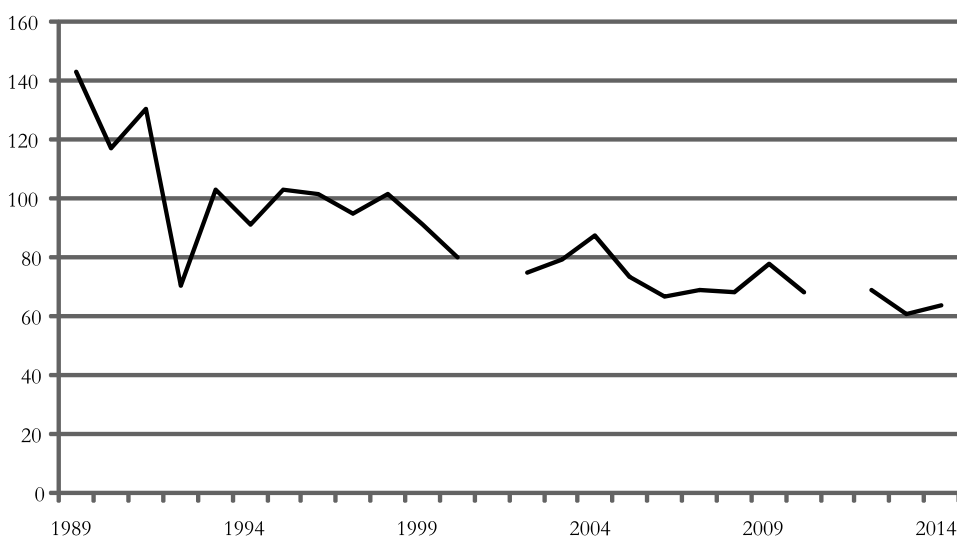
6 Na powyższym rysunku pojawiające się wartości powyżej 100 wskazują na okres, gdy ujemnemu przyrostowi naturalnemu towarzyszyło dodatnie saldo migracji. Jednocześnie pominięte zostały wielkości dla lat 2001 i 2011, gdy z uwagi na wyniki spisów dokonano przeszacowań liczby ludności, co prowadzi do nieporównywalności danych (w latach tych zmiana liczby ludności wynikała oprócz ruchu naturalnego i wędrownego z uwzględnienia wyników spisów).

Tabela 2. Składowe przyrostu rzeczywistego ludności Łodzi i innych wielkich miast w latach 1984–2013

Kategoria	Warszawa	Łódź	Kraków	Wrocław	Poznań
Przyrost naturalny					
1984–1989	–2 400	–9 600	16 029	15 084	8 050
1990–1999	–63 582	–50 434	–5 125	–7 133	–11 180
2000–2009	–28 349	–47 317	–4 848	–10 878	–4 015
2010–2013	3 340	–16 581	1 397	–687	872
Saldo migracji wewnętrznych					
1984–1989	32 607	6 326	13 178	8 978	8 631
1990–1999	32 494	2 742	11 799	13 214	4 794
2000–2009	56 227	–11 139	8 865	6 056	–17 165
2010–2013	24 728	–5 801	2 311	2 771	–9 247
Saldo migracji zewnętrznych					
1984–1989	–2 816	–2 718	–10 881	–8 113	–2 888
1990–1999	2 906	–1 360	–2 609	–4 654	10
2000–2009	2 322	–1 636	1 187	–781	–1 445
2010–2013	1 230	–576	827	779	–1 139
Ogółem w latach 1984–2013 według czynnika					
Przyrost naturalny	–92 603	–115 606	7 022	–3 182	–6 835
Saldo migracji wewnętrznych	133 009	–4 938	34 998	29 954	–8 631
Saldo migracji zewnętrznych	2 756	–5 526	–11 960	–13 093	–4 271

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Roczników Demograficznych* i Banku Danych Lokalnych GUS

Choć czynnik ten wyraźnie dominuje w całym objętym analizą okresie, jego znaczenie z czasem powoli się obniża, w efekcie czego w ostatnich latach nieco ponad 1/3 spadku liczby ludności jest rezultatem migracji wewnętrznych i zewnętrznych. I temu czynnikowi przyjrzymy się bliżej w pierwszej kolejności.

**Rysunek 4.** Udział ruchu naturalnego w zmianach liczby ludności Łodzi w latach 1989–2014

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Roczników Demograficznych* i Banku Danych Lokalnych GUS

4. Specyfika migracji

Patrząc na rosnące znaczenie migracji, zatrzymajmy się na chwilę zatem na ich specyfice, koncentrując się na migracjach wewnętrznych, w przypadku których można pokusić się o dokonanie pełniejszego porównania z innymi wielkimi miastami. W pierwszej kolejności przyjrzyjmy się jednak kierunkom napływu i odpływu migracyjnego (tab. 3).

Tabela 3. Kierunki napływu i odpływu (migracje wewnętrzne) do/z Łodzi w 2014 r.

Obszar	Napływ	Odpływ	Saldo
W liczbie osób			
Dolnośląskie	80	125	–45
Kujawsko-Pomorskie	144	96	48
Lubelskie	90	41	49
Lubuskie	39	27	12
Łódzkie	2 293	3 416	–1 123
Małopolskie	58	90	–32

Tab. 3 (cd.)

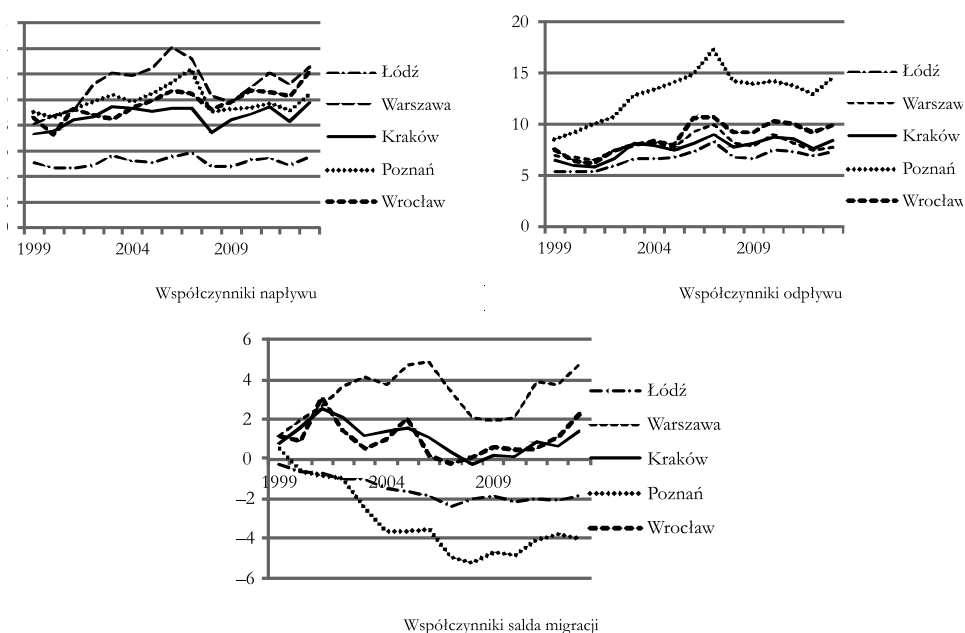
Obszar	Napływ	Odływ	Saldo
W liczbie osób			
Opolskie	31	14	17
Podkarpackie	52	29	23
Podlaskie	31	13	18
Pomorskie	52	96	-44
Śląskie	123	111	12
Świętokrzyskie	158	59	99
Warmińsko-Mazurskie	37	46	-9
Wielkopolskie	150	109	41
Zachodniopomorskie	65	73	-8
Ogółem	3 747	4 966	-1 219
Warszawa	98	360	-262
Podregion łódzki	1 046	2 650	-1 604
W % ogółem			
Udział województwa	61,2	68,8	X
Udział podregionu łódzkiego	27,9	53,4	X
Udział Warszawy	2,6	7,2	X

Źródło: obliczenia własne na podstawie bazy danych GUS *Demografia*

Kluczową konstatacją płynącą z tego porównania jest stwierdzenie, że ponad połowa osób wymeldowujących się z Łodzi to osoby, które kierują się chęcią zamieszkiwania na suburbiach (tj. powiatach podregionu łódzkiego). Generalnie prawie 70% odpływu z miasta związane jest z osiedlaniem się na terenie podregionu, zaś „pociąg do Warszawy” odczuwa jedynie niewielka część emigrantów (7,2%). Zatem proces suburbanizacji ma zdecydowanie większy wpływ na odpływ w porównaniu z „ucieczką z tonącej Łodzi”, o jakiej się czasami mówi.

Dodatkowo warto pamiętać, iż w przypadku Łodzi widoczna jest bardzo wyraźnie niska atrakcyjność osiedleńcza, miasto bowiem wyraźnie odstaje od innych, jeśli chodzi o względną wielkość napływu (rys. 5).

W ostatnich latach liczba osób, które – pochodząc z innych części Polski (w tym z województwa łódzkiego) – zdecydowały się na osiedlenie w mieście, jest w przeliczeniu na 1000 osób dwukrotnie mniejsza



Rysunek 5. Natężenie migracji wewnętrznych w wielkich polskich miastach w latach 1999–2013 (w przeliczeniu na 1000 osób)

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS

od typowej wartości, zaś w przypadku liderów (Warszawa, Wrocław) stanowi jedynie 40% skali napływu do tych ośrodków. Co więcej, w badanym okresie (pomijając początek spowolnienia gospodarczego, tj. lata 2008–2009) różnica pomiędzy Łodzią a pozostałymi wielkimi miastami się pogłębiała. Miasto odznaczało się jednocześnie najniższym natężeniem odpływu, co najprawdopodobniej jest konsekwencją niskiego napływu, albowiem część osób, które z uwagi na podjęcie nauki lub rozpoczęcie pracy osiedliły się, po ustaniu powodu zamieszkiwania zmienia miejsce pobytu. Częściowo może być to spowodowane strukturą wieku, starsze zbiorowości odznaczają się mniejszą mobilnością. Być może na owo najniższe natężenie wpływ ma również – wynikająca z wyższego poziomu bezrobocia i relatywnie niskich płac – mniejsza skala odpływu związanego z suburbanizacją. Taki wniosek płynie zwłaszcza, jeśli doszukiwać się wyjaśnienia, dlaczego natężenie salda migracji jest w Poznaniu znacznie mniej korzystne, pomimo generalnie znacznie lepszej sytuacji ekonomicznej i demograficznej tego ośrodka miejskiego.

Podsumowując dotychczasowe ustalenia, powiedzieć można, iż problemem Łodzi są w przypadku migracji przede wszystkim te migracje, których nie ma – a zatem niski napływ, *de facto* odzwierciedlający niekorzystną

ocenę atrakcyjności miasta w oczach innych. Zakładając bowiem, że natężenie imigracji wewnętrznych byłoby takie jak w przypadku Poznania (miasta spośród analizowanych w niniejszym opracowaniu najbardziej zbliżonego do Łodzi), w latach 1999–2013 osiedliłoby się dodatkowe 53 850 osób. Nawet jeśli ich znacząca część ostatecznie powróciłaby do swojego poprzedniego miejsca zamieszkiwania, to dodatkowe 20–30 tys. mieszkańców bez wątpienia poprawiłoby sytuację ludnościową, zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio, albowiem większość osób napływających to ludzie młodzi, zakładający rodziny i płodzący potomstwo. W przypadku gdyby napływ osiągnął natężenie odnotowane w Warszawie, dodatkowa liczba imigrantów w omawianym okresie byłaby równa 68,8 tys.

Niepokoić może jeszcze inne zjawisko, a mianowicie zawężony obszar napływu do Łodzi przy jednoczesnym rozszerzonym w stosunku do innych wielkich miast obszarze odpływu. Najprościej zbadać tę kwestię, odwołując się do informacji o tym, jaki jest udział migrantów pochodzących z regionu, dla którego dane miasto jest stolicą. Atrakcyjność danego miasta – jeśli pominie się tu kwestię bezwzględnego napływu i jego natężenia – przejawiać się będzie również dużym udziałem osób pochodzących z innych województw, uważających, że osiedlenie się w danym mieście oznacza poprawę warunków życia (tab. 4).

Tabela 4. Ważność migracji w ramach województwa dla wielkich miast w 2014 r. (w %)

Miasto	Udział migracji w ramach tego samego województwa wśród migracji odnotowanych w mieście		Udział migracji do/ze stolicy regionu wśród wszystkich migracji subregionalnych w województwie	
	Napływ	Odpływ	Napływ	Odpływ
Łódź	61,2	68,8	21,3	17,4
Warszawa	41,1	76,8	23,6	32,2
Kraków	40,9	74,7	21,6	23,9
Wrocław	48,3	75,6	17,4	21,4
Poznań	56,7	84,5	17,9	13,6

Źródło: obliczenia własne na podstawie bazy danych GUS *Demografia*

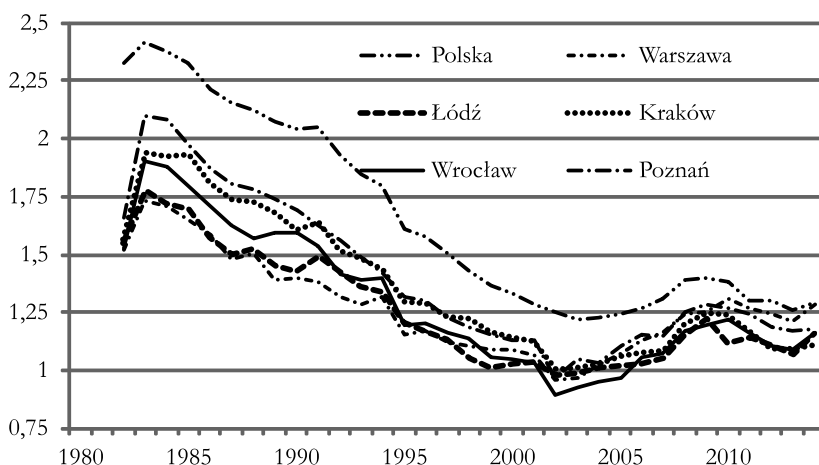
Dane dla roku 2014 wskazują jednoznacznie, że w przypadku Łodzi występują wspomniane zjawiska – udział wśród napływu osób pochodzących z regionu jest o połowę wyższy od typowej wartości, natomiast z trochę niższym udziałem mamy do czynienia w przypadku wyjazdów na teren województwa. Stolica regionu jest atrakcyjna głównie dla

ludności okolicznej, a jednocześnie przy emigracji zdecydowanie większa część opuszczających miasto uznaje tereny innych województw za zapewniające lepsze warunki życia [Kałuża 2008; Kałuża-Kopias 2010].

5. Ruch naturalny

Choć, jak wspomniano wyżej, kluczowym elementem różniącym sytuację demograficzną Łodzi jest jej niższa atrakcyjność migracyjna, liczba i struktura mieszkańców miasta zależy również od ruchu naturalnego. Z wcześniejszych fragmentów niniejszego opracowania jednoznacznie wynika, iż przyrost naturalny jest w przypadku stolicy województwa łódzkiego zdecydowanie niższy, zaś w niniejszym punkcie chciałbym jedynie zatrzymać się nawet nie na dwóch elementach ruchu naturalnego: urodzeniach i zgonach, ale na syntetycznych wskaźnikach opisujących sferę rozrodczości i umieralności, a zatem odpowiednio na dzietności i trwaniu życia, oraz na ich uwarunkowaniach.

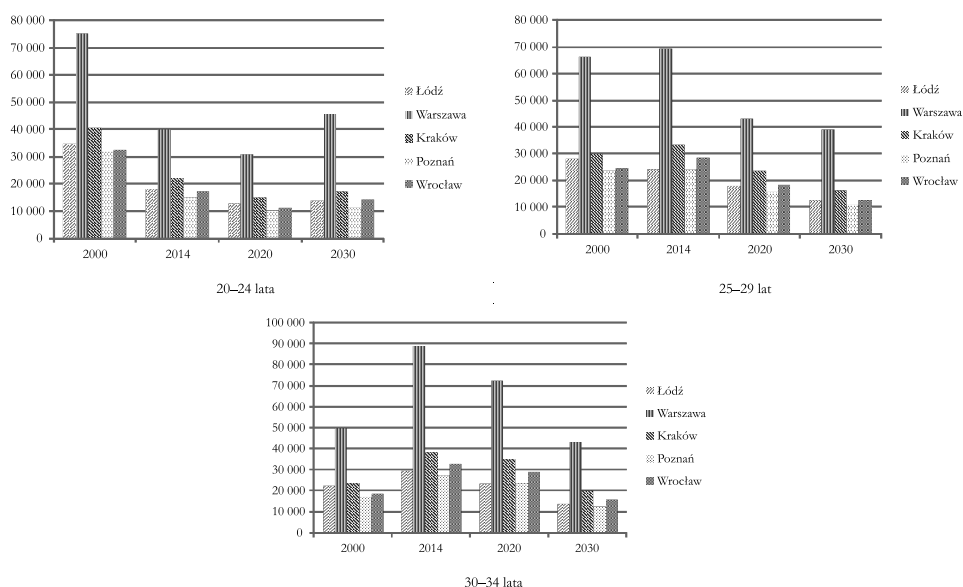
W przypadku dzietności zdawać sobie należy sprawę, że łódzianki nie różnią się specjalnie od mieszkanki innych wielkich miast poziomem skłonności do posiadania potomstwa (rys. 6). W tej kwestii panuje w ostatniej dekadzie bardzo duże podobieństwo, choć w ostatnich latach coraz wyraźniej odbiega od ogólnego poziomu *in plus* Warszawa.



Rysunek 6. Współczynniki dzietności w wielkich polskich miastach w latach 1982–2014

Źródło: Roczniki Demograficzne z odpowiednich lat

Zdawać sobie należy jednak sprawę, że liczba urodzeń odzwierciedla nie tylko przeciętną liczbę dzieci wydawanych na świat przez kobiety, ale również liczbę i strukturę kobiet w wieku rozrodczym (tj. w wieku 15–49 lat). Szczególna uwaga w tym przypadku powinna być przypisana kobietom w wieku 20–35 lat, które z reguły odpowiadają za zdecydowaną większość urodzeń – w skali Polski w ostatnich latach za 80% zrealizowanej dzietności, zaś w przypadku wielkich miast za jej ok. 3/4. Warto zatem przyrzeć się temu, jak do tej pory, a zwłaszcza jak w przyszłości będzie wyglądał potencjał rozrodczy Łodzi na tle innych miast (rys. 7).



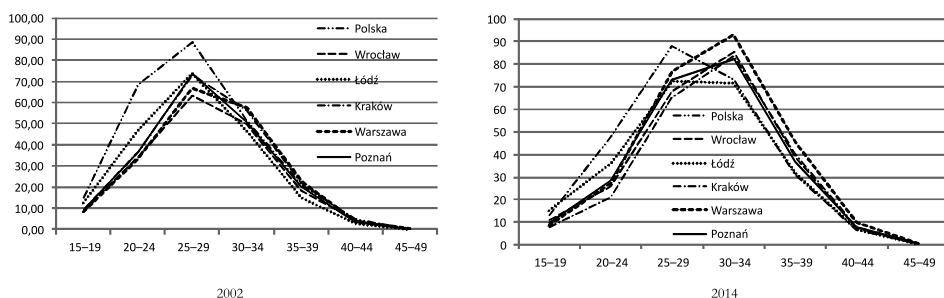
Rysunek 7. Liczba kobiet w grupach wieku o najwyższej płodności w wielkich miastach w latach 2000–2030

Źródło: Baza Danych GUS Demografia

Wspomniana wcześniej niska imigracja jest na dłuższą metę przyczyną odstawania Łodzi od innych miast o porównywalnej wielkości (Kraków i Wrocław), jeśli chodzi o liczbę potencjalnych młodych matek. Widoczne w analizowanym trzydziestoletnim okresie zmiany, przejawiające się w tym, że już nie tylko Kraków, lecz i posiadający obecnie o 10% mniejszą ludność Wrocław, mają większą liczbę młodych kobiet w wieku najwyższej płodności, co w dłuższej perspektywie (za)owocuje wyższą liczbą urodzeń w tych ośrodkach, a to z kolei poprawi również saldo ruchu naturalnego.

Specyfika Łodzi w sferze zachowań prokreacyjnych przejawia się szczególnym rozkładem cząstkowych współczynników płodności,

a mianowicie trwale występuje wyższa niż w pozostałych wielkich miastach płodność kobiet bardzo młodych i młodych (rys. 8). Szczególnie niepokojąca jest wysoka (dwukrotnie przewyższająca tę odnotowaną w Krakowie, zaś o połowę w innych miastach, przy czym w ostatnich latach jest to płodność wyższa od średniej krajowej) częstość wydawania na świat potomstwa przez nastolatki. Posiadanie potomstwa w tym wieku rzutuje wszak zarówno na możliwość kontynuowania nauki, jak i na udane rozpoczęcie kariery zawodowej.



Rysunek 8. Rozkład współczynników płodności według wieku w polskich wielkich miastach w latach 2002 i 2014 (urodzenia na 1000 kobiet w danym wieku)

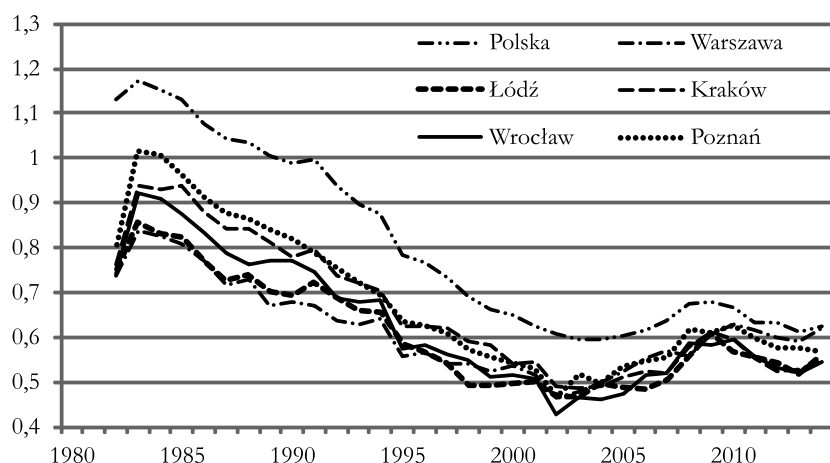
Źródło: Baza Danych GUS *Demografia*

Najprawdopodobniej jest to rezultat zdecydowanie większego w Łodzi odłamu ludności żyjącej w subkulturze ubóstwa. W takiej sytuacji bardzo wczesne wchodzenie w dorosłe role społeczne – a do takich należą role rodziców – wyjaśniane jest zarówno mechanizmem dziedziczenia zachowań demograficznych, chęcią usprawiedliwienia niepowodzeń szkolnych i podniesienia własnej wartości, jak i „przedsiębiorczością ubogich”, tj. świadomością, że nastoletnie rodzicielstwo (zwłaszcza samotne, ale również występujące w rodzinie o niskim statusie) jest „przepustką” do świadczeń z pomocy społecznej.

Jednocześnie łodzianki odznaczają się niższą skłonnością do wydawania na świat potomstwa zarówno w wieku uznawanym obecnie za najlepszy (tj. około 30. roku życia), jak i później. Rodzi się skądinąd pytanie – wykraczające poza zakres niniejszego opracowania – w jakim stopniu jest to odzwierciedleniem niższego poziomu wykształcenia mieszkańców Łodzi (z uwzględnieniem porównań ludności w tym samym wieku), wykształcenie bowiem za pośrednictwem zawodu, typowego wieku rozpoczynania kariery zawodowej i kosztów alternatywnych jest tą zmienną, która posiada najważniejszy wpływ na preferencje

odnośnie do etapu życia, na którym kobiety decydują się na realizację planów prokreacyjnych.

Ostatnim zagadnieniem cząstkowym bezpośrednio powiązanym z kwestią rozrodczości jest relacja odnotowanego poziomu dzietności do poziomu zapewniającego prostą zastępowalność pokoleń, tj. określenie trybu reprodukcji (rys. 9). Z uwagi na ograniczenia dostępu do danych, posługiwać się w tym przypadku będziemy współczynnikiem reprodukcji brutto (rys. 9). W realiach współczesnej Polski różni się on od współczynnika netto o 0,6%, a zatem umożliwia w zasadzie dokładne określenie rzeczywistego poziomu reprodukcji.

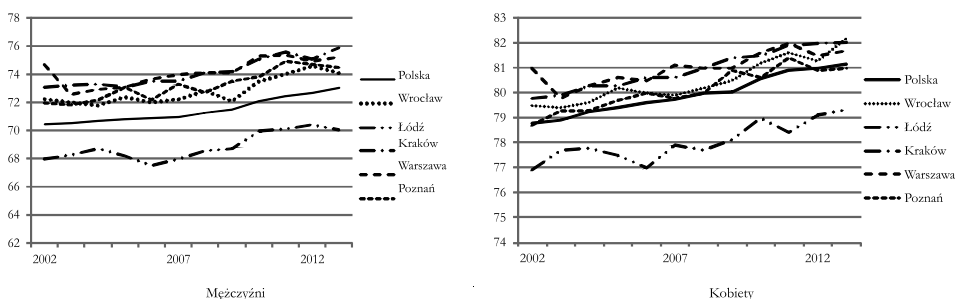


Rysunek 9. Współczynniki reprodukcji brutto w wielkich miastach w latach 1982–2014

Źródło: Roczniki Demograficzne z odpowiednich lat

Poziom współczynnika reprodukcji brutto w Łodzi utrzymuje się od 10 lat na poziomie ok. 0,55, co oznacza, iż przychodzące obecnie na świat pokolenie zastępuje pokolenie swoich rodziców w 55%. Grupa dzieci jest zatem licznie mniejsza o 45% od grupy wieku obejmującej swych rodziców. Z punktu widzenia przyszłości Łodzi świadomość, że miasto nie odbiega poziomem współczynnika reprodukcji od innych wielkich miast, a jednocześnie odznaczać się ma zupełnie odmiennym przebiegiem zmian liczby ludności, powinna tym bardziej podkreślać ważność brakujących migracji jako czynnika łagodzącego niedostatek urodzeń. Realistycznie bowiem należy uznać, że brak podstaw do uznania, iż w nadchodzących latach nastąpi wyraźne podwyższenie się poziomu dzietności.

Drugim elementem rzutującym na ruch naturalny są zgony. Wynikają one z dwóch czynników – poziomu umieralności (intensywności zgonów) oraz struktury wieku ludności. Ten drugi czynnik omówiony zostanie nieco dalej, natomiast w tym miejscu chciałbym skupić się na umieralności. Jako jej syntetyczny miernik wykorzystam trwanie życia, miarę mówiącą o liczbie lat, jaką noworodek miałby przed sobą w sytuacji utrzymywania się w długim okresie natężenia zgonów odnotowanego w danym roku kalendarzowym na poszczególnych etapach życia (rys. 10).



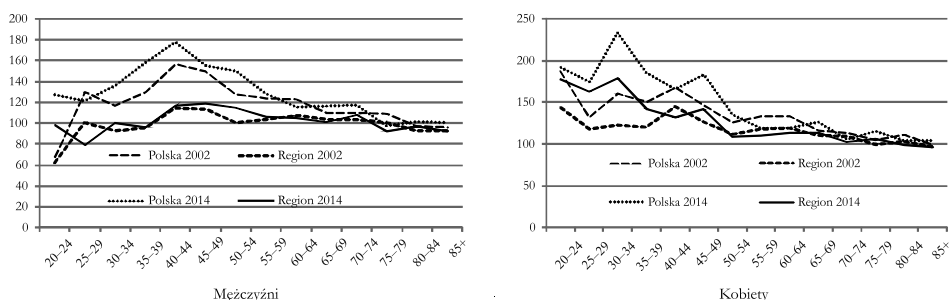
Rysunek 10. Trwanie życia noworodka według płci w wielkich miastach w latach 2002–2013

Źródło: Baza Danych GUS *Demografia*

W tym przypadku zaznaczyć należy, iż Łódź odstaje nie tylko od pozostałych wielkich miast, ale i to, że uzyskuje nie tylko niższe wartości trwania życia od średniej dla Polski, lecz również niższe od średniej dla województwa łódzkiego. Optymistyczne jest to, iż w ostatnich latach różnica ta powoli się zmniejsza⁷. Zmiany te bardziej szczegółowo zostały omówione w rozdziale poświęconym zdrowiu mieszkańców województwa łódzkiego.

Niskie wartości trwania życia związane są z wysoką umieralnością osób relatywnie młodych (rys. 11). Za miernik takiej nadumieralności uznać można wskaźnik pokazujący iloraz natężenia zgonów w danej grupie wieku o danej płci odnotowany w Łodzi w stosunku do takiej samej podzbiorowości populacji odniesienia (na wykresie poniżej to Polska oraz województwo łódzkie) pomnożony przez 100 (wartość 100 oznacza zatem, iż w obu grupach natężenie zgonów jest takie samo, wartości wyższe świadczą o nadumieralności w Łodzi).

⁷ Najprawdopodobniej wystąpiło to szczególnie silnie w roku 2014 – dostępne w momencie pisania niniejszej pracy dane odnoszą się jedynie do poziomu województwa (zajmującego skądinąd ostatnie miejsce w rankingu), lecz w roku 2014 w skali regionu widoczne było bardzo znaczne podwyższenie się trwania życia.



Rysunek 11. Skala nadumieralności mieszkańców Łodzi w stosunku do Polski i województwa łódzkiego według płci i wieku w latach 2002 i 2014

Źródło: obliczenia własne na podstawie Bazy Danych GUS *Demografia*

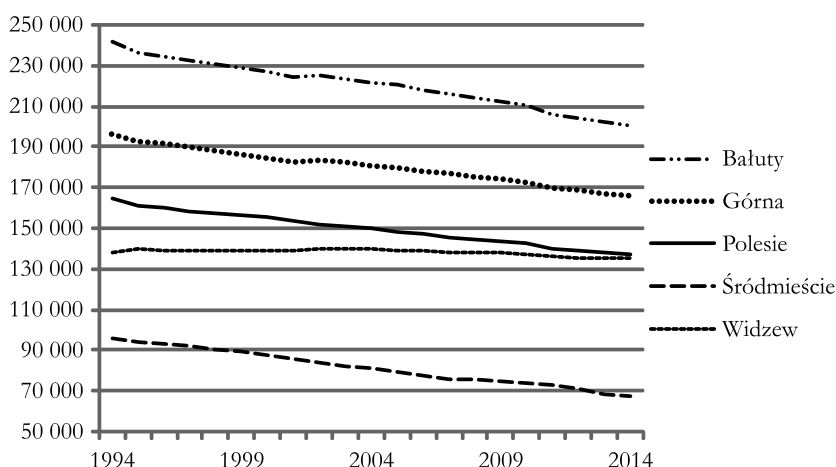
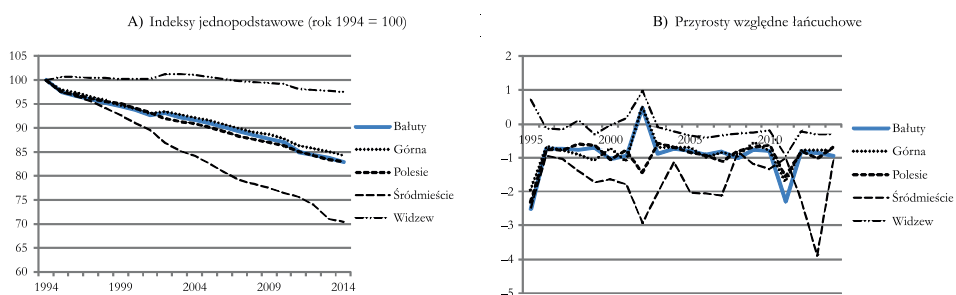
W przypadku porównań z Polską nadumieralność łódzian widoczna jest do 70. roku życia, zaś w przypadku regionu do ok. 50. roku życia. Tym, co niepokoi, jest wzrost skali nadumieralności widoczny pomiędzy rokiem 2002 a 2014 dla osób w wieku do lat 50 (kobiety), 55 (mężczyźni). W tych grupach wieku natężenie zgonów, choć się obniża, to dzieje się to w tempie niższym od ogólnopolskiego.

Osiągnięcie poziomu umieralności w poszczególnych grupach wieku danej płci przeciętnego dla Polski niesłoby pozytywne konsekwencje dla miasta, albowiem przykładowo w roku 2014 oznaczałoby osiągnięcie liczby zgonów o 1100 niższej niż ta odnotowana w rzeczywistości, przy czym zmiany byłyby bardziej zauważalne w zbiorowości mężczyzn (590 zgonów mniej) niż kobiet (505 zgonów mniej). Osiągnięcie ogólnopolskiego poziomu umieralności oznaczałoby zatem obniżenie ujemnego przyrostu naturalnego o 25–30%, prowadząc do obniżenia się tempa wyludniania miasta o ok. 1/6.

6. Zmiany liczby ludności według dzielnic

W niniejszym podrozdziale chciałbym jedynie wskazać na nierównomierność przemian ludnościowych w układzie dzielnic, nie wchodząc bardziej szczegółowo w kwestie przestrzennego zróżnicowania procesów demograficznych. Z reguły zapomina się bowiem, że z punktu widzenia demografii istnieją na terenie Łodzi trzy odmienne strefy (rys. 12, 13).

Po pierwsze zatem, istnieją dzielnice charakteryzujące się zmianami o charakterze typowym (Bałuty, Górna, Polesie). Jednocześnie dostrzec można dwie dzielnice odbiegające od pozostałych. Widzew odbiega *in plus*, doświadczając co prawda od dekady spadku liczby ludności, lecz skala tego spadku jest na tle innych dzielnic relatywnie niewielka.

**Rysunek 12.** Zmiany liczby ludności Łodzi według dzielnic, lata 1994–2014**Źródło:** Roczniki Demograficzne z odpowiednich lat**Rysunek 13.** Dynamika zmian liczby ludności łódzkich dzielnic w latach 1994–2014**Źródło:** Roczniki Demograficzne z odpowiednich lat

Z kolei Śródmieście odznacza się bardzo dużym spadkiem względnym, wynoszącym w ciągu ostatnich 20 lat 1,7% średniorocznie. Zachowanie takiego tempa prowadzi do zmniejszania się ludności o połowę w ciągu 42 lat! Wielkość ta najlepiej wskazuje, że Śródmieście uznawane jest – pomimo dużej dostępności instytucji świadczących usługi społeczne, zwłaszcza tych oferowanych przez podmioty publiczne – za najmniej atrakcyjny teren do osiedlania się na obszarze miasta.

Co więcej, widoczne jest zróżnicowanie sytuacji poszczególnych dzielnic z punktu widzenia podstawowych czynników warunkujących zmiany liczby ludności – ruchu naturalnego i wędrownego⁸ (tab. 5, 6).

8 Zaznaczyć należy, iż dane w poniższych tabelach powinny być interpretowane ostrożnie z uwagi przede wszystkim na przeszacowania stanu ludności, jakie miały miejsca po każdym ze spisów. Stąd też w obu tabelach wielkości dla tych dwóch lat zaznaczone są kursywą.

Tabela 5. Przyrost naturalny i przyrost migracyjny według dzielnic w latach 1995–2013

Rok	Przyrost naturalny					Przyrost migracyjny				
	Bałuty	Górna	Polesie	Śródmieście	Widzew	Bałuty	Górna	Polesie	Śródmieście	Widzew
1995	-1 632	-1 407	-1 050	-666	-638	-4 462	-2 440	-2 759	-1 716	1 618
1996	-1 628	-1 382	-984	-661	-651	-77	109	-218	-221	481
1997	-1 745	-1 389	-1 046	-554	-666	24	-124	-201	-411	446
1998	-1 688	-1 460	-936	-796	-812	-119	-267	13	-480	956
1999	-1 786	-1 565	-1 128	-775	-761	193	-436	137	-805	308
2000	-1 715	-1 463	-938	-688	-726	-684	104	-682	-779	678
2001	-1 784	-1 302	-945	-663	-586	-336	-744	-258	-891	818
2002	-1 664	-1 192	-866	-651	-551	2 691	2 147	-1 326	-1 877	1 897
2003	-1 585	-1 156	-856	-602	-586	-429	-111	-20	-1 086	426
2004	-1 539	-1 131	-785	-496	-549	-126	-108	-229	-419	257
2005	-1 581	-1 205	-777	-545	-566	-199	-33	-484	-1 093	107
2006	-1 680	-1 348	-736	-615	-547	-358	-426	-623	-1 025	-19
2007	-1 631	-1 338	-764	-555	-564	-165	-176	-855	-1 098	87
2008	-1 388	-1 098	-714	-445	-501	-800	-569	-479	-178	132
2009	-1 276	-877	-750	-327	-470	-330	-67	-234	-556	122
2010	-1 272	-990	-607	-395	-356	-421	-426	-292	-608	78
2011	-1 351	-1 193	-671	-436	-460	-3 487	-1 737	-1 564	-308	-836
2012	-1 539	-1 202	-588	-437	-449	-152	-131	-539	-1 192	134
2013	-1 635	-1 173	-754	-609	-462	-84	-148	-657	-2 155	49

Źródło: „Statystyka łodzi” z odpowiednich lat

O ile we wszystkich dzielnicach występuje stale ujemny przyrost naturalny, o tyle generalnie jedynie w przypadku Widzewa mamy do czynienia z napływem nowych mieszkańców. W pozostałych zazwyczaj lub stale występowało ujemne saldo migracji. Znaczenie migracji i przyrostu naturalnego było jednak zróżnicowane. Ograniczając się tylko do tych dzielnic i lat, w których występowały jednokierunkowe zmiany w trakcie ostatnich dwóch dekad, zauważyć można, że przyczyną spadku wyodrębnionej wcześniej jednorodnej grupy ze względu na tempo zmian (Bałuty, Górna, Polesie) jest nadwyżka zgonów nad urodzeniami (tab. 6). W przypadku Śródmieścia czynnik ten z reguły odpowiada za mniej niż połowę zachodzących zmian, wskazując na wagę „ucieczki” ze Śródmieścia jako determinanty sytuacji w tej dzielnicy.

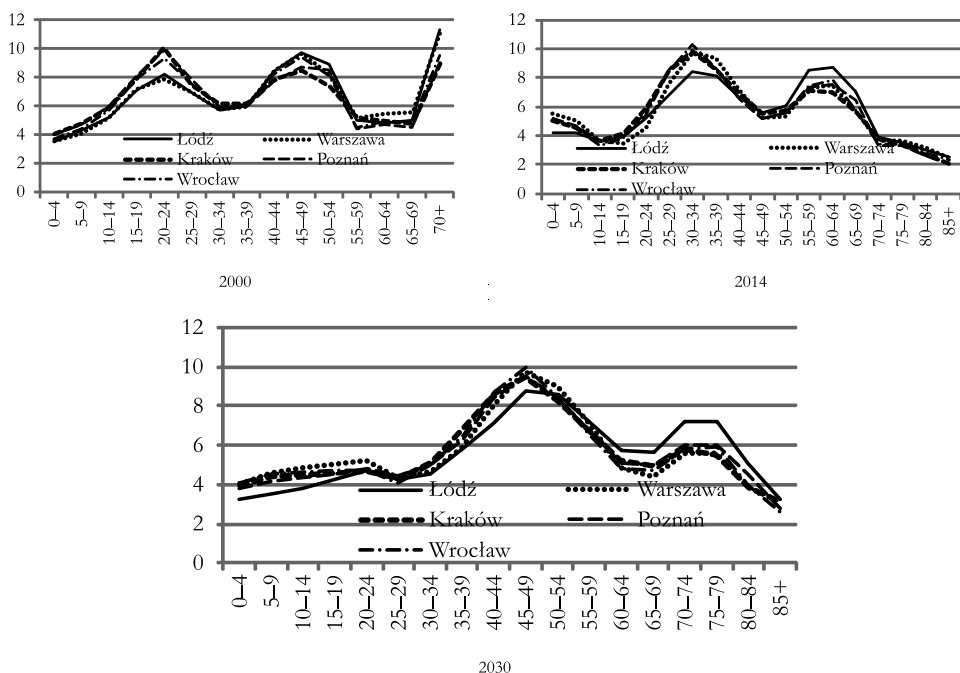
Tabela 6. Ujemny ruch naturalny jako czynnik spadku liczby ludności według dzielnic (jako % spadku liczby mieszkańców w danym roku)

Rok	Bałuty	Górna	Polesie	Śródmieście
1995	26,8	36,6	27,6	28,0
1996	95,5		81,9	74,9
1997		91,8	83,9	57,4
1998	93,4	84,5		62,4
1999		78,2		49,1
2000	71,5		57,9	46,9
2001	84,2	63,6	78,6	42,7
2002			39,5	25,8
2003	78,7	91,2	97,7	35,7
2004	92,4	91,3	77,4	54,2
2005	88,8	97,3	61,6	33,3
2006	82,4	76,0	54,2	37,5
2007	90,8	88,4	47,2	33,6
2008	63,4	65,9	59,8	71,4
2009	79,5	92,9	76,2	37,0
2010	75,1	69,9	67,5	39,4
2011	27,9	40,7	30	58,6
2012	91,0	90,2	52,2	26,8
2013	95,1	88,8	53,4	22,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie publikacji „Statystyka Łodzi” z odpowiednich lat.

7. Zmiana struktury ludności według wieku

Depopulacja związana jest z występowaniem dogłębnych zmian struktury wieku, przede wszystkim z przyspieszonym wzrostem udziału osób starszych. Starzenie się ludności Łodzi jest nieuniknionym i przewidywalnym procesem. Proces ten jednak ze względu na długoterminowe utrzymywanie się niskiej dzietności, a przede wszystkim bardzo niskiego napływu ludności był, jest, a przede wszystkim będzie zdecydowanie bardziej widoczny niż w pozostałych wielkich miastach (rys. 14), które i tak z uwagi na niską umieralność i niską dzietność odznaczają się wyższymi odsetkami osób starszych niż ludność Polski ogółem [Szukalski 2010a].



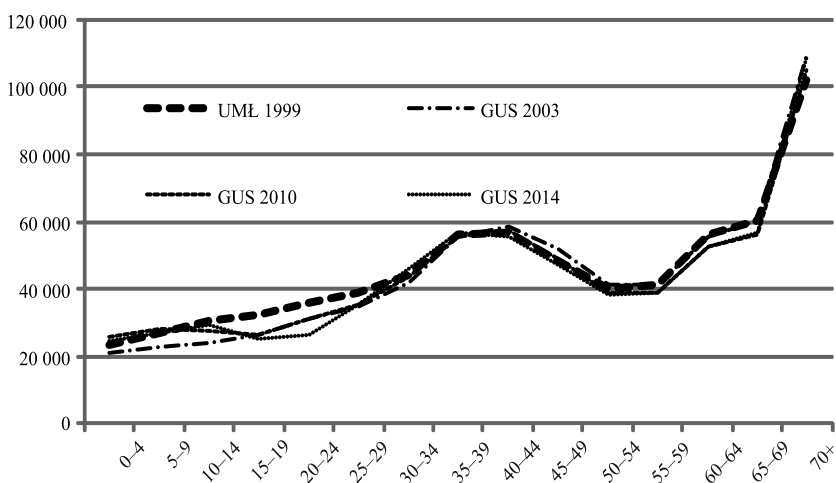
Rysunek 14. Rozkład ludności według wieku w wielkich miastach w latach 2000–2030

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS i Prognozy Demograficznej GUS z 2014 r.

W porównaniu z pozostałymi miastami, w Łodzi widoczna jest zarówno niższa liczba dzieci, jak i osób młodych będących w trzeciej dekadzie życia – są to rezultaty brakującej imigracji: bezpośrednie (mniej młodych ludzi), jak i pośrednie (brak imigrantów przekłada się na mniejszą liczbę

dzieci). Z kolei wyższa od średniej umieralność będzie częściowo przynajmniej „odmładzać” strukturę populacji seniorów, o ile bowiem liczba 50- czy 60-latków kształtuje się przede wszystkim pod wpływem czynnika kohortowego (wyżej i niżej występujące w przeszłości), o tyle zbiorowość osób 70-letnich i starszych odzwierciedla poziom umieralności. Im jest ona wyższa, tym niższa szansa osiągnięcia zaawansowanego wieku.

Patrząc na powyższe wielkości, samoistnie nasuwa się pytanie o wiarygodność danych odnoszących się do przyszłej struktury wieku ludności. Jest to ważne praktyczne zagadnienie, wyniki prognozy rzutują bowiem na realizowaną politykę miasta, zwłaszcza oświatową i zdrowotną. Materiału umożliwiającego odpowiedź na to pytanie dostarcza porównanie wyników dostępnych prognoz (rys. 15).



Rysunek 15. Struktura wieku ludności Łodzi w 2020 r. według prognoz z lat 1999–2014

Źródło: opracowanie własne na podstawie odpowiednich danych

Z reguły porównanie prognoz i rzeczywistości wskazuje, że najmniej przewidywalne są liczby dzieci (a zatem przewidywane urodzenia) oraz wielkość populacji osób bardzo starych (w tym przypadku nawet niewielkie zmiany natężenia zgonów w stosunku do zakładanych prowadzą do znaczących różnic liczby nestorów z uwagi na generalnie wysoki poziom umieralności w tym wieku). W przypadku dostępnych prognoz, widać dużą zbieżność pomiędzy opracowaniami prognostyków GUS z różnicami występującymi zgodnie z przedstawioną powyżej prawidłowością. Wniosek praktyczny wynikający stąd jest prosty – najbardziej wiarygodne są szacunki odnoszące się do przyszłej liczby ludności w średnim wieku.

8. Alternatywne scenariusze rozwoju demograficznego Łodzi

Ostatnią częścią niniejszego opracowania jest poszukiwanie potencjalnych scenariuszy przyszłego rozwoju ludnościowego Łodzi. Scenariusz przyszłości to przewidywany ciąg przyszłych zdarzeń w zależności od zmian jednej kluczowej zmiennej. W niniejszej części opracowania chciałbym zatem spojrzeć na możliwości rozwoju demograficznego Łodzi i Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego z innej perspektywy niż prognoza ludnościowa GUS. Chciałbym zatem spojrzeć na alternatywne scenariusze, w przypadku których mamy do czynienia z jednoczynnikową zmianą. Elementem wspólnym dla wszystkich przedstawianych poniżej 5 scenariuszy – niezależnie od analizowanego kluczowego czynnika zmiany – jest koncentrowanie się na migracjach jako tym zjawisku demograficznym, które w zasadzie jako jedyne oddziaływać będzie na możliwe „odstępstwa” od trendu wskazywanego w prognozach GUS dla Łodzi.

1. Możliwością demograficznej odnowy byłoby uznanie Łodzi przez rząd RP obszarem szczególnego ułatwienia dla osób chcących się osiedlić w Polsce. Można wyobrazić sobie wprowadzenie zasady, iż po zainwestowaniu np. 200 tys. euro (w tym np. minimum 100 tys. w nieruchomości), czy utworzeniu miejsc pracy w liczbie przekraczającej stanowiska pracy dla imigranta i jego rodziny, uzyskuje się prawo do osiedlenia z gwarancją nabycia po np. 3 latach obywatelstwa. W takim przypadku Łódź mogłaby zostać uznana za miejsce realizacji nowatorskiego w Polsce eksperymentu społecznego. Drugim mechanizmem o podobnym skutku byłoby lokowanie w Łodzi uchodźców z państw Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki, na przyjęcie których zapewne rząd polski będzie musiał wydać zgodę w ramach prowadzonych obecnie (czerwiec 2015) ustaleń UE. Choć w tym przypadku – z uwagi iż większość imigrantów to osoby pochodzące z obszarów objętych działaniami wojennymi (Syria, Irak) bądź zamieszkami (Libia), bez większych zasobów materialnych – z punktu widzenia miasta byłoby to korzystne poprzez dopływ osób używających języka arabskiego, co dla części inwestorów sektora BPO mogłoby być atrakcyjne. Wątpliwości w tym przypadku jednak budzą wykształcenie i kwalifikacje uchodźców. Trzecim rozwiązaniem byłoby stworzenie w Łodzi centrum repatriacyjnego, głównego punktu przyjmowania naszych rodaków z Kazachstanu i innych terenów poradzieckich.
2. Inną możliwością przynajmniej częściowego łagodzenia problemów ludnościowych byłoby utworzenie w Łodzi centrum usług

edukacyjnych dla obcokrajowców. W takim przypadku potrzebna byłaby współpraca wszystkich uczelni, które promowałyby się poza granicami nie pod swoimi indywidualnymi szyldami, lecz pod wspólną marką, oferując również wspólny portal informacyjny i wspólne biuro pomagające zainteresowanym w uzyskaniu wizy, znalezieniu mieszkania, zaaklimatyzowaniu się. Punktem wyjścia jednak musiałyby być rozbudowa programów studiów w języku angielskim i współpraca między uczelniami, a przynajmniej między wydziałami poszczególnych uczelni, przy konstruowaniu bardziej elastycznych ścieżek edukacyjnych. Niedoceniana w tym przypadku przez łódzkie uczelnie jest możliwość rekrutowania studentów polskiego pochodzenia z Ukrainy, Białorusi, Rosji i Kazachstanu, w przypadku których posiadanie „Karty Polaka” uprawnia do pobierania bezpłatnej nauki na terenie RP.

3. Jak wspomniano we wcześniejszej części niniejszego opracowania, depopulacja Łodzi współwystępować będzie z utrzymywaniem się liczby ludności terenów okalających miasto na stałym poziomie. W rezultacie ludność obszaru metropolitarnego zmniejszać się będzie w rytmie wyznaczonym przez przemiany ludnościowe Łodzi. Można sobie jednak wyobrazić, iż miasto jest w stanie w większym stopniu „wciągnąć” mieszkańców obszaru metropolitarnego w swoje życie, stając się – jeśli nie miejscem zamieszkiwania – to przynajmniej miejscem pracy, nauki, spędzania wolnego czasu, wydatkowania swoich pieniędzy. Kluczowym czynnikiem w takim przypadku jest rozwój transportu publicznego w ramach obszaru metropolitarnego, umożliwiający szybkie i bezpieczne poruszanie się po terenie miasta i powiatów okalających. Warto w takim razie realnie powrócić do idei rozbudowanych, wspólnych usług transportowych realizowanych na terenie całego obszaru metropolitarnego, w tym usług umożliwiających dojazd z suburbiów, a zatem siatki (auto)busów dojeżdżających drogami lokalnymi i dowożących ludność suburbiów do centrów istniejącej komunikacji miejskiej.
4. Wskutek przyspieszonego starzenia się ludności i konieczności ponoszenia kosztów zapewnienia usług opiekuńczo-pielęgniacyjnych, dostarczanych i finansowanych przez samorządy lokalne, dojść może do konieczności podwyższenia podatków lokalnych. Jeśli zostałaby w takim razie – np. w sytuacji wdrożenia w Polsce podatku katastralnego – ustanowiony zbyt wysoki poziom obciążeń, mogłoby to stanowić dodatkowy czynnik wypychający. Ucieczka przed wysokimi podatkami mogłaby przyspieszyć wyludnianie się miasta, a zmniejszająca się wartość nieruchomości pozostających w mieście stanowiłaby dodatkowy problem dla seniorów chcących wykorzystać posiadany majątek, aby po jego sprzedaży – lub skorzystaniu z hipoteki odwróconej – sfinansować swój byt

na starość. Tym samym wzrosłaby presja na miasto, aby dostarczało tej grupie (teoretycznie przygotowanej finansowo na stare lata) wsparcia, co wzmagałoby obciążenie finansowe i owocowałoby albo podniesieniem lokalnych danin, albo obniżeniem wolumenu i jakości oferowanych usług wspierających, a więc wzmocnieniem tendencji do wyjazdu z miasta.

5. Ponieważ bolączką Łodzi są problemy z nierównomiernym wyludnianiem się poszczególnych obszarów miasta, niezwykle skomplikowana sytuacja Śródmieścia, udana rewitalizacja tego obszaru musi wiązać się ze znalezieniem powodu, dla którego nowi mieszkańcy chcieliby się osiedlać w centrum miasta. W dotychczasowej dyskusji na temat rewitalizacji akcentuje się wątki urbanistyczne (zagospodarowanie przestrzeni publicznej, układ transportowo-funkcjonalny) i społeczne (obawy o segregację i pogłębianie problemów społecznych, co najwyżej inaczej rozłożonych w przestrzeni), brak natomiast silniejszego akcentu ekonomicznego. Tymczasem może warto zastanowić się, na ile centrum mogłoby stać się – w nawiązaniu do początków miasta – miejscem „nowoczesnego rzemiosła” modowego. Może warto – z wykorzystaniem środków unijnych – pomyśleć o tworzeniu warsztatów, w których na podstawie nowoczesnych technologii możliwa jest indywidualizacja produkcji odzieży, obuwia, dodatków. Stworzenie warsztatów, gdzie klient może na podstawie wystawionych w ekspozycji modeli dokonać wyboru fasonu i materiału, gdzie dzięki współpracy warsztatów i sklepów istniałaby możliwość jednoczesnego zamówienia, dostosowanego do potrzeb indywidualnego klienta, zestawu przygotowanych w różnych warsztatach produktów (np. buty, pasek i torebka w dokładnie tym samym odcieniu), mogłoby być zaczynem powstania miejsca atrakcyjnego nie tylko do spędzania czasu, ale i zamieszkiwania (zazwyczaj rzemieślnik mieszka blisko warsztatu pracy).

Przedstawione powyżej scenariusze wymagają – niezależnie od zróżnicowania uwarunkowań niezbędnych do swojej realizacji – bardziej zogniskowanych działań o charakterze wspomagającym lub zapobiegawczym. Miejmy nadzieję, iż przygotowywana miejska polityka ludnościowa będzie przejawem świadomości konieczności podejmowania owych działań, jak i stanie się na tyle skuteczna, że prognozy GUS, wedle których od 2048 r. Łódź przestanie być wielkim miastem wskutek osiągnięcia liczby ludności poniżej 500 tys., nie spełnią się.

Bibliografia

- GUS (Główny Urząd Statystyczny) [2011], *Progniza dla powiatów i miast na prawie powiatu oraz podregionów*, dostępna na stronie: http://www.stat.gov.pl/gus/5840_11752_PLK_HTML.htm (dostęp 12.09.2015)
- GUS (Główny Urząd Statystyczny) [2014], *Progniza ludności na lata 2014–2050*, dostępna na stronie: <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Progniza.aspx> (dostęp 12.09.2015)
- Kałuża D. [2008], *Ruch wędrownicowy ludności w Łodzi*, [w:] D. Kałuża, J.T. Kowaleski, M. Lange, W. Nowak-Sapota, P. Szukalski, *Problemy demograficzne społeczności łódzkiej w aspekcie społeczno-ekonomicznym i zdrowotnym*, ZDiGS UŁ, Łódź, 69–82
- Kałuża-Kopias D. [2010], *Migracje wewnętrzne w Łodzi na tle wybranych największych miast w Polsce*, [w:] P. Szukalski, *Społeczno-demograficzne wyzwania stojące przed Łodzią i województwem łódzkim*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica”, nr 35, Wyd. UŁ, Łódź, 199–217
- Michalski W. [1999], *Społeczno-ekonomiczne problemy aglomeracji łódzkiej*, RCSS, BRR w Łodzi, PTG O/Łódź, Łódź, 146 s.
- Obraniak W. [1997], *Procesy ludnościowe w Łodzi*, [w:] J. T. Kowaleski, *Procesy demograficzne w Makroregionie Środkowym*, Absolut, Łódź, 55–112
- Obraniak W. [2006], *Struktura demograficzna i społeczno-ekonomiczna ludzi starych w wielkich miastach w Polsce w świetle spisów ludności z lat 1988 i 2002*, [w:] J.T. Kowaleski (red.), *Ludzie starzy w polskim społeczeństwie w pierwszych dekadach XXI wieku*, Wyd. UŁ, Łódź, 79–98
- Obraniak W. [2007], *Ludność Łodzi i innych wielkich miast w Polsce w latach 1984–2006*, US w Łodzi, Łódź, 42 s.
- Przybylski B.K. [2012], *Zdrowie jako komponent kapitału ludzkiego*, [w:] P. Starosta (red.), *Zróżnicowanie zasobów kapitału ludzkiego i społecznego w regionie łódzkim*, Wyd. UŁ, Łódź
- Szukalski P. [2010a], *Starzenie się ludności Łodzi na tle największych polskich miast od początku XX wieku*, [w:] P. Szukalski, *Społeczno-demograficzne wyzwania stojące przed Łodzią i województwem łódzkim*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica”, nr 35, Wyd. UŁ, Łódź, 103–125, tekst dostępny na stronie: <http://dSPACE.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/123456789/264> (dostęp 12.09.2015)
- Szukalski P. [2010b], *Ludność województwa łódzkiego w perspektywie roku 2035 na tle Polski w świetle prognoz GUS*, [w:] P. Szukalski, *Społeczno-demograficzne wyzwania stojące przed Łodzią i województwem łódzkim*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica”, nr 35, Wyd. UŁ, Łódź, 7–33, tekst dostępny na stronie: dSPACE.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/123456789/259 (dostęp 12.09.2015)
- Szukalski P. [2012], *Sytuacja demograficzna Łodzi*, Wyd. Biblioteka, Łódź, 46 s., <http://dSPACE.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/3445> (dostęp 12.09.2015)
- Szukalski P., Fernandez-Martinez C., Weyman T. [2013], *Łódzkie Region: Demographic challenges within an ideal location*, „OECD LEED Working Paper”, 56 s., http://www.oecd.org/cfe/leed/LODZKIE%20REGION_V7.pdf; <http://hdl.handle.net/11089/5816> (dostęp 12.09.2015)
- USwŁ (Urząd Statystyczny w Łodzi) [2011], *Łódzki Obszar Metropolitalny w latach 2008–2010*, USwŁ, Łódź, 149 s., <http://lodz.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/inne-opracowania/lodzki-obszar-metropolitalny-w-latach-2008-2010,12,1.html> (dostęp 12.09.2015)



W opracowaniu skoncentrowano się na określeniu zmian w liczbie i rozmieszczeniu ludności województwa łódzkiego. Uwzględniono najważniejsze demograficzne czynniki wywołujące te zmiany, a zatem zachowania rozrodcze i matrymonialne, stan zdrowia i umieralność oraz migracje. Za źródło informacji posłużyły zarówno dane ewidencji bieżącej ludności, dane z dwóch ostatnich spisów powszechnych, jak i najnowsza prognoza demograficzna GUS.

Prowadzone analizy, oprócz poziomu regionalnego, uwzględniają zróżnicowanie lokalne na poziomie powiatów.

Książka jest skierowana do decydentów sektora publicznego – odpowiedzialnych za realizację regionalnej i lokalnej polityki społecznej, przede wszystkim za dostarczanie najważniejszych usług społecznych (edukacja, ochrona zdrowia, zaopatrzenie w media), oraz do przedsiębiorców – zainteresowanych tym, jak zmieniająca się demografia będzie kształtować popyt na dobra i usługi rynkowe oraz podaż pracy.



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 65 58 63

ISBN 978-83-7969-279-8



9 788379 692798